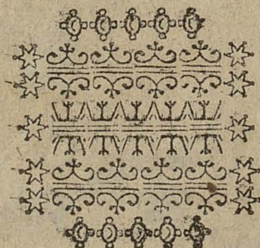

V
B
C
C.R. BIBLIOTHECA
UNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS


V
B J
C
10395

KURCYUSZA RUFA
O
ŻYCIU i DZIEIACH
ALEXANDRA
WIELKIEGO
TOM PIERWSZY.
Łacińſkim i Polſkim Językiem.



w NIESWIEZU
w Drukarni Xiążęcey *Coll: Soc: Jeſu.*

MDCCLXIII.

JASNIE OŚWIECONEMU XIĄŻĘCIU
KAROLOWI
RADZIWIŁŁOWI
WOIEWODZIE WILENSKIEMU
PANU I FUNDATOROWI SWEMU.

J. O. PANIE



DRukarnia naſza, naſzę mam zwać czyli Twoię? dzierżawą w prawdzie naſza. ale darem i uſtanowieniem Twoia, Dzięie Alexandra W. Łacińſkim ięzykiem od Kurcyuſza opiſane, á na Polſki od X. Wargockiego przed ſtem więcey lat tłumaczone, dopiero zaś w obudwuch ięzykach z pod praſsy wychodzące,

ce, w ręku Waſzey XIĄŻE-CEY Mości Pana ſwego ſkłada. Zalecenia żadnego nie potrzebuie ani wielki ten Piſarz, ani wielki ten Bohatyr. Piſarz Kurcyusz wyborem ſtylu ſwego, á Bohatyr Alexander wielkością dzieł ſwoich, ſami ſię każdemu zalecaią; zwłaſzcza Waſzey XIĄŻĘCEY Mości, który ſię w Rycerſkich działach, i w naśladowaniu wielkich przed światem ludzi, nad inne kochasz. Pozwól Waſza XIĄŻĘCA Mość w wſpaniałey Bibliotece ſwoiey domieścić ſię tey Księdze, która dla pożytku publicznego pod wielkim Imieniem Waſzey XIĄŻĘCEY Mości, to ieſt, Alexandra Wielkiego godnym, ná świat wychodzi. Oto prosi wiecznie obowiązana

W. XIĄŻĘCEY Mci
Panu Swemu

Drukarnia Nieświſka

SUPPLEMENTUM
In
Q. CURTIUM
De
REBUS GESTIS
ALEXANDRI
MAGNI.



PRZYDATEK
Czyli dopełnienie
Historyi
KWINTUSA
KURCYUSZA
O
DZIEIACH
ALEXANDRA
WIELKIEGO.



LIBER PRIMUS.

PHILIPPUS Macedo (qui primus omnium Regum eius gentis, Macedoniæ Regnum, subacta tota Græcia, ad summam potentiam evexit,) Amyntæ, viri prudentissimi, omnibusque imperatoriis virtutibus instructi, filius fuit.

Is Amyntas ex Euridice uxore tres filios susceperat Alexandrum, Perdiccam, & Philippum Alexandri Magni Patrem, atque filiam Euryonem. Insidiis autem Eurydices uxoris, quæ nuptias generi, mariti morte pacta, occidendum virum, regnumque adultero tradendum susceperat, oppressus fuisset, ni filia pellicatum matris, & sceleris consilia prodidisset.



KSIĘGA PIERWSZA.

FILIP Krol Macedońſki, (ktory pierwſzy ze wſzyſtkich tego narodu Krolow, Krolewſtwo Macedońſkie, podbiwſzy całą Grecyą, naypotężnieyſze uczynił) Aminty, wielkiey roſtropnośći, i wſzelkiemi Krolewſkiey oſobie przyzwoitemi przymiotami zaleconego męża, synem był.

Ten Amintas z Eurydyki żony trzech miał synow, Alexandra, Perdykę, i Filipa Alexandra wielkiego Oyca, tudzież corkę Euryonę. Za zdradą zaś Eurydyki żony, (ktora się zięciowi zrękować, śmierć mężowi uknowawſzy, ktorego zabić, a krolewſtwo cudzołożnikowi oddać przedsięwzięta była) nędznie by był zginął, gdyby corka nałożnictwa Matki oraz niezbożnych iey zamyſłow nie odkryła była.

Post mortem Amyntæ, Alexander, maior natu filius, regno potitus est. Qui inter initia regni, cogente sane durissimo necessitatis telo, bellum ab Illyriis pacta mercede, datoque Philippo fratre obside, redemit. Interiecto quoque tempore, per eundem obsidem cum Thebanis gratiam pacis reconciliat.

Quæ res Philippo ad maxima egregiæ indolis incrementa profuit. Siquidem tota custodiendi pueri cura, Epaminondæ, strenuissimo Thebanorum duci, atque Philosopho præstantissimo, hac conditione demandata est, ut commissum sibi puerum diligenter servaret, & summo studio in id iuxta incumberet, ut moribus Principe dignis atque honestis disciplinis quam optime imbueretur.

Po śmierci Aminty Alexander ſtarſzy syn wſtąpił na Tron. Ktory na początku Panowania swego, co na nim cięſzka iście wycisneła potrzeba, niepokoy od Illiriyczykow, dań im obiecawſzy, i Filipa Brata dawſzy w zakład, odkupił. Po nieiakim także czasie przez tegoż zakładnika u Tebanow pożądany ziednał pokoy.

Co Filipowi aby wyborne przymioty iego naywiękſzy wzroſt swoy wzięły, powodem było. Albowiem cała pilność i ſtaranie w ſtraży tego dziecięcia Epaminondzie naywalecznieyſzemu woyſk Tebańſkich Hetmanowi i wielce uczonemu Filozofowi z tym warunkiem zlecone ieſt, aby poruczonego ſobie dziecięcia pilnie ſtrzegł, oraz oto usilnie się ſtarał, żeby w godnych Pańſkiey osoby obyczaiach i wyzwolonych naukach iak naydoſkonaley był ćwiczony.

Cho-

Fovebat ea tempeſtate laudatiſſimus Princeps domi filio ſuo Epaminondæ præceptorem Pythagoricum, ſub quo Philippus multum profecit. Interea temporis Alexander, inſidiis matris Eurydices appetitus, occubuit: cui tamen antea Amyntas, in ſcelere deprehensæ, propter communes liberos, ignarus iisdem quandoque exitiosam fore, pepercerat. Frater quoque eius Perdiccas ſimili inſidiarum fraude, relicto parvulo filio, decipitur.

Sub idem tempus, Philippus commodum e cuſtodia elapsus, diu, non regem, sed tutorem pupilli egit. At ubi graviora bella imminebant, serumque auxilium in expectatione infan-

Chował na ten czas w domu swym ten wielce chwalebny Pan dla syna swego Epaminondy Pitagoreyczyka nauczyciela, z ktorego nauki wielki postępek uczynił Filip. Tym czasem Alexander Świat pożegnał za zdradą od Eurydyki Matki swey na się uknowaną: ktorey przedtym Amyntas, acz ią był doścignął w niecnocie; dla spolnych iednak dzieci, niewiedząc że im będzie kiedyżkolwiek szkodliwą przepuścił. Brat też iego Perdykas od podobnegoż zginął pocisku, zostawiwszy maluczkiego synaczka.

Tym czasem Filip szczęściem z pod straży wymknąwszysię, długo nie krolem, ale opiekunem był sieroty (Synowca swego.) Lecz kiedy nader cięszkiemi Macedonom grożono woynami, a prożną w oczekiwaniu dziecięcia widzieli

pomoc,

tis erat, compulsus a populo, regnum Macedonicum male affectum, cum bellicis artibus, tum Philosophiæ præceptis præmunitus, apprehendit, anno cccc ab urbe condita, Olympiade cv.

Circa prima itaque regni primordia, rerum infinita multitudine in diversas trahente partes, finitimis undique in Macedoniam irruentibus populis, bellisque veluti cōspiratione quadam ad opprimendam Macedoniam, multarum gentium, ex diversis locis, uno tempore confluentibus, rex Philippus cautius omnino agendum esse considerans (omnibus enim par esse non poterat,) alia interposita pactione composuit, alia redemit, facillimis aggressis, ut militum trepidos firmaret animos

pomoc; Filip, iako rzeczy woiennych biegłością, tak, Filozofiką nauką będąc opatrzony: za naleganiem Pospolstwa, strapione Macedońskie Krolestwo w rząd swoy przyiął Roku CCCC. od założenia Rzymu, Olympiady CV.

Przy pierwiastkach panowania, gdy go mnogność spraw prawie niezliczona tam i sam wątpliwego porywała; gdy zewsząd lud pograniczny w granice Macedońskie gwałtem wpadał; i iakby na zniszczenie Macedoniey zpiknąwszy się, wielu narodow, zroźnych mieysc, iednego czasu nieprzyiacielskie woyska sciągały się, Filip Krol bacząc: iż mu w tey mierze nader ostrożnie postąpić trzeba (wszystkim albowiem ieden sprostać niemogł) z innemi się, wszedszy z niemi w przymierze, poiednał, od innych się odkupił, na nayslabszych się targnął; aby i drżące serca żołnier-

mos, & ſibi hoſtium contemptum demeret.

Primum illi cum Athenienſibus certamen fuit, quibus per inſidias victis, metu gravioris belli, cum interficere poſſet, omnes incolumes ſine pretio dimiſit: quæ res illi magnam & gratiam & auctoritatem conciliauit. Captis deinde Pæonibus, bellum in Illyrios transtulit: ibi multis hoſtium millibus cæſis, Lariſſæam urbem nobiliſſimam cepit.

Hinc Theſſalos, non cupiditate prædæ, sed quod exercitui suo robur Theſſalorum equitum adiungere geſtiebat, nihil minus quam bellum metuentes, adoritur. Quibus ex improviso præoccupatis, atque in poteſtatem redactis, iungendo equitum peditumque fortiſ-

ſimas

ſtwa swego pokrzepił, i wzgardę nieprzyiacioł z siebie złożył.

Pierwſzą on z Ateńczykami miał potrzebę, ktorych przez zdradę zwyciężywſzy, mogąc ich prze boiaźń większey woyny pozabiiać, wszyſtkich bez okupu przy żywocie zachował: przez co sobie i przyiaźń, i powagę wielką ziednał. Wziąwſzy potym kray Peoński woynę na Illiryczykow przenioſł: gdzie wiele tysięcy nieprzyiacioł na placu położywſzy, Laryſſeę przednie Miaſto wziął w swą dzierżawę.

Z tąd się na Teſſalczykow, nic o woynie nie myślących, nie prze chciwość woiennych łupow, lecz że do woyſka swego konnych Teſsalczykow siły chciał przyłączyć, wyprawił. Na ktorych z nieobaczka napadſzy, i sobie ich zhołdowawszy, łącząc pieſzych i konnych poczty, i liczne roty, niezwalczone uczynił woyſko.

Co

ſimas turmas & copias, invictiſſimum fecit exercitum.

Quibus rebus feliciter geſtis, Olympiada, Neoptolemi regis Moloſsorum filiam, uxorem ducit, conciliante nuptias altore virginis Arisba, rege Moloſſorum, qui ſororem Olympiadis, Troadam, in matrimonio habebat: quæ cauſa illi exitii malorumque omnium fuit. Nam dum regni incrementa affinitate Philippi ſe acquiſiturum ſperat, proprio regno ab eodem privatus, in exilio conſenuit.

Poſt nuptias autem Philippus per quietem viſus eſt conjugis alvo inſignem affixiſſe bullam, cujus ſculptura, quemadmodum is exiſtimaverat, Leonis haberet imaginem. Quod vates ita ſunt interpretati: *Ipsam quidem eſſe gravidum, ani-*

mosum

Co ſzczęśliwie udziaławſzy, Olympiadę Neoptolema Krola Molossow corkę wziął w Małżeńſtwo, ktorą mu zrękował Aryzba Olympiady Opiekun Krol Molossow, siostrę Olympiady Troadę maiący za sobą: a to mu zguby i wſzelkiego złego przyczyną było. Albowiem, gdy przez spowinowaceniesię z Filipem Państwa swego granice rozciągnąć miał nadzieię, z własnego Kroleſtwa od Filipa wyzuty, zniſzczał na wygnaniu.

Po godach zaś Małżeńſkich śniło się Filipowi, iakoby na żywocie swey żony wielki pukiel zawiesił, na ktorym, iako mu się zdawało, był Lew wyryty. Co wieſzczkowie tak wyłożyli; *Iż Olympiada brzemienna ieſt, a dziecię, ktore z niey się urodzi, będzie śmiałe i serca lwiego.*

Gdy

mosum quoque & leonis natura præditum infantem parituram.

Deinde cum Philippus urbem Methonem expugnaret, iactu sagittæ dextrum amisit oculum. Nihilominus tamen pacem deprecantibus dedit, mitisque etiam adversus victos fuit. Pagas etiam capiens, imperio suo adiecit. Triballorum quoque gentem, & quidquid præterea terrarum in proximo erat, invadens, omnia uno velut impetu devicit.

Debellatis finitimis, atque confirmato iam Macedoniæ regno, cum domum rediisset, natus est ipsi Alexander filius ex Olympiade uxore, VIII. idus Aprilis, dicit Plutarchus: ab eo autem qui illum in Latinum convertit, scribitur, circa idus Augusti; quod sane, cuius sit error, dubium est. Por-

Gdy potym Filip Miaſta Metony dobywał, doſcigniony pociſkiem ſtrzały oko prawe utracił. Jednak gdy go o pokoy Metończycy proſili; nie odmowił im, i łaſkawym się, lubo przeciw zwyciężonym być pokazał. Pagow też zwalczywſzy do Państwa ſwego przyłączył. Tryballow także narod, i cokolwiek ktemu przyległych było krain, gwałtem na nie napadaiąc, wſzyſtkie iakoby iednym natarciem poraził i zwyciężył.

Zwalczywſzy lud pograniczny, i Kroleſtwo Macedońſkie zmocniwszy, gdy się do domu powrocił, urodził mu się Alexander syn z Olympiady żony VIII dnia Kwietnia iako świadczy Plutarch: Ten zaś, ktory go połacinie wyłożył, piſze, iż około XIII. Sierpnia; w czym zaprawde czyś ieſt błąd; rzecz wątpliwa.

Dłu-

Porro Philippus, veluti e specula quadam, libertati omnium insidiatus, Græcorum civitates, quæ dominandi libidine singulæ imperare cogitaverant, omnes in suam redegit potestatem. Inferioribus enim contra superiores suadens certamina, omnibus ad invicem callide incitatis, a Thebanis etiam (qui tamen antea eum, tanquam hostem, repellere conabantur) contra Lacedæmonios & Phocenses, qui, templo Apollinis spoliato, milites conduxerant, necessitate urgente, dux electus, oppressis sacrilegis, magnamque inde apud omnes nationes gloriam adeptus, omnium ad ultimum efficitur dominus ac princeps, & victos pariter atque victores servitu-

tem

Długo potym Filip iakoby ze ſtrażnice iakiey na wolność ſtrzegąc wſzyſtkich, Greckie miaſta, ktore przez żądliwość panowania każde zosobna władać i rozkazować umyśliły były, wſzyſtkie pod moc swoię zagarnął. Słabſzych abowiem przeciwko mocnieyſzym do bitwy namawiaiąc: gdy wſzyſtkich tym chytrym ſpoſobem wzaiem nasię poduſzczył i zapalił, tudzież od Tebańczykow (ktorzy go przedtym iako nieprzyiaciela od swych granic odegnać usiłowali) przeciwko Lacedemończykom i Focensom, ktorzy Kościoł Apollinow złupiwſzy ſtanowiſkiem go żołnierſtwa udziałali byli, gdy mowię, wtey ich nagłey potrzebie za wodza był obrany, potłumiwszy świętokradzce, oraz wielką ztąd u wſzyſtkich narodow ſławę dla siebie ziednawſzy; wſzyſtkich nakoniec Panem i Samowładzcą został, tudzież tak zwyciężone, iako i zwyciężce pod jarzmo niewolni-

tem subire coegit.

Inde in Cappadociam traiiciens, captis & occisis finitimis regibus, universam provinciam imperio Macedoniæ adiecit. Olyntho quoque expugnata, Thraciam invasit. Nam cum eum fratres duo Thraciæ reges, de terminis regni ambientes, disceptationum suarum iudicem elegerant, Philippus ad iudicium velut ad bellum, inopinantibus fratribus, instructo exercitu venit, & utrumque regno, de quo disceptabant, spoliavit. Omnes sane Principes docens, concordiam maximum ad conservanda imperia atq; principatus stabiliendos, adminiculum esse.

Alexander autem factus annorum duodecim, rebus bellicis admodum delectari, & ex-

cze iść przymusił.

Ztądsię do Kappadocyey wyprawiwszy, i Krolow pogranicznych poimawszy i wyciąwszy, całą krainę do korony Macedońskiey przyłączył. Olyntu także mocą a gwałtem dobywszy, wpadł do Tracyey. Gdy bowiem go dway Bracia Tracyey Krolowie, ktorzy prze wątpliwość o granice Krolestwa zgodzić się niemogli, Sędzią sporow swoich obrali, Filip do sądu rownie iak na woynę, nad mniemanie owych Braci, z woyskiem do potrzeby gotowym przyszedł, i obudwu Krolestwa, o ktore się rospierali, pozbawił. Wszystkich zaprawdę co naywyższą zwierzchność i władzę maią, tym postępkiem nauczaiąc: iż do zadzierżenia berła i korony, do Państw umocnienia, naywiększym iest posiłkiem zgoda i iedność.

Alexander zaś maiąc lat dwanaście ku dziełom woiennym zosobliwszą się chucią unosić, i nie-

celsæ indolis manifestissima proferre indicia cœpit. Cumque ex æqualibus nonnulli ex eo percunctarentur, *ad Olympicum nunquid stadium libens decertaret?* (plurimum enim pedum celeritate pollebat;) *libens equidem*, inquit, *si decertaturos mecum reges sim habiturus*.

Olim cum forte, absente Philippo, legati a Persarum rege venissent, eos, cum hospitio tum consvetudine captos, iucundissima sibi familiaritate cõiunxit: admirantes quod is nihil aut humile aut puerile scisscitaretur, sed aut viarum longitudinem, aut superiorum itinerum modos perquirebat: multa super rege, qualis in hostes esset, nunc super Persis; quæ vires, aut quæ esset potentia, rogitabat. Quas res admira-

pospolitego baczenia nayiawnieyſze dawać począł znaki. A gdy go z Rowienników niektorzy się pytali *chciałliby na placu Olympiyſkim koſztować się zdrugiemi* (bo był barżo prętki a krzepki na nogach) *radbym zaprawdę to czynił*, odpowiedział *gdybym czyniących zemną gonitwy, mogł mieć Krolow.*

Trafiłosię czasu iednego że w niebytności Filipa od Perſkiego Krola przybyli Poſłowie, tych Alexander, iako gościnnym zachowaniem i ludzkością, tak obcowaniem uiąwſzy, przez wdzięczne i miłe towarzyſtwo do siebie ich przychęcił: ktorym to było w podziwieniu; iż to dziecię ni ocz podłego i dziecinnego się ich nie pytało, lecz albo o długości drogi, albo o przeſzłych drog ſposobach rozmawiało; wiele tez o Krolu badałosię: iak się nieprzyiacielowi ſtawi, toż o Perſkim Państwie, iakie są siły, abo iaką ma potęgę, wie-

mirati legati, late diffusam Philippi gravitatem nihil præ huius pueri indole, & maiore quam ætas pateretur animi magnitudine duxerunt.

Quoties a Philippo aut nobile quoddam captum oppidum, aut memorabili prælio parta victoria nunciabatur: haud magnopere lætabatur: cæterum ad suos aiebat æquales, *Omnia, o pueri, genitor occupabit, ita ut ne vobiscum grande ullum ac insigne facinus ostentare mihi sit reliquum.*

Non enim ipsum ulla illecebrarum, aut pecuniæ, sed sola virtutis ac gloriæ cupido tenebat: quoque maiores a patre facultates acciperet; eo se minora gerere posse existimabat: Quocirca, crescente dominio, gerendis præclaris rebus materi-

dzieć chciało. Co wſzyſtko w podziwieniu rozważaiąc Poſłowie szeroko ſłynącą Filipową ſławę za nic sobie ważyli przed tego dziecięcia przymiotami, i więkſzą nad lata wspaniałością.

Ilekroć mu oznaymowano, że Filip Ociec abo ſławne iakie wziął miaſto, albo w niepospolitey iakiey bitwie plac i zwycięſtwo odzierżał, naymniey sie z tego radował; zaś do swoich rowienników tak mowił: *ach towarzyſze moi, wſzyſtko Ociec zwalczy i posiądzie, tak dalece że mnie z wami do żadnego wielkiego i znamienitego czynu okazania pola nie zoſtawi,*.

Albowiem go żadna chuć roskoszy i pieniędzy nie uięła, lecz tylko samey cnoty i chwały pragnął: imby zaś większą wziął od Oyca maiętność, mniemał, iż tym mnieyſze do dzieł swoich, miałby pole. A przeto widząc, że się coraz Państwo Macedońſkie pomnaża i roskrzewia, miał zato, iż

mu

teriam magna ex parte exhaustam iri ratus: non opes non de-deliciarum usus, verum certamina & pugnas ardebat, & principatum, unde sibi, ob virtutem, gloriam, nominisque immortalitatem (quæ spes nec Alexandrum, nec quemquam alium bonum, unquam fefellit) compararet, affectabat.

Quamobrem ipsius cura, cõpluribus (uti par erat) nutritoribus, pædagogis, ac præceptoribus est demandata. Inpris tamen Aristoteli, ex cuius disciplina decem ferme annis informatus est. Eodem fere tempore Philippus Delphos misit, consulens de *successore*, responsumque tale accepisse ferunt: *Is demum tuo imperio omnique orbe potietur, quemcunque Bucephalus sessorem passus fuerit.* Erat

mu do dzieł znamienitych sprawowania po wielkiey części możność odięta będzie: nie bogactw, nie roskosz używania, lecz walek usilnie pragnął, i do panowania, zkądby sobie dla dzieł i cnoty sławę i wieczną Imienia swego pamięć (na ktorey otusze ani Alexander, ani żaden inny mąż chwalebny kiedyżkolwiek się oszukał) mogł osięgnąć, niewymowną unosił się żądzą.

Dla czego też pilność i staranie o nim na wielu (iako, przystało) mistrzow, Pedagogow, Nauczycielow włożona była. Miedzy ktoremi iednak pierwsze w tym mieysce miał Aristoteles, w ktorego szkole około lat dziesiąciu Alexander był ćwiczony. Tegoż prawie czasu do Apollina Delfickiego Posłał, radząc się i pytaiąc: *kto po nim na Maiestacie Krolewskim siedzieć miał?* i wziął taką odpowiedź: *ten zaprawdę po tobie na tron wstąpi, i cały świat osiągnie, kto Bucefała ukroci.*

Był

Erat autem Bucephalus equus forma spectabilis atque ferocissimus, quem Philonicus Thessalus Philippo XIII. talentis emerat. Hunc diu Philippus sub claustris præferratis asservari iussit: māsit tamen ita ferus, ut plane nullus eum ne tangere quidem ausus fuerit: Quare factum est, ut eum Philippus removeri atque abiici iusserit.

Alexander vero cum forte adesset, *qualem* inquit, *isti equum perdunt, dum eo per imperitiam ac mollitiem uti nesciunt?* Cumque mira arte sine verberibus tractasset equum, tandemque conscensum ad cursum admisisset, tum calcibus usus est, ac molliter flexis habenis; quum equum reduxisset, descendentis caput exosculatus pater, e-

mis-

Był zaś Bucefał nie pospolitey rosłośći ale zbytnie srogi, ktorego Filipowi Filonik Tessalczyk za 13 talentow kupił był (uczyni to 180. funtow, albo; jako inni rachują 610) Długo go Filip pod zaworami żelaznemi w zamknieniu chować kazał: Wszakże tak był zawsze srogi i nie ugłaskany; że go żaden i dotknąć się nie ważył. Zkąd do tego przyszło że Filip go porzucić i zaniechać kazał.

Alexander zaś trefunkiem będąc przytym *o iako dobrego ci* [rzecze] *tracą konia, prze grubość i gnuśność swoię onym władać nieumieiąc?* i wraz wziąwszy w ręce swe konia gdy go nader sztucznie bez żadnych bodźcow po swey woli sprawował i obracał, a potym wsiadszy nań gdy do biegu wypuścił, dopiero zwarł go ostrogami, tudzież zlekka wodzow potargnąwszy, gdy się nazad powrocił z siadaiącego z konia Ociec prze radość lice swe łzami skropiwszy obłapiaiąc i całuiąc

missis lacrymis, *Aliud*, inquit, *o fili, tibi par regnum quære, quando te iam Macedonia non capit*. Præsagiit vir prudens, tã excelsæ indoli non suffecturam paternam ditionem.

Post hæc Philippus toti Græciæ bellum inferre statuit, ad quod per commodum ratus, si Byzantium, nobilem & maritimam urbem, in potestatem redegisset, eandem sibi resistentem obsidione cinxit, relicto domi ad regni curam filio Alexandro, tum XVI. annos nato.

Hæc urbs a Pausania Spartanorum rege condita, a Constantino postmodum gloria opibusque aucta atque renovata, &, nomine suo Constantinopolis dicta, circiter MCL annos sacratissimi Imperii sedes totiusque Orientis caput fuit.

Nunc

łuiąc go w głowę *innego*, rzecze, *miły synu tak wielkiemu animuszowi twemu rownego szukay Krolestwa, mała na cię Macedonia*. Przeczuł mąż baczny że tak wysokich przymiotow potomkowi nie wystarczy Oycowskie dziedzictwo.

Potym Filip całey Greccyi woynę opowiedzieć przed się wziął, do czego zdałomu się na rękę, ieśliby wprzod Bizanty, sławne i nad morzem leżące miasto pod moc swoię zagarnął, ktore gdy mu się opierało, obleżeniem go scisnął, zostawiwszy w domu Alexandra syna na ten czas lat XVI maiącego, aby miał pieczą o Krolestwie.

Pauzaniasz Krol Spartański to miasto założył, potym Konstantyn wielki w sławie go i bogactwach pomnożył, i wiele w nim nowych rzeczy przyczynił, tudzież od Imienia go swego Konstantypolem nazwał, około lat MCL, nayświętszey zwierzności stolicą było, i

mie-

Nunc tamen (proh dolor) fœdissimæ atque impiissimæ Turcarum gentis imperio subiacet

Sed ut ad Philippum redeam; Exhaustis in obsidione opibus, piraticam aggreditur, centumque septuaginta navium spolia rapuit, atque militibus suis distribuit. Ne autē in unius urbis obsidione tantus exercitus teneretur, profectus cum fortissimis, multas Chersonesi urbes expugnavit; filium deinde Alexandrum XVIII annos natum, virtutis & promptitudinis rebus agendis manifestissimæ, ut sub patris militia tirocinii rudimenta deponeret; ad se accersivit.

Cum quo in Scythiam prædan

miedzy wſzyſtkiemi Wschodnich kraiow Miaſtami przodkowało. Teraz zaś (nieſtety) nayſzkaradnieyſzemu i wſzech złości pełnemu Bisurmańſkiemu Narodowi hołduie.

Lecz wracam się do Filipa, ktory w obegnaniu tego Miaſta ſkarb woienny wyprożniwſzy obyczaiem rozboyniczym puścił się na morze, gdzie ſtu siedmdziesiąt okrętow łupy pobrał, i żołnierſtwu ſwemu rozdał. Niechcąc zaś przy oblężeniu iednego Miaſta tak wielkiego woyſka trzymać, naysilnieyſzych z sobą wziąwſzy i z niemi się wyprawiwſzy wiele miaſt Chersonezu, czyli Peloponezu wyspy, zwalczył i poraził: przyzwał potym do siebie Alexandra Syna XVIII. Lat natenczas maiącego, ktorego męſtwo i ſprawność w potrzebie nader iawna mu była: aby pod żołdowaniem Oycowſkim woienney ſztuki naukę brać i okazować począł.

Z ktorym się do Scytyi dla łupie-

ſtwa

dandi causa, more negotiantium, impensas belli alio bello refecturus, est profectus. Eaque expugnata, viginti millia puerorum ac feminarum capta pecoris magna vis, auri argentique nihil, XX millia nobilium equarum ad genus faciendum, in Macedoniam missa sunt. Sed revertenti a Scythia Philippo Triballi occurrunt, negantes se transitum daturos ni portionem accipiant prædæ.

Hinc iurgium, mox & prælium, in quo ita in femore vulneratus Philippus, ut per corpus eius equus interficeretur. Cum omnes occisum putarent, præda amissa est. Quamprimũ ex vulnere convaluit, diu dissimulatum bellum Atheniensibus infert.

Cuius causa Thebani se iunxere

ſtwa i drapieży, obyczaiem kupczących, wyprawił, chcąc nakłady weienne inney woyny zdobyczą naprawić. Gdzie Scytow poraziwſzy dwadzieścia tysięcy oboiey płci lat młodzieńſkich ludzi zabrał, wielką także liczbę bydła, złota i srebra nic nie wziąwszy, nad to XX. tysięcy nie poſpolitych klacz dla rozmnożenia ſtada do Macedoniey poſłał. Lecz gdy się powracał z Scytyi Filip; zaſkoczyli mu w drodze Tryballowie broniąc przeyścia ieśliby im części łupow nie udzielił.

Z tąd zwada wnet i bitwa naſtąpiła, na ktorey tak Filipa w udo trafiono, że tymże samym pociſkiem konia pod nim zabito. Wſzyscy maiąc za to że Krol żywota poſtradał, łupow odbieżeli i utracili. Skoro się zaś zagoiła rana i do pierwſzego przyſzedł zdrowia Filip, długo zamilczaną woynę Ateńczykom opowiedział.

Do tey potrzeby Tebańczycy się

xere, metuentes, ne victis Atheniensibus, veluti vicinum belli incendium, ad se transiret. Inita societate inter civitates paulo ante infestissimas, legationibus totam fatigant Græciam, communem hostem cōmunibus viribus summovendum putantes. Quædam civitates motæ, Atheniensibus sese iungunt: quasdam autem belli metus ad Philippum traxit.

In hac pugna Philippus Alexandrum filium alteri cornu præfecit. Ubi laudatissimi herois virtus clarissime emicuit. Talem enim in eadem pugna se præstitit, ut non inferior patre, imo etiam nulli secūdus extiterit: postea quoque eam victoriam sibi invidia ac fraude patris præreptam fuisse conquestus sit.

Com-

przyłączyli, obawiaiąc się: aby po przegraney Ateńczykow, iako sąsiedzkiey woyny pożar, do nich się nie przeniosł. Stowarzyszywszy się tedy z Miastami trochę przed tym sobie wielce nieprzyiaznemi i przeciwnemi, po całey Grecyi posły rozesłali i do swey strony wzywali, bacząc: że nieprzyiacielowi spolnemu spolnemi siłami i pomocą odpor dawać potrzeba. Niektore miasta ruszywszy się z pułkami, do Ateńczykow się przyłączyły, inne zaś strach woienny do Filipa pociągnął.

W tey bitwie Filip Alexandrowi Synowi drugie skrzydło poruczył. Gdzie naychwalebnieyszego rycerza tego męstwo nayiaśniey się okazało. Takim się bowiem na tey woynie ukazał, iż nie był poślednieyszy za Oyca, owszem żadnego nie miał sobie rownego. Y uskarżał się potym iż go Ociec przez zayzdrość i zdradę ubiegł w tym zwycięstwie.

Commiſso itaque apud Chæroneam prælio, etsi Athenienses numero militum longe præſtarent, a Macedonibus tamen, continuo ac diuturno bellandi usu exercitatiſſimis, vincuntur. Non autem immemores priſtinæ gloriæ cecidere. Hic dies universæ Græciæ & gloriam dominationis, & vetuſtiſsimam libertatem finiit.

Cæterum cum Philippus semper erga Alexandrum optime affectus fuiſset, tandem ex Cleopatra noverca, Olimpiadi superinducta, discordia orta eſt. Causam adhibuit Attalus avunculus Cleopatræ: qui cum in nuptiis Macedones exhortaretur, deos orarent, ut ad regni succeſsionem legitimus ex Philippo & Cleopatra crearetur heres; excandescens Alexan

Zwiodſzy tedy pod Cheroneą (wieś ieſt Beocyi) bitwę, aczkolwiek Ateńczykowie liczbą żołnierſtwa daleko przewyżſzali, przed Macedońſkim iednak ludem przez uſtawiczne a długie woiowanie w rzeczach walecznych dobrze wyćwiczonym na placu się oſtać nie mogli. Wſzakże nie zabaczywszy swey dawnieyſzey ſławy Ateńczycy z placu uſtąpili. Ten dzień wſzyſtkich Grekow i ſławy Panowania, i ſtarodawney wolności pozbawił.

Aczkolwiek zaś Filip zawſze uprzeymą chęć i miłość Alexandrowi okazował, wſzakże potym z przyczyny Kleopatry Macochy, ktorą Filip wzioł był sobie za drugą żonę, niechcęć i niezgoda naſtąpiła miedzy nimi. Powodem był do tego Attalus Wuy Kleopatry, ktory gdy pod czas godow nowożeńſkich napominał Macedony żeby błagali Bogow, aby Filip i Kleopatra na świat wydali potomka, ktoryby wedle prawa i po-

rządku

xander, o improbum caput! inquit, nos vero tibi nothi videmur? simulque in eum coniecit poculum. Insurgens inde pater contra Alexandrum, stricto eum petit ferro: ictus tamen, inclinatione corporis, ab Alexandro evitatus, inanis excidit.

Tunc Alexander convitiis patrem adortus, receptam Olympiadam matrem secū in Epirum duxit. Eum tamen Philippus, exprobrata sibi a Demarato Corinthio hac eorum discordia, paulo post multis precibus ægre revocavit. Inter hæc nuptias Cleopatræ filiæ, & Alexandri fratris Olympiadis, quē, pulso Arisba, regem Epiri fecerat, Philippus celebrat.

Dies erat pro magnificentia duorum regum, & collocantis

filiam

rządku natury był dziedzicem i następcą na tron; co słysząc tudzież gniewem pałaiąc Alexander, o niezbedny a złośliwy człecze, zawołał, i wnet kielich nań cisnął. Obruszywszy się ztąd Ociec przeciw Alexandrowi; dobyty nań miecz wymierza, cięcia iednak, za uchyleniem się uniknął Alexander, i prożny raz uczynił.

Tedy Alexander złorzeczyć Oycu począł, i wziąwszy Olympiadę matkę z sobą do Epiru poszedł. Ktorego iednak Filip, za wymowieniem i zganieniem sobie od Demarata Karyntczyka tey ich niechęci i niezgody, acz po wielu prozbach i z cięszkością ztamtąd powrocił. Tym czasem Filip dla Kleopatry corki i Alexandra brata Olympiady, ktorego, wypędziwszy Aryzba, Krolem Epiru uczynił był, wesele sprawuie.

Był ten dzień dla wielmożności dwu Krolow, i tego ktory cor-

kę

filiam, & uxorem ducentis, insignis. Sed nec ludorum celebritas deerat, ad quorum spectaculum Philippus cum sine custodibus medius inter duos Alexandros, filium generumque, procederet, Pausanias nobilis ex Macedonibus nemini suspectus adolescens, occupatū angustiis Philippum in transitu obtruncavit, diemque letitiæ destinatum, fœdum luctu funeris fecit.

Hic puer stuprū per iniuriam passus ab Attalo fuerat, qui eum ebrius postea, tanquam vile scortum, libidini convivarum subiecit. De quo, Philippo conquestus, qui multum quidem ex rei turpitudine est motus, sed Attalo, ob magnam familiaritatem, & quod eius opera tunc uteretur, ut noceret, induci haud potuit.

Erat

kę wydawał, i tego ktory żonę poymował, niepoſpolicie uroczyſty gdzie też na rozmaitych i znamienitych nie zbywało igrzyſkach, dla ktorych oglądania gdy bez żadney ſtraży miedzy dwuma tylko Alexandrami, to ieſt synem i zięciem ſzedł Filip; Pauzaniaſz Macedończyk ſzlachetny młodzian w niczym nie poſzlakowany; zdybawſzy go w ciasnościach; ktorędy przechodzić miał, zabił, i dzień weselny smutnym pogrzebu obchodem omierził i zhańbił.

Tego młodzieńca Attalus gwałt mu czyniąc nierządem był zesromocił; tudzież go potym, zalawſzy rozum winem, jako pospolitą nierządnicę jaką gościom weselnym na nierządną cielesność wydał. Utyſkował na to Pauzaniaſz i uſkarżał się przed Filipem, ktory acz się barzo obruſzył szkaradnością takowego poſtępku; wſzakże aby Attalusowi, w czym miał ſzkodzić

Erat etiam Attalus, ob Cleopatram, proxime a rege in matrimonium acceptam, arctissima ei iunctus cognatione, copiarumque in Asiam præmissarum dux fuerat delectus; vir in rebus bellicis egregiæ fortitudinis. Idcirco rex potius, ut Pausaniæ animū iustissimo dolore incensum mulceret, est conatus: datisque ei magnis muneribus, loco insuper honestiore, inter corporis sui custodes, honoravit.

Sed ille implacabili ardens ira, decrevit, non tantum de eo, qui sibi iniuriam intulisset, sed & qui ulcisci illatam noluisset, pœnam sumere. Vixit

Philip-

dzić, że z nim w wielkiey żył przyiaźni, i że jego na ten czas do spraw swoich zażywał, nie mogł być nakłoniony.

Ktemu Attalus dla Kleopatry, ktorą nie dawno za żonę sobie pojął Filip, scisłym powinowactwem z nim się złączył, tudzież woysku przesłanemu do Azyi za wodza był obrany; mąż do dzieł woiennych sprawowania niepospolitego męstwa. A przeto Filip oto raczey usiłował; aby umysł Pauzaniasza słusznym roziątrzony żalem ukoił: i dawszy mu wielkie upominki, nadto poczesnieyszym go mieyscem, miedzy strożami swey osoby, opatrzył.

Ale on nie ugłaskanym pałając gniewem, postanowił, nie tylko nad tym, ktory mu lekkość i krzywdę wyrządził; lecz i nad tym, ktory wyrządzoney mścić się nie chciał, wziąć pomstę. Zył Filp lat XLVII.

siedział

Philippus annos XLVII; regnavit xxv. Macedonum rex vicesimus tertius, cui maximæ opes erant instrumenta bellorum; divitiarum quæstu quam custodia solertior: itaque inter quotidianas rapinas semper inops erat.

Misericordia in eo & perfidia pari iure dilectæ. Nulla apud eum turpis ratio vincendi, blandus pariter & insidiosus alloquio: qui plura promitteret, quam præstaret; in seria & iocos artifex. Amicitias utilitate, non fide colebat. Gratiam fingere in odio, instruere inter cõcordantes odia, apud utrumque gratiam quærere solennis illi consuetudo. Inter hæc eloquentia & insignis oratio, acuminis & solertiæ plena, ut nec ornatui facilitas, nec facilitati in-

siedział na maiestacie Krolewskim lat XXV. Dwudziesty trzeci Krol Macedoński; u ktorego naywiększe były dostatki narzędzia woienne; był baczenieyszy w zyskowaniu aniżeli w zadzierżeniu i strzeżeniu bogactw: a przeto przy codziennych prawie łupach i korzyściach zawsze był głodny i niedostateczny.

Rownym prawem miłosierdzie i zdrada serce jego posiadły. Żaden mu zwyciężenia obyczay haniebny się nie zdał; w rozmowach rownie był łagodny, iako i zdradliwy; więcey obiecywał, aniżeli w skutku wyświadczał, do rzeczy poważnych i mow żartobliwych umysł narządzić dobrze umiał. W przyiaźni się z innemi dla pożytku, nie dla uprzeymości zachowywał. Łaskawość w gniewie i nienawiści zmyślać, miedzy zgodnie żyjącemi niechęci podżegać, u obudwu łaskę sobie iednać osobliwszy był iego obyczay. Ktemu miał wymowę, i rzecz wyborną, subtelną i modrą u-

ventionum deesset ornatus.



SUPPLEMENTUM

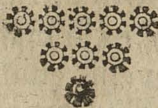
In QUINTUM CURTIUM De REBUS GESTIS ALEXANDRI MAGNI.



działać umiał, tak iż ani w ozdobieniu i przybraniu oney na łatwości ani w łatwym wynalezieniu na ozdobie zbywało.



PRZYDATEK czyli dopełnienie historyi KWINTUSA KURCYUSZA O DZIEJACH ALEXANDRA WIELKIEGO



LIBER II.

ANno ab urbe condita cccc-xxvi. mortuo Philippo, Alexander filius (ob magnitudinem rerum gestarum Magnus appellatus,) vigesimo ætatis anno, plenum invidia, & gravissimis odiis ac periculis undique circumseptum assequutus est imperium. Nec enim provinciæ & nationes modeste servitutem ferebant, avita vero dominia patriosque principatus affectabant.

Primo omnium autem quotquot paternæ cædis causa fuerant, gravibus affecit pœnis. Deinde sepulturæ eiusdem maximam impendit curam. Principatum vero multo melius, quam quisquam existimasset, confirmavit. Juvenis enim, atque ob ætatem adhuc teneram, ab ali-

qui-

KSIĘGA II.

ROku od założenia Rzymu 426. po śmierci Filipa Alexander syn iego (dla wielkich dzieł wielki nazwany) we dwudzieſtym życia swego roku, pełne zawiści, i prawie w pośrzod samych nienawiści i niebespieczeńſtw zoſtaiące Krolewſtwo w rząd swoy przyiął. Albowiem za złe miały sąsiedzkich Narodow Powiaty i krainy pod jarzmem niewolniczym zoſtawać, ale do ſtarodawnego Panowania i do rządow swym krainom właściwych powrocić żądały.

Nayprzod tedy wſzyſtkich, ile ich było Oycowſkiey śmierci przyczyną, barzo cięſzko ukarał: potym z wielką pilnością i nakładem obchod pogrzebny Oycu swemu sprawił. Państwo zaś Macedońſkie Alexander daleko lepiey, aniżeli kto o nim dzierżeć mogł, umocnił i utwierdził. Mając albowiem lata młode, oraz dla tey młodości swo-

quibus contemptui habitus, vulgus ipsum humanissimis sermonibus ita in sui benevolentiam traxit, ut & spem maximam omnibus faceret, & metum simul atque contemptum sui universis demeret. Macedonibus immunitatem cunctarum rerū, præter militiæ vacationem, dedit. Quo facto tantum sibi conciliavit favorem, ut alii *corpus non virtutem*, alii vero *nomen regis solum immutatum esse dicerent.* Et quum initio tumultus undique contra ipsum exorti essent, audacia, & animi constantia incredibili, citissime motus omnes compressit.

Profectus deinde Corinthum in Peloponnesum, generali totius Græciæ concilio,

contra

iey od niektorych będąc lekce zważony; przez łagodne rozmowy i pełne ludzkości słowa tak lud pospolity uiął i chęci ich ku sobie obrocił, iż i wielką otuchę dał po sobie, i boiaźń tudzież wzgardę swey osoby z serc wszystkich wyrugował. Macedony od wszelakich powinności uwolnił, wyiąwszy wolność od woiowania. Ktorym postępkiem tak ich serca ku sobie skłonił i przychęcił, iż iedni twierdzili, *że w zwierzchney ciała postawie, nie we wnętrzney cnocie*, drudzy zaś mowili *że w imieniu tylko Krola, nie w rzeczy samey zmiana się stała*. A gdy na początku panowania iego zewsząd nań powstały były rozruchy; dziwną śmiałością i nie wypowiedzianą stałością umysłu wszystkie te burzliwe zamieszania nader prędko przytłumił i uskromił.

Wyprawiwszy się potym do Koryntu miasta Achaiey (ktore przy Peloponnezie wyspie le-

contra Persas (quorum erat eo tempore summum in terris imperium, quique Græciam sæpe multis cladibus afflixerant) Imperator eſt deſignatus.

Siquidem pater eius idem bellum inchoaverat, morte tamen præventus, consummare haud potuerat. In huius belli apparatu nunciatur, Athenienses, Thebanos, & Lacedæmonios, ab eo ad Persas defeciſſe, auctoremque ejus defectionis, magno auri pondere a Perſis corruptum, Demoſthenem oratorem extitiſſe. Quibus motibus occursurus, tanta celeritate inſtructo paratoque exercitu Græciam oppreſſit; ut quem venire non senserant, videre se vix crederent. In tranſitu hortatus Theſſalos,

ży) na powſzechnym całey Grecyi seymie iednomyślnemi głosami za wodza przeciw Persom, (ktorych wielka na ten czas potęga była, i ktorzy wielkiemi klęſkami Grekow częſto nawiedzali) był wybrany.

Ponieważ Ociec iego tę woynę zaczoł był, śmiercią atoli będąc uprzedzony, nie mogł iey dokonać. Gdy się na tę potrzebę Alexander gotuie, oznaymuią mu iż Ateńczykowie, Tebańczycy, i Lacedemonowie, od niego odpadli a do Persow przyſtali, oraz iż tego odpadnienia ſprawcą, przedarowany od Persow wielką złota bryłą, był Demoſtenes Mowca.

Ktorym chcąc zabieżeć rozruchom; z takim pędem i prędkością przypadł na Grekow i onych potłumił, iż o ktorym żeby przyiść miał nie tuſzyli; że go obecnego widzieli, zaledwie wierzyć mogli. Przechodząc przez kray

Teſſal-

los, beneficiorum patris commonefaciens, commemorata etiam veteri cognatione, quæ sibi cum illis per Herculem esset, sermonibusque humanissimis, ut magna a se sperarent, persuasos induxit, ut communi totius Thessaliæ decreto, universæ gentis dux crearetur omniaq; vectigalia atque reditus suos ei traderent.

Tanta autem in iuvene celeritas, tamque efficax in rebus agendis diligentia, omnes, qui per contemptum ab eo erant alienati, perterrefecit. Athenienses itaque sicuti primi defecerunt, ita etiam primi pœnitere cœperunt; pueritiam Alexandri antea spretam supra virtutem veterum ducum extolentes;

Teſſalczykow, dobrodzieyſtwa im Oycowſkie na pamięć przywiodſzy, tudzież ſtarodawne powinowactwo, ktorym ich z Linii Herkulesa pochodząc dosięgał, przypomniawſzy, oraz pełnemi ludzkości ſłowy, aby się wielkich po nim rzeczy nadziewali, w nich wmowiſzy, to na nich przewiodł; iż iednomyślną wſzyſtkich ſtanow Teſſalſkich uchwałą całe Państwo swoie Hetmańſkiey iego władzy poruczyli, i wſzyſtkie swe daniny i roczne dochody iemu oddali.

Taka zaś wtym młodziencze ſprawość i chyżość w obratach, taka w dziełach Marsowych pilność, wſzyſtkich, ktorzy go przez pogardę odſtąpili byli, przeſtraszyła. Przeto Ateńczykowie iako pierwsi od niego odpadli byli, tak też pierwsi załować swey lekkości poczeli; młodość Alexandrową, ktorą przedtym wzgardzili, nad ſzędziwą dawnych swych wodzow

tes; missisque legatis bellum deprecabantur.

Quibus auditis & graviter increpatis, bellum remisit. In ea legatione Demosthenem quoque fuisse ferunt, sed cum cæteris ad Alexandrum non pervenit: siquidem a Cytherone Athenas reversus est: sive correptus timore, quod frequenter Philippum cum suis vituperasset, atque in sua republica contra Macedones verba fecisset, sive ut regi Persarum (a quo magnam auri summam, ut Macedonum causam oppugnaret, accepisse dicebatur) omnem de se suspicionem eximeret.

Hoc quoque ipsi ab Æschine exprobratum aiunt, qui in oratione quadam de acceptis muneri-

cnotę przekładaiąc; i wysławszy Posły do niego od woyny się wypraszał.

Ktorych wysłuchawszy i cięszko zgromiwszy; woyny z nimi zaniechał. Powiadaią że w tym poselstwie był też Demosten, lecz z innemi przed Alexandrem się niestawił: poniewasz od Cyterony Beockiey gory do Aten się wrocił: albo zięty boiaźnią; iż często Filipa w rozmowach ganił: tudzież w Rzeczy pospolitey Ateńskiey krasomowstwem swoim bił na Macedony, albo żeby u Krola Perskiego, (od ktorego, iako wieść gruchneła, wielką wziął summę złota; aby dzielnością krasomostwa swego sprawę Macedońską do upadku nachylał.) wszelkiego uniknął podeyrzenia.

Co mu też Eschin (jako powiadaią) zganił i na oczy wyrzucił, ktory w pewney swey mo-

wie

neribus ita dicit: *In præsens sane regium aurum sumptus huic suppeditat. Sed hoc deinceps haud sufficiet: cum nullæ opes moribus improbis satis esse possint.*

Alexander sedatis motibus, qui in Græcia erant exorti, antequam in Asiam cum exercitu traiiceret, per Thraciam iter faciens, Pœones, Triballos, Illyrios, aliosque finitimos petere instituit, quos novis rebus studere acceperat. Nam quod regno eius tum finitimi, tum maxime infidi erant, minime negligendos censuit, præsertim cum in tam longinquas a domo regiones cum exercitu profecturus esset.

Ex Amphipoli igitur cum copiis profectus in Thraces, (quos Græci Autonomos vocant,

wie o upominkach, ktoremi był przedarowany tak mowi: *teraz zaprawdę krolewſkie złoto nadąża chuciom iego : lecz napotym na nim nieprzeſtanie : gdyż żadne bogactwa złym obyczaiom ſproſtać nie mogą.*

Alexander uśmierzywszy zamieſzania, ktore się wſzczeły były w Grecyi; nim się do Azyi z woyſkiem przeprawił ; ciągnąc przez Tracyą na Peończykow, Triballow, Illiryiczykow i na inne pograniczne narody z woyſkiem natrzeć umyślił, o ktorych, że się na nowe rzeczy sadzą, wzioł wiadomość. Albowiem, iż te narody częścią z Państwem iego o granicę mieſzkały ; częścią iż w swey wierności barzo niepewni byli, nie zdałomu się onych zaniechać, zwłaſzcza gdy w tak dalekie krainy z woyſkiem miał się wyprawić.

Z Amfipolu tedy z woyſkiem ruſzył się przeciw Trakom (ktorych, Grekowie Autonomami nazywaią,

cant, nullius imperio, nullius legibus obnoxios,) decem dierum itinere ad Hæmum montem pervenit: ibi, circa aditus angustias, negotiatorum atque Thracum ingentem manum collectam obviam habuit.

Insederant montis verticem, curribusque pro vallo, qua patebat aditus, utebantur: inde pugnaturi, si necessitas postulasset. Sin autem ex adversa montis parte peterentur, currus in Alexandri phalangem magno impetu erant immissuri, quod & fecerunt. Sed milites ab Alexandro edocti, alii laxatis ordinibus, alii corpora humi strata scutis contegentes, periculum omne devitarunt.

Hinc alacriores facti, ingenti clamore in hostes feruntur, eosque uno impetu superavere.

Ale-

żadney zwierzchności, żadnym prawom niepodległych) dziesiątego dnia podroży do Hemu gory przyszedł: tam przy ciasninach, ktore przystęp do tey gory czynią, z niezmiernym kupcow i Trakow zebranych tłumem spotkał się.

Osiedli byli sam wierzch gory, a wozy zamiast wału, kędy wstęp był na gorę, rozstawili: z tamtąd się mając potykać, ieśliby na nich tego wyciskała potrzeba. Ieżeliby zaś z tey strony gory, ktorą mieli przed sobą na nich nacierano, wozy na Falangę Alexandrową z wielką nawałnością spuścić mieli, co i udziałali. Lecz Zołnierze od Alexandra będąc nauczeni, inni z placu i szyku na stronę się uchyliwszy, inni do ziemie się przytuliwszy tarcze na się wkładając, wszelkiego pozbyli niebespieczeństwa.

Ztąd rzeźwieyszy umysł i serce powziąwszy, z ogromnym wrzaskiem i wołaniem na nie-

przy-

Alexander, protinus superato iugo, per Hæmum montem in Triballos ad flumen Lygium profectus est.

Syrmus Triballorum rex erat : is cognito Alexandri adventu , uxores ac pueros , cæteramque imbellem turbam, ad Danubium in insulam Peucam confestim misit., quo & Thraces Triballis finitimi se receperant.

Nec multo post & ipse Syrmus eodem fugit. Reliqua Triballorum multitudo ad alteram insulam se contulerat, eo in loco, ex quo pridie Alexander moverat, sitam. Alexander Triballos repetens , hostes ex silvis in aperta provocatos superat, tribus millibus cæsis. reliquis

przyiacioł się rzucili, i iednym prawie natarciem onych zwyciężyli. Alexander, przeprawiwſzy się z woyſkiem przez sam wierzchołek gory, od Hemu ku rzece Ligu przeciw Triballom poſzedł.

Syrm Trybalſkim był Krolem, ten się o przyiściu Alexandrowym dowiedziawſzy, wraz żony i dzieci i inſzych niedołężnych ludzi kupę ku Dunaju czyli Istru rzece na wyspę Peuka nazwaną wyſłał, dokąd się też Trakowie o granicę z Tryballami mieſzkaiący udali.

W krotce potym i sam Syrm tamże uciekł. Inne pozoſtałe Trybalſkie kupy do drugiey się wyspy przenioſły, ktorey tam było położenie, z kąd dzień przedtym Alexander z obozem się był ruſzył. Wracając się ſtedy na Tryballow Alexander, tam niepryiacioł z leśnych cieniow pod ſłońce wywabiwſzy, pokonał i zwyciężył, z ktorych trzy tysiące legło w boju, re-

liquis in fugam coniectis paucisque captis.

Post hanc pugnam Alexander ad Danubium profectus, ad insulam , in quam Triballi ac Thraces confugerant, contendit: cui tamen barbari summa vi restiterunt; quod erat iis facilius, quoniam & naves paucæ erant, & insulæ maxima pars prærupta ac præceps, & fluminis cursus, utpote in angusto conclusus, concitatior.

Quapropter Alexander abductis inde navibus , traiecto noctu flumine , Mcccccc equitibus, peditibusq; IV millibus , Getas (quorum circiter IV millia equitum, peditumq; supra X. millia prohibendi animo in adversa ripa armatos viderat) petit. Quo facto territi Getæ, ne pri-

ſzta z placu pierzchneła, a mało ich poymano.

Po tey bitwie Alexander ruſzywſzy się z obozem ku Dunaju, do wyspy się, na ktorą Tryballowie i Trakowie uciekli byli, zapuścił; wſzakże mu odpor dali Barbarzyńcy, do czego im mieysca sposobność barzo pomagała, poniewaſz i okrętow mało miał Alexander, i większa część wyspy przerwana, oraz przykro wysoka była, i woda, iż się w ciasnościach ſtulała, z większym pędem i byſtrością płyneła.

Dla czego Alexander wstecz cofnąwſzy z pod tey wyspy okręty, w nocy się przez rzekę z tysiącem konnych i czterma tysięcy piechoty przeprawiwſzy, na Getow (ktorzy piechoty około czterech tysięcy, a konnych więcey coś nad dziesięć tysięcy mając, przeyścia mu chcąc zabronić, na brzegu, ktory miał przed sobą, zbroyni ſtali) napada. Co widząc bojaz-

primum quidem impetum ſuſtinuere.

Res prorſus ingentis audaciæ iis viſa, Alexandrum tam facile unica nocte Danubium, omnium Europæ fluminum ampliſſimum atque altiſſimum, nullo ponte iniecto, tranſiſſe. Confugientibus igitur illis in ſilvarum ſolitudines atque latebbras, Rex urbem vacuam nactus, cepit, soloque æquauit.

Huc loci venere legati a cæteris Danubij accolis, a Syrmo Triballorum rege, atq; Germanis, ad Alexandrum, ut cum eo amicitiæ fœdus inirent. Quibus in fidem & amicitiam acceptis, e Germanis quæſivit: *quidnam in humanis rebus præ cæteris eximescerent*: ratus, nominis sui magnitudinem ante omnia ipſis formidoloſam videri.

Illi

nią przerażeni Getowie, pierwszemu nawet nie oparlisię natarciu.

Rzecz się im nader wielkiey śmiałości być zdała, że Alexander tak snadnie iedną nocą przez Dunay, ze wszystkich rzek Europeyskich naywiększy inaygłębszy bez żadney grobli i mostu przeprawiłsię. Gdy się ci po pustyniach i iaskiniach lesnych rospierzchneli, Alexander bez ludne znalazszy miasto wzioł, i pustosząc z ziemią zrownał.

Gdy się tu bawił nad Dunajem od innych mieszkaiących przy Dunaju narodow, to iest od Syrma Trybalskiego Krola, tudzież z Niemiec przybyli do niego Posłowie, chcąc z nim przyiaźni i pokoiu zawrzeć przymierze. Ktorym uprzeymość i przyiaźń przyrzekszy, Niemcow się pytał: *czego się wy naybarziey boicie na świecie:* maiąc zato, iż ogromność imienia iego im się straszliwą być widźi, ano On tak mu odpowiedzieli *my się niczego na świecie*

Illi *hoc se inprimis timere* reſponderunt, *ne forte in sese aliquando cœlum rueret.* Alexander nihil motus responſi superbia, tantum adiecit, *Germanos superbos eſse.* eosque domum remiſit.

Inde in Agrianos & Pæonas iter persequenti nuntiatum eſt, Clitum Bardyles ab eo defecisse, Glauciamq; Taulantiorum regem se ei coniunxiſse. Erant & qui nuntiarent fore, ut Autariatæ ipsum in itinere adorirentur. Proinde negotio de Autariatis Lagaro Agrianorum regi (qui Patri Philippo admodum carus, Alexandro quoq; perquam familiaris erat) commiſſo, insuper Cyna sorore, ubi Pellam revertiſset, ultro in uxorem promiſſa, ipse ad Clitum Glauciamque magna celeritate contendit, eosque

vario

nie boimy, okrom tego, by kiedy Niebo na nas nie upadło. Alexander nic się tą hardą mową niewzruszywszy; to tylko rzekł do swoich: *Niemcy są hardzi,* i wnet ich odprawił.

Ztąd gdy się na Agryanow i Peończykow wyprawił, oznaymiono mu, iż Klit do Bardylu zbiegł od niego, i z Glaukiem Taulantskim Krolem się złączył. Dowiedział się też i o tym, iż Autariatowie nań w drodze napaść mieli. A przeto sprawę z Autariatami Lagarowi Agriańskiemu Krolowi (na ktorego Filip barzo był łaskaw, Alexander też z nim w nader wielkiey żył przyiaźni) poleciwszy, nadto Cynę siostrę, po powrocie swym do Miasta Pelli, z dobrey swey woli za żonę mu zrękować obiecawszy, sam przeciw Klitowi i Glaukowi z wielkim pędem pobieżał, i dziwną ich potyczką zwyciężył i poraził.

vario prælio vicit atque proſtravit.

Hæc agenti, superveniunt nuntii, *multos in Græcia res novas moliri, civitatesque non paucas, & inprimis Thebanos, ab eo defeciſse.* Qua re motus Alexander, in Macedoniam eſt reverſus, ut factum in Græcia tumultum reprimeret. Thebanis autem, conantibus præſidium Macedonicum ex arce Thebana (quam Cadmeam vocant) depellere, ipsamque, præaltis foſſis & munitiſſimo vallo ductam obſidentibus, rex cum exercitu magnis itineribus profectus, non longe a Thebis cum omnibus copiis insedit.

Itaque Thebanorum duces, quoniam Alexander præter spem omnium advenerat, ac incertum erat, utrum auxilia, ſicuti

Gdy ieſzcze prawie był na placu Marsowym oznaymują mu Posłowie, *iż wiele się w Grecyi na nowe rzeczy ſadzą, tudzieſz wiele miaſt, a zwłaſzcza Teby z pod iego się włady wyłamały.* Czym się obruſzywſzy Alexander, do Macedoniey się wrocił, aby powſtające w Grecyi bunty powściągnął i przytłumił. A gdy Tebańczykowie ſtraż Macedońſką od Zamku Tebańſkiego, (który Kadmeą nazywaią) odpędzić kusili ſię, i tenże Zamek, głębokiemi przekopami i niedoſtępnym otoczony wałem, gdy iuż oblegli byli, Alexander barzo ſpieſzno ruſzywſzy ſię z obozem, niedaleko od Tebow z całym ſię woyſkiem położył.

A przeto Tebańſcy Wodzowie, iż Alexander nad nadzieię wſzyſtkich tam przyciągnął, á rzecz wątpliwa była, ieśli

cuti a nonnullis civitatibus petierant, illis adventura essent, de belli ratione consultare cœperunt. Omnibus tandem consentientibus, belli discrimen subire constituerunt. Sed rex suos continuit, illis spatium pœnitendi mutandique consilii exhibens, nullo pacto futurum existimans, ut una civitas contra tantas copias esset pugnatura.

Habebat enim ultra xxx millia peditum, equitumque ad III millia, omnes laboribus bellicis exercitatissimos. Quorum virtuti confisus, Persicum bellum susceperat. Sane si Thebani tẽporum fortunæ cedentes, pacem petiissent, rex eorum postulatis libentissime annuisset. Nam tum mirifico studio ad Persas in Asiam transire propera-

te posiłki, iako o nie Miaſt niektòrych proſili, im ná pomoc przyiść miały, o ſpoſobie i śrzodkach woyny naradzać ſię poczeli. Zaiednomyślną naoſtatek wſzyſtkich uchwałą ná los woienny ſię udać przedſięwzieli, Lecz Król ſwoich w kroku ieſzcze marſowym zadzierżał, daiąc im czas do poznania ſwey lekkości i umyſłu odmienienia, maiąc za to, iż nigdy nieprzyidzie do tego, áby iedno Miaſto z takim Woyſkiem woyny ſię ważyć miało.

Miał albowiem więcey iak trzydzieści tyſięcy pieſzych, á konnych trzy tyſiące, wſzyſtkich w woiennych pracach i dziełach dobrze wyćwiczonych. Których męſtwu i dzielności duſaiąc, woynę Perſką był zaczął. Zaprawdę, gdyby Tebańczycy, (iako czas i potrzeba niosła) nieprzeciwiąc się fortunie, o pokoy Króla proſili, chętnieby ná ich prożbach był przeſtał. Gdyż ná ten czas z niewymowną Alexander chucią

kwapił

perabat. Cum tamen armis, non precibus, uti decrevissent, Alexander Macedones ad prælium instruxit.

A Thebanis, contra hostes numero longe superiores, summis viribus atque impigre decertatum est. Interim Macedonibus, qui custodiæ Cadmeæ arcis præerant, a tergo invadentibus, circumventi Thebani, in ipsa pugna ceciderunt. Capta civitas & direpta, urbs eversa funditus est.

Quaquidem in re ea spes idque consilium extitit Alexandro, ut huiusmodi causa ac terrore compressi Græci, quietius cum abesset, agerent: cum alioqui incusantibus Thebanos sociis Phocensibus ac Plateensibus morem gerere, gratificarique concupisceret. Plures sex

mil-

kwapił ſię do Azyi chcąc dać bitwę z Perſami, Atoli iż bronią, á nie proźbą z nim ſię koſztować umyślili, Alexander Macedonow do bitwy uſzykował.

Gdzie Tebańczycy z Macedonami, nierównie ſiebie liczbą przewyżſzaiącemi mężnie i ſerdecznie ſię bili. Wſzakże gdy Macedonowie, którzy Kadmei Zamku ſtrzegli, z tyłu ná nich natarli, otoczeni nieprzyiacielſkim woyſkiem Tebańczycy, żaden z placu nieuſzedł. Macedonowie Miaſto wzieli, ſpuſtoſzyli i z gruntu wywrócili.

Zkąd zaprawdę tak ſobie tuſzył i rozumiał Alexander, iż dla tego Tebańczykow upadku i pogromu powściągnąwſzy ſię Grekowie, ſpokoynie ſię w niebytności iego zachowaią: zwłaſzcza kiedy Focenſom i Plateńczykom, którzy ſię ná Tebanow uſkarżali, w ich żądaniach powolnym być, i łaſkę im oświadczyć.

millibus oppetiere. Triginta millia vendidit, ex quibus quadringentorum quadraginta talentorum argenti summam coegit. Pindari vatis tamen stirpi pepercit; summum in doctos favorem manifestissimo exemplo testatus.

Non omittendum videtur, quod hic rerum gestarum Alexandri scriptores de Timoclea referunt. Quam insignem Thebanam feminam Thracius quidam dux constuprasse dicitur, quumque post id eam posceret pecuniam, solus a muliere ad puteum seductus fuisse, in quo diceret *pretiosiora rerum suarum occultari.* Ducem igitur super os putei spectandi causa inclinatum, illa in profundum detrusit; superneque iniectis lapidibus oppressit.

Ob

czyć przyobiecał. Więcey nád ſześć tyſięcy Tebańczykow ná placu poległo. Trzydzieści tyſięcy Alexander poimał i przedał, zkąd mu do ſkarbu czterysta czterdzieści talentow we ſrebrze przybyło. Pindarego iednak pokolenie ocalił; nayiawnieyſzym dowodem oſobliwſzą chęć ſwoię ku uczonym i mądrym ludziom okazując.

Nie zdało mi się tego opuścić, co dzieiow Alexandra Pisarze o Tymoklei wzmiankuią: Ktorą ze wſzech miar zacną niewiaſtę nieiaki Trakow Hetman (iako powiadaią) gwałtiey czyniąc zeſromocił, á gdy po tey ſzkaradzie proſił u niey pieniędzy, ſamego tylko z ſobą wziąwſzy do ſtudni go zaprowadziła, powiadaiąc: *żem tu ſzacownieysze rzeczy ſwoie [podczas dobywania Miaſta] ſchowała.* Gdy się ow Hetman do tey ſtudni znacznie nachylił; chcąc widzieć rzeczy ſchowane, ona go tak mocno potrąciła, że aż na dnie ſię oparł, tudzież z gory nań ciſkaiąc kamienie, przywaliła.

Przy-

Ob id facinus adductam ad se in vinculis feminam, percunctatus est Alexander *quænam esset?* Ea imperterrita, *Theagenis* inquit, *sum soror, qui contra Philippum electus imperator, fortiter pugnans pro Græciæ libertate occubuit.* Magnanimitatem mulieris & constantiam admiratus rex, liberam eam cum filiis dimisit.

Athenienses Thebarum causam moleste & cum summa commiseratione ferentes, profugis portas contra regis edictum aperuerunt. Quam rem ita graviter tulit Alexander, ut secunda legatione, denuo bellum deprecantibus ita demum remiserit, *ut oratores & duces, quorum fiducia toties rebellent, sibi dedantur.* Eo tamen demum res est deducta, ut retentis

Przyſzło do tego, że ią żołnierze w tym do Alexandra przyprowadzili, ktorą widząc przed ſobą Alexander, ſpytał iey: *coś ieſt zacz?* ona nic ſię nie ſtrwożywſzy, *ieſtem*, rzecze, *ſioſtra rodzona onego Teagenesa, ktory Hetmanem obrany przeciwko Oycu twemu Filipowi, dla wolności Pańſtw Greckich woynę wiodąc [pod Cheroneą] zginął.* Tedy takiey śmiałości i mądrey á cudney mowie dziwuiąc ſię Alexander, wolnością ią z Synami darował.

Ateńczycy z wielkim barzo politowaniem i nieradzi widząc Tebow zburzenie, przeciw Krolewſkiemu mandatowi bramy zbiegom otworzyli. Oco ſię tak cięſzko rozgniewał Alexander, iż gdy Ateńczycy przez powtorne poſelſtwo znowu ſię od woyny wypraſzali, z tym ich odprawił, *aby Mowcow i Hetmanow, ná ktorych polegaiąc tylekroć bunt podnieśli, iemu wydali.* Na tym iednak ſtaneło potym, iż, zadzierżawſzy Mowcow, Hetmanow

tis oratoribus, duces in exilium agerentur, qui confestim ad Darium regem Persarum profecti sunt.

Cæterum coactis in Isthmo Græcis, & expeditionem in Persas decernentibus, Alexandro plures Philosophi & oratores occurrunt, præter Diogenem Cynicum, qui tum versabatur Corinthi, & Alexandrum parvifaciens, in cranio habitabat: miratus Alexander, ad eum in sole apricantem venit, rogans, *reine cuiusquam indigeat* at ille, *ut paulum*, inquit, *a sole discedas.* Quo responso Alexandrum adeo delectatum ferunt, ut ad suos conversus dixerit, *se Diogenem esse velle, si Alexander non esset.*

Rebus Græciæ, compositis, adventante vere, ipsaque Græ-

cia

now na wygnanie posłano, ktorzy natychmiast do Krola Perskiego się udali.

Gdy się Grekowie ná plac ciásny pod Korynt się Miasto zgromadzili, i wyprawę przeciw Grekom przedsię wzięli, wielu Filozofow i Mowcow witaiąc go wyszło przeciw niemu, krom Diogenesa, ktory ná ten czas przebywał w Koryntcie, á Alexandra lekce sobie zważywszy, leżał w beczce ku słońcu się obrociwszy, ktorego życia sposob ná głębokie biorąc podziwienie, przyszedł do niego tak się ná słońcu parzącego, i spytał go *nieżądałliby iakiey łaski od niego?* on *nic więcey*, rzecze, *nieżądam: iedno abyś mi kąsek z tego słońca ustąpił.* Powiadaią, iż w tey odpowiedzi tak się ukochał Alexander, że się do swoich obrociwszy rzekł: *tak pewnie wiedzcie, że, bym nie był Alexandrem, życzyłbym sobie być Dyogenesem.*

Ukołysawszy tedy wszystkie nawałności Greckie, tudzież

cia cum Macedonia Antipatro (cui ex amicis maxime fidebat) commiſſis, ad Hellespontum cum exercitu profectus in Asiam incredibili ardore mentis accensus traiecit. Cum autem delati in continentem eſsent, primus Alexander, iaculum, velut in hoſtilem terram, coniecit, armatusque, de navi tripudianti similis, prosiluit, atque hoſtias cædit, *præcatus, ne se regem illæ terræ invitæ accipiant.*

Inde hoſtem petens, milites a populatione Asiæ prohibuit; *parcendum ſuis rebus præfatus, nec perdenda ea, quæ poſſeſſuri venerint.* In exercitu eius fuerunt XXXII millia peditum, non supra V millia equitum, navesque CLXXX.

Hac

Grecyą i Macedonią Antypatrowi (ktoremu z przyiacioł naybarziey dufał) poruczywfzy, ku Hellespontu fię z woyfkiem rufzył, do Azyi niewypowiedzianą zażegniony chciwością, przyciągnął. Gdy iuż do lądu przypłyneli, fam pierwfzy Alexander, że nieprzyiacielfka ziemia była, włocznią cifnął. oraz zbroią pokryty, z okrętu iakby do tańcu wyfkoczył, i ofiary Bogom czynił, *prosząc ich; aby go owe krainy z dobrą wolą za Krola przyięły.*

Ztąd fię przeciw Nieprzyiacielowi wyprawiwfzy, Rycerftwo fwoie od puftofzenia Azyi powściągnął; temi ich flowy napomniawfzy: *iż flufznu rzeczy własnych ofzczędać i lutować, i nieprzystoi to gubić i wynifzczać, coście osięgnąć tu przyszli.* W całym woyfku Alexandrowym nie było więcey nad 32. tyfiące piefzych, á konnych 5. tyfięcy, i okrętow 180.

Hac tam parva manu universum terrarum orbem utrum sit admirabilius quod vicerit, an quod aggredi ausus fuerit, incertum est: cum ad tam periculosum bellum, non iuvenes robustos, nec primo ætatis flore, sed veteranos, plerosque etiam emeritæ millitiæ, qui cum patre patruisque militaverant, elegit, ut non tam milites, quam militiæ magistros electos putares.

Ordines quoque nemo nisi sexagenarius duxit, ut si principia castrorum cerneres, senatum te alicuius priscæ Reipub. videre diceres. Itaque nemo in prælio fugam, sed omnes victoriam animis conceperant, nec in pedibus cuiquam spes, sed in lacertis fuit.

Ale

Tą tak ſzczupłą mężow rycerſkich garſtką, niewiem co dziwnieyſzego; czy że świat cały zwalczył, czy że ſię nań potargnąć ważył: zwłaſzcza że ná tak trudną i niebeſpieczną woynę nie miernych lat oraz krzepkich młodzianow, nie w pierwſzym kwiecie młodości będących, ale doyrzałych mężow, wielu także wyſłużonych żołnierzow, ktorzy z Oycem tudzież dziadem iſtryiami iego woynę wiedli, wybrał, ktorych widząc ſądzić trzeba było, że nie zá żołnierzow ale raczey zá żołnierſtwa Miſtrzow ſą obrani.

Rotmiſtrzem też i Hetmanem nikt inny niebył, tylko ten co ſześćdzieſiąt lat ſobie liczył, tak dalece, że gdybyś widział tych, ktorzy nad pułkami i rotami żołnierſtwa zwierzchność mieli, rzekłbyś, iż Senat ſtarodawney iakieyRzeczypoſpolitey oglądaſz. A przeto żaden z placu niepierzchał, ale wſzyſcy ná zwycięſtwo ſię ſadzili, ani w nogach, leez w ramie-

Alexander, deinde pafsim peractis sacrificiis, maxime apud Troiam ad Achillis tumulum, in quem genus suum ex materna linea referebat, *eum ob id felicissimum adolescentem prædicans, quod suarum virtutum præconem Homerum invenisset*, ad interiora Darii regis Persarum contendit.

Hunc Darium Arsanis filium, qui decimus quartus a Cyro totius orientis monarchiam tenebat, hac potissimum causa aggredi voluit, quod a patre suo, Philippo, tributum requisiverat.

Darius autem, missa prius superba, contumeliosa, atque imperiosissima legatione, *se Regem regum, consangvineum Deorum, Alexandrum vero famu-*

mieniu i prawicy ufność pokładali.

Alexander, wszędzie ile mu się mieysca sposobność nadała, ofiary odprawiwszy, osobliwie w Państwie Troiańskim u grobu Achillesowego, (ktorego pokrewieństwem z linii Macierzyńskiey dosięgał; mieniąc go *szczęśliwym że wielkiego dziejow i sławy swey pisarza miał Homera Poetę;*) głębiey w Państwo Daryusza Krola Parskiego poszedł.

Ten Daryusz był Arseniego Syn, czternastym po Cyrusie będąc Krolem; całe wschodnie Państwo w samowładnym rządzie trzymał, ná ktorego z tey naybarziey przyczyny woyną natrzeć umyślił, iż od Oyca iego Filipa dani wyciągał.

Daryusz zaś wprzod przesławszy list zbytnie hardzie i obelżywie pisany, w ktorym się *Krolem nad Krolmi, krewnym samych bogow, Alexandra zaś sługą swoim nazywał,* takie Hetmanom swym dał był roska-

mulum suum appellans. Satrapis suis id negotii dederat; *ut insanientem istum Philippi adolescentulum* (sic enim eum per contemptum appellabat) *verberibus puerilibus graviter cæsum, indutumque post veste purpurea, sibi vinctum traderent, navibusque una cum nautis submersis, omnes ejus milites ad ulteriora maris rubri transportarent.*

Qui mandatum regis exequi volentes, ad Granicum amnem (qui Troadem a Propontide disterminat) magna manu, videlicet viginti millibus peditum, & pari equitum numero, confluxerunt, & præruptam fluminis ripam, qua Alexandro omnino traiiciendum erat, obsederunt.

Alexander, etiam præsentissimum

roſkazanie: *patrzcie abyście mi tego młodzika ſzalonego Synka Filipowego przyprowadzili* (tak albowiem go przez pogardę nazywał) *biczem iako chłopca dobrze wychłoſtawſzy, w purpurę go potym ubrawſzy, związanego do mnie przywiedli, á okręty iego razem z żeglarzami potopiwſzy; woyska wſzystkie Greckie i Macedońſkie aż do Morza czerwonego mieysc dalſzych zaprowadzili.*

Ktorzy chcąc zadość roſkazowi Krolewſkiemu uczynić, do Graniku rzeki (ktora tę krainę, co Troią była zwana, od morza Carogrodzkiego oddziela) z wielkim woyſkiem, to ieſt dwadzieścia tyſięcy pieſzych i tyleż konnych maiąc przyciągneli, i nad brzegiem tey rzeki, kędy przerwa była, przez ktorą Alexander niechybnie przechodzić muſiał, położyli ſię.

Alexander, tuż za paſem przytomne

ſimum periculum inſtare cerneret, quippe cum ſuis ex inferiore atque inſtabili loco (erat enim tum udus, tum cœno lubricus,) utpote ex flumine adverſus hoſtes in eminenti ripa ſtantes, dimicandum foret: ſuæ tamen fortunæ ac virtuti, ſimulque fortitudini militum, confiſus, amnem traiecit.

Et primo quidem non ſpernenda difficultate preſſus, tandem tamen hoſtes non tam ſua arte, quam virtute Macedonum vicit atque proſtravit. In eo conflictu Perſarum viginti millia peditum, & CCL equites, cæsa, Macedonum non plus triginta novem interfecti ſunt.

Ea pugna magnum ad res Alexandri momentum peperit. Sardeis enim maritimi barbarorum imperii propugnaculum cepit

mne bacząc niebeſpieczeńſtwo, ponieważ trzeba mu było z rycerſtwem ſwoim z mieyſca niżſzego oraz niegruntownego (było albowię to mieyſce częścią mokre, częścią dla błocka śliſkie) iaśniey mowiąc: trzeba mu było ná rzece, z nieprzyiacielem, ktory ſię ná wynioſłym brzegu rozłożył, bitwę toczyć: atoli fortunie i męſtwu ſwemu, tudzież rycerſtwa dzielności dufaiąc, przeprawił ſię przez rzekę.

A lubo przy pierwiaſtkach nieladą trudność miał w odſieczy, wſzakże potym nie tak ſwoią ſztuką, iako dzielnością Macedonow, nieprzyiacioł zwyciężył i poraził. W tey potyczce Perſow dwadzieścia tyſięcy pieſzych, á dwieście pięćdzieſiąt konnych ná placu legło, Macedonow zaś nie więcey nad trzydzieści dziewięć zabito.

Ta bitwa barzo wiele do rzeczy przedſięwziętych Alexandrowi pomogła: Sardow bowiem [w raz po tey bitwie] Pomorſką Barbarzyńſkiego

Pań-

pit, iisque ac cæteris Lydiæ populis, ut legibus uterentur suis, concefsit. Ephesum, quarto poſt pugnam die, elapso inde præ metu præsidio, occupavit.

Interim ex Magneſia & Trallibus legati venerunt, *urbium suarum deditionem pollicentes*; ad quas in fidem recipiendas Parmenionem cum duobus millibus & quingentis mercenariis parique Macedonum numero, equitibus ex amicis circiter ducentis, misit.

Miletum deinde ſibi reſiſtentem oppugnavit: eaque potitus, versus Halicarnaſſum iter ingreditur. Omnibus interiacentibus oppidis primo impetu captis, Halicarnaſſum urbem permunitam obsedit, eamque non sine labore expugnatam, solo æquavit.

Państwa obronę, pod moc swoię zagarnął, oraz im, tudzież innym Lydyiskim narodom, aby wedle praw swoich się rządzili, pozwolił. Efezu czwartego dnia po tey bitwie, gdy straż z niego prze boiaźń pierzchneła, dostał i osięgnął.

W tym z Magnezyi i od Tralczykow przybyli posłowie, *obiecuiąc Miasta swoie pod moc iego oddać.* Dla ktorych pod swą władzę i opiekę odebrania, Parmeniona, przydawszy mu dwa tysiące pięćset pieniężnego, i tyleż Macedońskiego żołnierza, konnych, ktorzy u niego osobliwsze zachowanie mieli, około dwuchset, tam wyprawił.

Miletu potym, ktorego broniono potężnie, dobywał, i wziąwszy go przez gwałt, do Halikarnasu poszedł. Wszystkie, ktore miał po drodze Miasta, w swą dzierżawę zagarnąwszy, Halikarnas Miasto dobrze obronne obległ, i lubo z trudnością, dobył go i z ziemią zrownał.

Gdy

Ingressus Cariam, Ada Cariæ regina, (quæ regno ab Otontobare, quem Darius miserat, pulsa, nihil quicquam in tota Caria, præter Aliada, eius provinciæ urbem munitissimam, tenebat.) Alexandro obviam profecta, Alindis urbe tradita, eum in filium adoptavit. Rex nec liberalitatem feminæ, nec filii nomen aspernatus, urbem eidem custodiendam reliquit.

Tota deinde Cariâ subacta, memor accepti beneficii, eam universam Adæ imperio subiecit. Hinc in Lyciam & Pamphiliam tendit, eo consilio, ut ora maritima in Phœniciam & Ciliciam usq; in potestatem redacta, navales copias hostibus inutiles redderet. Devictisque rebellibus Pisidiæ populis, summo mentis ardore

Gdy wſzedł w Państwo Karyiſkie, Ada Karyi Krolowa(ktora z Krolewſtwa od Otontobara, ktorego był Daryuſz na to wyſadził; wyzuta, nic zgoła w całey Karyi, krom Aliady, teyże krainy Miaſta dobrze obronnego, nie miała) przeciw Alexandrowi wyiachała, Alindę Miaſto mu oddawſzy, zá Syna go ſobie przybrała. Krol ani iey ſzczodrotą, ani ſynoſtwa nazwiſkiem niewzgardziwſzy, ſtraż ku obronie iey miaſta zoſtawił.

Całą potym podbiwſzy Karyą, wdzięczen będąc okazaney przyſługi, one Państwo ze wſzyſtkiemi Miaſtami Ady władzy poruczył. Ztąd do Licyey i Pamfiliey ruſzył ſię, z tym umyſłem, aby pomorſkie krainy aż ku Fenicyey i Cylicyey pod moc ſwoię podbiwſzy, wodne woyſko nieprzyiaciołom żadney pomocy dać niemogło. A zwalczywſzy Piſidyiſki narod, ktory mu ſię opierał, z niewymowną chucią, i nie-

wypo-

* re, nec minori alacritate, adversus Darium, quem cum multis militantium millibus adventare constabat, contendens Phrygiam, per quam exercitus traducendus erat, est ingressus.



* wypowiedzianą umysłu zapalczywością i ochotą, przeciw Daryuszowi, o ktorym wziol wiadomość że z wielkim i prawie niezliczonym woyskiem ciągnął, spiesząc się, do Frygiey, przez ktorą miał woysko przeprowadzać, wtargnął.

FINIS

SUPPLEMENTI

QUINTI CURTII RUFI De REBUS GESTIS ALEXANDRI MAGNI.

§§§§§§§§§§§§§§§§§§§§§§

KWINTUSA KURCYUSZA RUFA O DZIEIACH ALEXANDRA WIELKIEGO.

Summarium Libri tertii:

I. CElænarum Urbe & Arce receptâ, primariam Phrygiæ Urbem Alexander ingreditur, in qua fatalem Gordii nodum solvit, ac deinde obviam Dario ire ſtatuit.

II. Exercitus Perſici luſtratio, de quo cum Darii iuſſu Charidemus Atheniensis verum liberumq; protuliſſet judicium, capite mulctatus eſt.

III. Pompæ Perſarum Regum, orto ſole demum procedentium, tũ copiarum Alexandri deſcriptio.

IV. Deſertas ab Arſane Darii Præfecto Ciliciæ fauces Alexander opportunè occupat.

V. Cum in Cidnum flumen abluendi corporis gratiâ intempeſtivè descendiſset, gravilsimo morbo corripitur Rex ipſe.

VI. Qui á fido ſapientiq; Medico Philippo, cui á toto exercitu ingentes gratiæ habentur, priſtinæ valetudini mox reſtituitur.

Summma krotka Księgi trzeciey.

I. CEleny Miasto i Zamek wziąwszy wswą dzierżawę, do nayprzednieyszego Frygii Miasta wchodzi Alexander, gdzie wieszczy Gordyusza węzeł rozwiązuie, a potym przeciwko Daryuszowi iść przed się bierze.

II, Woyska Perskiego przeglądanie, o ktorym gdy z roskazu Daryusza Charydemus Atenienczyk prawdziwe a swobodne wynurzył zdanie, gardłem przypłacił.

III. Pompy Krolow Perskich, ktore o wschodzie słońca dopiero się ruszać zwykły, tudziesz woyska Alexandra opisanie.

IV. Odbieżone od Arsana Daryusza Starosty ciasne do Cilicyi weyście Alexander wczas osiada.

V. Gdy do Cydny rzeki dla skąpania się niewcześnie z stąpił był, barzo cięszka Krola samego opadła choroba.

VI. Który za sprawą Filipa wiernego i mądrego Doktora, ktoremu tego całe woysko wielce wdzięczne było, do pierwszego wnet przychodzi zdrowia.

VII. Vegetior factus, Darium aggredi cogitat, Sisenemq; Persam, imprudentiâ, delinquentem, occidi jubet.

VIII, Darii ante pugnam consilia, tum exercitus Persici consternatio, proximæ internecionis præsagium.

IX, Utriusq; exercitûs membra præcipua, & collatio,

X. Alexandri oratio ad milites.

XI. Pugna cruenta, in qua 100000 peditum, ac 10000. equitum Persarum occumbunt, reliquis fusis fugatisq;.

XII. Castris Darii ingenti præda potitur Alexander.

XIII. Matris & uxoris Darii, nec non aliarum nobilium captivarum luctum, ob Regem, quem putabant interfectum, regio prorsus animo levat Alexander.

XIV. Darii gazam immensam cum ingenti nobilium numero, Parmenioni proditoriè Damasci Præfectus tradit.

VII. Rzeźwieyſze w sobie poczuwſzy siły, na Daryuſza targnąć się zamyśla, á Syzena Persa, który przez nie oſtrożność wykroczył, zabić roskazuie.

VIII Daryuſzowe przed bitwą rady, tudzież Woyſka Perſkiego przelęknienie, znak bliſkiey zguby.

IX, Obu woyſk nayprzednieyſze ſzyki, i pòrownanie,

X. Alexandra mowa do Zołnierzy.

XI. Krwawa bitwa w ktòrey 100000. pieſzych, a 10000 konnych Persow na placu połega, reſzta porażona i rosproſzona.

XII. Oboz Daryuſzow i wielkie łupy doſtająsię Alexandrowi.

XIII. Matki i żony Daryuſza, tudzież innych wysokiego ſtanu Niewiaſt, płacz i narzekanie, dla Króla, ktorego być zabitym mniemały, Królewſkim zgoła umysłem koi Alexander.

XIV. Skarb Daryuſza barzo wielki z wielką liczbą zacnych ludżi Parmenionowi Damaſzku Staroſta zdradziecko wydaie.



LIBER TERTIUS.

INTER hæc Alexander, ad cōducendum ex Peloponneso militem, Cleandro cum pecunia misso, Lyciæ Pamphyliæq; rebus compositis, ad urbem Celænas exercitum admovit.

Mediam illa tempestate interfluebat Marsias amnis, fabulosis Græcorum carminibus inclytus. Fons ejus ex summo montis cacumine excurrens, in subjectam petrā magno strepitu aquarum cadit: inde diffusus, circumjectos rigat campos, liquidus, & suas duntaxat undas trahens. Itaque color ejus placido mari similis, locū Poëtarū mendacio fecit: quippe tradi-

tum



KSIĘGA TRZECIA.

GDy się to działo, Alexander po żołnierza do Peloponezu Kleandra z pieniądzmi wyprawił, á Licyą i Pamphilią sporządziwszy, do Miasta Celeny woysko przywiodł.

Płyneła onych lat przez pośrzodek iey Rzeka Marsya, dosyć baykami Greckich Poetow sławna, ktorey żrzodło z samego wierzchu gory wynikaiąc, z wielkim szumem i grzmotem wody na skały w dole leżące spada, á ztąd się rozchodząc, okoliczne pola oblewa, dosyć przezroczysta, i swoię tylko ma wodę. dla czego barwa iey morzu spokoynemu podobna, drogę Poetom ukazała do fabuł, że napisali, iakoby Boginie rozmiłowawszy się iey, tamże miały na skale mieszkać. w Mie-

tum eſt, Nymphas amore amnis retentas, in illa rupe cōsidere.

Cæterum quamdiu intra muros fluit, nomen suum retinet: at quum extra munimenta se evolvit, majore vi ac mole agentem undas, Lycum appellant.

Alexander quidem urbem deſtitutam à suis intrat: arcem vero, in quam confugerant, oppugnare adortus, caduceatorē præmisit, qui denūtiaret, ni dederent, ipsos ultima eſse paſsuros.

Illi caduceatorem in turrim, & situ & opere multum editā, perductum, quanta eſset altitudo, intueri jubent, ac nunciare Alexandro, non eâdem ipsum & incolas æſtimatione munimenta metiri: se scire inexpugnabiles eſse, ad ultimum pro fide morituros.

Cæte-

W Mieście nazwisko własne ma, za mury i szańcami, większym pędem i szerzey bieży, i Likiem ią nazywaią.

Tu Alexander do miasta odbieżanego i pustego wiachał, począzwszy dobywać Zamku, Trębacza do nieprzyiaciela posłał, opowiadaiąc: że iako się nie poddadzą, każe ich wyścinać.

Ale oni tegoż Trębacza na wieżę w mieyscu wysokim, i dosyć wysoko wymurowaną zaprowadzili: iakaby wysokość była, dobrze obaczyć, á potym tak Alexandrowi odnieść kazali: Inaczey on, inaczey my o obronie zamku tego rozumiemy, że nas nigdy nikt nie dobędzie pewnie wiemy: nakoniec: gardła nasze przy całey wierze położyć gotowi iesteśmy.

Lecz

Cæterum, ut circumsideri arcem, & omnia sibi in dies arctiora viderunt esse, sexaginta dierum inducias pacti, ut, nisi intra eos auxilium Darius ipsis misisset, dederent urbem: postquam nihil inde præsidii mittebatur, ad præstitutam diem permisere se Regi.

Superveniunt deinde legati Atheniensium, petentes, ut capti apud Granicum amnem redderētur sibi. Ille non hos modò, sed etiam cæteros Græcos restitui suis jussurum respondit, finito Persico bello. Cæterum, Dario imminens, quem nondū Euphratem superasse cognoverat, undique omnes copias cōtrahit, totis viribus tanti belli discrimen aditurus.

Phrygia erat, per quam du cebatur exercitus, pluribus vi

Lecz gdy jako Zamek był obegnany uyrzeli, a co dzień więkſze trudności odnosili, o ſtanie przez dni sześćdziesiąt prosili, obiecuiąc się poddać, ieśliby ich zatym Daryuſz nie ratował, na odsiecz przyſławſzy: Gdy czas wyſzedł, á niczego niebaczyli, otworzyli Zamek Alexandrowi.

Przybyli potym z Aten Poſłowie do niego, proſząc, aby u rzeki Graniku poimani Grekowie wolno puſzczeni byli. Na co odpowiedział: że nie tylko te, ale i inſze Greki ſłuſzna puścić do domu, tylko po woynie Perſkiey. Sam wielkie ſtaranie i myśli o Daryuſzu miał, o ktorym ſłyſzał, że był jeſzcze Eufrates Rzeki nieprzeſzedł, zewſząd rozmaity lud zbierał, siłami wſzyſtkiemi chcąc tę woynę zacząć.

Ciągnął z woyſkiem przez Frygią, państwo w mieścinki, niżeli

cis quam urbibus frequens. Tũc habebat quondam nobilem Midæ regiam. Gordium nomen eſt urbi, quam Sangarius amnis interfluit, pari intervallo Pontico & Cilicio mari diſtantem. Inter hæc maria anguſtiſſimum Asiæ spatium eſſe comperimus, utroque in arctas fauces compellente terram. Quæ quia continenti adhæret, sed magna ex parte cingitur fluctibus, speciem insulæ præbet, ac nisi tenue discrimen objiceret, maria, quæ nunc dividit, committeret.

Alexander, urbe in suam ditionem redactâ, Jovis templũ intrat. Vehiculum, quo Gordium Midæ patrem vectum eſſe conſtabat, adspexit, cultu haud sane à vilioribus vulgatisq; usu abhorrens.

Notabi-

w miasta bogatszą, na ten czas tam było stołeczne, Krola niekiedy Midy, nazwiskiem Gordyum miasto, przez nie rzeka Sangar ciekła, rownie daleko od Pontyckiego, iako i od Cylickiego morza. Doszliśmy tego, że miedzy tym oboim morzem, Azya iest naywęższa, ponieważ oboie daleko zalewa i zabiera ziemię, ktora iż się z drugą wolną od tych wod spaia, á po wielkiey części koli ią morze, zda się by wyspa: i by nie tą trochą swoią dzieliła i morza trudniła, pospołuby płynęły.

Alexander miasto wziąwszy, do Kościoła Jowiszowego poszedł, i tam wozek, na ktorym był Ociec Midy Gordiusz przyiachał, nad inne pospolite nie ozdobnieyszy, oglądał.

Był

Notabile erat jugum adstrictum compluribus nodis in semetipsos implicatis, & celantibus nexus. Incolis deinde affirmantibus, editam esse oraculo sortem, Asiæ potiturum, qui inexplicabile vinculum solvisset, cupido incessit animo, sortis ejus explendæ.

Circa Regem erat & Phrygum turba, & Macedonum, illa expectatione suspensa, hæc solicita ex temeraria Regis fiducia: quippe series vinculorum erat ita adstricta, ut unde nexus inciperet, quove se conderet, nec ratione, nec visu percipi posset; solvere aggresso injecerat curam, ne in omen verteretur irritum inceptū. Ille nequaquam diu luctatus cum latentibus nodis: Nihil, inquit, interest quomodo solvatur: gladio-

Był u niego na sztynwadze węzeł rozmaicie upleciony z rzemienia, ktory się sam w sobie krył, á gdy obywatele mowili, że wedle opowiedzenia Boskiego, człek Azyą zwoiuie i osiądzie, ktory ten niepodobnie trudny węzeł rozwiąże, zapalił się barzo wielką chciwością do rozwięzowania.

Stali około niego gromadno i Frygowie i Macedonowie, oni czekali rozwiązania, á ci się frasowali, patrząc na uporną iego dufność, gdyż tak był on węzeł uplątany, że skądby się poczynał, abo gdzieby końce ukryte były, ani widzieć, ani rozeznać możono. Więc i sam się Alexander trwożył, aby sobie nie czynili iakiey wrożki o nieszczęściu, gdzieby niedokazał, dla czego, nie bawiąc się długo około onych trudności, w głos rzekł: nic na tym, iako kto rozwiąże, by iedno rozwiązał, i szable dobywszy, tudzież przeciął, Bożemu onemu przepo-

que ruptis omnibus loris, oraculi sortem vel elusit, vel implevit.

Cum deinde Darium, ubicũque esset, occupare ſtatuiſset; ut à tergo tuta relinqueret, Amphoterum claſſi ad oram Hellesponti, copiis autem præfecit Hegelochũ, Lesbum, & Chiũ, & Coum, præsidiis hoſtium liberaturos. His talenta ad belli usum quingenta attributa, ad Antipatrum, & eos, qui Græcas urbes tuebantur, sexcenta miſſa: ex fœdere naves sociis imperatæ, quæ Hellesponto præsiderent. Nondum enim Mẽnonem vita exceſsiſse cognoverat, in quem omnes intenderat curas, satis gnarus cuncta in expedito fore, si nihil ab eo moveretur.

Jamque ad urbem Ancyram ven-

przepowiedzeniu, abo dosyć uczynił, abo go wyśmiał.

Potym chcąc Daryusza, kędyby kolwiek był, poprzedzić, a za sobą niebespieczeństwa żadnego nie zostawować, Amfoterowi morską armatę zlecił u Helespontu, lądem zasię idącemu woysku, dał Hetmana Hegelocha, żeby z Lezbu, Chiu i Kou nieprzyiacielskie osady wypędzili: na potrzeby woienne pięć set Talentow im z skarbu dać roskazał. Antypatrowi, i tym co miast Greckich bronili, sześć set posłał, wedle kondycyi przymierza, stowarzyszonym aby okrętow dodali, ktoreby na Helesponcie straż trzymały, kazał, bo ieszcze o śmierci Memnonowey nie słyszał, na ktorego się był całkiem prawie udał, pewnie wiedząc, żeby łacno rzeczy wszystkie poszły, gdyby się spokoynie za chował, i nie mieszał.

Iuż był pod miasto Ancyrę przy-

ventum erat, ubi numero copiarum inito, Paphlagoniam intrat; huic juncti erant Eneti, unde quidam Venetos trahere originem credunt: omnisque hæc regio paruit Regi, datisque obsidibus, tributum (quod ne Persis quidem tulisent) pendere ne cogerentur, impetraverunt. Calas huic regioni præpositus est: ipse, asumptis qui ex Macedonia nuper advenerāt, Cappadociam petiit.

II. At Darius, nunciata Mēnonis morte, haud secus quam par erat, motus; omissa omni alia spe, statuit ipse decernere: quippe, quæ per duces suos acta erant, cuncta damnabat: ratus pluribus curam, omnibus abfuisse fortunam. Igitur castris ad Babylonem positis, quò majore animo capesserent bel-

lum

ſzedł, kędy woyſka nowy popis uczyniwſzy do Paflagoniey wtargnął, maiąc z sobą Enety przodki Wenetow, iako rozumieią niektorzy. To Państwo podało się mu, i zaſtawy pokoiu dało, trybut, ktoregoby było nigdy Perſom nie poſtąpiło, odprosiło: Chalanta im Podkrolego zoſtawił: sam nowego Zołnierza nie dawno z Macedoniey przyſłanego wziąwſzy, ku Kappadocyey ruſzył.

II. Ale Daryuſz o śmierci Memnonowey posłyszawſzy, tak, iako być musiało, frasował się, wſzelką nadzieię inną porzucił, á umyślił się sam z Alexandrem koſztować i rosprawić, gdyż cokolwiek Hetmani iego przedtym czynili, ganił, sądząc, że wielom pilności, wſzytkim ſzczęścia niedoſtawało. Przetoż u Babilonu oboz założywſzy, żeby tym śmieley woynę rycer-

lum, universas vires in conspe-ctum dedit, & circumdato vallo, quod decem millium armatorum multitudinem caperet, Xerxis exemplo, numerum copiarum iniit orto ſole, ad noctem agmina, sicut descripta erant, intravere vallum: inde emiſsa occupaverunt Mesopotamiæ campos: equitum peditumque propemodum innumerabilis turba, majorem quam pro numero speciem gerens.

Persarum erant centum millia, in queis eques triginta millia implebat. Medi decem equitum, quinquaginta millia peditũ habebant, Barcanorum equitũ duo millia fuere; armati bipennibus, levibusque ſcutis cetræ maxime speciem reddentibus: peditũ decẽ millia pari armatu sequebãtur. Armenii quadraginta

mil-

ſtwo iego zaczeło, wſzyſtkie woyſka na polu ſtawił, okopem dziesięć kroć ſto tysięcy ludu zbroynego wiodł, Xerxesa krola przykładem popis uczynił rano, á w wieczor wedle popisu woyſka do okopu weſzły, zkąd potym wyſtąpiwſzy, Mezopotamſkie pola zaięły, gminy konnych i pieſzych niemal nad liczbę, poſtać większą i okazałość niż wliczbie było czyniąc.

Miał ſto tysięcy Perſow, miedzy ktorymi było trzydzieści tysięcy konnych: Medow pieſzych pięćdziesiąt, á dziesięć tysięcy konnych, Barkanow konnych z siekierami na obie ſtronie oſtrymi, i zlekkimi puklerzami dwa tysiące, pieſzych dziesięć z takąż armatą.

Ormianie poſłali mu byli piechoty-

cztey

millia miserant peditum, additis septem millibus equitum. Hyrcani egregii, ut inter illas gentes, sex millia expleverant, equis militatura. Derbices quadraginta millia peditũ armaverant; pluribus hærebant ferro præfixæ hastæ, quidam lignum igni duraverant; hos quoque duo millia equitum ex eadem gente comitata sunt. A Caspio mari octo millium pedester exercitus venerat: ducenti equites. Cum his erant ignobiles Asiæ gentes, duo millia peditum, equitum duplicem paraverant numerum. His copiis triginta millia Græcorum mercede conducta, egregiæ juventutis, adjecta sunt. Nã Bactrianos, & Sogdianos, & Indos, cæterosque rubri maris accolas, ignota etiam ipsi gentium nomina, festinatio prohibebat acciri. Nec-

czterdzieści tysięcy, á siedm konnych, Hirkani lud rycerſki, iako to tam w tych narodach, ſześć tysięcy konnych. Derbiszowie czterdzieści piechoty, siła ich było z oſzczepami,u niektòrych same tylko oſzczepiſka u wierzchu opalone, za nimi ſzło dwa tysiące konnych, tegoż narodu. Przyſzło też było od morza Kaſpiyſkiego, ośm tysięcy, piechoty, dwieście konnych, z nimi inſze[podleyſze Azyatyckie narody, było ich dwa tysiące pieſzych, cztery konnych. Na oſtatek Daryuſz miał pieniężnego Zołnierza, młodzi osobliwey z Grecyey trzydzieści tysięcy, bo przyzwać Baktryanow, Sogdyanow, Indow, i Narodow, które nad czerwonym morzem leżą, i sąsiadom samym ani z nazwiſka znaiome są, czas mu i kwapliwość niedopuſzczała.

Nec quidquam illi minus, quã multitudo militum, defuit; cujus tum universæ adspectu admodum lætus, purpuratis solita vanitate spẽ ejus inflantibus; conversus ad Charidemũ Atheniẽsem belli peritum, & ob exiliũ infestum Alexandro (quippe Athenis, jubente eo, fuerat expulsus) percunctari cœpit; *satisne ei videretur instructus ad obterendum hostem?* At ille, & sortis suæ & regiæ superbiæ oblitus, *Verum,* inquit, *& tu forsan audire nolis, & ego, nisi nunc dixero, aliàs nequidquam confitebor.*

Hic tanti apparatus exercitûs, hæc tot gẽtium, & totius Orientis excita sedibus suis moles, finitimis potest esse terribilis: nitet purpura auroque. fulget armis & opulentia, quantam, qui oculis non subjecere

ani-

A też niczego więcey nad Zołnierza nie miał. Na tak wielkie mnoſtwo gdy wesoło patrzał, Senatorowie iego dodawali mu nadzieie zwykłą dumą, aż też obrociwſzy się do Karydema Atenienczyka, rycerſkich rzeczy dobrze świadomego, dla wypędzenia z Oyczyzny, Alexandrowi (roſkazał go był wygnać z Aten) nieprzyiaciela wielkiego, iął go pytac: *a doſyćże mam sił i mocy na Alexandra?* Ten kondycyi á ſtanu i nieſzczęścia ſwego w ktòrym był zapomniawſzy; i na hardość Krolewſką oka nieotworzywſzy, odpowiedział: *i tybyś mię podobno Krolu o tym ſłuchać nie chciał, i ia, jeśli teraz zamilczę, nigdy nie powiem.*

Tak wielkiego tedy woyſka twego gotowość, tak rozmaite narody, i niemal wſchod ſłońca wſzytek ruſzony, pogranicznym być może ſtraszny. Ozdobny ieſt purpurą, lśną się od złota rysztunki: bogactw tak wielkich, ktoby pierwey oczyma nie widział, myśląby poiąć niemogł. Ale

animis concipere non possunt.

Sed Macedonum acies torva sane & inculta, clypeis hastisque immobiles cuneos, & conserta robora virorum tegit. Ipsi phalangem vocant peditum stabile agmen: vir viro, armis arma conserta sunt: ad nutum monentis intenti, sequi signa, ordines servare didicere. Quod imperatur omnes exaudiunt, obsistere, circumire, discurrere in cornu, mutare pugnam, non duces magis quam milites callent.

Et ne auri argentique studio teneri putes, adhuc illa disciplina paupertate magistrâ stetit. Fatigatis humus cubile est: cibus, quem occupant, satiat, tempora somni arctiora quam noctis sunt.

Jam Thessali equites & Acarnanes, Ætolique, invicta bello manus, fundis, credo, & hastis igne duratis, repellentur? pari robore o-

pus

Ale woyſko Macedońſkie ſprawione, ponure ieſt, i bez świetności, kopiiami i tarczami okrywaią się uſy nieprzełomione, i mężowie serdeczni gęſto uszykowani. Zowią oni falangą pułk głowny i walny z pieſzego, kędy mąż z mężem, armata z armatą spolna, ſkinienia iednego patrzy, iść za chorągwią, szyku pilnować umieią wszyscy. Co rozſkazuią, każdy ſłucha, zaſtąpić nieprzyiacielowi, obeyść, biegac po pobocznicach, potyczkę odmienić, tak dobrze umie proſty żołnierz, iako i Hetmani.

Więc abyś nierozumiał, żeby ich iako złoto i śrebro miało poruszyć, tak wiedz, iż do tąd uboſtwo trzymało ich w zacności rycerſkiey. Spracowani na ziemi leżą, na pokarmie, ktory iedno porwać mogą, przeſtawaią, krocey niżeli noc dopuſzcza sypiaią.

Podobno Konnych Tessalczyka, Akarnanina, i Etola, niezwyciężony lud, procami i kopii pociſkami, miaſto żelaza w końcu opalonymi pokonasz?

pus est: in illa terra, quæ hos genuit, auxilia quærenda sunt: argentum istud atque aurum, ad conducendum militem mitte.

Erat Dario mite ac tractabile ingenium, nisi etiam suam naturam plerumque fortuna corrũperet. Itaque veritatis impatiens, hospitem ac supplicẽ, tunc maxime utilia suadentem abstrahi jussit ad capitale supplicium.

Ille, ne tũ quidẽ libertatis oblitus, *Habeo* inquit, *paratum mortis meæ ultorẽ, expetet pœnas mei consilii spreti is ipse, contra quẽ tibi suasi: tu quidem licentiâ regni subitò mutatus, documentum eris posteris, homines, cum se permisere fortunæ, etiam naturam dediscere.*

Hæc vociferantem, quibus erat imperatum, jugulant. Sera deinde pœnitentia subiit Regẽ, ac vera dixisse confessus, eum sepeliri jussit.

nasz? rownieby wielkich sił trzeba, i w tey ziemi ich, gdzie się ci porodzili, szukać, śrebro to i złoto, na żołnierza pośliy.

Był Daryusz z natury cichy i niepopędliwy, by się był fortuną nie nadymał i niepsował, dla czego i teraz tey prawdy znieść nie mogąc, gościa swego, ktory pod iego obronę z Oyczyzny uciekł, kiedy mu pożyteczną dawał radę, na śmierć porwać kazał.

Ale on ani w takim razie wolnośći swey zàpomniał, *mam*, mowi, *gotowego śmierci mey mściciela, ten na ktoregomci radził, pogardzoney rady moiey będzie się mścił, a ty zuchwałego panowania twego ostradasz, potomnym czasom na przykład zostaniesz: iż ludzie, gdy za fortuną chodzą: a samey tylko słuchaią, i z natury się zwłoczą.*

Tak wołaiącego, ći ktorym było roskazano zabili. Potym nierychło iął Kròl żałować, i wyznał, że prawdę mòwił, pogrześć go kazał.

Był

III. Thymodes erat Mentoris filius, impiger juvenis, cui præceptum est à Rege, ut omnes peregrinos milites, in quibus plurimum habebat spei, à Pharnabaso acciperet; opera eorum usurus in bello: ipsi Pharnabaso tradit imperium, quod ante Mēnoni dederat.

Anxium de instantibus curis, agitabant etiam per somniū species imminentium rerum, sive illas ægritudo, sive divinatio animi præsagientis accersit.

Castra Alexandri magno ignis fulgore collucere ei visa sūt: & paulò post Alexander adduci ad ipsū in eo vestis habitu, quo ipse fuisset: equo deinde per Babylonem vectus, subito cum ipso equo oculis esse subductus. Ad hæc vates varia interpretatione, curam distrinxerant: alij

III. Był tam Syn Mentorow Tymodes rycerſki młodzieniec, ktoremu Krol roſkazał, aby od Farnabaza obcego żołnierza wszyſtkiego (w nim dufał nabarziey) odebrał, i pod swą sprawą miał, Farnabazowi Hetmańſką buławę, ktorą był Memnonowi dał, poſłał.

Samego zatym myślami o przyszłych trudnościach ſtroſkanego, i sny foremne napadły, bądź z frasunkow, bądź też tak animuſz sam w sobie wrożkę czynił.

Sniło mu się, iakoby się oboz Alexandrow światłością wielką ogniową świecił, nieco potym trochę iakoby tegoż Alexandra przedeń w tey szacie, w ktorey go było samego obwołano i pozdrowiono Krolem, przyprowadzono, zatym na koniu po Babilonie ieździł, aż znagła i z koniem zniknoł. To wieszczkowie rozmaicie wykładaiąc, nabawi-

wili

lætum id Regi somnium eſse dicebant, *quod caſtra hoſtium arsiſsēt, quod Alexandrum, depoſita regia veſte, in Perſico & vulgari habitu perductum eſse vidiſset.* Quidam non ita augurabantur: *quippe illuſtria Macedonum caſtra visa, fulgorem Alexandro portendere, quem regnum Aſiæ occupaturum eſse, haud ambigere: quoniam in eodem habitu Darius fuiſset, cum appellatus eſt Rex.*

Vetera quoque omnia, ut fit, sollicitudo revocaverat. Dariũ enim in principio imperii vaginam acinacis Perſicam juſsiſse mutari in eã formam, qua Græci uterentur; protinusque Chaldæos interpretatos, imperiũ Perſarum ad eos tranſiturum, quorum arma eſset imitatus.

Cæterũ ipse & vatum responso, quod edebatur in vulgus, & speci-

li go frasunkami większymi, gdy mu iedni *na pociechę wykładali, iż obоz nieprzyiacielſki gorzał: iż Alexandra w szacie nie w własney, ale w Perſkiey przywiedziono*, drudzy zasię powiedali, *że iasny oboz Alexandrow, ſławę iego znaczy: a iż Azyą osiądzie, tym pewniey że w szacie był, w ktorey i Daryuſza Krolem pozdrowiono*.

Więc też i dawne rzeczy, iako to w kłopocie przypominali. Mowili, na początku panowania swego Daryuſz, roſkazał był kſztałt pochew ſzable Perſkiey odmienić, i tak ie iako Grekowie noszą, robić, zaczym tudzież tam rzekli byli wieszczkowie Chaldeyscy, że państwo Perſkie do tego narodu będzie przeniesione, ktorego armatę wolał.

Ale Daryusz i z wykładu pospolitego, i z oney poſtaci ktorą

specie, quæ per somnium oblata erat, admodum lætus castra ad Euphratem movere jubet.

Patrio more Persarum traditum est, orto sole demum procedere; die jam illustri signum e tabernaculo Regis buccina dabatur, super tabernaculum, unde ab omnibus conspici posset, imago solis crystallo inclusa fulgebat.

Ordo autem agminis erat talis: Ignis, quem ipsi sacrum & æternum vocabant, argenteis altaribus præferebatur. Magi proximi patrium carmen canebant; Magos trecenti & sexaginta quinque juvenes sequebantur, puniceis amiculis velati, diebus totius anni pares numero, quippe Persis quoque in totidem dies descriptus est annus.

Cur-

we śnie widział wesoł, ku rzece Eufrates woyſku ciągnąć kazał.

Tak piszą iż wedle zwyczaiu Perſkiego, pierwszy raz o wschodzie słońca, wtory i oſtatni iuż dnia dobrego, trąbieniem z namiotu krolewſkiego woyſkom, aby się ruszały, znak dawano: a na wierzchu iego namiotu obraz ſłońca, gdzie go widzieć mogł każdy, w krzysztale zawarty swiecił się,

Woyſko zaś tym porządkiem szło. Niesiono wprzod ogień święty i wieczny, iako go oni zwali, na śrebrnych ołtarzach, za nim tudzież Magowie po Perſku śpiewaiąc szli, po nich trzy ſta ſześćdziesiąt pięć młodzieńcow, w szaciech Kasztanowatey farby naſtępowało, tyle mowię, ile i dni ieſt w roku, gdyż także też Perſowie rok zwykli rachować.

Currum deinde Jovi sacratum albentes vehebant equi; hos exi miæ magnitudinis equus, quem Solis appellabant, sequebatur. Aureæ virgæ & albæ veſtes regentes equos adornabant.

Haud procul erant vehicula decem, multo auro argentoque cælata. Sequebatur hæc equitatus duodecim gentium, variis armis & moribus.

Proximi ibant, quos Persæ immortales vocant, ad decem millia, cultus opulentiæ barbaræ non alios magis honeſtabat. Illi aureos torques, illi veſtem auro diſtinctam habebant, manicatasque tunicas, gemmis etiam adornatas.

Exiguo intervallo, quos cognatos Regis appellant, decem & quinque millia hominum. Hæc verò turba muliebriter prope-

mo-

Potym wieziono woz końmi białymi Jowiszowi poświęcony, a za nim koń urody piękney, i rosły, ktorego zwano koniem Boga Słońca, szedł, woźnice mieli palcaty złote, w szatach białych.

Nie daleko iachało wozkow dziesięć, bogato prawie, złotem i srebrem oprawionych, za nimi konnych Narodow dwanaście, rożnych armatą i obyczaymi.

Tudziesz dziesięć tysięcy ludzi szło, ktorych Persowie nieśmiertelnymi zowią, nad inne wszytkie byli ci ubrańszy i stroynieyszy, gdyż były u nich łancuchy złote, sami w złotogłowie, suknie spodnie mieli kamieńmi drogimi i perłami hawtowane z rękawami,

Zanimi powinnych Krolewskich piętnaście tysięcy, ubrani byli raczey iako niewiasty, a nie iako Zołnierze. Zwano ie Doryfory

abo

modum culta, luxu magis, quam decoris armis conspicua erat. Doryphori vocabantur. Proximum his agmen, soliti vestem excipere regalem; hi currum Regis anteibant, quo ipse eminens vehebatur.

Utrumque currus latus deorum simulacra ex auro argentoque expressa decorabant. Distinguebant internitentes gēmæ jugum, ex quo eminebant duo aurea simulacra cubitalia; quorum alterum pacis, alterum belli gerebat effigiem. Inter hæc auream aquilam, pennas extendenti similem; sacraverant.

Cultus Regis, inter omnia luxuria notabatur. Purpureæ tunicæ medium album intextum erat, pallam auro distinctam aurei accipitres, velut rostris inter se corruerent, adornabant: & zo

abo kopiynicy. Tu zaś co z skarbu szaty brali, szli przed wozem Daryuszowym, na ktorym on wysoko siedział.

Po oboiey stronie były złote i srebrne obrazy Bogow, do wozu przybite, dyszel na niektorych mieyscach kamieńmi drogimi sadzony, stały na nim dwa obrazy słupowe złote, na łokieć wielkie, z ktorych ieden pokoy drugi woynę znaczył, a miedzy nimi złoty orzeł z podniesionymi skrzydłami.

Ubior na Krolu świetny, swey woley znak wielki. Bo w purpurze był na poły białymi strefami hawtowaney, szata zwierzchnia złotogłowowa, po niey Jastrzęby złotem tkane, iakoby się nosy klwali, pas złoty, niewieścim strychem

na

na aurea muliebriter cinctus, acinacem suspenderat, cui ex gemma erat vagina.

Cidarim Persæ regium capitis vocabant insigne: hoc cærulea fascia albo distincta circuibat. Currum decem millia hastatorum sequebantur. hastas argento exornatas, spicula auro præfixa gestabant.

Dextra lævaq; Regem ducenti ferme nobilissimi propinquorum comitabantur. Horum agmen claudebatur triginta millibus peditum, quos equi Regis quadringenti sequebantur.

Intervallo deinde unius stadii, matrem Darii Sysigambim currus vehebat, & in alio erat conjunx. Turba feminarum reginas comitantium equis vectabatur. Quindecī inde, quas Armamaxas appellant, sequebantur. In his e-

rant

na nim, od ktorego wisiała ſzabla, pochwy same z całego kamienia drogiego.

Cydarys na głowie była (Persowie tak zowią Krolewſką czapkę i znak iego ſtanu) z błękitney bindy, białe pſtrociny ią przebiiały. Dziesięć tysiecy kopiynikow iachało za wozem iego, kopiie srebrem oprawne, a groty złote były.

Po obu ſtron wozu, szło nayzacnieyszych powinnych iego dwieście, za tymi piechoty trzydzieści tysięcy, a ponich czteryſta koni Krolewſkich wiedziono.

Tu iuż, ale iakoby na iedno ſtaie, dopiero matka Daryuszowa Sysygambis na wozie iachała, a na drugim żona, Fraucymer prawie zgromadny na koniach. Za nimi piętnaście armamax, iako to oni zowią, na nich Krolewſkie dzieci, mamki ich, rzezańcow tłum wielki,

rant liberi Regis, & qui educabant eos, spadonumq́; grex, haud sane illis gentibus vilis.

Tum Regiæ pellices trecentæ sexaginta vehebantur, & ipsæ regali cultu, ornatuque. Post quas pecuniā Regis sexcenti muli & trecenti cameli vehebant: præsidio sagittariorū prosequēte. Proquinquorum amicorumque conjuges huic agmini proximæ, lixarumq́; & calonum greges vehebantur. Ultimi erant cum suis quisque ducibus, qui cogerent agmen, leviter armati.

Contra si quis aciem Macedonum intueretur, dispar acies erat: equis, virisque, non auro, non discolori veste, sed ferro atque ære fulgentibus. Agmen & stare paratum, & sequi, nec turba, nec sarcinis prægrave; intentum adducis non signum mo-

ki, ktorzy u tego narodu w kochaniu są i uszanowaniu przednim.

Potym nałożnic Krolewskich trzy sta sześćdziesiąt wieziono, w szaty Krolewskie ubranych, a za nimi pieniądze też Krolewskie, wielbłądow trzy sta, mułow sześćset niosło, przy nich, dla obrony, byli strzelcy. Tu też żony powinnych przyiacioł Daryuszowych były pospołu, kucharzow i kuchcikow było zbyt wiele. A za wszystkim woyskiem szedł żołnierz lekki z swoimi Hetmany.

Ale, by kto był na woysko Macedońskie poyźrzał, wszytkoby był przeciwnym obyczaiem widział, lud i konie świeciły się, nie złotem, ani pstrą szatą i ubiorem, ale od żelaza i mośiądzu. Pułki gotowe stać i iść, nie tłumem ani zawadami i tłumokami zatrudnione, Hetmańskiego nie tylko znaku, ale

ski-

do, sed etiam nutum: Et castris locus, & exercitui commeatus suppetebant: ergo Alexandro in acie miles non defuit.

Darius autem tantæ multitudinis Rex, loci, in quo pugnavit angustiis, redactus est ad paucitatem, quam in hoste contempserat.

IV. Interea Alexander, Abistamine Cappadociæ præposito, Ciliciam petens, cum omnibus copiis in regionem, quæ castra Cyri appellatur, pervenerat. Stativa illic habuerat Cyrus, cum adversus Cræsum in Lydiam exercitum duceret. Aberat ea regio quinquaginta stadia ab aditu, quo Ciliciam intramus: Pylas incolæ dicunt arctissimas fauces: munimenta, quæ manu ponimus, naturali situ imitante.

ſkinienia pilnowali wszyscy, mieysce obozowi, żywność żołnierſtwu doſtateczna była, zaczym w polu i szyku, Alexandrowi o Rycerſtwo nie trudno było.

A Daryusz tak wielkiego ludu Krol, sciſſym mieyscem, w ktorym się potykał przymuszony trochę żołnierza ſtawił; co był sobie u nieprzyiaciela lekce zważył.

IV. W tym Alexander Podkrolim, w Kappadocyey Aryſtamena zoſtawiwſzy, ruszył się ku Cylicyey ze wszyſtkim ludem, i przyszedł do tey krainy, ktorą obozem Cyrusowym zwano, gdy tam leżał Cyrus lecie, do Lidyey na Krezusa ciągnąc. Było ztąd do tych iakoby wrot, ktorymi do Cylicyey wieżdżamy, ſtay pięndziesiąt, [*to ieſt: mila iedna i ćwierć*] Pilas ie obywatele zowią, zbyt tam ieſt ciasne weyście, szańce z natury, iakoby ludzką ręką uczynione.

Igitur Arſanes, qui Ciliciæ præerat, reputans quid initio belli Memnon svasiſset, quondam salubre consilium ſero exequi ſtatuit: igne ferroque Ciliciam vaſtat, ut hoſti solitudinem faciat: quidquid usui eſse poteſt, corrumpit: ſterile ac nudum solum, quod tueri nequibat relicturus.

Sed longe utilius fuit, anguſtias aditus, qui Ciliciam aperit, valido occupare præsidio, jugũque opportune itineri imminens obtinere, unde inultus subeuntem hoſtem aut prohibere, aut opprimere potuiſset. Tunc paucis, qui callibus præsiderent, relictis, retto ipse conceſsit, populator terræ, quam a populationibus vindicare debuerat.

Ergo qui relicti erant, prodi-

Otoż Arsanes Cyliciyſki Podkroli, uważaiąc ſłowa Memnonowe przed tą woyną, radę iego niekiedy zdrową, pożno wziął przedsię i do ſkutku przywodził, to ieſt Cylicyą mieczem i ogniem plądrował, aby ią tym sposobem, iako iakie puſtki i puſtynią, nieprzyiaćielowi zoſtawił, cokolwiek baczył do żywności potrzebnego psował, gołą ziemię a nie urodzayną, ktorey rady i obrony dać nie mogł, chcąc tak porzucić i ziachać.

Ano było daleko lepiey, wrota te i ciasności, ktorymi ieſt do Cylicyey przyſtęp i weyście, żołnierzem dobrze osadzić, wierzch gory, nad drogą wiszący, o sieść, zkądby był bez rany nieprzyiacielowi ścia zabronić, abo go też potłuc mogł. Wolał trochą ludzi ścieszki opatrzyć, a sam plądrownik uieżdżać, ktory od plądrowania miał bronić.

A tak ći, co byli zoſtawieni, rozumieiąc to dobrze, że ich zdradził,

tos se rati, ne conspectum quidem hostis sustinere voluerunt, quum vel pauciores locum obtinere potuissent. Namque perpetuo jugo montis asperi ac prærupti Cilicia includitur, quod quum à mari surgat, veluti sinu quodam flexuque curvatum, rursus altero cornu in diversum littus excurrit.

Per hoc dorsum, qua maximè introrsum mari cedit, asperi tres aditus, & peranguſti sunt, quorum uno Cilicia intranda eſt, campeſtris eadem, qua vergit ad mare, planiciem ejus crebris diſtingventibus rivis. Pyramus & Cydnus, inclyti amnes fluunt.

Cydnus non spatio aquarum, sed liquore memorabilis: quippe leni tractu à fontibus labens, puro solo excipitur. Nec torrentes incurrunt, qui placide manan-

tis

na nieprzyiaciela i patrzać niechcieli, acz w mnieyszey liczbie obronić mieysca mogli. Abowiem Cylicyą gora nieprzerwana, ſkaliſta, chrapowata, i rospadlin pełna, obeszła: ktora podnioszszy się od morza, iednym bokiem idzie krzywo, i drugim także, aż do przeciwnego brzegu.

Wtym boku, co daley od morza odległ, troie są wrota, przyſtęp do nich trudny i barzo ciasny, iednymi do Cylicyey wchodzą. Taż ku morzu pola ma wielkie, ſtrugi przebiegaią rowniną, więc i Piran i Cydn ſławne rzeki, tamże cieką.

Godna wspomnienia Cydn, nie dla wielkiey abo głębokiey, ale dla cudney i przezroczyſtey wody. Bo spokoynie z zrzodeł wynikaiąc, samą ziemią bieży, nie wpadaią w nię prędkie rzeczki, ktoreby to iey ciche płynienie psowały, dla cze-

tis alveum turbent. Itaque incorruptus, idemq; frigidiſsimus; quippe multa riparum amœnitate inumbratus, ubique fontibus suis similis in mare evadit.

Multa in ea regione monumenta vulgata carminibus vetuſtas excederat. Monſtrabantur urbium sedes Lyrneſsi & Thebes: Typhonis quoque specus, & Corycium nemus, ubi crocum gignitur, cæteraq; in quibus nihil præter famam duraverat.

Alexander fauces jugi, quæ Pylæ appellantur, intravit. Contemplatus locorum situm, non alias magis, dicitur, admiratus esse felicitatem suam, obrui potuiſse vel saxis confitebatur, si fuiſsent, qui in subeuntes propellerent.

Iter vix quaternos capiebat arma-

go niczym nie zaplugawiona, barzo zimna, bo też ukrywa się wesołymi brzegami, wszędzie zrzodłom swoim podobna, aż do morza wpada.

Siła tu w tym kraiu było grobow wierszami wsławionych, ale dawność wytarła wszytko. Ukazowano gdzie nie kiedy były miasta Lirnes i Cebest, i Tyfona iaskinia i Korycki lasek, kędy się rodzi szafran, ukazowano i wiele rzeczy starodawnych, ale niczego nie znać i niezostało nic, krom ludzkich powieści i wspominania.

Alexander w te wrota wszedł, i pilno obeyźrzawszy położenie onego mieysca, powiadaią, że się szczęściu swemu, iako nigdy przedtym, barzo dziwował, przyznawaiąc: że by był kto chciał, mogł go tam z ludem i kamieńmi potłuc,

Była droga tak wąska i ciasna,

armatos: dorsum montis imminebat viæ nõ angustæ modo, sed plerumque præruptæ, crebris oberrantibus rivis, qvi ex radicibus montium manant.

Thracas tamen leviter armatos præcedere jusserat, scrutariq́; calles, ne occultus hostis in subeuntes erumperet. Sagittariorum quoque manus occupaverat jugum, intentos arcus habebant, moniti, non iter ipsos inire, sed prælium.

Hoc modo agmen pervenit ad urbem Tarson, cui tum maxime Persæ subjiciebant ignem, ne opulentum oppidum hostis invaderet. At ille, Parmenione ad inhibendum incendiũ cum expedita manu præmisso, postea quam Barbaros adventu suorum fugatos esse cognovit, urbem à se conservatam intrat.

V. Me-

że ledwie czterey pospołu we zbroi mogli iść, gora nad nią wisiała, ktora do tego przerwy częſte miała, i gęſte ſtrugi ciekły z gor.

Jednakże lekkie Traki wyprawił wprzod, i kazał im scieszki opatrzyć, by ukryty nieprzyiaciel z zasadzki nie wypadł na idące Macedony. Więc też i ſtrzelcy osiedli byli wierzch gory z łukami napiętymi, ktorych napominał; iż nie drogę zaczynaią, ale woynę.

Y tak woyſko do miaſta przyszło Tarsu, ktore na ten czas Persowie naybarziey podpalali ogniem, aby nieprzyiaciel tak bogatey korzyści nie miał. Lecz Alexander Parmeniona z ochoczymi dla ugaszenia posłał, a wyrozumiawszy że Persowie przelękſzy się uciekli, wjachał do miaſta, ktoremu zgorzeć nie dał.

V. Mediam Cydnus amnis, de quo paulo ante dictum est, interfluit, & tunc æstas erat, cujus calor non aliam magis, quam Ciliciæ oram vapore solis accendit: & diei fervidissimum tempus cœperat. Pulvere ac sudore simul perfusum Regem invitavit liquor fluminis, ut calidum adhuc corpus ablueret.

Itaque veste deposita in conspectu agminis, decorum quoque futurum ratus, si ostendisset suis levi ac parabili cultu corporis se esse contentum, descendit in flumen: vixq; ingressi subito horrore artus rigere cœperunt: pallor deinde diffusus est, & totum propemodum corpus vitalis calor reliquit. Expiranti similem, ministri manu excipiunt, nec satis compotem mentis in tabernaculum deferũt.

Ingens

V. Ciekła rzeka przez nię Cydn, o ktorey się mowiło niedawno, a było lecie, kiedy Cylicya niemal od słońca gorzała, co w tey krainie, nad wszytkie, o tym czasie zwyczayna, dzień się też trafił wzbyt gorący. Tam Krola prochu pełnego i potu, cudna ona woda powabiła, aby goraiące ciało opłokał.

Dla czego zrzuciwszy ubior w oczach woyska, tak prawie rozumieiąc u siebie, że mu to miało nieiaką pochwałę uczynić, gdyby lud iego na nim obaczył ubior prosty a nie wytworny, do rzeki teyże pobieżał: Ledwie wlazł w wodę, tudzież mu znagła prawie członki wszytkie ięły drętwieć, pobladł, i niemal ciało wszytko przyrodzone ciepło utraciwszy, oziębło. Napoły umarłego i niemal od siebie odeszłego pokoiowi na rękach wynieśli do namiotu.

Ingens solicitudo, & pene jam luctus in castris erat. Flētes querebantur; *in tanto impetu cursuq; rerum, omnis ætatis ac memoriæ clarissimum regem, non in acie saltem, non ab hoste dejectum, sed abluentem aqua corpus, ereptum esse & extinctum; instare Darium, victorem antequam vidisset hostem. Sibi easdem terras, ajebant, quas victores peragrassent, repetendas: omnia, aut ipsos, aut hostes populatos: per vastas solitudines, etiamsi nemo insequi velit, euntes, fame atque inopia debellari posse.*

Quem signum daturum fugientibus? quem ausurum Alexandro succedere? Jam ut ad Hellespontum fuga penetrarent, classem qua transeant, quem præparaturum?

Rursus in ipsum Regem misericor-

Zaczym okrutny frasunek, padł na oboz, mało i nie płacz głośny. Było potym narzekanie z płaczem: *że w puł drogi do tak wielkich a wysokich rzeczy, Krol pamięci wieczney godny, nie w potrzebie przynamniey, nie od nieprzyiaciela pożyty, ale się w wodzie kąpiąc i myiąc ginął, a Daryusz choć i woyſka nieprzyiacielſkiego nie widział, iuż zwycięzcą naſtępował.*

Przyidzie nam [mowili sobie] przez te państwa i ziemie, ktoreśmy zwyciężcy przebieżeli, ku domowi iść, kędy, iż wszystko abo nieprzyiaciel popalił, abośmy sami spuſtoszyli, by też dobrze nikt nie gonił, w okropnych puſtyniach od głodu i nędze poginiemy. Kto nam uciękaiącym czas uchodzenia trąbą oznaczy? Kto będzie śmiał po Alexandrze na maieſtacie usieść? Więc, byśmy tez dobrze aż do Helespontu zbieżeli, tam kto nam okręty dla żeglowania zgotuie?

Obrociwszy się zasię z żalem do Kro-

sericordia versa, *illum florem juventæ, illam vim animi, eundem Regem & commilitonem divelli a se & abripi, immemores sui querebantur.*

Inter hæc liberius meare spiritus cœperat; allevabat Rex oculos, & paulatim redeunte animo circumstãtes amicos agnoverat, laxataq́; vis morbi ob hoc solum videbatur, quia magnitudinem mali sentiebat.

Animum autem ægritudo corporis urgebat; quippe Darium quinto die in Ciliciam fore nunciabatur: vinctum ergó se tradi, & tantam victoriam eripi sibi è manibus, obscuraq; & ignobili morte in tabernaculo extingui se querebatur.

Admissisq; amicis pariter & medicis: *In quo me*, inquit, *articulo rerum mearum fortuna deprehen-*

Krola, *on wieku iego kwiat, ono serce Rycerſkie, Krol i tenże w potrzebie towarzysz, barzo im frasunek wielki czynił, prawie się zapominaiąc lamentowali.*

A wtym mu wolnieyſze naſtąpiło odetchnienie, otworzył oczy, i pokąſku do siebie przychodząc,około ſtoiące przyiaciele poznawał, na to się mu tylko iakoby ulżyło: że wielkość niebespieczeńſtwa rozumiał.

O nieſpoſobność zdrowia znacznie się frasował bo przyſzły były wieści, że Daryuſz pewnie w Cylicyey piątego dnia być miał. Otoż narzekał Alexander: iż właśnie by związanego miano mu wydać,że mu prawie z rąk samych tak wiekie zwycięſtwo wydzierano, i nikczemnie a sromotnie w namiecie umierał.

Kazał przyiacioły i Doktory puścić do siebie, kędy do nich tak mowił: *Widzicie dobrze, iako mię zdybała fortuna. Zda mi się że chrzęſt zbroynego*

henderit, cernitis. Strepitum hostilium armorum exaudire videor: et qui ultro intuli bellum; jam provocor.

Darius ergo, cum tam superbas literas scriberet, fortunam meam in consilio habuit, sed ne quidquam, si mihi arbitrio meo curari licet. Lenta remedia & segnes medicos non expetunt tempora mea: vel mori strenue, quam tarde convalescere mihi melius est; proinde, siquid opis, si quid artis in medicis est, sciant, me non tam mortis, quam belli remedium quærere.

Ingentē omnibus incusserat curam tam præceps temeritas ejus. Ergo pro se quisque precari cœpere, ne festinatione periculum augeret, sed esset in potestate medentium: inexperta remedia haud injuria ipsis esse suspecta, quum ad perniciem ejus etiam

a late-

nego nieprzyiaciela słyszę, ktorymem ia woynę przyniosł, tę mi odnoszą i oddawaią, i szukaią mię samego z nią.

Znać, że Daryusz tak hardy list pisząc domnie, radził się fortuny moiey. Ale się nie ucieszy, iesli ia zdaniem swym zdrowie swe chore leczyć będę. Czas, potrzeby i sprawy moie, na lekarstwa nierychłe a w daleką idące, i na Doktory z lekka postępuiące, patrzyć nie będą, lepiey mi choć umrzeć mężnie, niżeli ozdrowieć pożno i nie rychło, dla czego Doktorowie, iesli co mogą, iesli co umieią, niechay wiedzą, że nie tak na śmierć, iako na potrzebę i bitwę chcę od nich lekarstwa.

Tak skory upor iego, nabawił wszytkich okrutnego frasunku, z ktorey miary, każdy go prosił, aby niebespieczeństwa takową kwapliwością nie przyczyniał, ale aby się lekarzom posłusznym stawił, gdyż lekarstwa, ktorych nigdy nie brał, słusznie wszytkich trwożą.

Aie-

à latere ipsius pecunia solicitaret hostis.

Quippe Darius mille talenta interfectori Alexandri daturum se pronunciari jusserat: itaque ne ausurum quidem quemquam arbitrabatur experiri remedium, quod propter novitatem posset esse suspectum.

VI. Erat inter nobiles medicus, è Macedonia Regem secutus, Philiphus, natione Acarnan, fidus admodum Regi; puero comes, & custos salutis datus, qui non ut Regem modo, sed etiam ut alumnum eximia caritate diligebat. Is non præceps se, sed strenuum remedium afferre, tantamque vim morbi potione medicata levaturum esse promisit.

Nulli promissum ejus placebat, præter ipsum, cujus pericu-

lo

zwłaszcza że do zatracenia onego, tych, ktorzy przyboku iego byli, pieniądzmi podniecał nieprzyiaciel.

Abowiem Daryusz kazał był ogłosić, że ktoby Alexandra zabił, tysiąc talentow mieć będzie: przeto tak rozumiał, iż się nie miał nikt ważyć dawać mu lekarstwa, ktore, dla samey nowiny naturze iego, być mogło po łeyrzane.

VI. Był tam zacny Doktor ieden, Filip Akarnańczyk, ktory był z Macedoniey pospołu z nim na tę woynę iachał, nader wierny Krolowi, gdy był ieszcze dziecięciem Alexander, za towarzysza mu i stroża zdrowia był przydany, miłował go barzo, nietylko iako Krola, ale iako wychowanie a ćwiczenie swoie. Ten obiecował nie prosty ani ladaiaki, ale osobliwy i skuteczny, ktoryby tak gwałtowną odegnać mogł chorobę, syrop.

Co się iednak nikomu niepodobało, okrom chorego, ktory takiego niebespieczeństwa miał doświad

czać

lo pollicebatur. Omnia quippe facilius, quam moram perpeti poterat: arma & acies in oculis erant, & victoriam in eo positam esse arbitrabatur, si tantum ante signa stare potuisset: id ipsum, quod post diem tertium medicamentum sumpturus esset (ita enim medicus prædixerat) ægrè ferens.

Inter hæc à Parmenione fidissimo purpuratorum literas accipit, quibus ei denunciabat, ne salutem suam Philippo committeret: mille talentis á Dario, & spe nuptiarum sororis ejus esse corruptum.

Ingentem animo solicitudinem literæ incusserant, & quidquid in utramque partem aut metus, aut spes subjecerat, secreta æstimatione pensabat.

Bibere perseverem? ut, si vene-

czać, gdyż wszystko prawie, okrom zwłoki iedney, mogł znieść i cierpieć, rysztunki, armata, i szyki, w oczach mu stały, zwycięstwo swoie w tym pokładał, by tyle przed chorągwią się ukazał, nawet i to samo, co Doktor naznaczył, że aż po dniach trzech miał wziąć lekarstwo, przykro znosił, i tesknił.

A w tym mu listy od naywiernieyszego Senatora Parmeniona przyniesiono, kędy go przestrzegał, aby zdrowia swego Filipowi niepowierzał, ponieważ go Daryusz przenaiął, tysiąc talentow mu posłał, [*uczyni to sześć kroć sto tysięcy grzywien*] i siostrę swą za żonę obiecał. Wielki mu frasunek to pisanie udziałało, a cokolwiek boiaźń, cokolwiek nadzieia ukazowała, sam w sobie taiemnie uważał.

Mamże [*mowił z sobą*] *pić ten syrop?*

num datum fuerit, ne immerito quidem, quidquid acciderit, evenisse videatur? Damnem medici fidem? in tabernaculo ergo me opprimi patiar? At satius est, alieno me mori scelere, quam metu nostro.

Diu animo in diversa versato, nulli quid scriptum esset enunciat, epistolamque sigillo annuli sui impresso, pulvino, cui incubabat, subjecit.

Inter has cogitationes biduo absumpto, illuxit a medico destinatus dies. Et ille cum poculo, in quo medicamentum diluerat, intravit. Quo viso, Alexander, levato corpore in cubitum, epistolam à Parmenione missam sinistra manu tenens, accipit poculum, & haurit interritus: tum epistolam Philippum legere jubet, nec à vultu legentis movit oculos; ratus aliquas conscientiæ

notas

rop? aby, ieśli w nim trucizna zadana będzie, każdy osądził: co przypadnie, iż słusznie przypadło? Mamże też wierność Doktorowę zganić? więc dopuszczę się w namiecie zabić? Ale lepiey wżdy dla niecnoty cudzey, niż dla boiażni własney zginąć.

Tak długo się zmyślami rozmaicie biedząc; co mu było pisano, nikomu nie powiedział; ale tenże list pieczęcią pokoiową zapieczętował, i pod poduſzkę go włożył.

Dwa dni tego było, naſtąpił trzeci od Dokrora naznaczony, zaczym też, Kubek w rękach maiąc z lekarſtwem, do namiotu wſzedł. Obaczywszy go Alexander, podnioſł się trochę, i wsparł na łokciu, liſt od Parmeniona w lewey ręce trzymaiąc; kubek z lekarſtwem wziął, bez wſzelkiey boiaźni i lękania wypił á na ten czas dopiero Filipowi liſt on czytać dał, z twarzy iego oczu nie spuścił, patrząc, ieśliby w nim iaki znak sumnienia mogł poślakować.

notas in ipso ore poſse deprehendere.

Ille epiſtola perlecta, plus indignationis, quam pavoris oſtendit: projectisque amiculo & literis ante lectum: Rex inquit, *semper quidem spiritus meus ex te pependit, sed nunc vero (arbitror) sacro & venerabili ore trahitur.*

Crimen parricidii, quod mihi objectum eſt, tua salus diluet, servatus a me vitam mihi dederis, oro, quæsoque: omiſsoq; metu, patere medicamentum concipi venis: laxa paulisper animum, quem solicitudine intempeſtiva amici; sane fideles, sed moleſte seduli, turbant.

Non securum modo hæc vox, sed etiam lætum Regem, ac plenum bonæ spei fecit: Itaque *si dii*, inquit, *Philippe, tibi permiſsent, quo maxime modo animum velles experiri meum, alio profecto vo-*

Ale on przeczytawszy, raczey gniew znaczny, niż boiaźń w sobie ukazał, i oraz ſzatę zwierzchnią z liſtem onym przed łoszko rzuciwszy, rzekł: *Krolu wprawdzie zdrowie moie zawsze w rękach twoich było, ale teraz prawie Boſkim duchem twym żyię.*

Mordę okrutną i nieſłychaną, ktorą mię potwarzaią, iż iako fałszywą zdrowie twoie pokaże, gdy cię od tey śmierci wyrwę, życie mi winien będzieſz, proszę i usilnie cię błagam, abyś złożywſzy tę boiaźń, swobodniey lekarſtwu żyły opanować dopuścił: ulżyi trochę frasunku sobie, ponieważ cię przyiaciele, iście wierni, ale niepotrzebnie pilni, ſtrwożyli.

A ta mowa, nie tylko bespieczeńſtwo, ale i radość i nadzieię wielką Krolowi przyniosła: dla czego tak mowił: *Filipie, być byli tego dopuścili Bogowie, abyś był chciał kiedy animuszu mego przeciw sobie doświadczyć, wierzę iżbyś był inakszy sposob znalazł,*

voluisses. Sed certiore, quam expertus es, ne optasses quidem. Hac epistola accepta, tamen, quod dilueras, bibi: & nunc credo, te non minus pro tua fide, quam pro mea salute esse solicitum. Hæc elocutus, dexteram Philippo offert.

Cæterum tanta vis medicaminis fuit, ut quæ secuta sunt, criminationem Parmenionis adjuverint. Interclusus spiritus arcte meabat, nec Philippus quidquam inexpertum omisit. Ille fomenta corpori admovit, ille torpentem nunc cibi, nunc vini odore, excitavit. Atque ut primum mentis compotem esse sensit, modo matris, sororumque, modo tantæ victoriæ appropinquantis admonere non destitit.

Ut vero medicamentum se diffudit in venas, & sensim toto

cor-

znalazł, acz pewniey, niżeliś doznał, wiem żebyś sobie i nie życzył. Jam ten liſt wziąwszy, przecię lekarſtwo z rąk twoich wypił, tak o tobie trzymam, iż ci nie mniey o wiarę twoię, niż o zdrowie moie idzie, i frasuiesz się. Ato rzekszy: prawą mu rękę podał.

Lecz moc i siła takowa onego lekarſtwa była, że wszyſtko to, co się potym z Alexandrem działo, iakoby prawdziwe Parmenionowe przeſtrzeżenie, ukazowało. Już ledwie tchnął, ale przecię Doktor wszelkiey pilności nie zaniechywał, to fomentacye czynił, to mdłego, dopiero pokarmu, dopiero wina zapachem pobudzał. A ſkoro obaczył że do siebie przychodził teraz matkę i sioſtry, teraz tak bliſkie wielkie zwycięſtwo przypominał.

Gdy zasię lekarſtwo barziey opanowało żyły, a zlekka ciało zdrowość i czerſtwość brało, naprzod

był

corpore salubritas percipi potuit: primo animus vigorem suum, deinde corpus quoque expectatione maturius recuperavit.

Quippe post tertium diem, quam in hoc statu fuerat, in conspectum militum venit. Nec avidius ipsum Regem, quam Philippum intuebatur exercitus: pro se quisq; dexteram ejus amplexi, grates habebant, velut præsenti Deo.

Namque haud facile dictu est, præter ingenitam illi genti erga Reges suos venerationem, quantum hujus quoque Regis, vel admirationi dediti fuerint, vel caritate flagraverint.

Jam primum nihil, nisi divina ope, aggredi videbatur. Nam cum esset præsto ubique fortuna, temeritas in gloriam cesserat: ætas quoque vix tantis matura

był rzezwieyszy na umyśle, potym też, nad oczekiwanie prędzey, ozdrowiał na ciele.

Bo czwartego dnia po onym upadnieniu, do Rycerstwa się ukazał, kędy nie mniey Filipa niż samego Krola woysko rado widziało: rękę iego każdy obłapiał, by iakiemu Bogu dziękowali.

Bo niewypowiedziana prawie iest, iako ten narod, okrom wrodzoney uczciwości przeciwko Krolom Panom swym, barzo się Alexandrowi dziwował, i miłował go.

Było to, że rozumieli o nim, iakoby nic nie poczynał, do czegoby się Bogowie nie schylili. Bo i Fortuna wszędy gotowością swą nigdy nie omieszkała, dla czego porywczość iego, w sławę mu się obra-

tura rebus, sed abunde sufficiens, omnia etiam ejus opera honestabat, & quæ leviora haberi solent, plerumque in re militari, gratiora vulgo sunt; exercitatio corporis inter ipsos, cultus habitusque paululum à privato abhorrens, militaris vigor, queis ille vel ingenii dotibus, vel animi artibus, ut pariter carus ac venerandus esset, effecerat.

VII. At Darius nuncio de adversa valetudine ejus accepto, celeritate, quanta poterat, tam grave agmen ad Euphratem cōtendit: junctoque eo pontibus, quinque tamen diebus trajecit exercitum, Ciliciam occupare festinans.

Jamque Alexander viribus corporis receptis, ad urbem Solos pervenerat: cujus potitus, ducentis talentis, nomine mul-

bracała, wiek też ledwie tak głownym rzeczom sposobny, przecię dosyć z siebie czynił, i postępki iego wszystkie zdobił, że i mnieysze rzeczy, większą mu chęć, iako to na woynie, iednały. Cwiczenie to zwyczayne ciała, miedzy nimi miewał, szaty i ochędostwo na nim, trochę coś większe nad podłego stanu człeka: ochota i rzeźwość żołnierska, czym wszystkim, że go i miłowali, i obawialisię, sprawił, i dokazał.

VII. Ale Dariusz, o niesposobnym zdrowiu iego wiadomość wziąwszy, iako mogł naywiększą prędkością ku Eufrates Rzece z woyskiem tak ciężkim bieżał: i acz mosty tam poczynił, aż za pięć dni się iednak przeprawił, pospieszaiąc, aby Cylicyą osiadł.

Już był Alexander dobrze ozdrowiawszy, do Miasta Soli przyszedł, a prędko go wziąwszy, dwieście talentow, (*uczyni to, sto dwadzieścia tysięcy grzywien*) aby mu za

winę

ctæ, exactis, arci præsidium militum imposuit.

Vota deinde pro salute suscepta, per ludum atque otium reddens, ostendit, quanta fiducia Barbaros sperneret: quippe Æsculapio, & Minervæ ludos celebravit. Spectanti nuncius lætus affertur ex Halicarnasso, Persas acie, a suis esse superatos. Mindios quoque & Caunios, & pleraque tractus ejus suæ facta ditionis.

Igitur edito spectaculo ludicro, castrisque motis, & Pyramo amne ponte juncto, ad urbem Mallon pervenit; inde alteris castris ad oppidum Castabalum. Ibi Parmenio Regi occurrit, quem præmiserat ad explorandum iter saltus, per quem ad urbem Isson nomine penetrandũ erat.

Atque ille angustiis ejus occupa

winę dali, kazał, Zamek Zołnierzem osadził.

Potym śluby, ktore za zdrowie swe czynił, w igrzyskach i swobodzie pełniąc, iako sobie lekce nieprzyiaciela kładł, ukazował, bo ku chwale Eskulapiuszowi i Minerwie igrzyſka sprawił: na ktore gdy się patrzał, przyniesiono mu wesołą nowinę z Halikarnasu, że lud iego poraził Persy, Mindowie też i Kanindowie, i siła tego tam kąta poddało się mu.

A tak ſkończywszy one igrzyſka, ruszył się obozem, na Pyramie rzece moſt udziaławſzy, do Miaſta Mallon przyszedł, a ztąd drugim noclegiem pod miasteczkiem Kaſtabul ſtanął. Tam mu zaiachał Parmenio, co go był na wypatrzenie lasu poſłał, ktorym było do Miaſta Iſsu iść potrzeba.

Ciasności tamte wszyſtkie iuż on

był

cupatis, & præsidio modico relicto, Isson quoque desertam à Barbaris ceperat. Inde progressus, deturbatis, qui interiora montium obsidebant, præsidiis cuncta firmavit: occupatoq; itinere, sicut paulo ante dictum est, idem] & auctor & nuncius venit.

Isson deinde Rex copias admovit: ubi consilio habito; utrumne ultra progrediendum foret, an ibi opperiendi essent novi milites, quos ex Macedonia adventare constabat.

Parmenio, non alium locum prælio aptiorem else, censebat, quippe illic utriusq; Regis copias numero futuras pares, cum angustiæ multitudinem non caperent: planitiem ipsis camposque esse vitandos, ubi circuiri, ubi ancipiti acie opprimi possent: timere, ne non virtute hostium,

sed

był osiadł, i trochą Zołnierza opatrzył, Miasto puste i odbieżane od nieprzyiaciela wzioł, ztąd idąc spędził osady z gor głębszych, a swoie położył: a drogi obwarowawszy, iako się mowiło, zwycięźca i goniec z nowiną sam przybył.

Krol do Ilsu potym z ludem przyciągnoł, tam Hetmanow do rady zwoławszy, coby działać, ieśli iść daley, czyli żołnierza czekać z Macedoniey, o ktorym wieść pewna była, że pośpieszał:

Parmenio wotuiąc to pokazował, że mieysce do potrzeby nie może być sposobnieysze, gdyż rownie wielkie woyska obudwu Krolow tu staną, bo ciasność więcey szykować nie dopuści, rowniny pola strzedź się nam trzeba, kędyby nas ogarnąć, abo wątpliwym potykaniem zatłumić możono. Ja się tego tylko obawiam, by nie dla męstwa Perskiego, ale dla umordowania

sed laſſitudine ſua vincerentur. Perſas recentes ſubinde ſucceſsuros ſi laxius ſtare potuiſſent.

Facile ratio tam salubris conſilii accepta eſt. Itaque inter anguſtias ſaltus hoſtem opperiri ſtatuit.

Erat in exercitu Regis Siſenes Perſas, quondam à Prætore Ægypti miſſus adPhilippum, doniſq, & omni honore cultus, exilium patria ſede mutaverat: ſecutus deinde inAſiamAlexandrum, inter fideles ſocios habebatur.

Huic epiſtolam Cretenſis miles obſignatam annulo, cujus ſignum haud ſane notum erat, tradidit. Nabarzanes Prætor Darii miſerat eam, hortabaturque Siſenem, *ut dignum aliquid nobilitate ac moribus ſuis ederet;*

ma-

naſzego, nie przyszło nam przegrać, oni choćby się spracowali, ieśli szeroko ſtaną, świeży lud nawiodą.

Łacno tak zdrowa rada znalazła mieysce, dla czego poſtanowił Krol, w tychże ciasnościach nieprzyiaciela czekać.

Był w obozie nieiaki Sysen Persyanin, ktory niekiedy od Staroſty Egyptſkiego do Filipa poſłany przy nim się zoſtał, iż go był i darami i uczciwością wſzelką sobie obowiązał, a teraz z Alexandrem na woynę iachawszy, za wiernego przyiaciela był z drugiemi.

Temu ieden Kreteńczyk liſt nie wiedzieć czyią pieczęcią zapięczętowany oddał, acz mu go był poſłał Nabarzan Daryuszow Staroſta, napominaiąc, *aby godnego co krwie i obyczaiow swych szlacheckich udziałał, i obiecuiąc przytym; że mu to u Krola miało wielką cześć sprawić.*

 Czę-

magno id ei apud Regem honori fore.

Has literas Sisenes, utpote innoxius, ad Alexandrum sæpe deferre tentavit. Sed cum tot curis apparatuque belli Regem videret urgeri, aptius subinde tempus expectans, suspicionem initi scelesti consilii præbuit.

Namque epistola, priusquam ei redderetur, in manus Alexandri pervenerat, lectamq; eam, ignoti annuli sigillo impresso, Siseni dari jusserat, ad æstimandam fidem Barbari. Qui quia per cõplures dies non adierat Regem, scelesto consilio eam visus est suppresſsisse, & in agmine à Cretensibus; haud dubie jussu Regis, occisus est.

VIII. Jamque Græci milites, quos Thymondas à Pharnabazo acceperat, præcipua spes, &

pro-

Częſtokroć Sysen liſt nosił do Alexandra, ale iako ſtaraniem i narządzaniem woyny był zatrudniony bacząc łacnieyszey okazyi patrzał, i wdał się odkładaniem takowym w podeyrzenie.

Bo pierwey liſt, niż mu był oddany, Alexandrowi się wręce doſtał, a on go przeczytawſzy nieznaiomą pieczęcią zapieczętował, i odnieść mu kazał: chcąc doznać wiary iego. Otoż iż długi czas nie ukazał się z tym Krolowi, zdał się taić złe przedsięwzięcie, i tak od Kretensow, będąc miedzy nimi w tłumie, (nie wątpliwa) za roſkazaniem Krolewſkim był zabit.

VIII. Już też był Grecki żołnierz pieniężny, przednieysza, i niemal iedyna zwycięſtwa nadzieia, maiąc

propemodum unica, ad Darium pervenerant.

Hi magnopere suadebant, ut retro abiret, spatiososque Mesopotamiæ campos repeteret: Si id consilium damnaret, at ille divideret saltem copias innumerabiles, neu sub unum fortunæ ictum totas vires regni cadere pateretur.

Minus hoc consilium Regi, quam purpuratis ejus displicebat: ancipitem fidem, & mercede venalem proditionem imminere, & dividi non ob aliud copias velle, quam ut ipsi in diversa digressi, si quid commissum esset, traderent Alexandro. Nihil tutius fore, quam circumdatos eos exercitu toto, obrui telis; documentum non inultæ perfidiæ futuros.

At Darius, ut erat sanctus & mitis

Hetmana Tymonda od Farnabaza danego, Daryuszowi przybył,

Radził uprzeymie ten lud rycerſki, nieco się w tył cofnąć, i do pol szerokich Mezopotamſkich uſtąpić, co ieśliby się nie zdało, tedy wżdy przynaymniey woyſko ono niezliczone rozdzielić, a nie na ieden fortuny szańc, wszyſtkie Perſkiego państwa siły i moc, ſtawić.

Co acz Krolowi, ale barziey iego Senatorom nie podobało się, mowili, że się wiary niepewney, i zdrady przenaiętey bliſkiey, trzeba obawiać, a iż nie dla czego innego woyſko dzielić radzą, iedno aby potym nas odſtąpiwszy, ieſlibyśmy przegrawali, tak wydali Alexandrowi, niemasz tu nic bespiecznieyszego, i zdrowszego, tylko lud zapuściwszy koło tych zdraycow, pobić ie, na znak dalszym czasom i świadectwo pokaraney zdrady.

Ale Daryusz, iako był cnotliwy i cichy Pan, tak powiedał: *Tego ia ża-*

dnym

mitis, *se vero tantum facinus negat esse facturum, ut suam secutos fidem, suos milites jubeat trucidari.*

Quam deinde amplius nationum exterarum, salutem suam credituram sibi, si tot militum sanguine imbuisset manus? Neminem stolidum consilium capite luere debere. Defuturos eos, qui suaderent si suasisse periculum esset.

Denique ipsos quotidie ad se vocari in consilium, variasque sententias dicere, nec tamen melioris fidei haberi, qui prudentius suaserint.

Itaque Græcis nunciari jubet, ipsum quidem benevolentiæ illorum gratias agere: cæterum si retroire pergat, hauddubie regnum hostibus traditurum. Fama bella stare: & eum, qui recedat, fugere credi.

Trahendi vero belli vix ullam esse

dnym sposobem nie uczynię, abym tych, ktorzy na wiarę moię przyiachali do mnie, żołnierstwo moie, miał kazać pobić.

Y ktoryż mi na potym narod zdrowia swego powierzy, ieśli teraz takowego ludu krwią ręce swe pomażę? Nie słuszna, aby kto za głupią radę podaną, gardło tracił, i kiedyby niebespieczna była, zdanie swe powiedzieć, nigdyby nikt nie radził.

Przetoż na każdy dzień przyzywał ich do rady, i wotować kazał, kto rozumniey co mowił, nie dla tego za wiernieyszego miał.

Naostatek rozkazał im tak odnieść: *Za uprzeymość waszę barzo wam dziękuię, ale ieślibym wstecz ustępował, bez wątpienia wszego, państwo me dałbym nieprzyiacielowi. Woyny z wieści i sławy, biorą szczęście; a ten, ktory ustępuie, wierzą o nim że ucieka.*

Bo w długą puścić woiowanie, głu-

pia

eſse rationem. Tantæ enim multitudini, utique cum jam hyems inſtaret, in regione vaſta, & invicem a suis atque hoſte vexata, non suffectura alimenta.

Ne dividi quidem copias poſse, servato more majorum, qui universas vires semper discrimini bellorum obtulerant.

Et hercule, terribilem antea Regem, & absentia sua ad vanam fiduciam elatum, poſtea quam adventare se senserit, cautum pro temerario factum, delituiſse inter anguſtias saltus, ritu ignobilium ferarum, quæ, ſtrepitu prætereuntium audito, sylvarum latebris se occuluerunt.

Jam etiam valetudinis simulatione fruſtrari suos milites: Sed non amplius ipsum eſse passurum detrectare certamen: In illo specu, in quem pavidi receſsiſsent, oppreſsurum eſse cunctantes. Hæc

pia, gdyż tak wielkiey ludu wielkości pod zimę, w krainie pustey, od swych, i od nieprzyiaciela strapioney, żywności nie stanie.

Ani też patrząc na zwyczay dawny przodkow naszych, nie godzi się woyska dzielić, ktorzy zaraz siłami wszystkimi i całymi woiowali zawsze.

Y zaprawdę Alexander dotąd ogromny, i straszny, a dla odległości i niebytności mey głupie hardy, zuchwały, skoro posłyszał o mnie, w ostrożność upor odmienił, w ciasnościach leśnych, by iaki zwierz podły i nikczemny, kołatanie usłyszawszy miiaiących, uległ, i skrył się.

Nakoniec iuż też nie może swych chorobą zwłoczyć, i ia tego daley nie dopuszczę: w tey iaskini, kędy się pokryli strwożeni z nim Macedonowie od mey szabli zginą.

Tak

Hæc magnificentius jactata, quam verius. Cæterum pecunia omni, rebusque pretiosissimis, Damascum Syriæ, cum modico præsidio militum missis, reliquas copias in Ciliciam duxit, insequentibus, more patrio, agmen, conjuge & matre. Virgines quoque cum parvo filio comitabantur patrem.

Forte eadem nocte & Alexander ad fauces, quibus Syria aditur, & Darius ad eum locum, quem Amanicas Pylas vocant, pervenit. Nec dubitavere Persæ, quin Isso relicta, quam ceperant, Macedones fugerent.

Nam etiam saucii quidam & invalidi, qui agmen non poterant persequi, excepti erant. Quos omnes, instinctu purpuratorum, barbara feritate sævientium, præcisis adustisque mani-

bus

Tak okazale raczey, niżeli rozumnie a prawdziwie, mowił. Zatym pieniądze wszyſtkie, i kosztownieysze a droższe rzeczy do Damaszku Syriyſkiego z trochą Zołnierza odeſłał, sam obozem do Cylicyey ciągnoł, za ktorym, wedle zwyczaiu oyczyſtego, iachała żona, i matka, tudzież corki panny z Synaczkiem nie doroſłym.

Trafiło się, że Alexander nocy teyże, ku ciasnemu przyſtępu do Syryey, ktorey i Daryusz do Pyl, abo wrot Amanickich przybył, i niewątpili nic Persowie, że Macedonowie, iuż przedtym dobywszy i osiadszy Js, mieli z niego uciec.

Bo też ranni i chorzy niektorzy, nadążyć za obozem nie mogący, poimani byli, ktorych Daryusz, radą swych Senatorow pobudzony, z beſtyalſkiego okrucieńſtwa obciowszy i opaliwszy ręce, kazał przez woyſko swoie wodzić, aby gotowość

ry-

bus circumduci, ut copias suas noscerent, satisque omnibus spectatis nunciare, quæ vidissent, Regi suo jussit.

Motis ergo castris, superat Pyramum amnem, in tergis, ut credebat, fugientium hæsurus. At illi, quorum amputaverat manus, ad castra Macedonum penetrant, Darium, quam maximo cursu posset, sequi nunciantes.

Vix fides habebatur. Itaque speculatores, in maritimas regiones præmissos, explorare jubet, ipsene adesset, an præfectorum aliquis speciem tribuisset universi venientis exercitus.

Sed cum speculatores reverterentur, procul ingens multitudo conspecta est. Ignes deinde totis campis collucere cœperunt, omniaque velut conti-
nenti

rycerſtwo iego obaczyli: a wszyſtko, iako trzeba, wypatrzywszy, Krolowi swemu odnieśli.

Zebrał potym oboz, i przeszedł Rzekę Piram, spodziewaiąc się, że daley iuż miał po Greckich grzbietach, gdyby uciekali, iachać. Aleowi, ktorym ręce był poucinać kazał do woyſka Macedońſkiego przyszedszy powiedzieli mu: że was Daryusz barzo spieszno goni.

Tym iż nie do końca wierzono, wyprawiono ſpiegi na pomorze, aby obaczyli: ieſli sam iedzie, czyli ktory iego Hetman pułkiem swym poſtać kuszu udziałał.

Spiegowie iuż się wracaiąc, zdaleka dopiero barzo wielki lud uyrzeli, pola też także ognia pełne, i od niego łonę, a iakoby wſzytko gorzało, obaczyli, ponieważ, dla dobytku i rozmaitego bydła, Persowie

nenti incendio ardere visa, cum incondita multitudo maxime propter jumenta laxius tenderet.

Itaque eo ipso loco metari suos caſtra juſserat, lætus, quod omni expetiverat voto, in illis potiſsimum anguſtiis decernendum eſse.

Cæterum, ut solet fieri, cum ultimi discriminis tempus advenerat, in solicitudinem versa fiducia eſt. Illam ipsam fortunam, qua adspirante res tam prospere geſserat, verebatur: nec injuriâ, ex his, quæ tribuiſset sibi, quam mutabilis eſset, reputabat. Unam supereſse noctem, quæ tanti discriminis moraretur eventum.

Rursus occurrebant majora periculis præmia: &, sicut dubium eſset an vinceret, ita illud

wie ſzerzey i nie porząd nie ſzli.

Otoż tamże na tym mieyscu Alexander oboz założyć kazał, weſoł, iż czego ſobie naybarziey życzył, w onych ciasnościach miał się wſtępnym boiem rosprawić.

Lecz, iako to bywa, gdy się oſtatniego niebespieczeńſtwa czas przybliżał, ona dufność Alexandrowa (w frasunku odmieniła się w trwogę. Obawiał się oney swoiey fortuny, ktora mu do tąd łaſkawie pomagała, i nie bez przyczyny, o nieſtatku iey i nieuſtawiczności, z tych rzeczy, co mu nadała, sądził, bo tylko iuż była noc iedna, ktora oſtatnią wſzytkiego odmianę w rękach trzymała.

Z drugą zasię ſtronę, daleko więkſza nadgroda, niż niebespieczeńſtwa, przychodziła mu na pamięć, a iż iako niepewne ieſt zwycię-

cię-

utique certum eſse, honeſte & cum magna laude moriturum.

Itaque corpora milites curaret juſsit, ac deinde tertia vigilia inſtructos & armatos eſse. Ipse in jugum editi montis ascendit, multisque collucentibus facibus, patrio more, sacrificium diis præsidibus loci fecit.

Jamque tertium, sicut præceptum erat, signum tuba miles acceperat, itineri simul paratus & prælio: ſtrenueque juſsi procedere, oriente luce pervenerunt ad anguſtias, quas occupare decreverant. Darium triginta inde ſtadia abeſse, præmiſsi indicabant. Tunc consiſtere agmen jubet, armisque ipse sumptis aciem ordinabat.

Dario adventum hoſtium pavidi agreſtes nunciaverunt: vix credenti, occurrere etiam, quos

ut

ciękſtwo, tak pewnie uczciwa i wielce ſławna śmierć.

Roſkazał tedy woyſku aby iadſzy, spali, a potym dobrze po pułnocy wſtali, armatę na się wzięli, i do potrzeby się nagotowali, sam na wierzch gory poſzedł, kędy przy świecach, Oyczyſtym zwyczaiem, Bogom onego mieysca opiekunom ofiarował.

Już trzeci raz, iako był poſtanowił, trąbiono, żołnierz też i w drogę i do boiu ſtał gotow, kazano im spieſzniey iść, zaczym rowno zednięm do onych ciasności przyſzli, ktore byli umyślili osieść, kędy mu ſpiegowie o Daryuſzu wetrzydzieſtu ſtay (*to ieſt, w małey milce*) powiedzieli, więc wſzyſtkim się zaſtanowić roſkazał, tudzież na się zbroię wziąwſzy, woyſko ſzykował.

Powiedzieli i Daryuſzowi ſtrwożeni wieśniacy, że Alexander z woyſkiem ciągnie, ktory ledwie wierzyć mogł temu, aby ten ktorego on iako uciekaiącego gonił, przeciw niemu

ut fugientes sequebatur.

Ergo non mediocris omnium animos formido incesserat, quippe itineri quam prælio aptiores erant, raptimque arma capiebant. Sed ipsa festinatio discurrentium, suosque ad arma vocantium, majorem metum incussit.

Alij in jugum montis evaserant, ut hostium agmen inde prospicerent: equos plerique frænabant, discors exercitus, nec ad unum intentus imperium, vario tumultu cuncta turbaverat.

Darius initio montis jugum cum parte copiarum occupare statuit: & a fronte, & a tergo circumiturus hostem: a mari quoque, quo dexterum ejus cornu tegebatur, alios objecturus, ut undique urgeret.

iść miał.

A tak nie lada iaka boiaźń na oboz iego wſzytek padła, gdyż iść w drogę raczey, niż się potykać gotowi i sposobni byli, z kąd też porywczo armatę na się brali. Lecz Kwapliwość sama, i bieganie ich, i zwoływanie do koni a ryſztunku, ieſzcze barziey trwożyły.

Jedni na wierzch gory wleźli, aby nieprzyiacielſkie woyſko widzieli, konie drudzy siodłali, niezgodny lud, iednego nie ſłuchaiąc, rozruchem wielkim wſzytko zamieſzał.

Sam Daryuſz zaraz na początku umyslił wierzch gory, z częścią ludu ubieżeć, dla tego, aby i z czoła i z tyłu nieprzyiaciela oſtąpił, od morza też, kędy iego prawe ſkrzydło było, drugich miał wolą ruſzyć, chcąc zewſząd woynę zwieść i być silnym.

Præter hæc viginti millia præmiſsa cum sagittariorum manu, Pyramum amnem, qui duo agmina interfluebat, transire, & objicere se se Macedonum copiis juſserat. Si id præſtare non poſsent, retrocedere in montes, & occulte circumire ultimos hoſtium.

Cæterum deſtinata salubriter omni ratione, potentior fortuna discussit: quippe alii præ metu imperium exequi non audebant, alii fruſtra exequebantur, quia ubi partes labant, summa turbatur.

IX. Acies autem hoc modo ſtetit: Nabarzanes equitatu dextrum cornu, tuebatur, additis funditorum sagittariorumq; viginti ferme millibus.

In eodem Thymondas erat, Græcis peditibus mercede conductis

Nad to, dwadzieścia tysięcy z strzelcami wprzod posłał, żeby Pyram Rzekę, co oboie woysko dzieliła, przeszli, i Macedonom się ukazali, czego ieśliby udziałać nie mogli, tedy wsteczyć do gor, a tak cicho i nieznacznie w tył im zayść roskazał.

Ale wszystkie dość mądrze i dobrze postanowione rzeczy, fortuna silnieysza i potężnieysza, zepsowała, gdyż iednym boiaźń, aby co kazano, nie śmieli czynić, serce odięła, a drudzy niepożytecznie czynili, ponieważ kędy się części chwieią, o wszytko gra idzie.

IX. Woysko iednak Perskie tak uszykowane było: Na prawym skrzydle był z konnymi Nabarzan, Procownikow i Strzelcow niemal dwadzieścia tysięcy przy sobie maiąc.

Tamże też i piechoty Greckiey pieniężney, stało trzydzieści tysięcy, ktorey Hetmanił Tymond,

ductis, triginta millibus præpositus. Hoc erat, haud dubium, robur exercitus, par Macedonicæ phalangi acies.

In lævo cornu Aristomedes Thessalus viginti millia Barbarorum peditum habebat. In subsidiis pugnacissimas locaverat gentes. Ipsum Regem eodem cornu dimicaturum tria millia delectorum equitum, assueta corporis custodiæ, & pedestris acies quadraginta millia sequebantur.

Hyrcani deinde Medique equites: his proximi cæterarum gentium equites dextra lævaque dispositi. Hoc agmen, sicut dictum est, instructum, sex millia jaculatorum funditorumque antecedebant.

Quidquid in illis angustiis adiri poterat, impleverant copiæ,

cor-

mond, bez wszelkiey wątpliwości siła i moc tego woyſka Greckiego rowna Falandze Macedońſkiey, była.

Na lewym ſkrzydle był Hetman Aryſtomed, rodem z Teſsaliey, ten pod swoią sprawą miał Narodow obcych, ludu pieszego, dwadzieścia tysięcy. Na posiłki woienne naywaleczznieyſze uſzykował Narody. A iż też tu ſtał Daryusz, tedy z nim trzy tysiące przebranych mężow Konnych było, ktorzy przedtym zawsze zdrowia iego pilnowali, piechoty za sobą miał czterdzieści tysięcy.

Potym Hirkany i Medy konne, za nimi rozmaite Narody także konne, po prawym i lewym ſkrzydle uszykowano, ale przed nimi tak iako się rzekło, sprawionymi, sześć tysięcy, z pociſkami i procami szło.

Cokolwiek było mieysca więcey w oney ciasności, ludem zasadzono, ſkrzydło iedno ſtało pod gorą, dru-

cornuaque hinc a jugo, illinc a mari ſtabant; uxorem matremque Regis, & alium feminarum gregem, in medium agmen acceperant.

Alexander Phalangem, qua nihil apud Macedones validius erat, in fronte conſtituit. Dextrum cornu Nicanor Parmenionis filius tuebatur: huic proximi ſtabant Cænos, & Perdiccas, & Meleager, & Ptolomæus, & Amyntas, sui quisque agminis duces.

In lævo, quod ad mare pertinebat, Craterus & Parmenio erant: Sed Craterus Parmenioni parere juſsus. Equites ab utroq; cornu locati: dexterum Macedones Theſsalis adjunctis, lævum Peloponnenses tuebantur.

Ante hanc aciem posuerat fundi-

drugie przy morzu, żonę i matkę Krolewſką, i wszyſtkie niewiaſty w pośrzodek woyſka wzięto.

Alexander zasię Falangę, nad ktorą w Macedońſkim woyszcze nic silnieyszego nie było, na czele uszykował. Prawe ſkrzydło poruczył Nikanorowi, Synowi Parmenionowemu, za ktorym tudzież Cen, Perdyka, Meleager, i Ptolomeusz, i Aminta, Każdy z swym połkiem, ſtali.

Na ewym przy morzu był Krater, i Parmenio, ale Kraterowi kazał; aby Parmeniona ſłuchał. Konnych na oboim ſkrzydle poſtawił, prawe mieli Macedonowie i Teſsalowie, lewe Peloponezowie.

Przed tymi szli Procownicy z Strzelcami, iako i Trakowie i Kreten-

funditorum manum, sagittariis admixtis, Thraces quoq; & Cretenses ante agmen ibant, & ipsi leviter armati.

At iis, qui præmiſsi a Dario jugum montis insederant, Agrianos opposuit, ex Græcia nuper advectos. Parmenioni autem præceperat, ut quantum poſset, agmen ad mare extenderet, quo longius abeſset montibus, quos occupaverant Barbari.

At illi, neque obſtare venientibus, nec circumire prætergreſsos ausi, funditorum maxime aſpectu territi, profugerunt. Eaque res tutum Alexandro agminis latus, quod ne superne inceſseretur timuerat, præſtitit.

Triginta & duo armatorum ordines ibant, neque enim latius extendi aciem patiebantur anguſtiæ. Paulatim deinde se laxare sinus montium, & majus

teńczykwie, lekko zbroyni, przed piechotą szli.

Na owe zasię, co ich był Daryusz wprzod posłał, i osiedli byli gorę: Agryany świeżo z Grecyey przyprowadzone sprawił, a Parmenionowi rozkazał, aby iako nabarziey ku morzu lud rozciągnął, żeby tym sposobem daley od gor, na ktorych Persowie byli, stał.

Ale ci, ani uderzyć nań kiedy przystępował, ani skoro minoł, w tył mu zayść śmieli, co Alexandrowi frasunek odieło, gdyż się bał aby z gory woysko iego trudności nie miało.

Trzydzieści i dwa tylko było rzędow zbroynego ludu, szerzey rościągnąć, ciasność mieysca nie dopuszczała, iednak po kąsku, z lekka szli szerzey, aż ku łożyskom przy-

gor-

spatium aperire cœperant, ita ut non pedes solum pluribus ordinibus incedere, sed etiam à lateribus circumfundi posset equitatus.

X. Jam in conspectu, sed extra teli jactum, utraque acies erat, cum priores Persæ inconditum & trucem sustulere clamorem. Redditur & à Macedonibus major, exercitus impar numero, sed jugis montium vastisque saltibus repercussus. Quippe semper circumjecta nemora petræque, quantamcunque accepere vocem, multiplicato sono referunt.

Alexander ante prima signa ibat; identidem manu suos inhibens, ne impensius ob nimiam festinationem concitato spiritu capesserent prælium.

Cumque agmini obequitaret varia oratione, ut cujusque ani-

gornym, tak, że nietylko więcey rzędow być, ale i konni na pobocznicach iachać mogli.

X. Już było oboie woyſko przyszło sobie na oko, ale nie na dociſk broni, gdy Persowie naprzod szpetnei ſtraszne wołanie udziałali, więc zaraz i Macedonowie, acz lud mnieyszy, ieszcze ogromnieysze, dla gor i lasow, ponieważ około ſtoiące lasy i ſkały, iakimkolwiek głosem uderzone, ten od siebie odbiiaiąc, zwyczaynie, zawsze dwoiako większy czynią.

Alexander przed pierwszymi chorągwiami iachał, częſto ręką swoim ſkazuiąc i broniąc, aby nie bieżeli prędko, a tak nie zaczynali woyny zatchnąwszy się.

Obieżdzaiąc przedtym woyſko, rozmaitą oracyą, iaką ktoremu narodo-

mis aptum erat, milites alloquebatur.

Macedones, *tot bellorum in Europa victores, ad subigendam Asiam, atque ultima Orientis, non ipsius magis, quam suo ductu profectos, inveteratæ virtutis admonebat.*

Illos terrarum orbis liberatores, emensosque olim Herculis & Liberi patris terminos, non Persis modo, sed etiam omnibus gentibus impostituros jugum.

Macedonum Bactra & Indos fore; minima esse, quæ nunc intuerentur, sed omnia victoria parari. Non in præruptis petris Illyricorum, & Thraciæ saxis sterilem laborem fore? spolia totius Orientis offerri. Vix gladio futurum opus. Totam aciem suo pavo-

re

rodowi, przyſtoyną i potrzebną rozumiał, serca dodawał, i do męſtwa pobudzał.

Macedony, *Wy tak wiele woyſk w Europie zwycięzcy, na to, abyście Azyą i końce a granice wschodu Słońca zwoiowali i mieczem wzięli, nie barziey moim, niżeli własnym sercem waszymi chęcią przyiechaliście w te kraje.*

Wy swobodę i wolność światu dawacie, i iego obrońcy ieſteście, zaszliście daleko za oſtatnie Herkulesowe, i Libera Oyca granice, dla tego, żebyście nie tylko Persy, ale i Narody wszytkie w niewolą pobrali.

Już Macedonowie Baktryańſkie i Jndyiskie Pańſtwa osiędą. wzbyt małe są rzeczy, na ktore patrzacie, i przed sobą oto macie, tylko, że zwycięſtwem doyść wszyſtkiego potrzeba. Nie będzie tu dla przerwanych ſkał Jlliryckich, i Trackich praca nie pożyteczna, plon, korzyść, łupy wſchodne wam do rąk niosą, ledwie będzie

ſzable

re fluctuantem umbonibus posse propelli.

Victor ad hæc Atheniensium, Philippus pater invocabatur, *domitæque nuper Bœotiæ & urbis in ea nobilissimæ ad solum dirutæ species repræsentabatur animis: jam Granicum amnem, jam tot urbes aut expugnatas, aut in fidem acceptas, omniaque quæ post tergum erant strata, & pedibus ipsorum subjecta, memorabat.*

Cum adierat Græcos admonebat, *ab iis gentibus illata Græciæ bella: Darii prius, deinde Xerxis insolentia, aquam ipsam, terramque populantium, ut neque fontium haustum, nec solitos cibos relinquerent.*

Dein deûm templa ruinis & ignibus esse dedicata. Urbes eorum

expu-

szable trzeba, woyſko wszyſtko nieprzyiacielſkie boiaźnią a ſtrachem zamieszane, tarczami rospędzić możecie.

Zwyciężcę zatym Ateńſkiego pańſtwa, Oyca Filipa wzywał, *niedawno uſkromiona Beocya, miaſto w niey przednie głowne do gruntu zburzone, w oczy wyſtawiał, dopiero Granik Rzekę, dopiero tak wiele miaſt, abo przez gwałt, abo przez podanie wziętych, naoſtatek wszyſtko co za sobą zoſtawili, iako wywrocili i nogami podeptali swymi, przypominał.*

Przyszedszy zasię do Grekow, wznawiał im na pamięć, *iako Persowie z tymi Narodami swymi na Grecyą, za pobudką niecną wprzod Daryuszową, potym i Xerxesową, nie raz uderzyli, tak, że samey wodzie i ziemi nieprzepuścili, krynice wysuszyli, pokarmow zwyczaynych, wyiadszy, nie zoſtawili.*

Potym i kościoły Bogow iedne rozwalone, drugie ogniem spalone. Miaſta splądrowane: przymierza ludzkim i

expugnatas, fœdera humani diviniq; juris violata, referebat.

Illyricos vero & Thracas, rapto vivere aſsvetos, *aciem hoſtium, auro purpuraque fulgentem, intueri jubebat, prœdam, non arma geſtantem. Irent, & imbellibus feminis aurum viri eriperent. Aspera montium suorum juga, nudosq colles, & perpetuo rigentes gelu, ditibus Persarum campis agrisque mutarent.*

XI. Jam ad teli jactum pervenerant, cum Perſarum equites ferociter in lævum cornu hoſtium invecti ſunt. Quippe Darius equeſtri prælio decernere optabat; phalangem Macedonici exercitus robur eſse conjectans.

Jamque etiam dextrum Alexandri cornu circuibatur: quod

ubi

Boſkim prawem obwarowane i ugruntowane, a przecię od nich złamane ukazował.

Jllirykom i Trakom, iako to zdobyczą tylko Narodom żyiącym, *aby na woyſko nieprzyiacielſkie od purpury i złota świetne, i łupem, nie zbroią okryte patrzali, mowił. Bieżcie, powiada, a niewiastom tym nie walecznym złoto wydrzyicie. Przerwane gory i ſkały, także gołe pagorki, uſtawicznie leżącym na nich lodem i śniegiem obciążone, oyczyzny waſzey, za bogate pola, role i grunty Perſkie frymarczcie.*

XI. Już na iedno dociśnienie broni bliſko siebie byli, gdy konny lud Perſki okrutnie na lewe ſkrzydło nieprzyiacielſkie natarł, ponieważ też Daryusz pragnoł tego, żeby się był mogł konno potykać, domyślaiąc się, że Falanga Macedońſkiego woyſka, ieſt murem nayprzednieyszym i naymocnieyszym.

Już i prawe ſkrzydło Alexandrowe oſtępowano, czego on poſtrzegszy, dwa ufy konne przy wierzchu

ubi Macedo conſpexit, duabus alis equitum ad jugum montis juſsis ſubſiſtere, cæteros in medium belli diſcrimen ſtrenue transfert.

Subductis deinde ex acie Theſsalis equitibus, Præfectum eorum occulte circuire tergum suorum iubet, Parmenionique conjungi, & quod is imperaſset, impigre exequi.

Jamque ipsi in medium Persarum undique circumfusi, egregie se tuebantur: sed conferti, & quasi cohærentes, tela vibrare non poterant. Simul ut erant emiſsa, in eosdem concurrentia implicabantur, levique & vano ictu pauca in hoſtem, plura in humum innoxia cadebant.

Ergo cominus pugnam coacti conserere, gladios impigre ſtringunt. Tum vero multum ſan-

ƺory zoſtawił, a oſtatek na samo niebespieczeńſtwo, to ieſt, kędy serdeczna prawie bitwa była, nawiodł.

Uiąwszy zasię z szyku konnych Teſsalczykow, Rotmiſtrzowi ich kazał, aby nie znacznie tyłiego Macedonow obſzedſzy, z Parmenionem się złączył, a coby mu on roſkazał, aby mężnie odprawował i czynił.

Już zewsząd w pośrzodek Persow wpadszy, nie pospolicie sobie poczynali, tylko że gęſto ſtoiąc, a iakoby z sobą spoieni będąc, rzucać broni nie mogli. Skoro iedno wyrzucona była, na tychże samych razem spadaiąc plątała się, a tak mało iey, i to lekkim i czczym razem na nieprzyiaciela, więcey na ziemię bez ſkutku padało.

Otoż przymuſzeni do roſprawy z bliza, rześko i ſerdecznie rzucili się do ſzabel. A tam dopiero siła krwie przelano, gdyż dwie woyſka tak się

by-

sangvinis fusum eſt: duæ quippe acies ita cohærebant, ut armis arma pulsarent, mucrones in ora dirigerent: non timido, non ignavo ceſsare tum licuit: collato pede, quasi singuli inter se dimicarent, in eodem veſtigio ſtabant, donec vincendo locum sibi facerent.

Tum demum ergo promovebant gradum, cum hoſtem proſtraverant. At illos novus excipiebat adverſarius fatigatos. Nec vulnerati, ut alias ſolent, acie poterant excedere, cum hoſtis inſtaret a fronte, a tergo sui urgerent.

Alexander, non ducis magis, quam militis, munera exequebatur, opimum decus cæso Rege expetens: quippe Darius curru ſublimis eminebat, & ſuis, ad se tuendum, & hoſtibus ad inceſsendum, ingens incitamentum.

były ſtuliły, że armata o armatę się tłukła, ſzable w gęby pchali, ani boiazliwy, ani nikczemnik mogł prożnować, by właśnie owo ieden z drugim, nogę podle nogi maiąc bili się, i nie pierwiey Macedonowie z ſtopy uſtąpili, aż przełomiwſzy nieprzyiaciela, plac sobie udziałali.

Dopiero tedy, kiedy iuż nieprzyiaciela nogami deptali, daley poſtępowali. Lecz oni będąc zmordowani; na świeżego coraz trafiali przeciwnika. Ani ranni, iako więc zwykli, z placu uſtąpić mogli, gdyż nieprzyiaciel z czoła, ſwoi zaś z tyłu tego niedopuſzczali,

Alexander i Hetman rządny, i żołnierz czyſty, dobrze się bił, wielkiey nader ſławy sobie z pożytego i zamordowanego Krola życząc; bo Daryuſz na wozie wysoko siedział, swoim Persom, aby go bronili, Macedonom, aby się do niego darli, znaczna barzo pobudka.

Otoż

Ergo frater ejus Oxathres, cum Alexandrum instare ei cerneret, equites, quibus præerat, ante ipsum currum Regis objecit, armis & robore corporis multum super cæteros eminens, animo vero & pietate in paucissimis. Illo utique prælio clarus, alios improvide instantes prostravit, alios in fugam avertit.

At Macedones, ut circa Regem erant, mutua adhortatione firmati, cum ipso in equitum agmen irrumpunt. Tum vero similis ruinæ strages erat.

Circa currum Darii jacebant nobilissimi duces, ante oculos Regis egregia morte defuncti, omnes in ora proni, sicut dimicantes procubuerant, adverso corpore vulneribus acceptis.

Inter hos Aticies, & Trountes, & Sabaces Prætor Ægypti

magno

Otoż brat iego Oxatr, bacząc iako się nań uparł Alexander, z konnym ludem, ktory miał pod sobą, wdarł się, i ſtanął przed wozem, zbroią i męſtwem nad inne daleko celnieyſzy, animuſzem i pobożnością ledwie rownego maiąc. W tey potrzebie dosyć ſławny, iedne co niebacznie i nieoſtrożnie naſtępowali potłukł, drugie roſpędził.

Ale Macedonowie, co około Krola byli, wzaiem serca sobie dodawſzy, poſpołu z nim na one konne uderzyli. A tamże dopiero waleniu porażka była podobna.

Leżeli około wozu Daryuſzowego przednie wielcy Hetmani, przed oczyma Krola Pana swego mężnie a ſławnie zabici, wſzyscy ku ziemi twarzami, iako się biiąc poupadali, leżeli, rany prrzed sobą maiąc.

Miedzy nimi był Atycy, Trount Sabak Staroſta Egyptſki wielkich woyſk Hetmani, około nich kupy pie-

magnorum exercituum præfecti, noscitabantur: circa eos cumulata erat peditum equitumq́; obscurior turba.

Macedonum quoque, non quidem multi, sed promptiſsimi tamen, cæsi ſunt. Inter quos Alexandri dexterum femur leviter mucrone perſtrictum eſt.

Jamque, qui Darium vehebant, equi confoſsi haſtis, & dolore efferati, iugum quatere, & Regem curru excutere cœperant: cum ille, veritus ne vivus veniret in hoſtium poteſtatem, desilit, & in equum, qui ad hoc sequebatur, imponitur: insignibus quoque Imperii, ne fugam proderent, indecore abiectis.

Tum vero cæteri diſſipantur metu, & quæ cuique patebat ad fugam via, erumpunt, arma iacientes, quæ paulo ante ad tute-
lam

pieſzych i konnych Rotmiſtrzów i poſpolitych leżały.

Z Macedonow w prawdzie niewiele, ale iednak, co barzo żwawi byli zgineli, w pośrzodku ktorych samego Alexandra ſzablą trochę w prawe biodro cięto.

Już konie co w Daryuſzowym były wozie, kopiiami ukłote, i boleścią zięte, nogami wierzgały i biły, Krola przewracać z wozem poczynały, dla czego on, aby go żywo nieprzyiaciel tamże nie poimał, ſkoczył na ziemię, i na koń, ktory kwoli takowemu przypadku szedł za nim, wsiadł, znaki ſtanu swego Krolewſkiego, aby go nie poznano w uciekaniu, na ziemię z siebie zrzucił.

Zatym pierzchneli wſzyscy, Persowie boiaźnią przerażeni, i gdzie iedno kto mogł bieżał, armatę porzuciwſzy, ktorą byli na obronę zdrowia w ręce swe wzieli, tak o-

na

lam corporum ſumpſerant: adeo pavor etiam auxilia formidabat.

Inſtabat fugientibus eques a Parmenione miſsus, & forte in id cornu omnes fuga abſtulerat.

At in dextero Perſæ Theſſalos equites vehementer urgebant. Jamque una ala ipſo impetu proculcata erat, cum Theſſali ſtrenue circumactis equis dilapſi, rurſus in prælium redeunt, & ſparſos incompoſitosq; victoriæ fiducia Barbaros ingenti cæde proſternunt.

Equi pariter equitesq; Perſarum, ſerie laminarum graves, id genus agminis, quod celeritate maxime conſtat, ægre moliebantur: quippe in circumagendis equis ſuis Theſsali multos occupaverant.

Hac tam proſpera pugna nunciata

na trwoga, i posiłki gromiła.

Tudzież za uciekaiącymi od Parmeniona wyprawiony konny następował, i niemal wszyscy z tego skrzydła spędzeni uciekali.

Ale na prawym ieszcze Persowie Tessalom konnym silni byli, i okrutnie spierali, i iuż ich ieden uszszwankował, gdy rozegnani mężnie końmi obrociwszy, i do sprawy znowu przyszedszy, nadzieią zwycięstwa napuszone Persy, bez szyku i lada iako stoiące: na głowę porazili.

Bo i konie ich, i sami w kirysach, abo w zupełney zbroi byli, a dla tego prętko w szyku i sprawie stanąć nie mogli, Tessalowie zaś rączością koni, wielu poprzedzili.

Alexander o tak szczęśliwey potrze

ciata. Alexander non ante ausus persequi Barbaros, utrinque iam victor instare fugientibus cœpit. Haud amplius Regem quam mille equites sequebantur: cum ingens multitudo hostium caderet. Sed quis aut in victoria aut in fuga copias numerat?

Agebantur ergo a tam paucis pecorum modo: & idem metus, qui cogebat fugere, fugientes morabatur.

At Græci, qui in Darii partibus steterāt, Amynta duce [Prætor hic Alexandri fuit, nunc transfuga] abrupti a cæteris haud sane fugientibus similes evaserant.

Barbari longe diversam fugam intenderunt, alii qua rectum iter in Persidem ducebat: quidam circuitus, rupes, saltusque

trzebie wiadomość wziowszy, ktory dotąd za nieprzyiacielem w pogonią nie śmiał, bacząc na oboim skrzydle zwycięstwo, dopiero uciekaiące bił, kędy nie miał koło siebie więcey tysiąca koni, a owo nieprzyiaciel gęsto padał i ginął. Acz kto w zwycięstwie abo uciekaniu lud liczy?

Otoż ona trocha iego pędziła iako bydło Persy: tenże strach, ktory ich do uciekania przymuszał, w ucieczce trudnił i zawadzał.

Grecki Zołnierz pieniężny Daryuszow, z Amintą Hetmanem swoim (był ten Starosta u Alexandra, teraz zbieg i zdrayca) odłączywszy się od drugich, zaiste nie uciekaiąc, zdrowo uszli.

Persowie rozmaicie się puścili: iedni prostą drogą do Persyey, drudzy skrytymi ścieszkami koło skał i gornych lasow, niektorzy ku obozowi Krola swego bieżeli, w ktorym ze

wszech

que montium occultos petivere. pauci castra Darii. Sed jam illa quoque hostis victor intraverat, omni quidem opulentia ditia.

Ingens auri argentique pondus, non belli, sed luxuriæ apparatum, diripuerant milites. Cumque plus raperent, passim strata erant itinera vilioribus sarcinis, quas in comparatione meliorum avaritia contempserat.

Jamque ad feminas perventum erat, quibus, quo cariora ornamenta sunt, violentius detrahebantur: nec corporibus quidem vis ac libido parcebat.

Omnia planctu tumultuq;, cuique prout fortuna erat, castra repleverant: nec ulla facies mali deerat, cum per omnes ordines ætatesq; victoris crudelitas ac licentia vagaretur.

Tunc

wſzech miar prawie bogatym iuż był zwyciężcą Macedon.

Pobrał tam żołnierz niewypowiedzianą wielkość złota i srebra, swey woly, a nie woienny ſprzęt, i gdy wſzyſtko ſzarpali, ieſzcze po drogach podleyſze tłomoki leżały, ktorymi łakomſtwo, na drożſze i koſztownieyſze patrąc, gardziło.

Już też do białychgłow przychodzili, z ktorych tym gwałtowniey ubiory i ſtroie zdzierali, im ie one milſze maią, i barziey się w nich kochaią, i owſzem, ani uczciwości ich i czyſtości ochrona była.

Tamże płaczem i rozruchem oboz napełniły, iako ktorey zacność i ſtan cierpiał, wſzelakiego nieſzczęścia było dosyć, gdyż okrucieńſtwo, śmiałość a wolność zwyciężc żadnemu wiekowi abo ſtanowi nie przepuſzczała.

Tunc vero impotentis fortunæ species conspici potuit, cum ii, qui tum Dario tabernaculum exornaverant, omni luxu & opulentia instructum, eadem illa Alexandro, quasi veteri domino, reservabant.

Namque id solum intactum omiserant milites; ita tradito more, ut victorem victi Regis tabernaculo exciperent.

Sed omnium oculos animosque in semet converterant, captivæ, mater, conjunxque Darii. Illa non majestate solum, sed etiam ætate venerabilis; hæc formæ pulchritudine, nec illa quidem sorte corrupta.

Acceperat in sinum filium, nondum sextum ætatis annum egressum, in spem tantæ fortunæ, quantam paulo ante pater ejus amiserat, genitum. At

Mogł tam każdy, fortuny mdły a nieuſtawiczny ſkutek obaczyć, gdy owi, to ieſt Persowie, co byli Daryuſzowi namiot wzbyt ozdobnie i cudnie doſtatkiem nieoſzacowanym poſtawili, Alexandrowi go, iako Panu swemu przyſzłemu, ſtrzegli i chowali.

Abowiem tego tylko iednego nie tkneli się byli żołnierze, iż wedle dawnego zwyczaiu, zwycięzcę namiotem Krola zwyciężonego przyimować miano.

Ale oſobliwie oczy i myśli wſzytkich na się były obrociły, poimana matka i żona Daryuſzowa, tamta nie tylko dla ſtanu a doſtoieńſtwa, ale i dla wieku iuż doyrzałego uczciwości wſzelkiey godna, ta zaś dla piękney urody, bynaymniey w nieſzczęściu a przypadku nie odmienioney.

W ſzoſtym roku synaczka trzymała, w nadzieię przyſzłego takowego ſzczęścia, ktore świeżo Ociec utracił, pilno chowaiąc.

At in gremio anus aviæ jacebant adultæ virgines duæ, non suo tantum, sed etiam illius mœrore confectæ.

Ingens circa eam nobilium feminarum turba conſtiterat, laceratis crinibus, abſciſsaque veſte, priſtini decoris immemores; *Reginas dominasque* veris quondam, tunc alienis nominibus vocantes.

Illæ suæ calamitatis oblitæ, utro cornu Darius ſtetiſset, quæ fortuna discriminis fuiſset, requirebant. Negabant se captas, si viveret Rex. Sed illum equos subinde mutantem, longius fuga abſtulerat.

In acie autem cæsa sunt Persarum peditum centum millia, decem vero millia interfecta equitum. At ex parte Alexandri qua-

Na łonie zasię ſtarey babki, panny dwie doroſłe leżały, nie tylko swoim własnym, ale i iey frasunkiem znędzone.

Około nich tłum wielki ſtanu wysokiego białychgłow ſtał, roſtarchane włosy, szaty poſzarpane maiąc, iuż dawnego ſtopnia zapomniawſzy, prawdziwie ie przedtym *krolowami i paniami*; teraz obcymi tytułami zwały.

Lecz i one ſame własnego upadku i nieſzczęścia na pamięci nie maiąc, pytały się, na ktorym ſkrzydle ſtał Daryuſz, a co za koniec tey był roſprawy, iesli (mowiły) Krol żyw, myśmy na wolności, nie w poimaniu. Ale Daryuſz na odmiennych koniach uiachał był daleko uciekaiąc.

Legło w tey potrzebie Persow ſto tysięcy piechoty, a dziesięć tysięcy konnych. Z woyſka zaś Alexandrowego rannych było pięć set i cztery, pieſzych zasię zginę-

quatuor & quingenti saucii fuere, triginta omnino & duo ex peditibus desiderati sunt, equitum centum quinquaginta interfecti. Tantulo impendio ingens victoria stetit.

XII. Rex, qui diu Darium persequendo fatigatus erat, posteaquam & nox appetebat, & eum afsequendi spes non erat, in castra paulo ante a suis capta pervenit.

Invitari deinde amicos, quibus maxime afsveverat, jufsit: quippe summa duntaxat cutis in femore perstricta, non prohibebat interefse convivio.

Tum repente e proximo tabernaculo lugubris clamor, barbaro ululatu, planctuq; permistus, epulantes conterruit. Cohors quoque, quæ excubabat ad tabernaculum Regis, verita ne

majoris

ło trzydzieści dwa, pułtora ſta konnych zbito. Taką ſzkodą, tak wielkie zwycięſtwo ſtanęło.

XII. Krol Alexander goniąc długo Daryuſza, i ſpracowawſzy się, gdy noc nadchodziła, a nadzieie żadney, aby go dogonić mogł, nie było, do obozu, nieco przedtym od swych wziętego przyiachał.

Wezwać potym do siebie przyiacioł, w ktorych się naybarziey kochał, roſkazał, bo go było tylko trochę zwierzchu ſkorę zdarſzy, obrażono, przeto przy biesiedzie mogł być.

A w tym znagła prawie żałoſny wrzaſk i lament, z wyciem onych grubych narodow zmieſzany, w bliſkim tudzież namiecie uczyniony, biesiaduiące potrwożył. Nad to Rota, ktora przed Krolewſkim namiotem wartowała, obawiaiąc się, by

z tych

majoris motus principium esset, armare se cœperat.

Causa subiti pavoris fuit, quod mater uxorque Darii, cum captivis mulieribus nobilibus, Regem, quem interfectum esse credebant, ingenti gemitu ejulatuque deflebant.

Unus namque e captivis spadonibus, qui forte ante ipsarum tabernaculum ſteterat, amiculum, quod Darius, sicut paulo ante dictum eſt, ne cultu proderetur, abjecerat, in manibus ejus, qui repertum ferebat, agnovit: ratusque interfecto detractum esse, falsum nuncium mortis ejus attulerat.

XIII. Hoc mulierum errore comperto, Alexander fortunæ Darii, & pietati earum illacrymaſse fertur.

Ac primo Mithrenem, qui

z tych małych początkow, iaki znaczny rozruch nie urosł, rzuciła się iuż była do armaty.

Przyczyna boiaźni nagłey ta była, Matka Daryuszowa i żona, z drugimi białymigłowami stanu Senatorskiego szlacheckiego więźniami, rozumieiąc iż Daryusz zabit, z okrutnym go wzdychaniem i narzekaniem płakały.

Abowiem rzezaniec więzień, ktory był tam z trafunku przed namiotem ich stanął, powiedział, żem znaki Krola Pana naszego Daryusza, (co ie był sam dla tego, iako się wyżey powiedziało, aby go w uciekaniu po nich nie poznano z rzucił z siebie,) u iednego żołnierza widział, i tak rozumieiąc że ie zabitemu wzięto, fałszywą im nowinę przyniosł.

XIII. Błędu niewieściego Alexander doszedszy, powiadaią że fortuną Daryuszową, tudzież ich tą pobożnością wzruszony, płakał.

Y tak naprzod Mitrena, ktory

mu

Sardeis prodiderat, peritum Persicæ linguæ, ire ad consolandas eas jussERat.

Veritus deinde, ne proditor captivarum iram doloremque gravaret, Leonatum ex purpuratis suis misit, jussum indicare, falso lamentari eas Darium vivum.

Ille cum paucis armigeris in tabernaculum, in quo captivæ erant, pervenit, missumque se a Rege, nunciare jubet.

At ii, qui in vestibulo erant, ut armatos conspexere, rati actum esse de dominis, in tabernaculum currunt, vociferantes, adesse supremam horam, missosque qui occiderent captas.

Itaque, ut quæ nec prohibere possent, nec admittere auderent, nullo responso dato, tacitæ opperiebantur victoris arbitrium. Leo-

mu był Sardy podał, iż Perſki ięzyk umiał, aby ich pocieſzył wyprawił.

Obawiaiąc się zaś tudzież, by zdrayca poimanym gniewu a żałości nie przyczynił, posłał raczey Leonata, iednego z Senatorow ſwoich, roſkazawſzy powiedzieć, że niepotrzebnie Daryuſza płaczą, bo żyw.

On tedy z trochą giermkow do ich namiotu przyſzedſzy, kazał się powiedzieć, iako posłanego od Krola.

Ale ci co byli iakoby w przysionku, obaczywſzy zbroyne, a rozumieiąc, iż iuż po paniach, wbieżeli do namiotu, wrzeſzcząc, że iuż oſtatnia godzina waſza, przyſzli od Krola; co was maią pobić.

Otoż ani bronić weyścia, ani puścić śmieiąc, reſponsu też i odpowiedzi żadney nie dawaiąc; w milczeniu tego, coby zwyciężca chciał poczynać, czekały.

Leo-

Leonatus, expectato diu qui se introduceret, posteaquam nemo procedere audebat, relictis in vestibulo satellitibus, intrat in tabernaculum. Ea ipsa res turbaverat feminas, quod irrupisse, non admissus videbatur.

Itaque mater & conjux provolutæ ad pedes orare cœperunt, ut *priusquam interficerentur, Darii corpus ipsis patrio more sepelire permitteret: functas supremo in regem officio se impigre morituras.*

Leonatus, & vivere Darium, & ipsas non incolumes modo, sed etiam apparatu pristinæ fortunæ Reginas fore. Tum demum mater Darii allevari se passa est.

Alexander postero die cum curam sepeliendis militibus impenderet, quorum corpora inve-

nerat,

Leonat długo czekawſzy żeby mu kto otworzył, gdyż wyniść nikt nie śmiał, tamże w przysionku żołnierſtwo zoſtawił, a sam do namiotu wſzedł: co tym barziey białegłowy potrwożyło, iż to iakoby wpadł nie wpuſzczony.

Matka i żona Daryuſzowa, upadſzy mu do nog prosiły, *żeby pierwey, niżby ich zamordowano, mogły Daryuſza, wedle Oyczyſtego zwyczaiu pogrześć, a posługę tę oſtatnią Krolowi oddawſzy, chętnie umrzeć obiecowały.*

Ale powiedział Leonat, że i Daryuſz żyw, i wy nie tylko się przy zdrowiu, ale i przy wszelakim doſtatku, ſzczęściu, i Tytule Krolewſkim zoſtaniecie. Tak dopiero matka Daryuſzowa dała się z ziemie podnieść.

Alexander nazaiutrz ciała wyſzukawſzy żołnierzow swoich, ktorych mogł grzebł, przednieyſze także Persy, i owſzem matce Daryuſzo

ryuſzo

nerat, Persarum quoque nobilissimis eundem honorem haberi jubet; matrique Darii permitti, quos vellet, patrio more sepeliret.

Illa paucos arcta propinquitate conjunctos, pro habitu præsentis fortunæ humari jussit; apparatum funerum, quo Persæ suprema officia celebrarent, invidiosum existimans, cum victores haud pretiose cremarentur.

Jamque justis defunctorum corporibus solutis, præmittit ad captivas, qui nunciarent ipsum venire. Inhibitaque comitantium turba, tabernaculum cum Hephæstione intrat.

Is longe omnium amicorum carissimus erat Regi: cum ipso pariter educatus, secretorum omnium arbiter, libertatis quoque in admonendo eo non alius

jus

ryuszowey, aby kogoby chciała, zwyczaiem Perſkim pogrzebła, dopuścił.

Ona trochę, i to co naybliżſzych sobie krwią, ſkromnie, wedle nieſzczęścia nowego, pogrzebła, ozdobę zwyczayną Persom przy tym Akcie, na ten czas iako przyczynę nienawiści sądząc, gdy i zwyciężce nie wielkim nakładem i kosztem palono.

Odprawiwſzy Krol onę poſługę przed sobą do nich poſłał, opowiadaiąc, że idzie chcąc ich nawiedzić: i tak zoſtawiwszy dwor wſzytek przed namiotem, sam tylko z Æfeſtyonem wszedł.

Był Æfeſtyo nad inne wszyſtkie Alexandrowi mił, i naybarziey się w nim kochał, pospołu z sobą rośli i wychowani, wſzyſtkich iego taiemnic był wiadom, i radą, wolno mu

go

jus habebat, quod tamen ita usurpabat, ut magis a rege permissum, quam vindicatum ab eo videretur, & sicut ætate par erat regi, ita corporis habitu præstabat.

Ergo Reginæ illum Regem esse ratæ, suo more veneratæ sunt. Inde ex spadonibus captivis, quis Alexander esset, monstrantibus, Sysigambis advoluta est pedibus ejus; ignorationem nunquam antea visi Regis excusans. Quam manu allevans Rex *Non errasti*, inquit, *mater: nam & hic Alexander est.*

Equidem, si hac continentia animi ad ultimum vitæ perseverare potuisset, feliciorem fuisse crederem, quam visus est esse, cum Liberi patris imitaretur triumphum ab Hellesponto usque ad Oceanum omnes gentes victoria

go było, i tylko samemu iemu, upomnieć pod czas, ktorey on przecię wolności tak używał, że to iakoby za iego dopuſzczeniem, a nie swym domyſłem, czynił, tenże choć mu był rowiennik, iednak go urodą przechodził.

Sysygambis tedy i żona Daryuszowa, mniemaiąc go być Alexandrem, zwyczaiem swym uczyniły mu uczciwość. Potym iako im Rzezańcy więźniowie, ktory ieſt Alexander ukazali, matka padła mu do nog, niewiadomość swą, iż ſzła z niewidania go przed tym, wymawiaiąc. Lecz Alexander podnoſząc ią rzekł: *Nie omyliłaś się matko, bo i ten ieſt Alexander.*

Zaprawdę, by był tę ſkromność i ſtateczność animuſzu do końca żywota swego zachował, ſzczęśliwſzymbym go był rozumiał, niż się być zdał, gdy Libera Oyca kſztałtem od Heleſpontu aż do Oceanu wſzyſtkie narody zwoiowawſzy, i w Poddańſtwo wziąwſzy, Tryumfo-

ctoria emensus: si vicisset profecto superbiam atque iram, mala invicta: si abstinuisset inter epulas cædibus amicorum; egregiosq; bello viros, & tot gentium secum domitores, indicta causa, veritus esset occidere.

Sed nondum fortuna se animo ejus infuderat. Itaque orientem eam, moderate & prudenter tulit, ad ultimum, magnitudinem ejus non cepit.

Tum quidem ita se gessit, ut omnes ante eum reges, & continentia & clementia vincerentur: Virgines Regias excelentis formæ, tam sancte habuit, quam si eodem quo ipse, parente genitæ forent.

Conjugem ejusdem, quam nulla ætatis suæ pulchritudine corporis vicit, adeo ipse non violavit, ut summam adhibuerit

curam

wał, by był zwyciężył pychę i gniew, dwoie złe nie zwyciężone, by był przy bankietach przyiacioł swych i niepospolitych Mężow, tak wielu narodow z sobą uſkromicielow, bez wſzego poſtępku prawnego nie zabiiał.

Lecz ieſzcze nie był na ten czas fortuną swoią upoiony, dla czego, gdy mu wſchodziła, mądrze ią i ſkromnie znosił i trzymał, naoſtatek potym wielkości iey obiąć nie mogł.

W ten czas iście tak się ſprawował, że Krole wſzyſtkie dawnieyſzego wieku, i ſtrzemięzliwością i łaſkawością zwyciężył, z Krolewnami barzo urodziwemi, tak świątobliwie się obchodził właśnie iakoby się z tychże rodzicow urodził.

Zona zaiſte Daryuſzowa była tak piękna, że rowney sobie we wszytkim świecie nie miała, ale przecię i sam ią przy uczciwości zoſtawił,

curam, ne quis captivo corpori illuderet.

Omnem cultum reddi feminis juſsit, nec quidquam ex priſtinæ fortunæ magnificentia captivis, præter fiduciam, defuit.

Itaque Sysigambis, *Rex*, inquit, *mereris, ut ea precemur tibi, quæ Dario noſtro quondam precatæ sumus: & (ut video) dignus es, qui tantum Regem non felicitate solum, sed etiam æquitate superaveris.*

Tu quidem matrem me & Reginam vocas, sed ego me tuam famulam eſse confiteor. Et præteritæ fortunæ faſtigium capio, & præsentis jugum pati poſsum. Tua intereſt, quantum in nos licuerit, si id potius clementia, quam sævitia, vis eſse teſtatum.

Rex bonum animum habere eas juſsit: Darii deinde filium

collo

i przednie wielkie staranie czynił, by się kto inny czego nie ważył.

Ochędoſtwo i ubiory wſzytkie białymgłowom roſkazał wrocić: na niczym im zgoła niezbywało do oney ich dawney wielmożności, duſność iednę wyiąwſzy.

A tak Sysygambis matka do niego mowiła: *Krolu, ſłuſzna abyśmyć tego życzyły, czegośmy niekiedy Daryuſzowi naszemu życzyły, i iako baczę, godzien ieſteś, ktoryś tak wielkiego Krola, nie tylko ſzczęśliwością, ale i ſprawiedliwością przeſzedł.*

Ty mnie matką i Krolową zowieſz, ale ia opowiadam się ſługą twoią, ktora i dawney fortuny wysokości zażywam, i teraznieyszą krzywdę znieść mogę. Tobie na tym, iakoś siła z nami poczynać mogł, kiedy to raczey łaską niżeli okrucienſtwem chceſz oświadczyć.

Ale Krol roſkazał im mieć dobrą nadzieię. Potym synaczka Daryu-

ſzowego

collo suo admovit. Atque nil ille conspectu tunc primum a se visi conterritus, cervicem ejus manibus amplectitur.

Motus ergo Rex constantia pueri, Hephæstionem intuens, Quam vellem, inquit, Darius aliquid ex hac indole hausisset!

Tum tabernaculo egressus, tribus aris in ripa Pyrami amnis, Jovi, atque Herculi, Minervæque sacratis, Syriam petit, Damascum, ubi Regis gaza erat, Parmenione præmisso.

XIV. Atque is, cum præcessisse Darii satrapam comperisset, veritus, ne paucitas suorum sperneretur, accersere majorem manum statuit:

Sed forte in exploratores ab eo præmissos incidit nomine Mardus; qui ad Parmenionem per-

ſzowego wziął na ręce, ktory, choć nieznaiomego nigdy, by naymniey się nie ulękſzy, obłapił za ſzyię.

Zaczym Alexander wzruſzony onym ſtatkiem chłopięcym, poyrzał na Efeſtyona, i rzekł: Jakobym był życzył Daryuſzowi, by był chociaż trochę tey ſzlachetney natury miał w sobie.

Wyſzedſzy z namiotu, trzy ołtarze na brzegu Piramy Rrzeki Jowiſzowi, Herkulesowi, i Minerwie poſtawił, ku Syryey obozem się ruſzył, do Damaſzku, kędy ſkarb Krolewſki leżał, Parmeniona wprzod posłał.

XIV. Ale ten dowiedziawſzy się: że go tam ieden Senator Daryuſzow z ludem poprzedził, obawiaiąc się, by tey małości z ktorą ciągnął, lekce sobie nie ważono, umyślił po więcey żołnierza posłać.

Z trafunku na iego spiegi nieiaki Mard napadł, ktory poimany i do niego przywiedziony, powie-
dział

perductus, literas ad Alexandrum, a Præfecto Damasci missas, tradit ei: *nec dubitare eum, quin omnem regiam supellectilem cum pecunia traderet, adjecit.*

Parmenio, asservari eo jusso, literas aperit: in queis erat scriptum, *ut mature Alexander aliquem ex ducibus suis mitteret cum manu exigua.*

Itaque, re cognita, Mardum datis comitibus ad proditorem remittit. Ille e manibus custodientium lapsus, Damascum ante lucem intrat.

Turbaverat ea res Parmenionis animum insidias timentis, & ignotum iter sine duce non audebat ingredi.

Felicitati tamen Regis sui confisus, agrestes, qui duces itineris essent, excipi jussit, quibus celeriter repertis, quarto die ad

ur-

dział, że mam liſt od Staroſty Damaſzceńſkiego do Alexandra: iakoż mu go tudzież oddał, i przyłożył, że nic *nie wątpię, iż wſzytek ſkarb do rąk twych będzie podany.*

Parmenio kazawſzy go wziąć do więzienia, liſt otworzył, w ktorym to było, *aby Alexander Hetmana iakiego swego, chociaż z ludem małym, poſłał.*

Otoż iuż co się dzieie wiedząc, Marda, przyłączywſzy mu towarzyſtwo z swych, do Staroſty odeſłał, ale on zniknął iakoś tym ktorzy z nim ſzli, i ſtrzegli go, i do Damaſzku ieſzcze przededniem wſzedł. Ztrwożyło to Parmeniona obawiał się zdrady a nieświadomą drogą iść bez przewodnika niechciał.

Jednak dufaiąc ſzczęściu Krola swego, roſkazał ze wsi chłopow coby go prowadzili nabrać, ktorych prędko doſtano, zaczym ruſzy-

wſzy

urbem pervenit, jam metuente Præfecto, ne sibi fides habita non esset.

Igitur, quasi parum munimentis oppidi fidens, ante solis ortum pecuniam regiam, quam gazam Persæ vocant, cum pretiosissimis rerum efferri jubet, fugam simulans, revera ut prædam hosti offerret.

Multa millia virorum feminarumque excedentem oppido sequebantur; omnibus miserabilis turba, præter eum, cuius fidei commissa fuerat: quippe quo maior proditoris merces foret, objicere hosti parabat gratiorem omni pecunia prædam, nobiles viros, prætorum Darii coniuges liberosque, præter hos urbium Græcarum legatos, quos Darius,

velut

wſzy się, dnia czwartego pod Damaſzek przyſzedł, kędy się iuż Staroſta lękał, myśląc, że podobno iego Posłańcowi wierzyć nie chciano.

Ten tedy, mowię, Staroſta, iakoby nie do końca obronie Miaſta dufaiąc, przed wſchodem słońca, pieniądze Krolewſkie, ktore Persowie zowią Gazą, z rzeczami drogimi i koſztownymi roſkazał pobrać, i puścił się z miaſta uciekanie zmyślaiąc, ano po prawdzie łup a korzyść nieprzyiacielowi sam niosł i oddać chciał.

Siła tysięcy oboiey płci ludzi za nim z miaſta wyſzło, tłum okrutny lutości godny, okrom owych co iego wierze zleceni byli. Abowiem zdrayca żeby się mu było dobrze nagrodziło, nad wſzelkie pieniądze łup wdzięcznieyſzy chciał ukazać i podać nieprzyiacielowi, lud ſzlachecki, żony Staroſt Daryuſzowych i dzieci ich, do tego miaſt Greckich Legaty, ktorych był wſzyſtkich Daryuſz iako w zamku nayobronnieyſzym i naybespiecznieyſzym w rękach

velut in arce tutissima, in proditoris reliquerat manibus.

Gangabas Persæ vocant humeris onera portantes: hi cum frigus tolerare non possent, quippe & procella subito nivem effuderat, & humus rigebat gelu, tum adstrictas vestes, quas cum pecunia portabant, auro, & purpura insignes, induunt: nullo prohibere auso, cum fortuna Regis, etiam humillimis, in ipsum licentiam faceret.

Præbuere ergo Parmenioni non spernendi agminis speciem; qui intẽtiore cura suos, quasi ad iustum prælium paucis adhortatus, equis calcaria subdere iubet & acri impetu in hostem invehi.

At illi, qui sub oneribus erant, omissis illis per metum, capessunt fugam. Armati quoq; qui eos persequebantur; eodem me-

tu

kach tego zdrayce zostawił.

Mixtatniki, co na ramionach tłumoki, abo iakie rzeczy z naymu noszą, Persowie zowią Gangaby. Ci tedy, gdy zimna wytrwać nie mogli, bo się był znagła porwał wiatr z śniegiem, a ziemia lodu pełna była, związane szaty złotogłowowe i purpurowe (nieśli ie z pieniądzmi) wdziali na się, czego im nikt bronić nie śmiał, ponieważ fortuna Krola na ten czas zniżywszy, i naypodleyszemu siła przeciwko niemu dopuszczała.

Y ukazali Parmenionowi nieładą woyska postać, ktory pilniey choć krotko swoich, iako na iaką zwyczayną bitwę napomniawszy, konie zewrzeć ostrogami, i na nie śmiele natrzeć kazał.

Tam Gangabowie zrzuciwszy, co jedno nieśli, wszytko z siebie, uciekać poczeli, żołnierz Perski w prawdzie ich gonił, ale i ten zaś strachowi ustępował, armatę, precz

metu arma iactare, ac nota diverticula petere cœperunt.

Præfectus, quasi & ipse conterritus, simulans, cuncta pavore compleverat.

Jacebant totis campis opes regiæ. Illa pecunia ſtipendio ingenti militum præparata: ille cultus tot nobilium virorum, tot illuſtrium feminarum, aurea vasa, aurei fræni, tabernacula regali magnificentiæ ornata: vehicula quoq; suis deſtituta agentibus opulentiæ plena; facies etiam prædantibus triſtis, si qua res avaritiam moraretur:

Quippe tot annorum incredibili, & fidem excedente fortuna cumulata, tunc alia ſtirpibus dilacerata, alia in cenum demersa eruebantur. Non sufficiebant prædantium manus Prædæ.

Jamque etiam ad eos, qui

primi

miecąc pierzchnął, i wiadomymi przechodami bieżał.

Starosta sam zmyślając jakoby strwożony był, wszytkim serce psował.

Leżały po wszytkich polach skarby Krolewskie, one pieniądze dla nie wypowiedzianie wielkiego żołnierza zebrane, one ubiory wielkich Panow i zacnych pań służba złota, złote rzędy, namioty Krolewskiey ozdoby świadki, wozki porzucone dziwnie drogich bogactw pełne, samym co ten łup zbierali Macedonom był by frasunek nieznośny, bo ich łakomstwo miało wziąć w te czaszy iaką przeszkodę i wstręt.

Abowiem nieoszacowane one rzeczy, ktore przez tak wiele lat, za szczęściem ku wierzeniu zgoła nie podobnym zbierano, teraz iedne po krzach a cierniu drapano i szarpano, drugich zbłota dobywano, rąk nie stawało na wiele łupu.

A iuż też było na tych przyszło,

co

primi fugerant, ventum erat. Feminæ pleræq; parvos, trahentes liberos ibant: inter quas tres fuere virgines, Ochi, qui ante Darium regnaverat, filiæ, olim quidem ex fastigio paterno rerum mutatione detractæ, sed tum sortem earum crudelius aggravante fortuna.

In eodem grege uxor quoque eiusdem Ochi fuit, Oxatrisque (frater hic erat Darii) filia, & coniux Artabazi principis pupuratorum: & filius cui Ilioneo fuit nomen.

Pharnabazi quoque, cui summum imperium maritimæ oræ Rex dederat, uxor cum filio excepta est; Mentoris filiæ tres, ac nobilissimi ducis Memnonis coniux, & filius: vixque ulla domus purpurati fuit tantæ cladis expers.

Lacede-

co pierwsi uciekli. Szły gęſto miedzy nimi niewiaſty, maluchne dziateczki wiodąc, były i trzy panny Ocha, co przed tym teraznieyszym Daryuszem krolował, cory, acz dosyć z odmiany ſtanu po Oycu nędzne, ale teraz daleko okrutniey nieszczęśliwsze.

Wtymże gminie była tegoż Ocha żona, corka Oxatra brata Daryuszowego, teraz żona Artabaza, Senatora miedzy wszyſtkimi naypierwszego, z synaczkiem Ilioneusem.

Poymano z synem żonę Farnabazowę, ktorego był Daryusz, iakoby Podkrolim na pomorzu uczynił; wzięto także trzy cory Mentorowe, i przednie ſławnego Hetmana Memnona żonę z synem: i ledwie był ktory w Persyey dom Senatorſki od tey klęski wolen.

Lacedæmonii quoque, & Atheniẽses, societatis fide violata, Persas secuti, Ariſtogiton, Dropides, & Eleutherius, inter Athenienſes genere famaque longe clariſsimi. Lacedæmonii, Perisippus, & Onomaſtorides, cum Omaie & Callicratide, ii quoque domi nobiles.

Summa pecuniæ ſignatæ fuit talentorum duo millia & sexaginta; facti argenti pondus quingenta æquabat.

Præter ea triginta millia hominum cum septem millibus iumentorum, dorso onera portantium, capta sunt.

Cæterum Dii tantæ fortunæ proditorem, sepulturæ celeriter debita pœna persecuti sunt. Namq; unus e consciis eius, credo

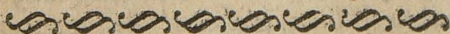
Więc też poimano i Lacedemony i Ateńczyki, ktorzy złamawszy wiarę Alexandrowi, co się nią byli iako towarzysze obowiązali, przy Daryuszu ſtali, Aryſtogiton, Dropid, i Eleuteryusz, w Atenach familią i ſławą ludzie nayprzednieysi, Lacedemonowie: Perysyp, Onomaſtoryd, Omay, i Kalikratyd ſu swoich także przednie znaczni.

Summa pieniędzy wziętych, dwa tysiące talentow i ſześć set (*uczyni to Million, pięć kroć ſto tysięcy i ſześćdziesiąt tysięcy grzywien*) we srzebrze do piąci set talentow (*uczyni to trzy kroć ſto tysięcy grzywien*)

Nad to trzydzieści tysięcy ludzi z siedmią tysięcy dobytku rozmaitego, ktore na sobie rozmaite tłumoki i rzeczy nioſło.

Alec Bogowie zdraycę takowego ſzczęścia prędko ſkarali, i słuſzną się śmiercią zemścili nad nim. Bo ieden z tych co o wſzytkim wiedzieli, nawet i w onym

do Regis vicem etiam in illa ſorte reveritus, interfecti proditoris caput ad Darium tulit, opportunum ſolatium prodito: quippe & ultus inimicum erat, & nondum in omnium animis memoriam maieſtatis suæ exolevisse cernebat.



QUINTI CURTII RUFI De REBUS GESTIS ALEXANDRI MAGNI.

nieſzczęściu Krola swego ſzanuiąc głowę mu uciął, i do Daryuſza odnioſł, zdradzonemu Krolowi na nieiaką w czas pociechę, gdyż i nad tym nieprzyiacielem się zemścił, i iako ieſzcze nie wſzyscy maieſtatu iego zapomnieli abo odſtąpili, zrozumiał.



KWINTUSA KURCYUSZA RUFA O DZIEIACH ALEXANDRA WIELKIEGO.

I. ALexander literis a Dario superbe scriptis regie respondet. Abdolonymum Sydoniis regem præficit. Amyntas transfuga, miro modo a Persis ipsis occiditur. Variæ variis locis præfectorum Darii clades.

II. Tyrii, Alexandrum recipere recusantes, obsidentur.

III. Dubiis belli eventibus Tyri obsidio nobilitatur.

IV. Tandem Tyrus, vi capta maximaque hominum strage corrupta, luctuoso deformatur incendio.

V. Darii iterata de pace ad Alexandrum submissior legatio, qua repudiata, Græci Alexandrum corona aurea donant: ille autem, per præfectos, multas in potestatem suam redigit provincias.

SUMMA KROTKA KSIĘGI IV.

I, ALexander na liſt hardzie od Daryuſza pisany po Krolewſku odpisuie. Abdolonimowi nad Sydończykami krolewſką zwierzchność daie. Amintę zbiega dziwnym sposobem sami Persowie zabiiaią. Staroſt Daryusza po rożnych mieyscach rozmaite klęſki.

II. Tyryiczycy, iż się Alexandrowi poddać niechcieli, oblężeniem są ściſnieni.

III, Oblężenie Tyru przez nieſtateczność woiennego powodzenia wſławiło się.

IV. Na oſtatek Tyr miaſto, przez moc wzięte, i dla zbyt wielkiey porażki ludzkiey zepsowane, ſzpetny i załośny widok po pożarze zoſtawiło.

V. Powtorne i ſkromnieyſze Daryuſza względem pokoiu do Alexandra poselſtwo, ktorym on wzgardziwſzy, koronę złotą od Grekow w upominku odbiera, iego zaś Staroſtowie wiele mu Prowincyi podbiiaią.

V. I Gdy

VI. Ad bellum dum se accingit Darius, Alexander Gazam expugnat, eiusque præfectum crudeli afficit supplicio.

VII. Profectio, & varia Alexandri quæsita ad Jovis Hammonis oraculum.

VIII. In Ægypto Alexandria condita, variæque Alexandri bellicæ expeditiones.

IX. Darius ad Arbellas pervenit, eoque invito Alexander Granicum superat.

X. Milites, ob Lunæ defectum turbatos, per Ægyptios vates confirmat Alexander: Persas vastatores coniicit in fugam. Darii uxor captiva, mærore confecta, supremum diem claudit, unde Alexandri lacrymæ, Darii suspiciones, luctus & vota.

XI. Pacem tertio quæsitam Darius non impetrat: imo ad deditionem, aut ad bellum, ab Alexandro provocatur.

VI. Gdy się Daryuſz do boiu gotuie, Alexander Gazy dobywa, i przełożonego nad nim, na okrutną ſkazuie mękę.

XII. Podroż Alexandra do Jowiſza Amoniego Kościoła, kędy wyroki ſwe dawał, i rozmaite iego tam pytania.

VIII. Zbudowanie Miaſta Alexandryi, i rozmaite Alexandra woienne wyprawy.

IX, Daryuſz do Arbelli przyciągnął, i acz się on opierał, Alexander Granik przeſzedł.

X. Zołnierzy, dla zaćmienia Xiężyca ſtrwożonych, przez wieſzczkow Egiptſkich utwierdza Alexander. Persow, co wſzyſtko przed nim puſtoſzyli, do ucieczki przymuſza. Zona Daryuſzowa będąc w niewoli, smutkiem znędziwſzy się, dług śmiertelności wypłaca, co Alexandra do łez wzruſza. Daryuſzowe podeyrzenia, płacz i żądania.

XI. Trzeci raz gdy o pokoy Daryuſz upraſzał, odmowiono mu. Owſzem aby się poddał, abo żeby woiował, Alexander go wyzywał.

XII.

XII. Ad prælium dum Persarum ingens exercitus paratur, Macedones Panico quodam defuncti terrore, arma alacriter capessunt.

XIII. Consilia de nocturno prælio Parmenionis & Polypercontis Alexander damnat: somnoque refectus, interrito vultu suos ad pugnam accendit.

XIV. Alexandri ad Græcorum, Dariique ad Persarum exercitus, ante pugnam orationes.

XV. Cruenti ad Arbellas prælii descriptio. Victor Alexander Darium victum persequitur.

XVI, Parmenio in discrimine constitutus, Alexandrum retrahit. Tandem integra victoria potiti Macedones, reliquos Persas, multis suorum millibus desideratis, fuga sibi quærere salutem cogunt.

Da-

XII. Gdy do boiu nieprzeliczony prawie popis czynią Persowie; prożney iakieyś i taiemney Macedonowie pozbywszy boiaźni, rzeſko się i serdecznie do broni rzucaią.

XIII. Parmenionowe i Poliperka zdania, iż mu nocną radzili potyczkę, gani Alexander, a tak snem się nieco pokrzepiwszy, śmiałą swych do boiu zachęca twarzą.

XIV. Alexandra do Greckiego, Daryusza do Perſkiego woyſka przed bitwą mowy.

XV. Krwawey pod Arbellą utarczki opisanie. Alexander zwycięzca zwyciężonego ściga Daryusza.

XVI, Niebespieczeńſtwo, w ktorym był Parmenio, w pędzie woiennym zatrzymawa Alexandra. Naoſtatek zupełne Macedonowie odzierżawszy zwycięſtwo, reſztę Persow, ktorzy wiele tysięcy z swoich na placu utracili, ucieczką się ratować przymuszaią.

Da-



LIBER QUARTUS

DArius tanti modo exercitus Rex, qui triumphantis magis, quam dimicantis more curru sublimis inierat prælium, per loca, quæ prope immensis agminibus compleverat, iam inania, & ingenti solitudine vasta, fugiebat.

Pauci Regem sequebantur, nam nec eodem omnes fugam intenderant; & deficientibus equis, cursum eorum, quos Rex subinde mutabat, æquare non poterant.

Unchas deinde pervenit, ubi excepere eum Græcorum quatuor millia, cum quibus ad Euphratem contendit, id demum cre-



KSIĘGA CZWARTA

DAryuſz nie dawno tak wielkiego woyſka Krol, co przedtym na wozie wysoko siedząc, kſztałtem tryumfuiącego raczey, niż zwodzącego bitwę, z Alexandrem był począł, teraz mieyscy tymiż ktore był niezliczonym ludem zaſtąpił, iuż prożnymi i zgoła okrutnymi puſtyniami, uciekał.

W małey drużynie. Abowiem nie wſzyscy iedną drogą uchodzili, zdążyć też przy nim, iż konie odmieniał, swoie pomordowawſzy, żadnym sposobem nie mogli.

Do Unch za tym przybieżał, kędy na swoich Grekow cztery tysiące trafił, i do Eufrates Rzeki z nimi iachał, to za swoie poczytaiąc

wła-

credens fore ipsius, quod celeritate præripere potuiſset.

At Alexander Parmenionem, per quem apud Damascum recepta erat præda, juſſum eam ipsam, & captivos diligenti aſservare cuſtodia, Syriæ, quam Cælen vocant, præfecit.

Novum imperium Syri, non dum belli cladibus satis domiti, aspernabantur: sed celeriter subacti obedienter imperata fecerunt.

Nardus quoque insula deditur regi, Maritimam tamen oram, & pleraque longius etiam à mari recedentia, Rex eius insulæ Strato poſſidebat; quo in fidem accepto, caſtra movit ad urbem Marathlion.

Ibi illi literæ a Dario redduntur: quibus ut superbe scriptis

własne czegoby prędkością mogł dosiągnąć.

Lecz Alexander Parmenionowi korzyść i łupy u Damaſzku przezeń wzięte zlecił, i pod ſtraż dał z więżniami poſpołu, nad Syryą go, Cele nazwaną przełożył,

Kędy nowe rządy Syrom, ieſzcze nie do końca woienną nędzą uiętym, trudne się zdały, i znieść ich nie mogli, przecież w krotkim czasie uſkromieni, byli poſłuſzni.

Nard też wyspa poddała się, ale Pomorze i siła odległości od morza, Krol tego Wyspu Strato trzymał, ktorego w poddaństwo wziąwszy, ruſzył oboz do Maratonu.

Tamże mu liſt od Daryuſza oddano hardzie pisany, czym sie nie

lada-

vehementer offensus eſt. Præcipue, eum movit, quod Darius sibi Regis titulum, nec eundem Alexandri nomini adscripserat.

Poſtulabat autem magis, quam petebat, *ut accepta pecunia quantumcunque tota Macedonia caperet, matrem sibi, ac conjugem liberosque reſtitueret. De regno, æquo, si vellet, Marte contenderet.*

Si saniora consilia tandem pati potuiſset, contentus patrio, cederet alieni imperii finibus: socius amicusque eſſet, in ea se fidem & dare paratum, & accipere.

Contra Alexander, in hunc maxime modum rescripsit: *Rex Alexander Dario. Ille, cujus nomen sumpsiſti, Darius, Græcos, qui oram Hellesponti tenent, coloniasque Græcorum Ionias, omni clade vaſtavit: cum magno deinde*

exer-

ladaiako obraził. Naybarziey go to obeszło, iż Daryusz siebie zwał Krolem, a iemu tego Tytułu nie dawał.

Więc [*] też raczey żądał i chciał, a nie prosił, *żeby pieniądze, ktoreby iedno mogła Macedonia wszytka zebrać, wziąwszy, Matkę mu, żonę, i dzieci wrocił, o Krolestwo, boiem wstępnym, ieśliby się mu podobało czynił.*

Naostatek mogłliby zdrową radę wziąć przed się, aby na Oyczystym Państwie przestawaiąc, z granic cudzego ustąpił, towarzyszem by mu i przyiacielem był, na co warunek obiecował dać, i spolnie wziąć.

Odpisał mu Alexander niemał takim właśnie sposobem: *Krol Alexander Daryuszowi. Celes on, ktoregoś się ty imieniem, to iest Daryuszem, nazwał, Greki, co nad Helespontem siedzą, także Iony osady Greckie, i maiętności ich mieczem i ogniem spustoszył*

exercitu mare trajecit, illato Macedoniæ, & Græciæ bello.

Rursus Rex Xerxes gentis ejusdem, ad oppugnandos nos cum immanium Barbarorum copiis venit, qui navali prælio victus, Mardonium tamen reliquit in Græcia, ut absens quoque popularetur urbes, agros ureret.

Philippum vero parentem meum quis ignorat ab his interfectum esse, quos ingentis pecuniæ spe solicitaverant vestri? impia enim bella suscipitis, & cum habeatis arma, licitamini hostium capita, sicut tu proxime talentis mille, tanti exercitus Rex, percussorem in me emere voluisti.

Repello igitur bellum, non infero. Et diis quoque pro meliore stantibus causa, magnam partem Asiæ in ditionem redegi meam, te ipsum

acie

a potym z wielkim woyſkiem morze przebył, na Macedonią i Grecyą uderzył.

Powtore Xerxes tegoż Perſkiego ludu Krol, z okrutnych narodow woyſkiem na nas przyſzedł, ktory acz był od naſzych na morzu porażony, przecięż Hetmana Mardoniuſza w Grecyey zoſtawił, aby i nieobecny plądrował miaſta, wsi palił.

A Philipa Oyca mego, kto inny zabił, iedno ci, co ich wasi na to pieniądzmi dziwnie wielkimi ſzukali? abowiem zwykliście wy nieſprawiedliwe i bezbożne woyny podnosić, i chociaż macie woyſka, przecię o nieprzyiacielſkie głowy targi czynicie, iakoś ty niedawno udziałał, gdyś będąc tak wielkiego woyſka Krol, tysiącem talentow morderce na mię kupował, [to ieſt ſześciąkroć ſto tysięcy grzywien.]

Odbiiam tedy i odganiam woynę, a nie podnoſzę iey na cię, iakoż i za daną pomocą ſprawiedliwości od Bogow, iużem większą część Azyey mie-

acie vici, quem etsi nihil a me impetrare oportebat, quod petieras; utpote, qui ne belli quidem in me jura servaverit; tamen si veneris supplex, & matrem, & conjugem & liberos, sine pretio recepturum te esse promitto.

Et vincere, & consulere victis scio. Quod si te nobis committere times, dabimus fidem impune te venturum. De cætero, cum mihi scribes, memento non solum Regi te, sed etiam tuo, scribere.

Ad hanc perferendam Therſippus miſsus; ipse in Phœnicen deinde descendit, & oppidum Biblon traditum recepit.

Inde ad Sidona ventum eſt, urbem vetuſtate famaque conditorum inclytam. Regnabat in ea Strato, Darii opibus adjutus: sed quia deditionem magis popula-

czem wziął, ciebie wstępnym boiem zwyciężył, ktory aczbyś niemiał słusznie niczego odemnie otrzymać, o co prosisz; boś przeciwko mnie i prawa woiennego niezachował, iednakże, przyidzieszli upokorzony przed mię, obiecuięć, że i Matkę, i żonę, i dzieci bez okupu wezmiesz.

I zwyciężyć ia, i zwyciężonym folgować a łaskę pokazać umiem. Ieślibyś się czego obawiał, a nam nic nie ufał: damy warunek, że bespieczen będziesz. Naostatek gdy listy pisać do mnie będziesz, pamiętay, że nie tylko Krolowi, ale i twoiemu Krolowi piszesz.

Posłał ten list do niego przez Tersypa, a sam się ku Fenicyey ruszył, i miasto Bibl wziął.

Ztąd do Sydonu Miasta, dawnością, i Panow swych, ktorzy go założyli, i wielmożnością sławnego przyszedł. Krolował tu na ten czas Strato, od Daryusza maiąc ratun-

pularium, quam sua sponte fecerat, regno visus indignus: Hephæstionique permissum; ut quem eo fastigio Sidones dignissimum arbitrarentur, constitueret Regem.

Erant Hephæstioni hospites clari inter suos juvenes, qui facta ipsis potestate regnandi, negaverunt *quemquam patrio more in id fastigium recipi, nisi regia stirpe ortum.*

Admiratus Hephæstio magnitudinem animi spernentis, quod alii per ignes ferrumque peterent. *Vos quidem macti virtute,* inquit, *estote, qui primi intellexistis, quanto majus esset regnum fastidire, quam accipere.*

Cæterum date aliquem regiæ stirpis, qui meminerit, a vobis acceptum habere se regnum.

At

ki, ale iż zwoleniem raczey wszytkich, niż z chęci swey, miasto otworzył, nie zdał się godnym, aby dłużey panował, zlecono to Efestyonowi, żeby tego, kogoby Sydończykowie naysposobnieyszego sądzili, na maiestacie posadził.

Miał Efestyo nie ktore Sydończyki ludzie młode, gośćmi u siebie, co miedzy swymi dosyć znaczni i wzięci byli. Tym gdy Państwo ofiarował, niechcieli powiadaiąc: *że wedle zwyczaiu tey Oyczyzny, nie może nikt być Krolem, iedno ktory się w domu Krolewskim urodził.*

Zdziwił się Efestyo wielkości oney animuszu pogardzaiącego tym, czego drudzy ogniem i mieczem szukaią, i rzekł: *Winszuię wam tey cnoty, trwaycie i kwitnicie w niey, ktorzyście pierwsi obaczyli, iako większa rzecz iest przed Krolestwem uciekać, niżeli go szukać i przyimować.*

Ukażcież tedy kogo z linii a krwie Krolewskiey, ktoryby pamiętał na to, że Państwo ma z rąk waszych.

Oni

At illi, cum multos imminere tantæ spei cernerent, singulis amicorum Alexandri ob nimiam regni cupiditatem adulantes, ſtatuunt, *neminem eſse potiorem, quam Abdolonymum quendam, longa quidem cognatione ſtirpi regiæ annexum, sed ob inopiam suburbanum hortum exigua colentem ſtipe.*

Causa ei paupertatis, sicut plerisque, probitas erat: intentusque operi diurno, ſtrepitum armorum, qui totam Asiam concuſserat, non exaudiebat.

Subito deinde, de quibus ante dictum eſt, cum regiæ veſtis insignibus hortum intrant, quem forte, ſteriles herbas eligẽs, Abdolonymus repurgabat.

Tunc rege eo salutato, alter ex his, *Habitus*, inquit, *hic, quem cernis in meis manibus, cum iſto squalore*

Oni dobrze bacząc, iako się ich wiele takową nadzieią karmiło każdemu z przyiacioł Alexandrowych zbytnie korony pragnącemu pochlebowali, a potym też rzekli, *że nad nieiakiego Abdolonima nikt słuszniey Krolem być u nas nie może, dalekie wprawdzie ma z tą krwią spowinowacenie, a przez niedostatek, z małego myta iest ogrodnikiem na przedmieściu.*

Nędze iego i ubostwa przyczyna, iako wielu innych, była dobroć i cnota, gdyż prace swey i roboty wednie pilnuiąc, chrzęstu zbroie i armaty, ktora była Azyą wzruszyła, niesłuchał.

A tak ciż ludzie młodzi, co się o nich mowiło, nad wszelkie spodziewanie z Krolewskimi szatami do ogroda weszli, ktory Abdolonim plewieniem chędożył.

Tam go Krolem pozdrowiwszy, ieden rzekł, *ubiorem, ktory w rękach moich widzisz, masz dziśia frymar-*

czyć

squalore permutandus tibi est. Ablue corpus illuvie æternisque sordibus squalidum. Cape Regis animum, & in eam fortunam, qua dignus es, istam continentiam profer. Et cum in regali solio residebis, vitæ necisque omnium civium dominus, cave obliviscaris hujus status, in quo accipis regnum: imo hercle, propter quem.

Somnio similis res Abdolonymo videbatur. Interdum, *satisne sani essent, qui tam proterve sibi illuderent*, percunctabatur.

Sed ut cunctanti squalor ablutus est, & injecta vestis purpura auroque distincta, & fides a jurantibus facta serio: jam Rex iisdem comitibus in regiam pervenit.

Fama, ut solet, strenue totas urbes discurrit; aliorum studium, aliorum in dignatio eminebat.

Ditis-

czyć i odmienić za twoię nędzę, umyi się z tak dawnego tego i niemal wiecznego plugaſtwa: weźmi anin uſz Krolewſki, i w ſzczęściu, ktoregoś ieſt godzien, tę twoię cnotę pokaż.

A gdy na Krolewſkiey ſtolicy usiądzieſz, wszytkich poddanych żywota i śmierci Pan, waruy zapomnieć tego ſtopnia fortuny, na ktorym, i owſzem dla ktorego Pańſtwo bierzeſz.

Zdało się wſzytko Abdolonimowi snu podobno, iakoż też rozmawiaiąc, pytał ich: *Macieſz wy cały rozum, ktorzy mię tak nieprzyſtoynie łżycie?*

Ale gdy się ociągał, a ono plugaſtwo z niego opłokano, ſzatę nań z Purpury i złota wdziano, poddańſtwo mu też i wiarę przysiężono, dopiero iako Krol na pałac poſzedł, prowadzili go ciż idąc za nim.

Wieść za tym, iako to bywa, prędko miaſta obieżała, iedni mu życzyli, drudzy się też obrażali, co

bogatsi

Ditissimus quisque humilitatem inopiamque ejus apud amicos Alexandri criminabatur.

Admitti eum Rex protinus jussit, diuque contemplatus, *Corporis*, inquit, *habitus, famæ generis non repugnat, sed libet scire, inopiam qua patientia tuleris?* Tum ille, *Utinam*, inquit, *eodem animo regnum pati possim. Hæ manus suffecere desiderio meo: nihil habenti, nihil defuit.*

Magnæ indolis specimen ex hoc sermone Abdolonymi cepit. Itaque non Stratonis modo regiam supellectilem attribui ei jussit, sed pleraque etiam ex persica præda; regionem quoque urbi appositam, ditioni ejus adjecit.

Interea Amyntas, quem ad Persas ab Alexandro transfugisse diximus, cum quatuor

milli-

bogatsi, wſzyscy u przyiacioł Alexandrowych podłość, nikczemność, i ubostwo iego lżyli.

Aż go też co rychley kazał do siebie puścić Alexander, i długo się mu przypatruiąc rzekł: *Uroda ciała, zgadza się z zacnością familiy, alebym rad wiedział: iakoś ty twoy niedostatek ſkromnie zniosł? A on: bym takim, mowi, animuſzem Krolestwo zniosł. Te ręce żądliwości mey sprostały, nie miałem nic, a na niczym mi niezbywało.*

Urosło nie lada mniemanie o nim z tey iego mowy, dla czego Alexander, nie tylko ſprzęt wszytek Stratonow, ale i korzyści Perſkiey siła mu dać, i Powiat ktory do miasta należał, przywrocić roſkazał.

Na ten czas Aminta, co był od Alexandra, iako się mowiło, do Daryuſza ziachał, z cztereina tysięcy

Gre-

millibus Græcorum, ipsum ex acie persecutis, fuga Tripolim pervenit: Inde, in naves militibus impositis, Cyprum transmisit: & cum in illo statu rerum id quemque, quod occupasset, habiturum arbitraretur, velut certo jure possessum; Ægyptum petere decrevit.

Utrique Regi hostis, semper ex ancipiti mutatione temporum pendens, hortatusque milites ad spem tantæ rei, docet, Sabacem Prætorem Ægypti cecidisse in acie: Persarum præsidium & sine duce esse, & invalidum; Ægyptios semper Prætoribus eorum infensos, pro sociis ipsos, non pro hostibus æstimaturos.

Omnia experiri necessitas cogebat, quippe cum primas spes fortuna destituit, futura præsentibus

Grekow, ktorzy po pogromie przy nim zoſtali, uciekaiąc, do Trypolu przybieżał, ſtąd zaś okrętami przewiozł się do Cypru. A iż w takim razie, coby kto osiadł, wierzył, żeby się iako przy swym, wedle ſłuſznego prawa zoſtał, umyślił ku Egyptu powrocić.

r Obiema Krolom nieprzyiaciel, i zawſze z nieſzczęśliwego przypadku czyiego ſzczęśliwy, napominaiąc tedy żołnierza swego, powiedział, że Sabak EgiptſkiStaroſta w potrzebie oney pierwſzey zginął, Perſka tam osada ſłaba i bez Hetmana, Egyptcyani zawſze swoim Staroſtom niechętni, nie za nieprzyiaciele, ale za towarzyſze swoie was mieć będą.

Tam potrzeba, do wſzytkiego Greki cisnęła, ponieważ gdy fortuna pierwſzą nadzieię zrazi,przy-

eſzł

tibus videntur esse potiora. Igitur conclamant, *duceret quo videretur.*

Atque ille utendum animis, dum spe calerent, ratus, ad Pelusii ostium penetrat, simulans, a Dario se esse præmissum. Potitus ergo Pelusii, Memphin copias promovit: ad cujus famam Ægyptii, vana gens, & novandis quam gerendis aptior rebus, ex suis quisque vicis urbibusque ad hoc ipsum concurrunt, ad delenda præsidia Persarum: qui territi, tamen spem obtinendi Ægyptum non amiserunt.

Sed eos Amyntas prælio superatos in urbem compellit, castrisque positis victores ad populandos agros eduxit, ac velut in medio positis omnibus, hostium cuncta agebantur. Itaque Mazeces, quanquam infelici

præ-

ſzłe rzeczy, nad ninieyſze zdadzą się lepſze, dla czego zawołali: wiedź, kędyć się podoba.

A on też ſerc, poki ciepłe nadzieią były, chcąc zażyć, puścił się do Peluzyum, i zmyśliwſzy sobie że go Daryuſz wprzod poſłał, osiadł Peluzyum, a potym do Memfy ciągnął. Egiptcyani lud nikczemny, i do przemyślnych odmian, niżeli do ſprawienia czego dobrego sposobnieyſzy, bieżeli z miaſteczek i miaſt do niego; aby pospołu wygubili Persy, ktorzy, acz ſtrwożeni byli, iednak nie upuscili nadzieie, o zatrzymaniu i obronieniu Egiptu.

Lecz Aminta poraził ich, i do miaſta wpędził, i założywſzy oboz, z swoiemi zwycięzcami puſtoszyć wsi iachał, woiennego rozruchu pełno było, iako o maiętność wątpliwą iaką. Mazek tedy, acz widział po pogromie swoich boiaźliwych, iednak ukazuiąc im Greki z dufno-

prælio suorum animos territos eſse cognoverat: tamen palantes, & victoriæ fiducia incautos oſtentans, perpulit, ne dubitarent ex urbe erumpere, & res amiſsas recuperare.

Id consilium non ratione prudentius, quam eventu felicius fuit. Ad unum omnes cum ipso duce occisi sunt. Has pœnas Amyntas utrique Regi dedit, nihilo magis ei, ad quem transfugerat, fidus, quam illi, quem deseruerat.

Darii prætores, qui prælio apud Iſson superfuerunt, cum omni manu, quæ fugientes secuta erat, aſsumpta etiam Cappadocum & Paphlagonum juventute, Lydiam recuperare tentabant. Antigonus prætor Alexandri, Lydiæ præerat: qui, quanquam plerosque militum ex præsidiis ad Regem dimiserat, tamen Barbaris ſpre-

ści po zwycięſtwie nieoſtrożne, a tak rzadko i ladaiako się włoczące, przywodził do tego, aby śmiele z miaſta ku nim wypadli, a co utracili, odieli.

Ktora rada i przedsięwzięcie iego, iako mądre tak i ſkutkiem ſzczęśliwe było. Abowiem na głowę ich do iednego z Hetmanem Amintą poraził. Tak obiema Krolom Aminta zapłacił, nie uprzeymiey temu, do ktorego był ziachał, niż ktorego* opuścił i zdradził, wierny.

Daryuſzowi Staroſtowie, ktorzy byli pod Iſſem nie zginęli, ze wſzytkim żołnierzem co z nimi uciekł, Kappadocką i Paflagońſką młodź w towarzyſtwo z sobą wziąwszy, chcieli odiąć Lidyą, i kusili się o to. Był tam Antypater w Lidyey Staroſtą od Alexandra, ktory acz-kolwiek siła był swoich do Krola odeſłał, iednak wzgardziwſzy nieprzyiacielem, z tymi co zoſtali, wyiachał i dał bitwę. Jednakąż też tam

spretis in aciem suos eduxit. Eadem illinc quoque fortuna partium fuit: tribus præliis alia atque alia regione commissis, Persæ funduntur.

Eodem tempore classis Macedonum, ex Græcia accita, Aristamenem, qui ad Hellesponti oram recuperandam a Dario erat missus, captis ejus aut demersis navibus superat.

A Milesiis deinde Pharnabazus, Præfectus Persicæ classis, pecunia exacta, & præsidio in urbem Chium introducto, centum navibus Andrum, & inde Syphum petit: eas quoque insulas præsidiis occupat, pecunia mulctat.

Magnitudo belli, quod ab opulentissimis Europæ Asiæque Regibus in spem totius orbis oc-

cu-

ſtrona oboia fortunę miała. Bili się trzykroć w rożnych mieyscach, aż Persowie przegrali.

Tegoż czasu woyſko Macedońſkie, po ktore był Alexander do Grecyey posłał, morzem iadąc zwyciężyło Aryſtamena, co go był Daryuſz posłał aby miaſt nad Helespontem leżących znowu doſtał, i nieprzyiacielowi wydarł, i iedne mu poimało, drugie potopiło okręty. Potym Farnabaz Admirał, abo Hetman Perſkiego woyſka na morzu, okup z Miletu wziąwſzy, i Chyi miaſto żołnierzem osadziwſzy, we ſtu okrętow pierwey do Andru, ztąd do Zyfnu płynął, ktore Wyspy także pieniężną winą ſkarał, żołnierzem opatrzył.

Tak wielka woyna, ktorą naymożnieysi dway Krolowie z sobą w nadzieię opanowania wſzyt-

cupandi regebatur, Græciæ quoque & Cretæ arma commoverat.

Agis Lacedæmoniorum Rex octo millibus Græcorum, qui ex Cilicia profugi domos repetierant, contractis, bellum Antipatro Macedoniæ præfecto moliebatur.

Cretenses, has aut illas partes secuti, nunc Spartanorum, nunc Macedonum præsidiis occupabantur. Sed leviora inter illos fuere discrimina, unum certamen, ex quo cetera pendebant, intuente fortuna.

II. Jam tota Syria, jam Phœnice quoque, excepta Tyro, Macedonum erant: habebatque Rex castra in continenti, a quo urbem angustum fretum dirimit.

Tyrus & claritate, & magnitudine ante omnes urbes Syriæ

phœ-

kiego świata wiedli, iuż też była armatę Grecką, i Krety wyſpy p o ruſzyła.

Abowiem, Lacedemońſki Krol Agis,zebrawſzy pod chorągiew ośm tysięcy Grekow, co się byli do domu, z Cylicyey uciekſzy, wrocili, gotował się na Antypatra Macedońſkiego Państwa podkrolego.

Kretensowie, dopiero za tymi, dopiero za owymi trzymaiąc, teraz też Spartańſkie,teraz Macedońſkie osady brać musieli. Ale nie wielkie były miedzy nimi trudności i niebeśpieczeńſtwa, na iednę tylko bitwę, za ktorą ſzło wſzytko, fortuna patrzyła.

II. Już cała Syrya, iuż Fenickie państwo, Tyr wyiąwſzy, Macedonom ſłużyło, Krol oboz miał na lądzie, gdzie, miedzy tym, a miaſtem, morze ſzło barzo ciasne.

Tyr i dla zacności, i dla znacznie wielkiey osady, nad inne miaſta wſzy-

phœnicesq; memorabilis, facilius societatem Alexandri acceptura videbatur, quam imperium.

Coronam igitur auream legati donum afferebant, commeatusque large & hospitaliter ex oppido adduxerant.

Ille dona, ut ab amicis, accipi iussit, benigneque legatos allocutus, *Herculi (quem præcipue Tyrii colerent) sacrificare velle se dixit: Macedonum Reges credere, ab illo Deo ipsos genus ducere: se vero, ut id faceret, etiam oraculo monitum.*

Legati respondent, *esse templum Herculis extra urbem, in ea sede quam Palætyron ipsi vocant. Ibi Regem Deo sacrum rite facturum.*

Non tenuit iram Alexander, cujus alioquin potens non erat. Itaque,

que,

wſzytkie Syryiſkie i Fenickie wſpominania godny, zdał ſię łacnieyſzy i ſkłonnieyſzy do towarzyſtwa z Alexandrem, niżeli do poddańſtwa.

Otoż też Poſłowie przynieśli mu dar koronę złotą, i do tego wielki doſtatek, przyiacielſkim obyczaiem, żywności przywieźli.

Dar Alexander iako od przyiacioł wziąć roſkazał, sam też do Legatow łaſkawie mowił, a miedzy innemi rzeczami, że *Herkulesowi, ktorego wy naypilniey chwalicie, ofiary chcę czynić, abowiem tak wierzą Krolowie Macedońscy, że się z tego Boga przodka porodzili: ia tym osobliwiey [mowi] powinienem ofiarować, ktoremu to sam Bog głośno kazał.*

Odpowiedzieli na to Poſłowie: *Jeſt Kościoł Herkulesow przed miaſtem, w mieyscu tym, ktore paletyr zową, tam możeſz Bogu dosyć przyſtoynie ofiary swe oddać.*

A tu gniewu Alexander (iako zawſze) nie utrzymał, i rzekł: *Wy*

duſa-

que, *Vos quidem, inquit, fiducia loci, quod insulam incolitis, pedestrem hunc exercitum spernitis: sed brevi ostendam, in continenti vos esse. Proinde sciatis licet; aut intraturum me urbem, aut oppugnaturum.*

Cum hoc responso dimissos monere amici cœperunt, ut Regem, quem Syria, quem Phœnice recepisset, ipsi quoque urbem intrare paterentur. At illi loco satis fisi, obsidionem ferre decreverunt: namque urbem a continenti quatuor stadiorum fretum dividit, Africo maxime objectum, crebros, ex alto fluctus in littus evolvens: nec accipiendo operi, quo Macedones continenti insulam jungere parabant, quidquam magis, quam ille ventus, obstabat.

Qvippe vix leni & tranquillo mari moles agi possunt. Africus

dufaiąc w mieysce, iż na wyspie mieszkacie, piechotne to i polne woyſko lekce sobie kładziecie, ale ia to wam w krotkim czasie pokażę, że nie mieszkacie na wyspie, dla czego tak wiedzcie, iż abo do miaſta wiadę, abo go dobywać będę.

Po takiey odprawie gdy odeszli, ięli ich przyiaciele napominać,aby Krolowi, ktorego Syrya, ktorego Fenicya przyięła, i oni też wniść mu do miaſta dopuścili.Lecz woleli w tey mierze obleżenie. Abowiem miaſto dzieliło od lądu na cztery ſtaie morze ciasne, Afryk wiatr co wieie z kąta południowego i zachodnego, barzo mu panował,wielkie wały ze śrzodka na brzeg toczył, nie dopuſzczał go żadnym sposobem Macedonom zarzucić, aby byli, iako chcieli, z wody uczynili ziemię.

Gdyż i do spokoynego, a cichego tegoż morza ledwie mogli cię-

żary

cus vero prima quæque congesta pulsu illisa mari subruit: nec ulla tam firma moles est, quam non exedant undæ per nexus operum manantes, & ubi acrior flatus extitit, summi operis fastigio superfusæ.

Præter hanc difficultatem, haud minor alia erat: muros turresque urbis præaltum mare ambiebat. Non tormenta, nisi e navibus procul excussa, emitti, non scalæ mœnibus applicari poterant. Præceps in salum murus pedestre interceperat iter: naves nec habebat Rex, & si admovisset, pendentes & instabiles missilibus arceri poterant.

Inter quæ, haud parva dictu res Tyriorum fiduciam accendit. Carthaginensium legati ad celebrandum anniversarium sacrum, more patrio, tūc venerant:

quippe

żary walić, tenże Afryk, cokolwiek iedno wrzucili, pierwey przewracał, i nie było żadney tak głowney waliny, przez ktoreby mieysca spoione morze sobie przerwy nieczyniło i nie ciekło, i owszem, skoro większy wiatr powstał, wierzch wszytek okrywało.

A okrom tey trudności, była też i ta nie mnieysza, koło samych murow i wież mieyskich, szło morze głębokie, kędy strzelby trudno było puszczać, chyba z daleka z okrętow, do murow też przystawiać drabiny niepodobna: Iż te nad samym morzem wisiały mury, piechota podeyść nie mogła, a okrętow Krol żadnych przy sobie nie miał, i by ich też był dobrze chciał maiąc używać, ieszcze płynące i kołyszące się możono włoczniami odgramiać.

Lecz Tyriyczykow dufność rzecz iedna niewypowiedzianie nadymała. Kartagińscy Posłowie na ten czas byli do nich przyiachali, aby, wedle oyczystego zwyczaiu, ofiarę

roczną

quippe Carthaginem Tyrii condiderunt, semper parentum loco culti.

Hortari ergo Pœni cœperunt, ut obsidionem forti animo paterentur, breui Carthagine auxilia ventura: namque ea tempeſtate magna ex parte Punicis claſsibus maria obsidebantur. Igitur bello decreto per muros turresque tormenta disponunt, arma junioribus dividunt, opificesque, quorum copia urbs abundabat, in officinas diſtribuunt.

Omnia belli apparatu ſtrepunt: ferreæ quoque manus (harpagonas vocant) quas operibus hoſtium injicerent, corvique & alia tuendis urbibus excogitata, præparabantur.

Sed cum fornacibus ferrum, quod excudi oportebat, impositum

roczną odprawowali,ponieważ Tyryiczykowie miasto ich Karthaginę założyli, i pierwsi zbudowali, i miano ich zawsze w Karthaginie za własne rodzice.

Ci tedy Posłowie napominali ich, aby mężnymi sercy obegnanie ono strzymawali, obiecuiąc w krotkim czasie pomocy znaczne, bo też tedy po wielkiey części, ich woyska zastąpiły były morza. Zaczym oni stateczną uradziwszy woynę, po murach i wieżach strzelbę rozsadzili, oręże i armatę miedzy młodź rozdali, rzemieśnikom, ktorych w mieście dosyć było, robotę naznaczyli.

Wszędy, woiennego rozruchu pełno, Harpagony, abo osęki wielkie, dla psowania szańcow rozmaitych nieprzyiacielskich, kruki, i insze potrzeby ku obronie miasta służące, wymyślono i gotowano.

Ale gdy kowal żelazo w ogień, żeby go wedle zwyczaiu skować mogł

tum esset, admotisque follibus ignem flatu accenderent, sangvinis rivi sub ipsis flammis extitisse dicuntur. Idque omen in Macedonum metum verterunt Tyrii.

Apud Macedones quoque, cum forte panem quidam militum frangeret, manantis sangvinis guttas notaverunt. Territoque Rege, Aristander peritissimus vatum respondit, si *extrinsecus cruor fluxisset, Macedonibus id triste futurum. Contra, cum ab interiore parte manaverit, urbi, quam obsidere destinassent, exitium portendere.*

Alexander cum & classem procul haberet & longam obsidionem magno sibi ad cætera impedimēto videret fore, caduceatores, qui ad pacem eos compellerent, misit: quos Tyrii con-

mogł, włożył, i miechami ogień tym barżiey żarzył, tak powiadaią, że pod onym płomieniem ukazały się iako iakie ſtrugi krwie. Co Tyriyczykowie na nieſzczęście Macedonow rozumieli i wykładali.

Trafiło się i w obozie Macedonow, że gdy ieden żołnierz chleb łamał, krew z niego kapała. Przelękł się był tego Alexander, ale miedzy wſzytkimi wieſzczkami naymędrszy Aryſtander, tak to wykładał: *By się była [mowi] na wierzchu chleba krew ukazała, nieſzczęścieby to było znaczyło Macedonom, lecz iż zewnątrz, tedy znaczy przyſzłym oblężeńcom upadek przyſzły.*

Alexander, i woyſko morſkie daleko a nie przy sobie maiąc, i oblężenie długie, do czego innego przeſzkodą sobie wielką sądząc, poſły do Tyru wyprawił, aby się raczey do poddania mieli, ktorych przeciwko prawu narodow wſzytkich

tra jus gentium occisos præcipitaverunt in altum.

Atque ille ſuorum tam indigna nece commotus, urbem obſidere ſtatuit. Sed ante jacienda moles erat, quæ urbem continenti commiteret. Ingens ergo animos militum desperatio inceſsit, cernentium profundum mare, quod vix divina ope posſit impleri: *quæ saxa tam vaſta, quas tam proceras arbores poſse reperiri? exhauriendas eſse regiones, ut illud spatium aggeraretur, & exæſtuare semper fretum; quoque arctius volutetur inter insulam & continentem, hoc acrius furere.*

At ille haud quaquam rudis tractandi militares animos, *speciem sibi Herculis in somno oblatam eſse pronunciat, dexteram porrigentis: illo duce, illo aperiente, in urbem intrare se visum.* Inter hæc

caduce-

Tyryiczykowie zabili, i w morze wrzucili.

Obraził się barzo tak niesłuszną i nieprzystoyną śmiercią swych Alexander, i postanowił ich koniecznie obegnać. Ale pierwey było trzeba zarzucić morze, aby tak z miastem ziemię złączył, dla czego okrutna desperacya na żołnierza przyszła, gdy morze głębokie widzieli, ktoreby ledwie moc Boża zawaliła i napełniła: *Kędy* (mowili) *tak okrutnie wielkich kamieni dostaniemy, kędy tak wysokich i wielkich drzew szukać mamy? trzebaby całe Państwa wybrać, aby się to mieysce założyło, a morze ustawnie się burzy, i im cieśniey idzie miedzy miastem a lądem, tym się okrutniey burzy i sroże ie.*

Lecz Krol dobrze umieiąc żołnierskie animusze rządzić, powiedział zawoławszy do siebie wszytkich, *że mi się Herkules prawą rękę podawaiąc ukazał we śnie, i tak mi sam otworzył miasto, sam mię wprowadził*

caduceatores interfectos, gentium jura violata referebat. Unam esse urbem, quæ cursum victoris morari ausa esset.

Ducibus deinde negotium datur, ut suos quisque castiget: satisque omnibus stimulatis, opus rorsus est. Magna vis saxorum ad manum erat, Tyro vetere præbente: materies ex Libano monte ratibus & turribus faciendis vehebatur.

Iamque a fundo maris in altitudinem montis opus excreverat: nondum tamen aquæ fastigium æquabat: & quo longius moles agebatur a littore, hoc magis quicquid ingerebatur, præaltum absorbebat mare: cum Tyrii, parvis navigiis admotis, per ludibrium exprobrabant,

illos,

wadził. Przytym tudzież iako Posły iego zamordowano, iako w tym prawa i zwyczaie wszytkich Narodow zgwałcono, a iż tylko Miasto iedno iest, ktore drogę zwycięstwom iego zamyka, i przeciwić się śmie, przypominał.

Zlecił potym Hetmanom, aby każdy w swym pułku żołnierza strofował i trzeźwił, a naostatek dobrze wszytkich pobudziwszy i obwarowawszy, zaczął to co był przed się wziął. Okrutna moc kamieni leżała, tudziesz blisko, gdzie był niekiedy stary Tyr, drzewo zasię rąbać na trafty i wieże na gorze Libanie kazał.

Już byli z gruntu a 'dna, iako gorę iaką wywiedli zamiatuiąc morze, tylko że ieszcze nie nad wodę, a im daley od brzegu prowadzili i rzucali, tym barziey głębokość połykała wszytko, gdy w tym oni Tyriyczykowie na baty wsiadszy, śmiechy sobie z nich stroili, mowiąc: *Patrz, iako lud Rycerski, by osłowie iacy na grzbiecie noszą, i*

dźwi-

illos, armis inclytos, dorso ſicut jumenta, onera geſtare. Interrogabant etiam, *num major Neptuno eſset Alexander?* Hæc ipsa insectatio alacritatem militum accendit.

Jamque paululum moles aquam eminebat, & simul aggeris latitudo crescebat, urbique admovebatur: cum Tyrii, magnitudine molis, cujus incrementum eos ante fefellerat, conspecta, levibus navigiis nondum commiſsum opus circuire cœperunt: miſsilibus eos quoque, qui pro opere ſtabant, inceſsere. Multis ergo impune vulneratis, cum & removere & appellere scaphas in expedito non eſset, ad curam semet ipsos tuendi ab opere converterant.

Igitur ex jumentis coria velaque juſsit obtendi, ut extra teli

jactum

dźwigaią ciężary. Więc też pytali: Czy więkſzy waſz Alexander niż Neptunus? To wszytko tym barziey zapalało Zołnierza.

Nieco iuż nad wodę robota ona wychodziła, i szerokości groble, ktorą czynili tym zarzucaniem, przybywało, i domiaſta przyſtępowała, a w tym Tyriyczycy wielkość groble, ktorą nad spodziewanie onych udziałano. obaczywſzy w batach około grobli ieszcze niedowiedzioney ieździli, włoczniami na tych co robili ciſkali, gdzie siła bez swey szkody ranili, aż też Macedonowie; gdy ani batow owych odegnać, ani się do brzegu przybić łacno sami mogli, do odporu ſsię obrocili.

Krol zaſię co rychley zaſłony z ſkor bydlęcych poczynić kazał, aby

tak

jactum essent, duasque turres ex capite molis erexit, e quibus in subeuntes scaphas tela ingeri possent.

Contra, Tyrii navigia procul a conspectu hostium litori appellunt; expositisque militibus, eos qui saxa gestabant, obtruncant. In Libano quoque Arabum agrestes, incompositos Macedones aggressi, triginta fere interficiunt, paucioribus captis.

III. Ea res Alexandrum dividere copias coegit: Et ne segniter assidere uni urbi videretur, operi Perdiccam Craterumq; præfecit: ipse cum expedita manu Arabiam petiit.

Inter hæc Tyrii navem magnitudine eximia, saxis arenaque à puppi oneratam, ita ut multum prora emineret, bitumine ac sul-

tak do nich broń nie doszła, i wolni od niey a bespieczni być mogli, nad to dwie wieże zaraz przy początku groble postawić, z ktorych by na Tyry podieżdzaiące broń miotano.

Ale oni powysz, kędy ich widzieć było trudno, do brzegu drugiego ieżdżąc, tych co kamienie nosili, zabiiali. na gorze też Libanie wieśniacy Arabowie do trzydziestu iuż byli Macedonow, robotą zabawionych, ubili, niektorych poymali.

III. Co Alexandra do tego przymusiło, że woysko rozdzielił, żeby się nie zdał tylko pod iednym miastem nikczemnie leżeć, Perdyce i Kraterowi rząd wszytek zlecił, sam z ochoczym żołnierzem na Araby iachał.

Tyryiczykowie w tym okręt wielki, i cudny, na morze zepchnęli, w końcu go kamieńmi, i piaskiem naładowali, tak, że się nosem tu na przodku ku gorze wydał, ktory kle-

phure illitam remis concitaverunt, & cum magnam vim venti vela quoque concepiſsent, celeriter ad molem succeſsit.

Tunc prora ejus accensa, remiges deſiliere in scaphas, quæ ad hoc ipsum præparatæ sequebantur. Navis autem, igne concepto, latius fundere incendium cœpit, quod, priusquam poſset occurri, turres, &cætera opera in capite molis posita comprehendit. At qui desilierant in parva navigia, faces & quidquid alendo igni aptum erat, in eadem opera ingerunt.

Jamque non modo Macedonum turres, sed etiam summa tabulata, conceperant ignem: cum ii, qui in turribus erant, partim haurirentur incendio, partim armis omiſsis in mare semet ipsi immitterent.

ſem i siarką namazali, i tak wioſły mocno popędzili, że ſkoro żagle wiatr uioł, prędko do groble przybieżał.

Tedy nasmarowany okrętu przodek zapaliwſzy, sami Flisowie do batow, ktore kwoli temu zgotowane za nimi szły, zſkoczyli, okręt zapaliwszy ſię rządnie, szeroko płomień rzucać począł, ktory nim ratować można było, wieże i insze szańce przy początku groble wyſtawione opanował, owi też, co byli do batow zſkoczyli, łuczywo, i co iedno niecić ogień mogło, rzucali.

Już nie tylko Macedońſkie wieże, ale też naywyżſze dachy ogień ogarnął był, a tak ci, ktorzy na wieżach byli, częścią się w ogniu pogrążali: częścią sami w morze, armatę odrzuciwszy, ſkakali.

Kto-

At Tyrij, qui capere eos, quam interficere mallent, natantium manus ſtipitibus saxisque lacerabant, donec debilitati impune navigijs excipi possent: nec incendio solum opera consumpta, sed forte eodem die vehementior ventus motum ex profundo mare illisit in molem, crebrisque fluctibus compages operis verberatæ se laxavere, saxaq́; interfluens unda medium opus rupit.

Prorutis igitur lapidum cumulis, quibus injecta terra suſtinebatur, præceps in profundum ruit, tantæque molis vix ulla veſtigia invenit ab Arabia rediens Alexander.

Hic (quod in adverſis rebus solet fieri) alius in alium culpam referebat, cum omnes verius de sævitia maris queri possent.

Rex

Ktorych Tyryczykowie raczey poimać, niżeli bić mysląc, gdy pływali, ręce tłukli drągami, i kamieńmi, aż zemdlonych tak śnadnie do batow brali, kędy nie tylko ogień wszytko popsował, ale i wiatr srogi ktory ſię był dnia tego trafił, morze z gruntu na groblą obrocił, że częſtymi nawałnościami wiązanie osłabiało, woda miedzy kamieńmi tam wewnątrz ciekąc wszytko rozerwała.

Otoż gdy ſię one kamienie wywaliły, na ktorych ziemią nasypana była, grobla poſzła na dno, tak, że oney wielkiey roboty swoiey Alexander ledwie znak iaki, wrociwſzy ſię z Arabiey, zaſtał.

A tu (co pospolicie w nieſzczęściu bywa) ieden na drugiego winę ſkładał, anoby byli ſłuſzniey mogli wſzyscy srogość morza winować.

Krol

Rex novi operis molem orsus, in adversum ventum, non latere, sed recta fronte direxit, quod cætera opera velut sub ipso latentia tuebatur. Latitudinem quoque aggeri adjecit, ut turres in medio erectæ, procul teli jactu abessent.

Totas autem arbores cum ingentibus ramis in altum jaciebant, deinde saxis onerabant. Rursus cumulo eorum alias arbores injiciebant. Tum humus, aggerebatur, superque alia strue saxorum arborumque cumulata, velut quodam nexu continens opus junxerant.

Nec Tyrii, quidquid ad impediendam molem excogitari poterat, segniter exequebantur. Præcipuum auxilium erat, qui procul hostium conspectu subibant aquam, occultoque

lapsu

Krol zacząwſzy nową groblą'robić, proſto ią, a nie poprzek, przeciwko Afrykowi wiatrowi obrocił, iż takim sposobem ſzańce inſze mogły być bespiecznieyſze. Czynił ſzeroką, aby wieże we śrzodku postawione od broni i pociſkow wolne były.

Kładł całe drzewa z całym a niewypowiedzianie wielkimi gałęziami w głębinie, na wierzch kamienie walił, znowu ie inſzemi drzewy takimiż zaścielał: potym ziemię sypał: więc znowu kamienie i drzewa układał, tak, że iakoby wiązanie iakie było, i trzymało się wſzyſtko; i ſzło takimże sposobem w dłuż, ku murom mieyskim.

Alec i Tyryiczykowie cokolwiek iedno wymyślić na przeſzkodę mogli, nie zaniedbywali. Nadewſzytko tak czynili, zdaleka, zkąd ich obaczyć nie możono, dnem morſkim ſzli, i aż do groble przychodzili, krzywymi, by kosą, żelazy do siebie gałęzie onych

lapsu ad molem usque penetrabant, falcibus palmites arborum eminentium ad se trahentes: quæ ubi secutæ erant, pleraque secum in profundum dabant: tum levatos onere ſtipites truncosque arborum haud ægre moliebantur. Deinde totum opus, quod ſtipitibus fuerat innixum, fundamento lapso, sequebatur.

Ægro animi Alexandro, & utrum perseveraret an abiret, satis incerto, claſsis Cypro advenit. Eodemque tempore Cleander, cũ Græcis militibus in Aſiam nuper advectus, centum & octoginta navium claſsem in duo dividit cornua, Lævum Pythagoras Rex Cypriorum, cum Cratero tuebatur: Alexandrum in dextero quinqueremis regia vehebat. Nec Tyrij, quanquam claſsem habebant, auſi navale

inire

onych drzew iuż nad wodą będących ciągneli, ktore ſkoro ſię nachyliły i poſzły ku nim, z sobą pospołu nie mało sadowionych obron na głębią wlokły, zaczym wolne drzewa od kamieni, nie trudno walili, aż kiedy tak fundament był naruſzony i zwątlony, i groblą na nim ſtoiącą morze połykało.

Gdy ſię wtym Alexander barzo frasował, i ieśliby kończyć, abo więc odſtąpić, i gdzie indziey ciągnąć miał, myślił, woyſko mu z okręty przypłyneło z Cypru. tegoż oraz czasu przybył Kleander z ludem Greckim, do Azyey niedawno przyprowadzonym, zaczym ſto i ośmdziesiąt okrętow na dwie części rozdzielił: lewą sprawował Pitagoras Krol Cypryiſki z Kraterem: Alexander po prawey iachał w pięknym okręcie, Tyryczykowie acz ludi okręty mieli, bitwy dać przecię nieśmieli, galery wſzytkie przed mury wywiedli,

inire certamen. Triremes omnes ante ipsa mœnia opposuerunt, quibus Rex invectus, ipsas demersit.

Postera die, classe ad mænia admota, undique tormentis, &maxime arietum pulsu muros quatit: quos Tyrij raptim obstructis saxis refecerunt. Interiorem quoque murum, ut, si prior fefellisset, illo se tuerentur, undique orsi.

Sed undique vis mali urgebat: moles intra teli jactum erat: classis mœnia circuibat: terrestri simul navalique clade obruebatur.

Quippe binas quadriremes Macedones inter se ita junxerant, ut proræ cohærerent; puppes intervallo, quantum capere poterant, distarent. Hoc puppium intervallum, antennis asseribus-

na ktore Krol przypadſzy, potopiłie do iedney.

Nazaiutrz oſtąpiwſzy nawami mury, zewſząd działami, a zwłaſzcza taranow kołatami tłukł one, ktore oni przecię na prędce kamieńmi zaprawiaiąc, łatali, i nowy przed miaſtem samym, aby obronę, ieśliby zepsowano pierwſzy, przecię mieli, działać przed się wzieli,

Ale im zewſząd ciężko było, grobla tak bliſko ſtała, że docisnąć mogł włocznią, okrętami też mury oſtąpione w koło, i ziemią i morzem ich dobywano.

Abowiem Macedonowie, ſtatki więkſze czyli galery, ocztèrech rzędach wioseł, u przodu byli powiązali. końce ich zasię, iako mogli, rozwiedli. Ten zaś końcow przedział Maſztowe drągi i żerdzie przywiązawſzy, i moſt na nich udziała-

 wſzy

ribusque validis deligatis, superque eos pontibus ſtratis, qui militem ſuſtinerent, impleverant; ſic inſtructas quadriremes ad urbem agebant: inde miſsilia in propugnantes ingerebantur tuto, quia proris miles tegebatur.

Media nox erat, cum claſsem, ſicuti dictum eſt, paratam circuire urbem jubet; jamque naves urbi undique admovebantur, & Tyrii desperatione torpebant, cum ſubito ſpiſsæ nubes intendere ſe cœlo, & quidquid lucis internitebat, effuſa caligine, extinctum eſt.

Tum inhorrescens mare paulatim levari, deinde acrius vento concitatum, fluctus ciere, & inter ſe navigia collidere.

Jamque ſcindi cœperant vincula, quibus connexæ quadrire-

mes

wſzy, spoili, żeby żołnierze ſtać mogli, tak ſporządziwſzy galery; ku miaſtu ie prowadzili, zkąd bespiecznie broń na obleżeńce ciſkano, gdyż lud ukrywały przody galer.

Opułnocy roſkazał się ku miaſtu wſzytkim nawom, tak iako się powiedziało, zgotowanym, ruſzyć, i oſtąpić go, iuż zewſząd mury otaczały nawy, a Tyriyczykowie z desperacyi wſzytkiego byli zaniechali, gdy wtym obłoki gęſte niebo okryły, wſzytkę poświatę zaćmiły i odięły.

Zatym morze z lekka się podnosiło, aż go wiatry okrutnie wzdęły, że i nawałność sroga powſtała, i okręty się miedzy sobą tarły.

Już się ono wiązanie nosow rwało, iuż się pomoſt walił, i z okrutnym

mes erant, ruere tabulata, & cũ ingenti fragore in profundum secum milites trahere. Neque enim conserta navigia ulla ope in turbido regi poterant. Miles ministeria nautarum, remex militis officia turbabat, & quod in huiusmodi casu accidit, periti ignaris parebant: quippe gubernatores, alias imperare soliti, tum metu mortis jussa exequebantur.

Tandem remis pertinacius everberatum mare, veluti eripientibus navigia classicis cessit, appulsaque sunt littori lacerata pleraque.

Iisdem diebus forte Carthaginensium legati triginta superveniunt; magis obsessis solatium, quam auxilium: quippe *domestico bello Pœnos impediri, nec de imperio, sed pro salute dimicare* nunciabant.

Sy-

nym trzaſkiem a kołatem żołnierza z sobą w morze ciągnął, gdyż powiązane i spoione trudno było miedzy wałami wedle woli i potrzeby kierować, żołnierz żeglarzom, żeglarze żołnierzowi prawie zawadzali, a iako to więc na ten czas bywa, umieiętny nieuka, i rzeczy nieświadomego rady ſłuchał, sami rządcy okrętow, co przedtym roſkazowali, teraz boiąc się ſzable, ſłuchać musieli.

Owo przecię gwałtownym usiłowaniem iakoby wydarli żeglarze one nawy morzu, do brzegu ie przypędzili, po wielkiey części popsowane.

Tychże dni Karthagińscy Legaci do Tyru przyiachali, trzydzieści ich było, raczey pociecha niż ratunek, bo powiedzieli, że Rzeczpospolita *nasza, iuż nie o pańſtwo a szczęście, ale o całość zdrowia biie się z nieprzyiacielem.*

Sy-

Syracusani nunc Africam urebant, & haud procul Carthaginis muris locaverant castra. Non tamen defecere animis Tyrii, quanquam ab ingenti spe destituti erant, sed conjuges liberosque devehendos Carthaginem tradiderunt; fortius, quidquid accideret, laturi, si carissimam sui partem extra communis periculi sortem habuissent.

Cumque unus e civibus concioni indicasset, *oblatam esse per somnum sibi speciem Apollinis, quem eximia religione colerent, urbem deserentis, molemque a Macedonibus jactam in salo, in silvestrem saltum esse mutatam:* quanquam auctor levis erat, tamen ad deteriora credenda proni, metu, aurea catena devinxere simulacrũ, aræq; Herculis, cujus numini urbem dicaverant, inseruere

vincu

Syrakuzani na ten czas w Afryce woynę wiedli, i nie daleko murow Karthagińskich kusz położywszy, leżeli. To iednak Tyriyczykom serca nie zepsowało, ktorzy chociaż iuż byli w tym przednią nadzieię utracili, przecię żony i dzieci do Karthaginy odwieść dali, tak sobie obiecuiąc, że mężniey a ſtateczniey coby padło znieść mogli, przy sobie w niebespieczeńſtwie naymilſzych tych rzeczy nie maiąc.

A gdy ieden z Obywatelow tameczaych w głos wſzytkim powiedział, *żem przez sen widział Apollina Boga ktorego my pilnie chwalemy, a on Miaſto nasze opuſzczał, i z niego szedł precz, grobla też ta, co ią Macedonowie udziałali, odmieniła się w chrościny:* acz ktory powiadał, błahey był kondycyi, iednak, z boiaźni, do wierzenia o swym nieszcześciu ſkłonni, obraz ſłupowy Apolinow łancuhem złotym ſkrępowali, i do ołtarza Herkulesowego, ktoremu samo miaſto poświęcone było,

vinculum, quasi illo Deo Apollinem retenturi.

Syracuſis id ſimulacrum devexerant Pœni, & in majore locaverant patria, multisque aliis spoliis urbium, a semet captarum, non Carthaginem magis, quam Tyrum ornaverant.

Sacrum quoque, quod quidē Diis minime cordi eſse crediderim, multis sæculis intermiſsum, repetendi auctores quidam erant, ut ingenuus puer Saturno immolaretur.

Quod sacrilegium verius, quam sacrum, Carthaginenses, a conditoribus traditum, usque ad excidium urbis ſuæ feciſſe dicuntur: ac niſi ſeniores obſtitiſsent, quorum conſilio cuncta agebantur, humanitatem dira superſtitio viciſset.

było, przywiązali, iakoby Herkulesem Bogiem Apolina chcąc utrzymać.

Obraz ten przywieźli byli Penowie z Syrakuz, i tu iako w ſtarey Oyczyznie swoiey poſtawili, i wielą innych łupow, z rozmaitych miaſt wziętych, nie piękniey Karthaginę, niż Tyr *ozdobili*.

Ofiarę też, o ktorą, iako ia rozumiem i wierzę, Bogowie by naymniey niedbaią, iuż przez siła wiekow zaniechaną, koniecznie wznowić radzili byli, to ieſt: aby chłopie ſzlacheckiego rodu, Saturnowi zamordowano.

Swiętokradztwo to raczey i przeklęſtwo; niż świętą ofiarę, Kartaginczykowie od swych naypierwſzych przodkow podane, aż do zburzenia i upadku miaſta swego zadzierżeli, i Tyriyczykowie by byli ſtarsi, ktorych radą działo się wſzytko, nie przeſzkodzili, i nie zabronili, ludzkość by byli swą teraz

Cæterum efficacior omni arte imminens necessitas, non usitata modo præsidia, sed quædam etiam nova adinovit. Namque ad amplianda navigia, quæ muros subibant, validis asseribus corvos, ferreas manus cum uncis ac falcibus illigaverant, ut, cum tormento asseres promovissent, subito laxatis funibus injicerent.

Unci quoque & falces ex iisdem asseribus dependentes, aut propugnatores, aut ipsa navigia lacerabant. Clypeos vero æneos multo igne torrebant, quos repletos fervida arena cænoque decocto, e muris subito devolvebant, nec ulla pestis magis timebatur.

Quippe ubi loricam corpusque

raz w krwawe to a okrutne nabożeństwo obrocili.

Lecz potrzeba nad wszelką naukę i ćwiczenie silnieysza, nie tylko zwyczayne, ale i nowe ratunki im ukazała. Abowiem dla szkodzenia okrętom i statkom rozmaitym, co przychodziły pod mury, nagotowali byli tarcice mocne barzo, a do nich przywiązali kruki, ręki żelazne, haki, i kosy, ktore pewną strzelbą ruszone, powrozy chwytały.

Tamże i haki, i kosy, co od tarcic wisiały, abo żołnierza, abo statki barzo obrażały. Do tego puklerze spiżowe srogim ogniem rospalali ktore piaskiem niemal pałaiącym błotem spiekłym napełniwszy znagła potym z murow na Greki zrzucali, nad co oni nic innego tak się barzo nie bali.

Bo skoro piasek gorący pod zbro-

que fervens arena penetraverat nec ulla vi excuti poterat, & quicquid attigerat, perurebat: jacientesque arma, laceratis omnibus, queis protegi poterant, vulneribus inulti patebant. Corvi vero & ferreæ manus tormẽtis emiſsæ, pleroſque rapiebant.

IV. Hic Rex fatigatus, ſtatuerat, soluta obſidione, Ægyptum petere: quippe cum Aſiam ingenti celeritate percurriſset, circa muros unius urbis hærebat, tot maximarum rerum opportunitate dimiſſa.

Cæterum tam discedere irritum, quam morari pudebat. Famam quoque, qua plura quam armis everterat, ratus leviorem fore, ſi Tyrum, quaſi teſtem se poſſe vinci, reliquiſset.

Igi-

ię do ciała przyszedł, nikt go żadnym sposobem zbyć nie mogł, a czego się iedno dotknął, palił; zaczym oni zbroię odrzucali, wszytko co im zasłoną było, na sobie drapali, tak do obrazy i ran sposobni zostawali, kędy też strzelbą wypuszczone kruki, i ręce żelazne wielu chwytały.

IV. A tu iuż Krol był spracowany, odstąpić i do Egiptu ciągnąć umyślił, gdyż Azyą niewypowiedzianą prędkością przebiegszy, pod murami iednego tylko miasta leżał, do rzeczy przednie wielkich pogody zaniedbywaiąc.

Ale zaś na drugą stronę, odstąpić nie sprawiwszy nic, a mieszkać darmo, wstyd go było, rozumiał nad to; że wieść a sława, ktorą więcey niż szablą sprawił przedtym, osłabieie, ieśliby za sobą Tyr, by iakiego świadka że zwyciężon być może, zostawił.

Aby

Igitur ne quid inexpertum omitteret; plures naves admoveri jubet, delectosque militum imponi.

Et forte bellua inusitatæ magnitudinis, super ipsos fluctus dorso eminens, ad molem, quam Macedones jecerant, ingens corpus applicuit, diverberatisq; fluctibus allevans semet, utrinque cõspecta est. Deinde, a capite molis, rursus alto se immersit: ac modo super undas eminens magna sui parte, modo superfusis fluctibus condita, haud procul munimentis urbis emersit.

Utrisque lætus fuit belluæ adspectus. Macedones iter jaciendo operi monstrasse eam augurabantur, Tyrij, Neptunum occupati maris vindicem arripuisse belluam ad molem brevi profe-

cto

Aby tedy żadnego sposobu, ktoregoby nie sprobował, przytym oblężeniu nie opuścił, kazał, żeby więcey okrętow i ſtatkow ſzło do ſzturmu, żołnierza też przebranego w nich poſłał.

W tym nad zwyczay okrutnie wielki Wieloryb grzbietem się wyżey morſkich wałow wznoſząc, do groble się ktorą Macedonowie założyli byli, przytulił, a rozbiwszy wały, gdy się podniosł, obu ſtronom dał się widzieć. Potym od początku groble ſzedł na dno, i dopiero się nad wodę znacznie wydawał, dopiero się głębokością ukrywał, aż u murow mieyskich wypłynął.

Oboiey ſtronie to widzenie przynioſło radość: Macedonowie tak sobie wykładali: że im drogę, ktorą groblą prowadzić mieli, ukazał: Tyriyczykowie zaś, iż Neptunus poſłał Wieloryba, aby się zemścił gwałtu, iż morze zawalono, iże w

cto ruituram: lætique omine eo, ad epulas dilapsi, oneravere se vino: quo graves, orto sole navigia conscendunt, redimita coronis floribusque: adeo victoriæ non omen modo, sed etiam gratulationem præceperant.

Forte Rex classem in diversam partem agi iusserat, triginta minoribus navigiis relictis in littore, e quibus Tyrii duobus captis, cætera ingenti terruerant metu, donec suorũ clamore audito, Alexander classim litori, a quo fremitus acciderat, admovit.

Prima e Macedonum navibus quinqueremis, velocitate inter cæteras eminens, occurrit: quam ut conspexere Tyrij, duæ e diverso in latera eius inve-

krotce ona robota miała się w niwecz obrocić, zaczym weseli do bankietow poszli, i popili się winem. Nazaiutrz ieszcze się nie dobrze wyszumiawszy; po wschodzie słońca wsiedli w okręty, wieńcami i kwieciem ie przyozdobiwszy; Tak, nie tylko sobie wrożyli zwycięstwo, ale iakoby go iuż mieli, radowali się.

Roskazał był podobno Krol w te czasy lud z okręty na inną stronę obrocić, trzydzieści w mnieyszych nawach na brzegu zostawiwszy: z ktorych dwa Tyriyczykowie poimawszy insze srodze trwożyli byli, aż Alexander krzyk i wołanie swoich zasłyszawszy a ku temu się brzegu, z ktorego krzyk ow uszu iego doleciał, z okręty puścił.

Pierwsza z Macedońskich galer o piąciu rzędach wioseł, nawa miedzy inszemi dla szypkości nayceInieysza, tam przybieżała, ktorą skoro obaczyli Tyryiczycy, z obu

vectæ sunt, in quarum alteram quinqueremis, eadem concitata, & ipsa rostro icta est, & illam invicem tenuit.

Jamque ea, quæ non cohærebat, libero impetu evecta in aliud quiqueremis latus invehebatur, cum opportunitate mira triremis e classe Alexandri, in eam ipsam, quæ quinqueremi imminebat, tanta vi impulsa est, ut Tyrius gubernator in mare excuteretur e puppi.

Plures deinde Macedonum naves superveniunt: & Rex quoque aderat: cum Tyrij inhibentes remos, ægre evellere navem, quæ hærebat, portumque omnia simul navigia repetunt.

Confestim Rex insequutus, portum quidem intrare non potuit, cum procul e muris missili

bus

bu ſtron ią dwiema nawami obſkoczyli, do iedney z nich ona pędem wielkim bieżała, tak, że i nosem Tyryiſka ią uderzyła, i w niey ulgła.

Już owa Tyriyczykow nawa, co wolna była, z drugiego boku na nię się gotowała, a w tym dziwnie w czas galera druga Macedońſka przypadſzy, tak okrutnie w nię trafiła, że przednieyſzy żeglarz Tyryiſki wpadł w morze.

Więcey zatym okrętow Macedońſkich przybywało, i sam Krol był, a w tym Tyryiczykowie siłami gwałtownymi okrętu swego dobyli, i tak go wziąwſzy ze wſzytkiemi, bitwy też nie dawſzy, do portu bieżeli.

Gonił ich Krol zarazem, ale nie mogł w port iachać, bo włoczniami z muru ciſkano i niedopuſzcza-

no

bus submoveretur: naves autem omnes fere aut demersit, aut cepit.

Biduo deinde ad quietem dato militibus, jussisque & classem & machinas pariter admovere, & undique territis instare, ipse in altissimam turrim ascendit: ingenti animo, periculo majore.

Quippe regio insigni, & armis fulgentibus conspicuus, unus præcipue telis petebatur, & digna prorsus spectaculo edidit: multos e muris propugnantes hasta transfixit: quosdam etiam cominus gladio clypeoque impulsos præcipitavit: quippe turris, ex qua dimicabat, muris hostium propemodum cohærebat.

Jamque crebris arietibus saxorum compage laxata, munimen-

no, iednakże statki niemal wszytkie abo potopił, abo pobrał.

Dwa dni potym żołnierzowi dla odpoczynku dał. a gdy czas widział, okrętami obstąpić miasto, taranami tłuc mury kazał, aby tak zewsząd przestraszonych dobywał, sam na wysoką wieżę sercem wielkim, ale niebeśpieczeństwem większym wlazł.

Bo iż na głowie znak stanu swego krolewskiego miał, we zbroi też barzo świetney był, tedy na iednego wszyscy włocznie i pociski miotali, ale była rzecz godna widzenia, iako sobie rządnie a rycersko poczynał. Siłu na murach stoiących włocznią przebił, niektorych z bliza mieczem, i puklerzem potrąciwszy zwalił, bo wieża z ktorey się bił, niemal przy samym Tyryiskim murze była.

Y iuż dla częstego tłuczenia taranami, kamienie z murow wywalone leżały, tak, że i murow le-

dwie

menta defecerant; & claſsis intraverat portum, & quidam Macedonum in turres hoſtium desertas evaserant: cum Tyrij tot ſimul malis victi, alij supplices in templa confugiunt, alii foribus ædium obseratis occupant liberum mortis arbitrium; nonnulli ruunt in hoſtem, haud inulti tamen perituri. Magna pars summa tectorum obtinebat, saxa, & quidquid manibus ſors dederat, ingerentes subeuntibus.

Alexander, *exceptis qui in templa confugerant, omnes interfici, ignemque tectis injici jubet.* His per præcones pronunciatis, nemo tamen armatus opem a Dijs petere ſuſtinuit.

Pueri virginesque templa compleverant: viri in veſtibulo suarum quisque ædium ſtabant,

pa-

dwie znać było, iuż i okręty weszły były do portu, nie ktorzy też Macedonowie na wieże od nieprzyiaciela odbieżane wleźli, gdy rozmaitym nieszczęściem ogarnieni Tyryiczykowie w tym iedni do kościołow pouciekali, drudzy domy pozamykawszy, sami się zabijali; niektorzy się z Grekami uganiali, umrzeć bez pomsty tak ladaiako niechcąc, wielka połowica na wierzchu domow stała, kamienie i co iedno mogli, na podchodzące walili.

Alexander po wszytkim woysczze ogłosić kazał: *aby tylko, co do kościołow pouciekali, wyiąwszy, do iednego wszytkich wybito, ogniem miasto aby zapalono*, kędy żaden się takowy nie znalazł, ktoryby zbroię maiąc na sobie do kościoła po ratunek bieżeć miał.

Dzieci i panien kościoły były pełne, otrocy w przysionkach swych domow stali, gotowa obe-

cnemu

parata sævientibus turba. Multis tamen saluti fuere Sidonij, qui intra Macedonum præsidia erant.

Hi urbem quidem inter victores intraverant, sed cognationis cum Tyrijs memores (quippe utramque urbem Agenorem cōdidisse credebant) multos Tyriorum etiam protegentes ad sua perduxere navigia, quibus occultatis, Sidona devecti sunt. Quindecim millia hoc furto subducta sævitiæ sunt.

Quantumque sangvinis fusum sit, vel ex hoc existimari potest, quod intra munimenta urbis, sex millia armatorum trucidata sunt. Triste deinde spectaculum victoribus ira præbuit Regis. Duo millia in quibus occidendis defecerat rabies, crucibus afixi per ingens littoris spatium

cnemu okrucieństwu robota. Siła jednak Sydończykowie, co w obozie Greckim byli, wyratowali.

Bo acz pospołu z zwyciężcy w miasto wpadli, ale na powinowactwo z Tyryiczykami pamiętaiąc, gdyż obie te miasta i Tyr i Sydon Agenor założył, iako wierzyli, siłu ich mowię, broniąc na koniec, do swych statkow na morzu sprowadzili, kędy ukrywszy, potym do Sydonu odwieźli, pięć tysięcy tak człeka przed okrucieństwem ukradziono.

Jako tam wiele krwie przelano, stąd się poznać może, iż w mieście sześć tysięcy samego zbroynego ubito. Wtym Alexander iako to barzo rozgniewany, smutną dosyć zwyciężcom rzecz wystawił w oczy, gdy Tyriyczykow dwa tysiąca zaiadłość żołnierska biiąc minęła była, roskazał obiesić, iakoz daleko brzegu wisieli na

krzy-

tium pependerunt.

Carthaginensium legatis pepercit, addita denunciatione belli, quod præsentium rerum necessitas moraretur.

Tyrus septimo mense, quam oppugnari cœpta erat, capta est: urbs & vetustate originis, & crebra fortunæ varietate ad memoriam posteritatis insignis: condita ab Agenore, diu mare, non vicinum modo, sed quotcunque classes ejus adierunt ditionis suæ fecit: & si famæ libet credere, hæc gens literas prima aut docuit, aut didicit.

Coloniæ certe ejus pene orbe toto diffusæ sunt, Carthago in Africa, in Bœotia Thebæ, Gades ad Oceanum. Credo, libero commeantes mari, sæpiusque adeundo cæteris incognitas terras, elegisse sedes juventuti, qua

tunc

krzyżach.

Karthagińſkim Legatom przepuścił, iednak im woynę opowiedział, ktorey mu na ten czas nie dopuſzczały potrzeby.

Wźięty był Tyr siodmego Miesiąca po obegnaniu, miaſto i dla ſtarożytności, i dla rozmaitego ſzczęścia, ktorego doznawało, wiekom dosyć zalecone. Agenor go założył, długi czas, nie tylko na tym morzu kędy siedziało, ale do ktorego iedno mogło dopłynąć, roſkazowało, iesli godna rzecz wieści dać wiarę: Tyr naypierwſzy abo litery wynalaſł, abo od kogo innego wziął, i nauczył się.

Osady iego są niemal po wſzytkim świecie, iako w Afryce Karthago, w Beocyey Tęby, Gades u Oceanu, rozumiem temu, że morze wolne maiąc, i częſto do ziem inſzych nieznaiomych ieżdząc, młodzią, ktorey tedy doſtatek mieli, osadzili, abo więc, że tu częſte ziemie

tunc abundabant: seu quia crebris motibus terræ (nam hoc quoque traditur) cultores ejus fatigati, nova & externa domicilia armis sibimet quærere cogebantur.

Multis ergo casibus defuncta, & post excidium renata, nunc tamen longa pace cuncta refovente, sub tutela Romanæ mansuetudinis acquiescit.

V. Iisdem ferme diebus Darij literæ allatæ sunt, tandem ut Regi scriptœ. Petebat, ut *filiam suam* (Statyræ erat nomen) *nuptijs Alexander sibi adjungeret, dotem fore omnem regionem inter Hellespontum & Halyn amnem sitam: inde Orientem spectantibus terris contentum se fore. Si forte dubitaret, quod offerretur, acciperet, nunquam diu eodem vestigio stare fortunam, semperque homines*

mie trzęsienie cierpieli, bo i otym piſzą że tak było, ſzablą nowych kątow sobie ſzukać musieli.

Siła tedy nieſzczęścia wytrwawſzy, a po zburzeniu powſtawſzy i odmłodniawſzy, iuż teraz w długim pokoiu, pod obroną łaſkawego i ludzkiego Rzymu siedzi.

V. Jakoby w też czasy i dni, przyniesiono Alexandrowi od Daryuſza liſt, iuż wżdy iako Krolowi pisany. Prosił *Daryuſz, aby Statyrę Corę iego w Małżeńſtwo ſobie wziął, w posagu mu pańſtwo wſzyſtko, i krainy miedzy Heleſpontem i Hali rzeką leżące dawał; iesliby wziąć niechciał, aby pamiętał, że fortuna w teyże i iedney ſtopie nigdy długo nie ſtoi, a ludzie by naywiękſzą mieli na świecie ſzczęśliwość, przecię ieſzcze więkſzą i cięższą zazdrość cierpią.*

piq.

nes quantumcunque felicitatem habeant, invidiam tamen sentire majorem.

Vereri se, ne avium modo, quas naturalis levitas ageret ad sidera, inani ac puerili mentis affectu efferret. Nihil difficilius esse, quam in illa ætate tantam capere fortunam. Multas se adhuc reliquias habere, nec semper in angustijs posse deprehendi.

Transeundum esse Alexandro Euphratem, Tigrimque, & Araxen, & Hydaspen, magna munimenta regni sui. Veniendum in campos, ubi paucitate suorum erubescendum sit. Mediam Hyrcaniam, Bactra, & Indos, Oceani accolas, quando aditurum vel Sogdianos, & Arachosios, nomine tantum notos? cœterasque gentes, ad Caucasum & Tanaim pertinentes? Senescendum fore, tantum terrarum

pię i znoszą.

Obawiam się, mowi, żebyś się iako chłopię affektem nierozumnym, aż do nieba by ptak skrzydłami nie wynosił. Nic trudnieyszego nad to, w tak małym wieku, tak wielką fortunę strzymać. Mam ia ieszcze ludu dostatek, i nie zawsze mię w ciasnym mieyscu zdybiesz, i dasz mi bitwę.

Jeszczeć przyidzie Eufrates, Tygra, Araxę, i Hidaspę rzeki, wielkie państwa mego mury i szańce przebyć, trzebać na szerokich polach stanąć, kędy z małości a garści prawie ludu swego zasromać się musisz. A do Medyi, Hirkaniey, Baktr, Indow, do obywatelow czerwonego morza kiedy poiedziesz, abo kiedy Sogdyanow, Arachozow, Narodow mowię tylko z nazwisk samych znaiomych, i innych co u Kaukazu i nad Tanais abo Don rzeką leżą, doydziesz? musiałbyś się pierwey starzec, choć

rum vel sine prœlio obeunti. Se vero ad ipsum vocare desineret; namque illius exitio esse venturum.

Alexander his, qui literas attulerant, respondit: *Darium sibi aliena promittere; quod totum amiserit, velle partiri. Doti sibi dari Lydiam, Joniam, Æolidem, Hellesponti oram, victoriæ suæ præmia: leges autem à victoribus dici, accipi á victis.*

In utro statu ambo essent, si solus ignoraret, quam primum Marte decerneret: se quoque, cum transisset mare, non Ciliciam, aut Lydiam; quippe tanti belli exiguam hanc esse mercedem; sed * *Persepolim, caput regni ejus, Bactra deinde Ecbatana, ultimique Orientis oram imperio suo destinasse, quocunq; ille fugere potuisset, ipsum sequi posse: desineret terrere fluminibus, quem sciret maria transisse.*

Re-

choć tak spokoinie i bez żadnego ludu a woyny idąc. Naostatek, zaniechay mię do siebie wołać, inaczey, z twoim złym przybędę.

Alexander tym, co list przynieśli, dał taką odprawę: *Daryusz mnie cudze rzeczy a nie własne obiecuie, i tym co utracił, chce się zemną dzielić. Dawa mi w posagu Lidyą, Jony, Eolidę, Helespontski kray, com ia zwycięzca wziął, i co trzymam, wżdyć prawa podawa zwyciężca, zwyciężony bierze.*

Jeśli ieszcze nie baczy swego i mego stopnia, na ktorym oba stoimy, niechay co rychley wsiada na koń, ia przebywszy morze, wiem co Cylicya abo Lidya, małe to rzeczy na moie zwycięstwo, ale Persepol stolicę Państwa iego, potym Baktry, i Ekbatanę, i kraie ostatnie wschodu Słońca chcę mieć, i koniecznie im roskazować, gdy on będzie mogł uciekać, będę i ia mogł za nim w pogonią iść. Niechay mię też rzekami nie straszy, o ktorym wie, żem morza przeiechał.

Reges quidem invicem hæc scripserant. Sed Rhodii urbem suam portusque dedebant Alexandro. Jlle Ciliciam Socrati tradiderat; Philota regioni circa Tyrum iusso præsidere: Syriam, quæ Cœle appellatur, Andromacho Parmenio tradiderat, bello, quod supererat, interfuturus. Rex Hephestione Phœnices oram classe prætervehi iusso, ad urbem Gazam cum omnibus copiis venit.

Iisdem fere diebus solenne erat ludicrum Isthmiorum, quod conventu totius Græciæ celebratur. In eo concilio ut sunt Græcorum temporaria ingenia, decernunt, *ut duodecim legarentur ad Regem, qui, ob res pro salute Græciæ ac libertate gestas, coronam auream donum victoriæ ferrent.*

Tak Krolowie do siebie pisali. Rodyiczykowie tymi czasy miasto i Porty swe oddawali Alexandrowi w poddaństwo, on w Cylicyiey Sokratesa, a około Tyru wszędy przełożył Filotę. Parmenio Hetman iego naywyższy, Syryą, Cele nazwaną, Andromachowi oddał, zkąd drogę kończąc Krol, Efestyonowi Fenicyą, morze przeiechać kazał, sam ze wszytkim ludem pod Gazę Miasto przyszedł.

Niemal też dni tychże Grecya wszytka ziachawszy się do Jstmu, igrzyska zwyczayne odprawowała. Tamże uradzili, iako to Greckie dowcipy za czasem chodzą, dwunastu Legatow do Alexandra wyprawić, aby mu iako obrońcy zdrowia i wolności Państwa Greckiego, koronę złotą dar zwycięstwa odnieśli.

Ciż

Iidem paulo ante incertæ famæ captaverant auram, ut quocunque pendentes animos tulisset fortuna, sequerentur. Cæterum non ipse modo Rex obibat urbes, imperii iugum adhuc recusantes, sed Prætores quoque ipsius, egregii duces, pleraque invaserant.

Calas Paphlagoniam, Antigonus Lycaoniam, Baalacrus, Idarne Prætore Darii superato, Miletum cepit: Amphoterus & Hegilochus, centum sexaginta navium classe, insulas inter Achaiam atque Asiam in ditionem Alexandri redegerunt; Tenedon quoque receptum, incolis ultro vocantibus. Statuerant & Chion occupare. Sed Pharnabazus Darii Prætor, comprehensis qui res ad Macedones trahebant, rursus Apollonidi & Athenago-

Ciż, mowię, Hetmani w zwyſz pomienieni, mieli iakąś acz nie pewną z wieści przeſtrogę, aby gdzieby się im iedno wątpiącym zdało, za fortuną poſzli. Nie tylko tedy sam Alexander Miaſt, ktore się mu ieſzcze sprzeciwiały, dobywał, ale i Staroſtowie iego niepospolici Hetmani do siłu byli krain wtargnęli.

Chalas naiachał Paflagonią, Antygon Likaonią, Balakr Jdarnę Staroſtę Daryuſzowego pogromiwszy, Milet wziął, Amphoter i Egeloch, maiąc ſto i ſześćdziesiąt okrętow, Wyspy ktore miedzy Achaią i Azyą były, Alexandrowi zhołdowali, i Tened, gdzie poſpolicie nieprzyiaciel zieżdzał, za pomocą a dobrowolnym samych obywatelow podaniem, wzięli. Chcieli i Chiu doſtać, ale Farnabaz Daryuszow Staroſta poymawszy tych co Grekom życzyli, Apolonidzie i Atenagorze znowu Rotmiſtrzom

wier-

ræ suarum partium viris, urbem cum modico præsidio militum tradit.

Præfecti Alexandri in obsidione urbis perseverabant: non tam suis viribus, quam ipsorum qui obsidebantur, voluntate: nec fefellit opinio. Namque inter Apollonidem, & duces militum, orta seditio irrumpendi in urbem occasionem dedit.

Cumq; porta effracta cohors Macedonum intrasset. oppidani olim consilio proditionis agitato, aggregant se Amphotero & Hegilocho, Persarumque præsidio cæso, Pharnabazus cum Apollonide & Athenagora vincti traduntur; XII. triremes cum suo milite ac remige, præter eas triginta naves, & piratici lembi, Græcorumque tria millia a Persis mercede conducta.

His

wiernym z trochą Zołnierza Miasto zlecił.

Hetmani iednak Alexandrowi, nie tak siłom swym o iako obleżeńcow chęci i woli dufaiąc, nie odstępowali, na czym się nię omylili. Abowiem gdy się miedzy Apolonidą i miedzy Hetmany wszczęła niezgoda i rostyrk, wzięli osobliwą stąd okazyą ubieżeć miasto.

Bo skoro bramę wyłamali, a roty weszły, Mieszczanie przedtym o poddaństwie zamyślawaiąc, do Amfotera i Egelocha przywiązali się, zaczym Perskiego Zołnierza pobiwszy, Farnabaza, Apolonidę i Atenagorę związali i wydali im, nad to dwanaście Galer z Zołnierzem ich i z Zeglarzami, okrom tych, Naw trzydzieści, i statkow morskich, w ktorych zboycy ieżdzą, naostatek trzy tysiące pieniężnego ludu Greckiego, co Persom służyli.

Oni

His in supplementum copiarum suarum diſtributis, piratiſque ſupplicio affectis, captivos remiges adiecere claſsi ſuæ.

Forte Ariſtonicus Methymnæorum Tyrannus, cum piraticis navibus, ignarus omnium, quæ ad Chium acta erant, prima vigilia ad portus clauſtra ſucceſsit: interrogatusque a cuſtodibus, *quis eſset? Ariſtonicum ad Pharnabazum venire* respondit. *Illi, Pharnabazum quidem iam quiescere, & non poſse tum adiri: cœterum patere socio atq; hospiti portum, & poſtero die Pharnabazi copiam fore*, affirmant.

Nec dubitavit Ariſtonicus primus intrare. Secuti sunt ducem piratici lembi: ac dum applicant navigia crepidini portus, obiicitur a vigilibus clauſtrum, & qui proximi excubabant, ab

iis.

Oni Greki miedzy swe na wyrownanie woyſka rozsadziwszy, zboiice ſkarali nagardle, więźnie Zeglarze do swych okrętow pobrali.

Trafiło się tam w te czasy, że Aryſtonik Metymneyſkie Książe, niewiedząc o niczym co ſię u Chiu dźiało, w ſtatkach Fraybiterſkich do Portu zamknionego przybieżał, kędy gdy go ſtraż pytała *coby zacz był?* a rzekł, *żem ieſt Aryſtonik, przyiachałem do Farnabaza*, odpowiedźiano mu, *żeć już w prawdzie spi Farnabaz i trudny do niego przyſtęp, ale towarzyszowi i przyiacielowi tobie, wolno do Portu; iutroſię znim obaczysz.*

Y tak niczego ſię nie obawiaiąc Aryſtonik wiachał, za ktorym i drugie nawy weszły. A gdy ie ſtanowili, ſtraż zamknęła Port, bliſkie towarzyſtwo obudziła, wszytkich łancuhami, bo ſię odeymować nie śmie-

li

iisdem excitantur: nulloque ex his auso repugnare, omnibus catenæ iniectæ sunt. Amphotero deinde, Hegilochoque traditur.

Hinc Macedones transiere Mitylenem, quam Chares Atheniensis nuper occupatam duorum millium Persarum præsidio tenebat: sed cum obsidionem tolerare non posset, urbe tradita pactus est, ut incolumi abire liceret. Imbrum petit. Deditis Macedones pepercerunt.

VI. Darius desperata pace, quam per literas legatosque impetrari posse crediderat, ad reparandas vires, bellumque impigre renovandum intendit.

Duces ergo copiarum Babyloniam convenire: Bessum quoque Bactrianorum ducem, perquam maximo posset exercitu coacto, descendere ad se iubet.

Sunt

li, powiązano, Egelochowi i Amfoterowi potym oddano.

Ztąd ſię Macedonowie ruszyli do Mityleny, ktorą byli niedawno Persowie wydarli, a z dwiema tysięcy ludu Chares Ateńczyk na ten czas bronił. Lecz oblężenia znieść niemogąc, zdrowie sobie wymowił, Miaſto otworzył, sam do lmbru iachał, Macedonowie poddanym przepuścili.

VI. A Daryuſz o pokoiu z Alexandrem zwątpiwſzy, acz wielką nadzieię miał, że go przez liſt i poſły uprosić mogł, rzucił się ochotnie do narządzenia woyny.

Hetmanom tedy roſkazał, aby się do niego do Babilonu ziachali: Beſsowi ſteż pisał, Batkryańſkiemu rządcy, żeby lud iako naywiękſzy zebrał, i do niego z nim, przybył.

Bak-

Sunt autem Bactriani inter illas gentes promptissimi, horridis ingeniis, multumque a Persarum luxu abhorrentibus, siti haud procul Scytharum bellicosissima gente, & rapto vivere assveta: semperque in armis errant. Sed Bessus, suspectâ perfidiâ, haud sane æquo animo in secundo se continens gradu, Regem terrebat. Nam cum regnum affectaret, proditio, qua sola id assequi poterat, timebatur.

Cæterum Alexander, quam regionem Darius petisset, omni cura vestigans, tamen explorare non poterat: more quodam Persarum, arcana Regum mira celantium fide, non metus, non spes elicit vocem, qua prodantur occulta: vetus disciplina Regum, silentium vitæ periculo sanxerat.

Lin-

Baktryanowie, ieſt to narod barzo bitny, miedzy swymi sąsiady w tey mierze pierwſzy, obyczaie maią iakieś dzikie, a nie iako Persowie, do ſweywoley ſkłonne, niedaleko Tatar ludu przednie walecznego mieſzkaią, z zdobyczy żyią, uſtawnie się we zbroi błąkaią. Ale Bes Daryuſzowi był i podeyrzany, i ſtraszny, i niemiło mu było, że ieſzcze wtorym był po Krolu. Bo iż Państwa sobie życzył, zdrady się od niego Krol obawiał, ktorą tylko zamyſłom swym dosyć uczynić mogł.

Alexander o Daryuſzu kędyby był, aby mogł wiedzieć, ſtaranie wſzelkie czynił, ale przecię niczego się pewnego dowiedzieć nie mogł. Działo się to dla całey a dziwney wiary ludzi Perſkich, ktorą taiemne sprawy Krolewſkie, zwyczaiem dawnym tak ukrywaią, że ani boiaźnią, ani nadzieią wyciśnieſz głosu nakim i wiadomości: ſtarzy Krolowie ich karnością do tego przyzwyczaili, Dekret uczy-

ni-

Lingua gravius caſtigatur, quam ullum probrũ: nec magnã rem magis suſtineri poſse credunt ab eo, cui tacere grave sit: quod homini facillimum voluerit eſse natura. Ob hanc causam Alexander omnium, quæ apud hoſtem gererentur, ignarus, urbem Gazam obsidebat.

Præerat ei Batis, eximiæ in Regem suum fidei, modicoque præsidio muros ingentis operis tuebatur. Alexander æſtimato locorum situ agi cuniculos iuſsit facili ac levi humo acceptante occultum opus, quippe multam arenam vicinum mare evomit, nec saxa cotesque, quæ interpellent specus, obſtabant.

Igitur ab ea parte, quam oppidani conspicere non poſsent, o-

niwſzy na przeſtępce, że będzie na gardle takowy karany.

O ięzyk cięzey karzą, niż o iaki inny wyſtępek, i niewierzą; aby ten mogł co wielkiego utrzymać, ktoremu się zda cięſzko milczeć, co natura iako rzecz nayłacnieyſzą udziałała. Z tey miary coby czynił, abo zamyślał nieprzyiaciel, wiedzieć nie mogąc Alexander, pod Gazą, obegnawſzy ią, leżał.

Był tam Staroſtą Betys, Daryuſzowi Krolowi swemu przednie wierny; nie wielką osadę wprawdzie, ale wzbyt mocne i obronne mury miał koło miaſta. Opatrzywszy tedy położenie mieysca i moc Alexander, kazał się podkopywać, i ziemią pod mury iść, kędy łacno wſzyſtko przychodziło, iako to w piaſku, gdyż morze bliſkie gwałtowny piasek wywozi na brzegi, i nie trudniły kopaczow kamienie ani ſkały.

Zaczęto było z tey ſtrony, ktorey Gazowie nie mogli widzieć, i

pus orsus, ut a sensu eius averteret, turres muris admoveri iubet. Sed eadem humus admovendis inutilis turribus, desidente sabulo, agilitatem rotarum morabatur, & tabulata turrium perfringebat, multique vulnerabantur impune, cum idem recipiendis, qui admovendis turribus labor eos fatigaret.

Ergo receptui signo dato, postero die muros corona circumdari iussit. Ortoque sole, prius quam admoveret exercitum, opem Deûm exposcens, sacrum patrio more faciebat.

Forte prætervolans corvus, glebam, quam unguibus ferebat, subito amisit: quæ cum Regis capiti incidisset, resoluta defluxit. Ipsa autem avis in proxima turre consedit. Illita erat turris bitumine, ac sulphure, in qua alis

hœ-

aby się nieprzypatrowali, wieże kazał do muru prowadzić. Lecz taż ſama ziemia, gdy się piasek umykał, czyniła trudność. Bo koła nierychło ſzły, piętra na wieżach łamały się, siła się ich obrażało niepotrzebnie, gdy też pracę odmykaiąc, ktorą i przymykaiąc mieli.

A tak Krol na odwrot w te czasy trąbić, a nazaiutrz wieńcem oſtąpić mury kazał. Pierwey iednak niżeli się z ludem szańcował, poſchodzie ſłońca zaraz, ofiarował, zwyczaiem Macedońſkim, o pomoc Bogow prosząc.

Tam się trafiło, że kruk lecąc, sztukę ziemie, ktorą w paznogciach nioſł, znagła upuścił, ktora padła na głowę Krolowi, i rozpierzchła się, a sam na wieży bliſkiey usiadł. Na tey iż kleiem i śiarką namazana była, ulgnął, gdy się ſkrzydłami ratować chciał, nie mogł, zaczym go Grekowie wzięli.

hærentibus frustra se allevare conatus, a circumstantibus capitur. Digna res visa, de qua vates consulerentur, & erat non intactus ea superstitione mentis.

Ergo Aristander, cui maxima fides habebatur, *urbis quidem excidium augurio illo portendi: cœterum, periculum esse, inquit, ne Rex vulnus acciperet. Itaque monuit, ne quid eo die inciperet.*

Ille, quanquam unam urbem sibi, quo minus securus Ægyptum intraret, obstare ægre ferebat, tamen paruit vati, signumque receptui dedit. Hinc animus crevit obsessis: egressique porta, recedentibus inferunt signa: cunctationem hostium fore suam occasionem rati. Sed acrius, quam constantius prælium inierunt: quippe ut Macedonum signa circumagi videre; repente

sistunt

Zdała się wszytkim rzecz godna aby wieszczek o tym był pytany, bo i nieco się był Krol ſtrwożył.

Otoż Aryſtander, ktoremu naybarziey wierzono, powiedział, żeć *miaſto weźmiecie, iako ptak ukazuie, ale trzeba się bać, że Krol odnieśie ranę. Y napominał, aby dnia tego niczego niepoczynał.*

Przeto Alexander, acz się gniewał, iż mu iedno miaſto bespiecznego do Egiptu weszcia broniło, i ſrasował się, iednak uſłuchał wieszczka, i na odwrot znak dał. A ſtąd obleżeńcom serca przybyło, i wypadſzy z miaſta w sprawie, na uſtępuiące natarli, takową nieprzyiacielſką zwłokę, za dobrą maiąc sobie okazyą. Lecz tę bitwę ochotniey raczey, niżeli mężniey zaczęli, gdyż ſkoro obaczyli, że Macedonowie ku nim chorągwie

obro-

siſtunt gradum.

Iamque ad Regem præliantium clamor pervenerat, cum denunciati periculi haud sane memor, loricam tamen, quam raro induebat, amicis orantibus, sumpsit, & ad prima signa pervenit.

Quo conspecto Arabs quidã Darii miles, maius fortuna sua facinus ausus, clypeo gladium tegens, quasi transfuga, genibus Regis advolvitur. Ille aſsurgere supplicem, recipique inter suos iuſsit.

At gladio Barbarus ſtrenue in dexteram translato, cervicem appetit Regis: qui exigua corporis declinatione evitato ictu, in vanum manum Barbari lapsam amputat gladio; denuntiato in illum diem periculo (ut arbitrabatur ipse) defunctus.

Sed

obrocili, ſtanęli zaraz.

Już do Krola wrzaſk potyczki przychodził, gdy zapomniawszy niebeśpieczeńſtwa opowiedzianego, pancerz, ktory rzadko brał na się, iż też przyiaciele proſili, wziął, i do pierwſzych chorągwi poſzedł.

Tam go obaczywſzy ieden Arabczyk z woyſka Daryuſzowego, ważył się rzeczy nad fortunę ſwą daleko większey, puklerzem ſzablę okrył, a iako zbieg przed nim poklęknął. Krol wſtać mu kazał, i wziąć go miedzy inſze swoie Rycerſtwo.

Lecz on Arab obrotnie szablę na prawą ſtronę wyrwawſzy, ku szyi Alexandrowey ciął, ktorey się on trochę uchyliwſzy, uchronił, a w tym Arabowi rękę, co nic nie sprawiła, uciął, i tak rozumiał, że iuż opowiedziane na ten dzień niebeśpieczeńſtwo, za tym minęło.

Ale

Sed, ut opinor, inevitabile eſt fatum: quippe dum inter primores promptius dimicat, sagitta ictus eſt: quam per loricam adactam, ſtantem in humero, medicus eius Philippus evellit. Plurimus deinde sanguis manare cœpit; omnibus territis, quia quam alte penetraſset telum, lorica obſtante, non cognoverant. Ipse, nec oris quidem colore mutato, supprimi sanguinem, & vulnus obligari iuſsit.

Diu ante ipsa signa: vel diſsimulato, vel victo dolore, perſtiterat, cum ſuppreſsus paulo ante sanguis medicamento, manare latius cœpit, & vulnus, quod recens adhuc dolorem non moverat, frigẽte sãguine intumuit.

Linqui deinde animo, & submitti genu cœpit, quem proximi exceptum in caſtra receperunt.

Et

Ale, iako mniemam, przypadku niepodobna się ustrzedz, bo tedyż postrzelono go z łuku, gdy się miedzy pierwszymi potykał, ktorą, gdy stała mu w plecach przeszywszy się przez pancerz, Doktor iego Filip dobył i wyrwał. Wyciekło potym siła krwie, i trwożyli się wszyscy, że niewiedzieli dla pancerza, iako głęboko była w ciele, on naymniey się na twarzy nie zmieniwszy, krew zastanowić, a ranę zawiązać kazał.

Długo potym przed chorągwiami samymi, bądź to nie pokazuiąc, bądź umorzywszy boleść, stał, aż krew niedawno lekarstwem zastanowiona, ieła ciec barziey, rana też, ktora za świeża nie bolała, gdy krew oziębła, spuchła.

Począł tedy mdleć, i noga się mu ku ziemi miała, dla czego, co tudzież około stali, wziąwszy go

odnie-

Et Betis interfectum ratus, urbem ovans victoria repetit. At Alexander, nondum percurato vulnere, aggerem, quo mœnium altitudinem æquaret, extruxit, & pluribus cuniculis muros subrui iussit.

Oppidani ad pristinum fastigium murorum, novum extruxere munimentum, sed ne id quidem turres aggeri impositas æquare poterat. Itaque interiora quoque urbis infesta telis erant. Ultima pestis urbis fuit, cuniculo subrutus murus, per cuius ruinas hostis intravit. Ducebat ipse Rex antesignanos, & dũ incautius subit, saxo crus eius affligitur.

Innixus tamen telo, nondum prioris vulneris obducta cicatrice, inter primores dimicat: ira

quo-

odnieśli do obozu, a Betys rozumieiąc iż zabit, wesoł z zwycięstwa, do miasta poszedł. Ale chociaſz ieſzcze rany nie zagoiwszy Alexander, przy obecności swoiey groblą murom mieyſkim wysokością rowną sypać, i w kilka mieysc podziemnymi lochami kopanemi pod mury iść, aby się tak obalić mogły, kazał.

Gazowie nowe ſzańce także wysokie, iako i mury, poczynili, ktore iednak wieżom na wale ſtoiącym nie były rowne, dla czego i w mieście od Macedońſkich włoczni i pociſkow nieprzyiaciel beśpieczny nie był. Oſtatnie miasta Gazy nieſzczęście było, gdy się mury podkopane obaliły, przez ktorych kamienie, Macedonowie szli, Alexander pierwſze wiodł, a iż nieoſtrożnie przywodził, kamieniem go w nogę przy kolenie obrażono.

Wsparſzy się iednak włocznią, choć się ieſzcze była rany pierwszey blizna nie zagoiła, miedzy

quoque accensus, quod duo in obsidione urbis eius acceperat vulnera.

Betim, egregia edita pugna, multisque vulneribus confectũ, deseruerant sui: nec tamen segnius prælium capessebat, lubricis armis, suo pariter atque hostium sanguine: sed cum undique telis circumducto, Alexander insolenti gaudio iuvenis elatus, alias virtutem etiam in hoste miratus; *Non ut voluisti*, inquit, *morieris, Beti, sed quid inveniri potest, passurum esse te cogita.*

Ille, non interrito modo, sed contumaci quoq; vultu intuens Regem, nullam ad minas eius reddidit vocem. Tum Alexander *Videtisne obstinatum ad tacendum? inquit; num genu posuit? num*

nimi potykał się, gniewem prawie pałaiąc, że przy obegnaniu tego miasta, dwa kroć był ranion.

Już byli Hetmana Betysa rządnie się biiącego i siłą ran zemdlonego, Persowie opuścili, i odstąpili, ale on sobie przecię nie lękliwiey, ani oziębley poczynał, zbroię na sobie własną i cudzą krwią ślizką maiąc. Potym gdy go zewsząd okryto włoczniami, Alexander młody człowiek, niezwyczayną radością zdięty, męstwu onemu i w nieprzyiacielu dziwuiąc się, rzekł, *Betysie, nie taką śmiercią iakieieś chciał, umrzesz, ale co się kolwiek będzie mogło naleść mąk na więźnia, tak myśl, że ich doznasz.*

Betys by naymniey twarzą nie strwożoną, i owszem hardzie na niego poyrzał, pogrożkom takim nic nie odpowiedział. Kędy Alexander: *a widzicie mowi, uporne milczenie? czy on poklęknął? czy pokornie odpuszczenia prosił?* tę

iednak

num supplicem vocem misit? Vincam tamen silentium, & si nihil aliud, certe gemitum interpolabo.

Iram deinde vertit in rabiem, iam tum peregrinos ritus nova subeunte fortuna. Per talos enim spirantis lora traiecta sunt, religatumque ad currum traxere circa urbem equi; gloriante Rege, Achillem, a quo genus ipse deduceret, imitatum se esse pœna in hostem capienda.

Cecidere Persarum Arabumque circa decem millia: nec Macedonibus incruenta victoria fuit. Obsidio certe non tam claritate urbis nobilitata est, quam geminato periculo Regis, qui Ægyptum adire festinās, Amyntam cum decem triremibus in Macedoniā ad inquisitionem novorum militum misit. Namque

præ-

iednak milkliwość iego zwyciężę, a ieśli nie inaczey, tedy przynamniey wzdychania iego przerywać będę.

Gniew on zatym odmienił w zaiadłość, gdyż iuż za nowym ſzczęściem, i nowe a obce brał obyczaie. Bo przewleczono było rzemieniem nogi Betysowi u koſtek nad ſtopami, ieſzcze tchnącemu, i tak do wozu przywiązano, a potym go około miaſta konie zaprzeżone włoczyły, ſkąd się chlubił, że nieprzyiaciela karząc naśladował Achillesa przodka swego.

Legło Persow i Arabow do dziesiąci tysięcy, Macedonowie też nie bez krwie swey odnieśli to zwycięſtwo. Obegnanie, nie tak było znaczne z zacności miaſta, iako dla dwoiakiego niebespieczeńſtwa krolewſkiego, ktory śpiesząc się do Egiptu, Amintę z dziesiącią Galer po żołnierza do Macedoniey poſłał. Abowiem chociaż miewał ſzczęśliwe zawſze woyny

prze-

prœliis etiam secundis atterebantur copiæ, devictarumque gentium militi, minor, quam domestico, fides habebatur.

VII. Ægyptii, olim Persarum opibus infensi, quippe avare & superbe imperitatum sibi eſse credebant, ad spem adventus eius erexerant animos: utpote qui Amyntam quoque transfugam, & cum precario imperio venientem, læti recepiſsent.

Igitur ingens multitudo Pelusium, quà intraturus Rex videbatur, convenerant. Atque ille septimo die, poſteaquam a Gaza copias moverat, in regionem Ægypti, quam nunc caſtra Alexandri vocant, pervenit. Deinde pedeſtribus copiis Pelusium petere iuſsis, ipse cum expedita delectorum manu, Nylo amne vectus eſt. Nec suſtinuere ad-

ven-

przecię mu ubywało ludu, a żołnierzowi z obcych narodow zwyciężonych, nie tak iako swemu dufał, ani wierzył

VII. Egiptciani z dawna bogatym Persom nieprzyiaciele, panowania ich łakomego i hardego doznawſzy, chętliwie przyiazdu Alexandrowego czekali, ktorzy też byli przedtym i Amintę zbiega, a iakoby wpraſzaiącego się na Staroſtwo, przyięli radzi.

Otoż barzo wiele się ich naiachało do Peluzyum, ktorędy ſpodziewali się iż miał wieżdżać. Lecz Alexander siodmym noclegiem od Gazy, do powiatu Egiptſkiego przyſzedł, ktory teraz obozem Alexandrowym zowią. A potym woyſku pieſzemu do Peluzyum iść kazawſzy, sam z przebranymi ochoczymi puścił się Nilem rzeką. Nie śmieli się mu Persowie oprzeć, ſtraciwſzy serce z wiadomości, iako wſzy-

ventum eius Persæ, defectione quoque perterriti.

Jamque haud procul Memphi erat, in cuius præsidio Mazaces Prætor Darii relictus, Orio amne superato octingenta talenta Alexandro, omnemque regiam supellectilem tradidit.

A Memphi, eodem flumine vectus, ad interiora Ægypti penetrat; compositisque rebus, ita ut nihil ex patrio Ægyptiorum more mutaret: adire Jovis Hammonis oraculum statuit.

Iter, expeditis quoque & paucis vix tolerabile, ingrediendum erat: terra cæloque aquarum penuria est: steriles arenæ iacent: quas ubi vapor solis accendit, fervido solo exurente vestigia, intolerabilis æstus existit: luctandumq; est non tantum cum ardore & siccitate regionis; sed

etiam

scy Eigptciani z radością go czekali.

Już nie daleko Memfis był, kędy mu Starośta Mazak, od Daryusza tam dla obrony tego Miasta zostawiony, Or rzekę przeiechawszy, ośmset talentow, i wszytek skarb Krolewski oddał.

Od Memfi tymże Nylem popłynąwszy; w samo Egiptskie Państwo przyiachał, a tam wszytko: Oyczystego zwyczaiu i praw nie odmieniaiąc, rozrządził, potym do kościoła Jowisza Amoniego iachać umyślił.

Była to droga choć lekkim i nie obciążonym, choć kilkom tylko ledwie podobna: kędy nigdy nie bywaią deszcze, a wod ziemia niema, suche piaski leżą, ktore gdy słońce rospali, człeku dla uparzenia; abo raczey spalenia, nogą iść niedopuszczaią: więc nieznośna gorącość i upał panuie, a nie tylko z ogniem a suchością one-

etiam cum tenacissimo sabulo, quod præaltum & vestigio cedens, ægre moliuntur pedes.

Hæc Ægyptii vero maiora iactabant. Sed ingens cupido animum stimulabat adeundi Jovem, quem generis sui auctorem, haud contentus mortali fastigio, aut credebat esse, aut credi volebat. Ergo cum iis, quos ducere secum statuerat, secundo amne descendit ad Mareotim paludem.

Eò legati Cyrenensium dona attulere: pacem, & ut adiret urbes suas, petentes. Ille, donis acceptis, amicitiaque coniuncta, destinata exequi pergit. Ac primo quidem, & sequenti die, tolerabilis labor visus; nondum tam vastis nudisque solitudinibus aditis: iam tamen sterili & emor-

nego kraiu, ale i z głębokim piaſkiem biedzić się trzeba, ktory będąc śliſki i uſtępuiąc się prędko, nogom czyni trudność.

Tak Egiptciani o tey drodze nad prawdę powiadali. Jednak Alexandra wzbyt dziwna chciwość zapalała nawiedzić Jowiſza, iż nie przeſtawaiąc na swey naturze człowieka śmiertelnego, abo sam wierzył, abo żeby wierzono, chciał, że był iego synem. Otoż też z tymi, ktorych sobie w tę drogę upodobał, do Mareotu Jeziora błotnego puścił się Nilem.

A tam Poſłowie z Cyreny do niego przyiechali, dary przynieśli, pokoiu, i aby do miaſt ich przybył, prosili, on wziąwszy upominki, i przyiaźń z nimi zawarſzy; drogę przedsięwziętą kończył. Pierwſzego i wtorego dnia, była ta iakokolwiek znośna, gdy im ieſzcze nie przyſzło do okrutnych i gołych a puſtych pol, acz iuż sucha

cha

moriente terra.

Sed ut aperuere se campi alto obruti sabulo, haud secus quam profundum æquor ingressi, terram oculis requirebant. Nulla arbor, nullum culti soli occurrebat vestigium, aqua etiam defecerat, quam utribus cameli devexerant, & in arido solo ac fervido sabulo nulla erat.

Ad hæc sol omnia incenderat, siccaque & adusta erant omnia; cum repente, sive illud Deorum munus, sive casus fuit, obductæ cælo nubes condidere solem; ingens æstu fatigatis, etiamsi aqua deficeret, auxilium. Enimvero, ut largum quoque imbrem excusserunt procellæ, pro se quisque excipere eum, quidam, ob

cha i prawie obumarła ziemia była.

Potym iako się ukazały rowniny ſzerokie piaſku głębokiego pełne, właśnie by na głębokie morze wſzedſzy, oczyma prawie śledzili ziemię. Tu żadnego drzewa widzieć nie było, żadnego też mieysca ziemie oraney nie znać, więc i wody, ktorą na wielbłądach ſtatkami nieśli sobie, iuż im nie ſtawało, a wsuchey ziemi i pałaiącym piaſku ktoby ią był znalazł.

Nad to, wſzędy ſusza i ogień. ſłońce było zapaliło wſzytko, gdy w tym znagła prawie, bądź to opatrzności a ſzczęśliwości Bogow dar, bądź też trafunek przynioſł, że gęſte obłoki ſłońce zaſzły, nie wypowiedziana, by dobrze i bez wody onym gorącem upracowanym pomoc, A iako zaś wielki deſzcz lać począł, tam go każdy dla siebie chwytał, niektorzy z upragnienia srogiego nie mogąc się utrzymać, i gęby nadſtawiali.

Czte-

sitim impotentes sui, ore quoque hianti captare cœperunt.

Quatriduum per vastas solitudines absumptum est. Jamque haud procul oraculi sede aberant: cum complures corvi agmini occurrunt, modico volatu prima signa antecedentes: & modo humi residebant; cum lentius agmen incederet, modo se pennis levabant, antecedentium iterque monstrantium ritu. Tandem ad sedem consecratam Deo ventum est.

Incredibile dictu, inter vastas solitudines sita, undique ambientibus ramis, vix in densam umbram cadente sole contecta est: multique fontes, dulcibus aquis passim manantibus, alunt silvas. Cœli quoque mira temperies, verno tempori maxime similis, omnes anni partes pari salubri-

tate

Cztery dni w tak okrutnych pustyniach strawili. Już też nie daleko ten kościołek Jowiſza; Amoniego był, kędy im ſtado krukow zaleciało, zlekka przed pierwſzemi chorągwiami; polatuiąc sobie, a dopiero do ziemi przypadały: gdy lekko lud ſzedł, dopiero się wznoſząc ſkrzydłami przed wſzytkiemi leciały, właśnie obyczaiem prowadzącego i ukazuiącego drogę. Aż też do mieysca Bogu poświęconego przyſzli.

Niepodobna rzecz do wypowiedzenia, iako to mieysce w onych piaſkowych puſtyniach, tak zewſząd gałęziami okryły drzewa, że ledwie przez onę gęſtwę przechodzi ſłońce, i barzo też wiele zrzodeł ſłodkich lasy wszędy ożywia. Nad to, dziwnie tam ieſt umiarkowane powietrze, niemal właśnie by czasu wiosny, także

czę-

tate percurrit.

Accolæ sedis sunt ab Oriente proximi Æthiopum: Meridiem versus Arabes spectant, Troglodytis cognomen est, quorum regio usque ad rubrum mare excurrit: at qua vergit ad Occidentem; alii Æthiopes colunt, Scenitas vocant; a Septentrione Nasamones sunt; gens Syrtica, navigiorum spoliis quæstuosa. Quippe obsident littora, & æstu destituta navigia notis sibi vadis occupant.

Incolæ nemoris, quos *Hammonios* vocant, dispersis tuguriis habitant: medium nemus pro arce habent, triplici muro circumdatum. Prima munitio tyrannorum veterum regiam clausit. In proxima coniuges eorum cum liberis & pellicibus habitant. Hic quoque Dei oraculum est:

części insze roku nie rożne.

Obywatele tego tu mieysca, od wschodu naybliższe sąsiedztwo maią z Murzynami, od południa z Arabami, ktorych zowią Troglodytami, ktorych granica aż do czerwonego morza rozciągasię; ku zachodowi bliscy im są Murzyni, Scenitowie nazwani; od Pułnocy Nasamonowie, Syrtycki narod, z łupow okrętowych zysku szukaiący, abowiem brzegi osiadszy, czekaią gdy morze ustępuie, zaczym brodami wiadomymi statki łapaią i imaią, i tym się żywią.

Amońcami nazywaią lud w tym lesie mieszkaiący, daleko od siebie domki ich leżą, śrzodek łasa miasto zamku maią, troistym murem obwiedziony, pierwszy Krolow dawnych pałace zaiął, w drugich żony ich i nałożnice i dzieci mieszkaią, gdzie też Jowiszow kościołek iest, w trzecim harcerzow i żołnierzow domki są.

Jest

ultima munimenta satellitum armigerorumque sedes erant.

Est etiam aliud Hammonis nemus; in medio habet fontem; *aquam Solis* vocant: sub lucis ortum tepida manat: medio die, cum vehementissimus est calor, frigida eadem fluit: inclinato in vesperam, calescit: media nocte fervida exæstuat; quoque propius nox vergit ad lucem, multum ex nocturno calore decrescit, donec sub ipsum diei ortum assueto tepore languescat.

Id, quod pro Deo colitur, non eandem effigiem habet, quam vulgo Diis artifices accommodaverunt: umbilico maxime similis est habitus; smaragdo & gemmis coagmentatus. Hūc, cum responsum petitur, navigio aurato gestant sacerdotes, multis argenteis pateris ab utro-

que

Jeſt i drugi las Amonow, zrzodło ma weśrzodku, *wodą ſłoneczną* zowią, ktora przy wſchodzie bywa letnia, w południu gdy naywiękſze ciepło taż sama płynie zimna, ku wieczorowi zagrzewasię, o pułnocy srodze gorąca, a im ku dniowi bliżey, tym barziey ſtygnie, aż o wschodzie ſłońca letnia wedle zwyczaiu ciecze.

To, co tam za Boga chwalono, nie tę poſtać miało, ktorą rzemieśnicy Bogom dawaią, ale był obraz człowieczy po pas, Szmaragdow, pereł, i kamieni drogich pełen. Kędy go proſzą, aby dał na pytanie odpowiedź, noszą go Księża w złociſtey łodce, około ktorey po oboiey ſtronie siła mis srebrnych wisi, za nim idą panie i pan-

que navigii latere pendentibus: sequuntur matronæ virginesque patrio more inconditum quoddam carmen canentes, quo propitiari Jovem credunt; ut certum edat oraculum.

At tum quidem Regem propius adeuntem maximus natu e sacerdotibus *filium* appellat, *hoc nomen illi parentem Iovem reddere* affirmans. Ille se vero ait *&* *accipere & agnoscere*, humanæ sortis oblitus. Consuluit deinde, *an totius orbis imperium fatis sibi destinaret pater?* Vates, æque in adulationem compositus, *terrarum omnium rectorem fore ostendit.* Post hæc institit quærere, *an omnes parentis sui interfectores pœnas dedissent?* Sacerdos, *parentem eius* negat *ullius scelere posse violari: Philippi autem omnes interfectores luisse supplicia*, adie-

cit

panny wedle domowego zwyczaiu nikczemne wiersze śpiewaiąc, a wierząc: że nimi Iowisza ubłagać, aby prawdziwie co na pytanie ludzkie powiedział, mogą.

Na ten czas gdy iuż Alexander bliżey przyieżdżał, Ksiądz ieden nayſtarszy laty wyſzedł przeciwko niemu, *Synem* go nazwał, i powiedział, *że Iupiter Ociec twoy, tak mowi do ciebie, i tak cię zowie*, co on, zapomniawszy natury człowieczey w sobie, *i przyioł, i tym się być wyznał*. Radził się i pytał zatym: *Ieśli świat wszyſtek osiądę?* Wieszczek także pochlebſtwa się nie puszczaiąc rzekł; *że świata tego rządcą będziesz*. Ieszcze spytał; *wszyscyli morderce Oyca mego pokarani?* Ale Ksiądz rzekł, *żeć Oycatwego nikt ukrzywdzić i zabić niemoże, Filipowi morderze, ci iuż wszyscy ſkarani, przydał, żeś niezwyciężony Alexandrze, aż kiedy na drugi świat do Bogow poydziesz.*

Krol

cit, *invictum fore, donec excederet ad deos.*

Sacrificio deinde facto, dona & Sacerdotibus & Deo data sunt, permissumque amicis, ut ipsi quoque consulerent Jovem. Nihil amplius quæsiverunt, quã *an auctor esset sibi divinis honoribus colendi suum regem? Hoc quoque acceptum fore Jovi* vates respondit, *ut ipsi victorem Regem divino honore colerent.*

Vere & salubriter æstimanti fidem, oraculi vana profecto responsa videri potuissent: sed fortuna, quos uni sibi credere coegit, magna ex parte avidos gloriæ magis, quam capaces facit. Jovis igitur filium se non solum appellari passus est; sed etiam iussit: rerumque gestarum famam dum augere vult, tali appellatione corrumpit.

Et

Krol potym udziaławszy ofiarę Bogu i Księży dary dał, przyiaciołom też, aby się w swych rzeczach Iowisza pytali, dozwolił. Ale oni nie pytali nic, *chyba ieśliby im radził Alexandra za Boga mieć, i chwałę mu Boſką dawać.* Powiedział im on Kśiądz, *że to miło będzie Iowiszowi, kiedy tak uczynicie, a Krolowi zwycięzcy, Boską cześć oddacie.*

Tu by był kto chciał wedle dobrego rozumu a zdania tę Jowiſzową odpowiedź sądzić, zaiſteby się mu była iako plotki widziała i fałſz, ale kogo fortuna opoi i zhołduie, chciwego raczey, niżeli sposobnego do brania chwały czyni. Otoż nie tylko dopuścił, ale i kazał się Alexander Jowiſzowym synem zwać, czym gdy ſławę dzieiow swych podnieść chciał, obalił takim nazwiſkiem i zepsował.

Et Macedones, afsveti quidem regio imperio, sed maiore libertatis umbra quam cæteræ gentes, immortalitatem affectantem contumacius, quam aut ipsis expediebat, aut Regi, aversati sunt. Sed hæc suo quæque tempori reserventur, nunc cætera exequi pergam.

VIII. Alexander ab Hammone rediens, a mari ad Mareotim paludem, haud procul insula Pharo sitam, venit, contemplatus loci naturam, primum in ipsa insula ſtatuerat urbem novam condere. Inde, ut apparuit, magnæ sedis insulam haud capacem, elegit urbi locum ubi nunc eſt Alexandria, appellationem trahens ex nomine auctoris. Cõplexus quidquid loci eſt inter paludem & mare, octoginta ſtadiorum muris ambitum deſtinat, & qui ædifican-

Macedonowie acz sie byli przyzwyczaili do poddaństwa Krolom, ale więkſzey wolności niż insze narody, zaczym nieśmiertelności pragnącego wzgardzili, co ani im samym, ani iemu obrociło się w dobre, o czym na swym mieyscu własnym będzie, teraz do zaczętey Hiſtoryi wracam się.

VIII. Alexander od Amona przyiachawſzy, a potym od morza, do Mareotu ieziora błotnego, nie daleko Faru wyspy leżącego zbieżawſzy, bacząc osobliwe położenie mieysca, wprawdzie tu był na tey wyspie umyślił założyć miaſto, ale gdy obaczył ścisłość onego kąta, indziey naznaczył, tam mowię, kędy teraz widzimy Alexandryą, iegoż imieniem nazwaną. Cokolwiek było rowniny miedzy ieziorem a morzem, zaiął, na ośmdziesiąt ſtai okrąg murom naznaczył, [*uczyni to mil dwie*] tudzież rzemieśni

ficandæ urbi præeſsent, relictis, Memphin petit.

Cupido, haud iniuſta quidem, cæterum intempeſtiva, inceſserat, non interiora modo Ægypti, sed etiam Æthiopiam inviſere. Memnonis Tithonique celebrata regia cognoſcendæ vetuſtatis avidum trahebat pene extra terminos ſolis. Sed imminens bellum, cuius multo maior ſupererat moles, otioſæ peregrinationis tempora exemerat.

Itaque Ægypto præfecit Æschylum Rhodium, & Peuceſten Macedonem, quatuor millibus militum in præſidium regionis eius datis; clauſtra Nili fluminis Polemonem tueri iubet, triginta ad hoc triremes datæ. Africæ deinde, quæ Ægypto iuncta eſt, præpoſitus Apollonius: vectigalibus eiusdem Africæ

Ægyp-

ki zoſtawiwſzy, sam do Memfi ciągnął.

Napadła go była chciwość, acz ſluſzna, ale niewczesna, nie tylko głębiey do Egiptſkiego ale też i do Murzynſkiego państwa iachać, a tam wſzyſtko oglądać. Także ciągnęły go ſławne pałace Memnona Krola i Tytona, pragnącego widzieć ſtaroda wności, niemal tam kędy ſłońce nie bywa i nie świeci. Ale naſtępuiąca woyna, po większey części ieſzcze nie odprawiona, czasu tey nie potrzebney Peregrynacyi nie dała.

A tak w Egipcie Eſzchyla Rodyiczyka, i Peuceſtę Macedona z czterema tysięcy żołnierza na obronę tego kraiu zoſtawił, i rząd im złecił, wrot do rzeki Nyla bronić Polimenowi kazał, na co mu galer trzydzieści dał. Nad Afryką, ktora się z Egiptem złączyła Apoloniuſza przełożył, cła Afryckie i Egiptſkie Kleomenowi polecił. Z bliſkich miaſt pogranicznych

Ægyptique, Cleomenes. Ex finitimis urbibus commigrare Alexandriam iufsis, novam urbem magna multitudine implevit.

Fama eft, cum Rex urbis futuris muris polentam, ut Macedonum mos eft, deftinafset, avium greges advolafse, & polenta efse paftas. Cumque id omen pro trifti a plerisque efset acceptum, respondifse vates, magnam illam urbem advenarum frequentiam culturam: multisque eam terris alimenta præbituram.

Regem, cum secundo amne deflueret, afsequi cupiens Hector, Parmenionis filius, eximio ætatis flore in paucis Alexandro carus, parvum navigium conscendit, pluribus quam capere pofset impositis: itaque mersa navis omnes deftituit.

Hector diu flumini obluctatus

cznych ludziom ſię przenieść do Alexandryey roſkazał, miaſto nowe tłumem wielkim prawie napełnił.

Tak powiadaią, że gdy Krol znaczył ten okrąg murow krupami sypiąc, wedle Macedońſkiego zwyczaiu, ſtada wielkie rozmaitego ptaſtwa przyleciały, i krupy one pozobały. A kiedy ich wiele nie na dobre to rozumiało, powiedzieli wieſzczkowie, że w tym mieście siła ludzi będzie mieſzkało, do tego Alexandrya wiele ziem będzie żywiła.

Tu Hektor, Parmenionow Syn, w onym kwitnącym wieku Alexandrowi barzo miły, chcąc go rzeką bieżącego dogonić, na łodkę małą wsiadł, gdzie iż się też było więcey niż trzeba drugich nasiadło, tedy pogrążona, zbyła wſzytkich.

Hektor długo się biedziwſzy z rzeką,

iż dla

tus, cum madens veſtis, & adſtricti crepidis pedes natare prohiberent, in ripam tamen semianimis evasit: & ut primum fatigatus spiritum laxavit, quem metus & periculum intenderant nullo adiuvante (quippe in diversum evaserant alii) exanimatus eſt.

Rex amiſsi eius desiderio vehementer afflictus eſt, repertumque corpus magnifico extulit funere. Oneravit hunc dolorē nuncius mortis Andromachi, quem præfecerat Syriæ: vivum Samaritæ cremaverant. Ad cuius interitum vindicandum, quanta maxima celeritate potuit, contendit, advenientiq; sunt traditi tanti sceleris auctores.

Andromacho deinde Memnona subſtituit, affectis supplicio, qui prætorem interemerant. Ty

ran-

iż dla ſzat wody pełnych, i dla ſpantofli do nog przywiązanych pływać nie mogł, przecię napoły żyw do brzegu się dogarnął, a tam ſkoro po umordowaniu, owym ducha wolnie roſpoſtrzenił, ktory boiaźń i niebeśpieczeńſtwo natężyły były, gdy nie było go komu ratować, albowiem insi na drugą ſtronę wypłynęli byli, duſzę wyzionął.

Barzo był frasowliwy z iego śmierci, i ciało znalaźſzy, koſztem wielkim pogrzebł. A ieſzcze mu więcey frasunku nowina o zginieniu Andromacha Staroſty Syryiſkiego, bo go byli żywo Samarytanowie spalili, przyczyniła. Ktorego śmierci aby się był zemścił, iako mogł narychley bieżał, kędy mu też zdrayce, wydano wszyſtkie.

Memnona potym na iego mieyscu posadził, złoczyńce pierwey ktorzy Staroſtę zabili ſkarawszy. Kroliki,

rannos, inter eos Methymnæorum Ariſtonicum, & Chrysolaum, popularibus suis tradidit, quos illi ob iniurias tortos necaverunt.

Atheniensium deinde, Rhodiorumque, & Chiorum legatos audit. Athenienses victoriam gratulabātur, &, ut captivi Græcorum suis reſtituerentur, orabant: Rhodii & Chii de præsidio querebantur, omnes ea, quæ desiderare visi, impetraverunt.

Mitylenæis quoque, ob egregiam in partes suas fidem, & pecuniam, quam in bellum impenderant, obsides reddidit, & magnam regionem finibus eorum adiecit. Cypriorum quoque regibus, qui a Dario defecerant ad ipsum, & oppugnanti Tyrum miserant classem, pro merito honos habitus eſt.

Am-

a miedzy nimi też Aryſtonika i Chryzolaia poddanym na wolą dał, ktorych oni dla krzywd wziętych zmęczywszy, z murow na głowy zrzucili.

Słuchał zatym Poselſtwa od Rzeczypospolitey Ateńſkiey, z Rhodu i Chiu. Ateńczykowie mu winszowali zwycięſtwa, i aby Greki na woynie poymane puścić do swych kazał wolno, prosili. Rodyiczykowie i Chiowie na żołnierza, ktory u nich leżał, ſkarżyli, wszyscy czego sobie życzyli, otrzymali.

Mityleńczykom dla osobliwey przeciwko sobie wiary, i że pieniędzy na żołnierza czasu woyny nie żałowali, y zaſtawy pokoiu wydał, znacznie wielki Powiat do granic ich przyłączył, Krole Cypryiſkie, ktorzy byli Daryusza porzuciwszy do niego przyſtali, a gdy Tyru dobywał, okręty i lud na pomoc przyſłali, wedle zaſługi uczcił.

Potym

Amphoterus deinde classis præfectus ad liberandam Cretam missus, (namque & Persarum & piratarum armis pleræque eius insulæ obsidebantur,) ante omnia mare a piraticis classibus vindicare iussus: quippe obnoxium prædonibus erat, in bellum utroque Rege converso.
His compositis. Herculi Tyrio ex auro crateram, cum triginta pateris, dicavit: imminensque Dario, iter ad Euphratem pronunciari iussit.
IX. At Darius, cum ab Ægypto divertisse in Africam hostem comperisset, dubitaverat, utrumne circa Mesopotamiam subsisteret, an interiora regni sui peteret, haud dubie potentior auctor præsens futurus ultimis gentibus impigre bellum capessendi, quas ægre per Præfectos

Potym Amphotera z armatą morſką na odśiecz do Krety, kędy i Persowie i zboycy siłu miaſt dobywali wyprawił, nade wszyſtko morze od zboycow oswobodzic, ktore byli niemal osiedli, iż tą obadway Krolowie zabawiali się woyną, kazał.

To wszyſtko odprawiwszy Herkulesowi Tyryiſkiemu, abo co go w Tyrze chwalą, złoty roſtruchan z trzydzieſtą mis ofiarował, a o Daryuszu myśląc, drogę ku Eufrates rzece obwołać kazał.

IX. Lecz Daryusz maiąc o nim wiadomość, że się z Egyptu do Afryki obrocił, wątpił coby działać, iesli nad Mezopotamią ſtanąć, czyli głębiey w państwo ciągnąć, pewien żeby sam obecny lepiey oſtatnie narody do woyny pobudził, ktore Staroſt ledwie ſłuchały.

fectos suos moliebatur.

Sed, ut idoneis auctoribus fama vulgavit, Alexandrum cum omnibus copiis, quamcunque ipse adiisset regionem, ſpetiturum, haud ignarus, quam cum ſtrenuo res eſset; omnia longinquarum gentium auxilia Babylonem contrahi iuſsit.

Bactriani, Scythæque, & Indi convenerant. Nam & ceterarum gentium copiæ partibus simul adfuerunt. Cæterum, cum dimidio ferme maior eſset exercitus, quam in Cilicia fuerat, multis arma deerant, quæ summa cura comparabantur.

Equitibus equisque tegumenta erant ex ferreis laminis, ſerie inter se connexis: queis antea præter iacula nihil dederat, scuta gladiique adjiciebantur: equorumq; domandi greges peditibus

Skoro iednak pewnie posłyszał, iż Alexander, kędyby się iedno obrocił, gonić go ze wszystkim woyskiem swoim gotow i chce, bacząc z iakim walecznikiem sprawa, aby się wszystkich dalekich narodow pomocy do Babylonu ściągały, roskazał.

Iuż byli Baktryani, Tatarzy, i Indowie przyszli, iuż i insze narody stronami tegoż czasu przybyły, ale iż niemal pułtora kroć było większe woysko, niż w Cylicyey na pierwszey woynie, a nie wszyscy armatę mieli, szukano i dostawano iey staraniem wielkim.

Miał konny lud w zupełney zbroi, tak, że i konie żelazną zbroią okryte były, ktorym był nic więcey przedtym okrom włoczni nie dał, teraz i szable i tarcze dał, zrzebce też insze miedzy piechotę aby ie ukrocili zagnał, chcąc więk-

bus distributi sunt, ut maior pristino esset equitatus: ingensque, ut crediderat, terror hostium, ducentæ falcatæ quadrigæ, unicum illarum gentium auxilium, secutæ sunt.

Ex summo temone hastæ præfixæ ferro eminebant: Utrinque a iugo ternos direxerant gladios: & inter radios rotarum plura spicula eminebant in adversum. Aliæ deinde falces summis rotarum orbibus hærebant, & aliæ in terram demissæ, quidquid obvium concitatis equis fuisset, amputaturæ. Hoc modo instructo exercitu, ac perarmato, Babylone copias movit. A parte dextera erat Tygris, nobilis fluvius: lævam tegebat Euphrates: agmen Mesopotamiæ campos impleverat.

Tigri deinde superato, cùm au-

więkfze woyſko mieć konne, niż było pierwsze. Miał i dwieście wozow poczwornych kosami żelaznymi obitych, ſtrach nieprzyiacielſki, iako rozumiał. w czym tamte narody iedyną obronę swoię pokładaią.

W końcu dyſzla włocznie tkwiały, od ſztynwagi po oboiey ſtronie, trzy miecze proſto ku ludziom obrocone ſtały, w ſzpicach rozmaita broń żelazna w proſt nabita była, drugie kosy z pod koł wychodziły, drugie ku ziemi niſko puſzczono, aby wſzytko coby się iedno rozwartym koniom trafiło, rzezały, i tak sobie sporządziwſzy i opatrzywſzy woyſko, ruſzył się z nim od Babilonu. Po prawey ręce był mu Tygr zacna rzeka, po lewey Eufrat, koſz zasię pola Mezopotamiey zaſtąpił.

Przeprawiwſzy się potym przez

audiſset, haud procul abeſse hoſtem, Satropacem equitum præfectum cum mille delectis præmisit. Mazæo prætori sex millia data, quibus hoſtem transitu amnis arceret. Eidem mandatum, ut regionem, quam Alexander eſset aditurus, popularetur, atque ureret; quippe credebat inopia debellari poſse, nihil habentem, nisi quod rapiendo occupaſset. Ipsi autem commeatus, alii terra, alii Tigri amne subvehebantur.

Iam pervenerat ad Arbellam vicum, nobilem sua clade facturus. Hic commeatuum sarcinarumque maiore parte deposita, Lycium amnem ponte iunxit, & per dies quinque, sicut ante Euphratem, traiecit exercitū. Inde octoginta fere ſtadia progreſsus ad alterum amnem, Bumando

Tygr, a ſłyſząc o nieprzyiacielu bliſkim, Satropaxa, co był nad konnymi, z tysiącem przebranych wyprawił przed sobą; Mazeiowi Staroście ſześć tysięcy dał, aby przeprawy bronił. Temuż kazał wſzyſtko, ktorędyby Alexander miał iść, psować ogniem i puſtoſzyć, tak rozumieiąc, że niedoſtatkiem zwoiować mogł tego, co nic nie miał, okrom czegoby na wydzieraniu doſtał: iemu zaś zewſząd, to lądem, to Tygrem żywność wieziono.

Już był dociągnął do mieścinki Arbele, ktorą w krotce miał zginieniem swoim wſławić, gdzie większą połowicę żywności i tłumokow zoſtawił, na Liku rzece moſt poſtawił, i zą pięć dni, iako przed tym u Eufratesa woyſko przeprowadził, ztąd niemal ośmdziesiąt ſtay uſzedszy, [*uczyni to dwie mile*] obozem się nad Bumadem rzeką położył.

nomen eſt, caſtra poſuit,

Opportuna explicandis copiis regio erat, equitabilis & vaſta planities; ne ſtirpes quidem & brevia virgulta operiunt solum, liberque proſpectus oculorum, etiam quæ procul receſsere, permittitur. Itaque, ſi qua campi eminebant, iuſsit æquari, totumque faſtigium extendi.

Alexandro, qui numerum copiarum eius, quantum procul coniectari poterat, æſtimabant, vix fecerunt fidem, tot millibus cæsis maiores copias eſse reparatas. Cæterum omnis periculi, & maxime multitudinis contemptor, undecimis caſtris pervenit ad Euphratem: quo pontibus iuncto, equites primos ire, phalangem ſequi iubet; Mazæo, qui ad inhibendum transitum cum ſex millibus equitum occurre-

Był ten kray barzo osobliwy, i prawie sposobny na ſtawienie wielkiego woyſka, ziemia do iazdy dobra, rownina wzbyt daleko szła, ani chrościn, ani krzaczkow było widzieć dosyć wielki przeciąg, oczom wolny i otworzyſty, dla czego Daryuſz, ieśli kędy pagorek iaki ſtał, kazał go zrzucić, i zpolem zrownać.

Kiedy Alexandrowi liczbę woyſka, ile go też zliczyć możono powiadano, nie wierzył, iakoby niepodobną sądząc, po tak wielkim ludu zbitym, aby mogł większy popisać. Ale przecię wſzelkie niebeśpieczeńſtwa, a zwłaſzcza wielkość woyſka lekce sobie kładąc, iedenaſtym noclegiem przyszedł do Eufrates rzeki, kędy moſty poſtawiwſzy, konnym pierwey, za nimi Falandze iść kazał, na ktorego, acz Mazey z ſześcią tysięcy konnych, dla bronienia prześcia poſłany od Daryuſza, ſtał pogoto-

wiu

rat, non auso periculum sui facere.

Paucis deinde, non ad quietem, sed ad reparandos animos, diebus datis militi, strenue hostem insequi cœpit, metuens ne interiora regni sui peteret, sequendusque esset per loca omni solitudine atque inopia vasta. Igitur quarto die præter Arbellã penetrat ad Tigrim.

Tota regio ultra amnem recenti fumabat incendio, quippe Mazæus, quæcunque adierat, haud secus quam hostis urebat. Ac primo, caligine, quam fumus effuderat, obscurante lucem, insidiarum metu substitit. Deinde ut speculatores præmissi tuta omnia nunciaverunt, paucos equitum ad tentandum vadum fluminis præmisit: cuius altitudo primo summa equorum pectora

wiu, iednak bitwy dać nie śmiał.

Kilka dni potym, rycerſtwu, nie na odpoczynek, ale aby się na lepsze serce zdobyli, dawszy, nieprzyiaciela pilnie gonił, obawiaiąc się by głęboko w swe państwo nie ciągnął, i nie przyiſzło mu iść za nim puſtyniami wielkiemi, z potrzeb wſzytkich ogołoconymi. Otoż czwartego dnia miał Arbellę, i przyſzedł do Tygru.

Wſzyſtka z tamtey ſtrony rzeki kraina, po świeżym goraniu ieſzcze pożary i dymy ukazowała, gdyż Mazey, kędy iedno doiachał by iaki nieprzyiaciel palił. Tu Krol naprzod, iż dla mgły z dymu widzieć nie było, boiąc się zdrady iakiey, ſtanął. Potym gdy ſzpiegowie przynieśli, że wſzędy beśpieczno, konnych trochę przed sobą, aby rzeki głębokości spatrzyli, posłał: ta zbrzegu była koniom do puł bokow, we śrzodku ſzyi dochodziła. Niemaſz na wſchod

ſłońca

ctora, mox ut in medium alveum ventum est, cervices quoque æquabat, nec sane alius ad Orientis plagam tam violentus invehitur; multorum torrentium non aquas solum, sed etiam saxa secum trahens. Itaque a celeritate, qua defluit, Tigris nomen est inditum, quia Persica lingua Tigrim sagittam appellant.

Igitur pedes velut divisus in cornua circumdato equitatu, levatis super capita armis, haud ægre ad ipsum alveum penetrat. Primus inter pedites Rex egressus in ripam, vadum militibus manu, quando vox exaudiri non poterat, ostendit: sed gradum firmare vix poterant, cum modo saxa lubrica vestigium fallerent, modo rapidior unda subduceret.

Præcipuus erat labor eorum, qui humeris onera portabant, quip-

ſłońca rzeki inſzey, tak gwałtownie prędko bieżącey, ktora nie tylko rzeczek rozmaitych ſwody, ale i kamienie włecze, ſkąd też dla prędkości imię ma Tygrys, iako Persowie ſtrzałę nazywaią.

A tak Alexander po obudwu ſtronach w rzece proſto ku drugiemu brzegu konne rozſtawił, srzodkiem ſzła piechota na głowie armatę niosąc, zaczym łacno do połowice przyſzli. Krol przed wſzyſtkiemi pierwſzy na drugą ſtronę rzeki wyſzedł, brod żołnierzowi ręką, bo głosu nie ſłyſzeć było, ukazował, ktorzy nie mogli dobrze ſtąpać, ponieważ im kamienie sliſkie trudności czyniły, i pod czas ie też woda umykała.

Naybarziey ci pracowali co rzeczy na ramionach niesli, bo kie-

quippe cum semet ipsos regere non posſent, in rapidos gurgites incommodo onere auferebantur. Et dum sua quisque spolia consequi ſtudet, maior inter ipsos quam cum amne orta luctatio eſt, cumulique sarcinarum paſsim fluitantes, plerosque perculerant.

Rex monere: *ut satis haberent arma retinere; cætera se redditurum.* Sed neque consilium, neque imperium accipi poterat. Obſtrepebat hinc metus: præter hunc, invicem natantium mutuus clamor. Tandem, qua leniore tractu amnis aperit vadum, emersere: nec quidquam præter paucas ſarcinas desideratum eſt.

Deleri potuit exercitus, ſi quis ausus eſſet vincere. Sed perpetua fortuna avertit inde hoſtem. Sic Granicum, tot millibus equi-

tum

rować sobą nie mogąc, snadno ich ciężar na głębokość byſtrą włokł. A gdy każdy łupu swego żałując, gonił go, barziey się miedzy sobą, niż z rzeką biedzić musieli, tudzież wſzędy pływaiące po wierzchu tłumoki siłu frasowały.

Wołał Krol w prawdzie i napominał *aby dosyć mieli armatę zatrzymać, inne wszyſtko oddać każdemu obiecuiąc*, ale ani rady, ani ro-ſkazania było, iako w te czasy, ſłuchać można, tu boiaźń ich trwożyła, owdzie wołanie spolne, kiedy płynęli, nie dopuſzczało. Jednak wżdy kędy rzeka lżey płynąć miała, brod łacny obaczyli, wyſzli, ſzczęśliwie, tak, że wſzyſtko wynieśli, okrom trochy tłumokow.

Mogło zginąć woyſko, by był kto śmiał być zwycięzcą, ale uſtawiczna fortuna Alexandrowa z tego mieysca nieprzyiaciela odegnała.

tum peditumque in ulteriore ſtantibus ripa, superauit ſic anguſtis in Ciliciæ callibus tantam multitudinem hoſtium. Audaciæ quoque, qua maxime viguit, ratio minui poteſt; quia nunquã in diſcrimen venit, an temere feciſſet. Mazæus ſi transeuntibus flumen superveniſſet, haud dubie oppreſſurus fuit incompoſitos in ripa; demum etiam per armatos adequitare cœpit.

Mille admodum equites præmiserat; quorum paucitate Alexander explorata, deinde contempta, Præfectum Pæonum equitum Ariſtona laxatis habenis invehi iuſsit. Inſignis eo die pugna equitum, & præcipue Ariſtonis, fuit. Præfectum equitatus Persarum Satropacem, directa

in

gnała. Tak tez Granik, choć na drugiey ſtronie walne woyſko Perſkie konne i pieſze ſtało, przeſzedł tak w ciasnościach Cyliciyſkich, lud głowny nieprzyiacielſki poraził, śmiałości tu iego, ktora wnim okrutnie była wielka, rachować nikt nie może, bo mu na takowy hak nigdy nie przychodziło, aby co upornie bez rady i rozumu czynił. Mazey by byłwte czasy kiedy się przeprawowali nadiachał, pewnie by był woynę ſkończył, na brzegu ladaiako ſtoiących potłukſzy, teraz dopiero na uzbroione przycierał.

Poſłał był przed sobą tysiąckoni, o ktorych tey garsci Alexander poſłyſzawſzy, i lekce ią sobie zważywſzy, Aryſtonowi, co Peonom hetmanił, kazał na nie żartko końmi poſkoczywſzy uderzyć. Niepospolita dnia tego bitwa konnych, a zwłaſzcza Aryſtonowa była, ktory Satropaxa pułkownika tych to Persow, włocznią tak w gardło ugodził, aż na drugą ſtronę

in gutture hasta, transfixit, fugientemq; per medios hostes consecutus, ex equo præcipitavit & obluctanti caput gladio dempsit. quod relatum magna cum laude ante Regis pedes posuit.

X. Biduo ibi Rex stativa habuit; in proximum deinde iter pronuntiari iussit. Sed prima fere vigilia, Luna deficiens primum nitorem sideris sui condidit: deinde sanguinis colore suffuso, lumen omne fœdavit: solicitisque sub ipsum tanti discriminis casum ingens religio, & ex ea formido quædam incussa est. *Diis invitis in ultimas terras trahi se querebantur. Jam nec flumina posse adiri, nec sidera, pristinum præstare fulgorem. Vastas terras, deserta omnia occurrere, in unius hominis iacta tionem tot millium sangui-*

nę przeszła, i gdy uciekał śrzodkiem go Persow gonił, dopadszy z konia strącił, acz się odeymował, głowę mu ściął, przed Krola swego potym nogi po zwycięstwie z wielką sławą przyniosł i porzucił.

X. Dwa dni tu Krol leżał, na trzeci drogę obwołać kazał. Ale niemal w pierwospy zaćmił się Księżyc, a potym iakoby krwią zaszedł, co zwłaszcza przed tak bliską a niebeśpieczną bitwą, potrwożyło wszytkich,

Y narzekali, *iż ich przeciwko woli Bogow na kray świata ciągnął. Już do rzek przechodzić nie możemy, iuż i niebiosa zwyczayney swiatłości dodać nie mogą, ziemie tylko szerokie, a gwałtowne pustynie przed nami, na iednego człeka dumę, i chlubę, krew tak wiele tysięcy ludu ważyć, Oyczyzną się brzydzi, Oyca się Filipa prze, niebo myślami prożnymi chwyta.*

Ytak

guinem impendi: fastidio esse patriam, abdicari Philippum patrem, cœlum vanis cogitationibus peti.

Jam pro seditione res erat, cum ad omnia interritus, duces, principesque militum, frequentes adesse prætorio, Ægyptiosque vates, quos cœli ac siderum peritissimos esse credebat, quid sentirent, expromere iubet.

At illi, qui satis scirent, temporum orbes implere destinatas vices, Lunamque deficere, cum aut terram subiret, aut sole premeretur; rationē quidē ipsis perceptam non edocent vulgus: cæterum affirmant, *solem Græcorum; Lunam esse Persarum: quoties illa deficiat, ruinam stragemque illis gentibus portendi.*

Veteraque exempla recensēt per-

Y tak iuż nie daleko ostatniego ro-zruchu było, gdy on w tym bynay-mniey się nie strwożywszy, Hetma-now i starszych nad Rycerstwem, do swego namiotu zwołać kazał, a tam Egiptskie wieszczki, o ktorych, że się na gwiazdach i rzeczach Niebieskich przednie dobrze znali rozumiał, sta-wił, coby o tym zaćmieniu mniema-li, aby zdanie swe głośno powie-dzieli.

Oni dobrze wiedząc obrot nie-bieski, a iako się Księżyc abo dla ziemię, abo dla słońca ćmi rozu-mieiąc: przyczyn w prawdzie za-ćmienia pospolstwu nie powiedzie-li, ale tak w głos mowili: Słońce panuie Grekom, a Księżyc Persom, ile się kroć ten ćmi, zawsze upa-dek i zginienie narodowi Perskiemu ukazuie.

Potym dawne przykłady Kro-

Perſidis Regum, quos adverſis Diis pugnaſſe Lunæ oſtẽdiſſet defectio. Nulla res efficacius multitudinem regit, quam ſuperſtitio; alioqui impotens, ſæva, mutabilis; ubi vana religione capta eſt, melius vatibus, quam ducibus ſuis paret.

Igitur edita in vulgus Egyptiorum reſponſa, rurſus ad ſpem & fiduciam erexere torpentes. Rex impetu animorum utendum ratus, secunda vigilia caſtra movit: dextra Tigrim habebat, a læva montes, quos Gordæos vocant. Hoc ingreſso iter speculatores, qui præmiſsi erant, sub lucis ortum, Darium adventare nuntiaverunt. Inſtructo igitur milite, & composito agmine, antecedebat.

Sed

low Perſkich wyliczali. ktory zaćmiony Księżyc upominał, że zagniewane i sobie przeciwne Bogi maiąc, wiedli woynę. Zadna rzecz tak potężnie pospolſtwa nie kieruie, iako zabobony choć rozumem nie do końca włada, okrutne, srogie a odmienne bywa, ſkoro się nikczemnym zabobonem upląta, rychley wieſzczkow, niż Hetmanow swych posłucha.

A tak gdy to Egiptſkie opowiedzenie po obozie gruchneło, znowu co byli niemal pomdleli, do nadzieie przyſzli, Krol też zapalonych animuſzow chcąc użyć, o pułnocy się ruſzył. Był mu po prawey ręce Tygr, po lewey gory Gordeyſkie, kędy iuż tak ciągnąc: przybieżeli nadedniem ſzpiegowie, co ich był dawno posłał, opowiadaiąc że Daryuſz idzie, i ieſt niedaleko, dla czego sprawił lud wſzytek, a sam przed nimi, ſzedł,

Sed Persarum exploratores erant milleni ferme, qui speciem magni agminis fecerant; quippe ubi explorari vera non posſunt, falsa per metum augurantur.

His cognitis, Rex cum paucis suorum aſſecutus agmen refugientium ad suos; alios cæcidit, alios cepit: equitesque præmisit simul speculatum, simul ut ignem, quo Barbari cremaverant vicos, extinguerent; quippe fugientes raptim tectis acervisque frumenti iniecerant flammas, quæ cum in summo hæsiſsent, ad inferiora nondum penetraverant.

Extincto igitur igne, plurimũ frumenti repertum eſt, copia aliarum quoque rerum abundare cœperunt. Ea res ipsa militi ad persequendum hoſtem animum incendit, quippe urente & popu-

Ale nie było woyſka Daryuſzowego, tylko się to byli ukazali ſzpiegowie iego, iako w tysiącu koni, a ludzie kiedy rzeczy pewney doyść nie mogą, niepewną z boiaźnią biorą i domyślawaią się.

Tego gdy się wedle potrzeby dowiedział, z trochą swoich co około niego byli, gonił te Persy uſtępuiące do koſza, i iedne pobił, drugie powiązał, konne ſzpiegi przed sobą wyprawił, aby też tam zarazem ognie gasili. Abowiem nieprzyiaciel uchodząc, wsi palił i miaſteczka, tak ladaiako i nie z pilnością, na domy i brogi ogień rzucał, ktory na wierzchu leżąc, nie mogł zaraz ogarnąć spodu.

Ten tedy oni ugasiwſzy, zboża doſtatek wielki i innych potrzeb rozmaitych znalezli. Pobudziło to barzo przeciwko Persom żołnierza w pogonią. Bo iż on ziemię ogniem ſpuſtoſzył, trzeba się było

Mace-

populante eo terram, festinandum erat, ne incendio cuncta præriperet. In rationem ergo necessitas versa: quippe Mazæus, qui antea per otium vicos incenderat; iam fugere contentus, pleraque inviolata hosti reliquit.

Alexander haud longius centum quinquaginta stadiis Darium abesse compererat, itaque ad satietatem quoque copia commeatuum instructus, quatriduo in eodem loco substitit. Interceptæ deinde Darii litteræ sunt, quibus Græci milites sollicitabantur, ut *Regem interficerent, aut proderent*, dubitavitque: an eas pro concione recitaret, satis confisus Græcorum quoque erga se benevolentiæ ac fidei.

Sed Parmenio deterruit, *non esse talibus promissis imbuendas aures militum: patere vel unius insidi-*

Macedonom spieſzyć, by nie zniſzczył wſzyſtkiego.Dla czego potrzebę onę, obroci sobie w ſłuſzność, zwłaſzcza gdy i Mazey,co przedtym nic nie czyniąc, wsi tylko palił, teraz na tym przeſtawał; że mogł uciec, a tak mało nie wſzyſtkiego całkiem, nic nie zepsowawſzy, odieżdżał.

Alexander pewną maiąc wiadomość, że Daryuſz nie ieſt daley iedno na ſtay pułtoraſta od niego, [*uczyni to mil cztery bez cwierci*] a doſtatek wſzelki aż i nad potrzebę żywności widząc,leżał tam w tymże mieyscu dni cztery. Przeto potym Daryuſzowe liſty, ktoremi on Greckiego żołnierza namawiał, *aby zabili Krola swego,abo mu go wydali*, i wątpił. ieśli ie miał przed wſzytkimi czytać, dosyć wierze i chęciom swoich przeciwko sobie dufaiąc.

Odwiodł go potym i odſtraszył od takowych myśli Parmenio,aby *uſzu obietnicami takimi nie nabawiał,powiedaiąc, że i iednego zdrada ſzkodliwa*

is Regem: nihil nefas esse avaritiæ. Secutus consilii auctorem, castra movit.

Iter facienti, Spado unus ex captivis, qui Darii uxorem comitabantur, deficere eam nuntiat, & vix spiritum ducere. Itineris continuo labore animique ægritudine fatigata, inter socrus & virginum filiarum manus, collapsa erat; deinde & extincta. Id ipsum nuntians alius supervenit. Et Rex haud secus, quam si parentis suæ mors nuntiata esset, crebros edidit gemitus, lacrimisque obortis, quales Darius profudisset, in tabernaculum, in quo mater erat Darii, defuncto assidens corpori, venit.

Hic vero renovatus est mœror, ut prostratam humi vidit: recenti malo priorum quoque admonita, receperat in gremium adul-

dł wa, a łakomſtwu godzi ſię wszyſtko. Ktorego uſłuchawſzy puścił ſię w drogę.

Gdy ciągnął, przybył rzezaniec Persyanin ieden z tych, co około Zony Daryuſzowey byli, oznaymuiąc mu, że iuż ledwie żywa, i umiera. Z podrożnego niewczasu, i dla frasunku, przed świekrą, i w rękach panien swych corek omdlała była, a potym umarła: czego drugi bieżąc potwierdził.

Krol nie inaczey iedno by mu o śmierci matki własney powiedziano, iął częſto wzdychać, zalawſzy ſię łzami, iakoby był i sam Daryuſz właśnie płakał, do namiotu, kędy matka ſtara podle corki zmarłey siedziała, poſzedł.

A tam wznowił ſię w nim żal wielki, gdy baczył ią na ziemi leżącą, ktora tym teraznieyſzym przypadkiem dawnieyſze nieſzczęścia sobie na myśl przywiodszy,

wzię-

dultas virgines, magna quidem mutui doloris solatia; sed quibus ipsa deberet esse solatio. In conspectu erat nepos parvulus, ob id ipsum miserabilis, quod nondum sentiebat calamitatem, maxima ex parte ad ipsum redundantem.

Crederes Alexandrum inter suas necessitudines flere, & solatia non adhibere, sed quærere. cibo certe abstinuit, omnemque honorem funeri, patrio Persarum more, servavit; dignus hercule, qui nunc quoque tantum mansvetudinis & continentiæ ferat fructum. Semel omnino eam viderat, quo die capta est, nec ut ipsam, sed ut Darii matrem videret: eximiamque pulchritudinem formæ eius, non libidinis habuerat incitamentum, sed gloriæ.

E Spadonibus, qui circa reginam erant, Tyriotes inter trepi-

wzięła była do siebie iuż dorosłe panny, w prawdzieć wielką społney boleści i smutku pociechę, ale im ona raczey miała być pociechą. Stał przed nią wnęk mały, z tey miary samey użalenia godny, że ieszcze upadku po wielkiey części własnego nie rozumiał.

Wierzyłbyś był, że Alexander miedzy powinnymi swoimi płakał, i nie cieszył drugich, ale sam pociech szukał. Zaprawdęć nic nie iadł, i z uczciwością wszelką, wedle zwyczaiu Perskiego, ciało pogrzebł, godzien zaiste, aby i teraz w tym wieku ludzkości a wstrzemiezliwości swey pochwałę odniosł. Raz ią tylko widział, dnia ktorego poimana była, i to nie dla niey, ale aby matkę Daryuszową oglądał, śliczną urodę iey nie na swąwolą, ale na sławę sobie zachowuiąc.

W tym gdy tam płaczu wszędy i boiaźni było dosyć, umarłey Kro-

lowey

dationem lugentium elapsus, per eam portam, quæ, quia ab hoste aversa erat, levius custodiebatur, ad Darii castra pervenit: exceptusque a vigilibus, in tabernaculum Regis perducitur, gemens, & veste lacerata.

Quem ut conspexit Darius, multiplici doloris exspectatione commotus, & quid potissimum timeret, incertus, *vultus tuus*, inquit, *nescio quod ingens malum præfert: sed cave miseri hominis auribus parcas: didici enim esse infelix; & sæpe calamitatis solatium est, nosse sortem suam. Num, quod maxime suspicor, & loqui timeo, ludibria meorum nuntiaturus es, mihi; & (ut credo) ipsis quoque omni graviora supplicio?* Ad hæc Tyriotes; *istud quidem procul abest*, inquit: *Quantuscunque enim Reginis honor ab iis, qui parent, haberi potest,*

tuis-

owey rzezaniec Tyryot, bramą od nieprzyiaciela, a dla tego zaraz i od straży wolną, wypadł do Daryusza, wzięty i przywiedziony do niego, w szacie podrapaney, i z wzdychaniem stanął.

Na ktorego poyzrzawszy Daryusz, a obawiaiąc się iuż czego wielkiego, iedno pewnie o tym niewiedząc rzekł. *Twarz twoia niewiem coś dziwnie wielkiego a złego obiecuie, ale patrz, byś mnie człeka nędznego uszu nie szanował, gdyż iużem się nauczył być nieszczęśliwym, a częstokroć bywa to pociechą nieszczęścia, o nim wiedzieć. Podobno mi, czego się naybarziey domyślawam, a boię się wymowić, masz o nieuszanowaniu moich powiadać, co mi i im iako wierzę, byłaby i nad mękę wszelką cięższa.* Odpowiedział Tyryot: *Toć wprawdzie nigdy nie było. Abowiem iakiekolwiek mogły uszanowanie od poddanych mieć, zwycięzca im*

tuis a victore servatus est: sed uxor tua paulo ante excessit e vita.

Tum vero non gemitus modo, sed etiam eiulatus totis castris exaudiebantur. Nec dubitavit Darius quin interfecta esset. quia nequisset contumeliam pati: exclamatque amens dolore; *Quod ego tantum nefas commisi, Alexander? quem tuorum proquinquorum necavi, ut hanc vicem sævitiæ meæ reddas? Odisti me, non quidem provocatus: sed finge, iustum intulisse te bellum: cum feminis ergo agere debueras?* Tyriotes affirmare *per Deos patrios, nihil in eam gravius esse consultum: ingemuisse etiam Alexandrum morti, & non parcius flevisse, quam ipse lacrimaretur.*

Ob hæc ipsa amantis animus in solicitudinē suspicionemq; revolutus est: desiderium captivæ profecto a consuetudine stupri ortum

zawsze czynił, ale Krolowa żona twoia nie dawno umarła.

A tu po wfzyftkim obozie nie tylko wzdychania, ale i wycia żałośnego pełno było, i nie wątpił Daryufz, że dla tego była ścięta, że Alexandrowi niechciała być powolna, kędy z wielkiego żalu, iakoby od rozumu odfzedfzy, zawołał: *Y cożem wżdy ia kiedy tak srodze nieprzyftoynego udziałał przeciwko tobie Alexandrze? kogom z twych powinnych zabił, abyś okrucienftwu memu rowną oddawał? Roziadłeś się przyczyny odemnie nie maiąc, ktorą byś też miał, i byś słuszną woynę podniosł, z białymi żeś głowami czynić miał?* Ale Tyryot *na Bogi oyczyfte przysięgał, że się, i nic takowego nie ftało, i owfzem Alexander wzdychał po tey smierci, i nie lżey niżbyś sam płakał.*

Ta tedy powieść uczyniła Daryufzowi podeyzrzenie, iż płakał iako swego przyiaciela własnego Alexander. Otoż wfzyftkim precz

zna-

tum esse coniectans. Submotis igitur arbitris, uno duntaxat Tyriote retento, jam non flens, sed suspirans: *Videsne in te, Tyriote, locum mendacio non esse? Tormenta iam hic erunt; sed ne expectaveris per Deos, si quid tibi tui Regis reverentiæ est: num, quod & scire expeto, & quærere pudet, ausus est & dominus & juvenis?* Ille, *quæstioni corpus offerre, Deos testes invocare; caste sancteq; habitam esse Reginam.*

Tandem, ut fides facta est, vera esse quæ affirmaret Spado; capite velato diu flevit: manantibusque adhuc lacrymis, veste ab ore reiecta ad cælum manus tendens: *Dii patrii*, inquit, *primum mihi stabilite regnum: deinde, si de me iam transactum est; precor, ne quis Asiæ Rex sit, quam iste tam iustus hostis, tam misericors victor.*

z namiotu swego kazawſzy, a tylko Tyryota iednego zoſtawiwszy, iuż nie płacząc, tylko wzdychaiąc mowił: *A widziſzże Tyryocie iakoć trudno rzeczą myſlić? wnet tu męki będą, iednak ich przez Bogi nie czekay, ieśli co uczciwości Krola swego maſz w sobie, powiedz mi, oczym wiedzieć pragnę, a pytać dla wſtydu nie mogę, ważył się czego ten, i Pan, i człek młody?* Tyryot gotowość swą na męki ukazował, Bogow na świadectwo wzywał, że się w czyſtości i świątobliwie Alexander obſzedł z Krolową.

A tak iuż uwierzywſzy onemu rzezańcowi, i głowę sobie zakrywſzy długo płakał, potym gdy ieſzcze łzy ciekły, odkrył głowę, i ręcę do nieba wznoſząc, mowił: *Bogowie Oyczyzny mey, proſzę naprzod, poſtanowcie w pokoiu pańſtwo moie: a iesliżem iuż zginął, tedy wżdy niechay nikt w Azyey nie kroluie, iedno ten tak ſprawiedliwy nieprzyiaciel, a miłosierny zwycięzca.*

XI. Itaque, quanquam pace frustra bis petita, omnia in bellum consilia converterat; victus tamen continentia hostis, ad novas pacis conditiones ferendas, decem legatos, cognatorum principes, misit: quos Alexander consilio advocato introduci iussit.

E qvibus maximus natu: *Darium*, inquit, *ut pacē a te iam tertio peteret, nulla vis subegit; sed iustitia & continentia tua expressit. Matrem, coniugem, liberosque eius, nisi quod sine illo sunt, captos esse non sensit. Pudicitiæ earum, quæ supersunt, curam, haud secus quam parens agens, Reginas appellas, speciem pristinæ fortunæ retinere pateris.*

Vultum tuum video, qualis Darii fuit, cum dimitteremur ab eo: & ille tamen uxorem, tu hostem luges.

Jam

XI. Potym aczkolwiek o pokoy darmo się dwa kroć kusił i prosił, i iuż się był całkiem prawie do woyny obrocił, iednak tą uczciwością i wstrzemięźliwością nieprzyiaciela swego zwyciężony, dziesięć Posłow przednieyszych z swych powinnych z kondycyami pokoiu do niego wyprawił, ktore on zwoławszy rady przyprowadzić kazał.

Tam naystarszy miedzy nimi tak mowił: *Iż Daryusz u ciebie pokoiu to iuż trzeci raz prosi, nie żaden gwałt przyciska go do tego, ale go twoia sprawiedliwość i wstrzemięźliwość namowiła. Matka iego, żona, dzieci, iesli w poimaniu są: nie wie, chyba że nie przy nim mieszkaią; czystości tych, ktore ieszcze żywe, by własny ociec strzeżesz, Krolewnami zowiesz, powazności i wielmożności dawnego stanu dopuszczasz.*

Osobę twoię taką baczę, iaką miał Daryusz, gdy nas do ciebie posyłał, ale on żony, ty nieprzyiaciela płaczesz;

Jam in acie stares, nisi cura te sepulturæ eius moraretur. Ecquid mirum est, si tam ab amico animo pacem petit? Quid opus est armis, inter quos odia sublata sunt? Antea imperio tuo finem destinabat Halym amnem, qui Lydiam terminat. Nunc, quidquid inter Hellespontum & Euphratem est, in dotem filiæ offert, quam tibi tradit.

Ochum filium quem habes, pacis & fidei obsidem retine, Matrem, & duas virgines filias redde, pro tribus corporibus xxx millia talentûm auri precatur accipias. Nisi moderationem animi tui notam haberem, non dicerem, hoc esse tempus, quo pacem non dare solum, sed etiam occupare deberes. Respice, quantum post te reliqueris, intuere quantum petas.

Periculosum est prægrave imperium: difficile est continere quod capere

pere

i iużbyś lud twoy ſzykował, byś się pogrzebem nie zabawiał, z ktorey miary co za dziw, ieśli od tak przyiaznego a życzliwego animuſzu pokoiu żąda. Owo, co po ſzabli tym, miedzy ktorymi gniew uprzątniony? on przed tym dawał ci państwo po rzekę Halis, co Lidyą graniczy, a teraz cokolwiek iedno ieſt miedzy Heleſpontem a rzeką Eufrates, toć za posag z Corką dawa.

Synaczka Ocha, ktorego maſz, iako zaſtawę pokoiu i całey wiary zatrzymay, Matkę i dwie Pannie odday, za to troie, abyś trzydzieści tysięcy talentow złota wziął, prosi. [uczyni to millionow we złocie ośmnaście.] Bym nie widział iako umiarkowany animuſz w tobie, nie przydawałbym, że teraz czas ieſt, ktorego, nie tylkobyś miał pokoy dać, ale sam go ieſzcze ubiegać. Patrz coś za sobą zoſtawił, uważ iako wiele ieſzcze pragnieſz.

Niebeśpieczne ieſt wielkie państwo, a trudno utrzymać, czego nie możeſz

obiąć

pere non possis. Videsne ut navigia quæ modum excedunt, regi nequeant? Nescio, an Darius ideo tam multa amiserit, quia nimiæ opes magnæ iacturæ locum faciunt. Facilius est quædam vincere, quam tueri; quam Hercule, expeditius manus nostræ rapiunt, quam continent! Ipsa mors uxoris Darii te admonere potest, minus iam misericordiæ tuæ licere; quam licuit.

Alexander. legatis excedere tabernaculo iussis, quid placeret, ad consilium refert. Diu nemo, quid sentiret, ausus est dicere, incerta Regis voluntate. Tandem Parmenio, *Ante suasissem, ut captivos apud Damascum redimentibus redderes: ingentem pecuniam potuisse redigi ex iis, qui multi vincti virorum fortium occuparant manus. Et nunc magnopere censerem, ut unam & duas puellas, itinerum*

agmi-

obiąć. Widzisz iako okręty wzbyt wielkie nie dadzą się rządzić? niewiem ieśli dla tego Daryusz wiele utracił, iż bogactw zbytnich wiele też może ubyć i zginąć. Łatwiey podczas zwyciężyć niż obronić, iako, powiadam to Herkulesem świadcząc, ręce nasze snadniey wydzieraią, niżeli utrzymuią. Sama śmierć Krolowey może cię upomnieć, że iuz mniey twemu takiemu miłosierdziu będzie się godziło na potym, niżeli kiedy do tego czasu.

Alexander Posłom ustąpić roskazawszy, coby się Hetmanom zdało wotować kazał. Długo nikt nie śmiał mowić, do czegoby się Krol skłaniał, nie wiedząc. Aż Parmenio począł: *Radziłbym był przed tym, abyś był więźnie pod Damaszkiem, kiedy ie okupowano, kazał wydać, mogłaby się była wielka summa zebrać za te, ktorzy się sami dobrowolnie pobili, Y teraz tożby mi się zdało, i konieczniebym radził, abyś iednę babę i dwie Pannie, drogi tylko i woyska zawady, za trzydzieści tysięcy*

agminumque impedimenta, triginta millibus talētis auri permutes. Opimum regnum occupari posse conditione, non bello: nec quemquam alium inter Istrum & Euphratem possedisse terras, ingenti spatio intervalloque discretas. Macedoniam quoque respiceret potius, quam Bactra & Indos intueretur.

Ingrata oratio Regi fuit. Itaq; ut finem dicendi fecit, *Et ego*, inquit, *pecuniam quam gloriam mallem, si Parmenio essem. Nunc Alexander, de paupertate securus sum; & me non mercatorem memini esse, sed Regem. Nihil quidem habeo venale: sed fortunam meam utique non vendo. Captivos si placet reddi, honestius dono dabimus, quam pretio remittemus.*

Introductis deinde legatis, ad hunc modum respondit. *Nunciate Dario, gratiarum actionem apud*

hostem

sięcy talentow złota frymarczył. Przednie państwo może się kondycyami nie szablą wziąć, a też nikt inszy miedzy Dunaiem a Eufratesem ziem niewypowiedzianie odległych do tąd nad cię nie trzymał. Więcby raczey na Macedonią patrząc, a nie o Baktrach i Indach myślił.

Mową iego barzo się Krol obraził, dla czego skoro odprawił, rzekł: *Y iabym pieniądze niż sławę wolał, bym był Parmenionem, teraz o ubostwo nie frasuię się, a pamiętam żem Krol, nie kupiec. Niemamci też wprawdzie nic na przeday. ale iednak fortuny mey nie przedawam. Więznie iesli się tak zda, uczciwiey daruiemy. niżeli na okup damy.*

Potym Legaty wprowadzono, ktorym dał taką odprawę: *Powiedźcie Daryuszowi, że nieprzyiacielowi*

dzię-

hostem supervacaneam esse, & me, quæ fecerim clementer & liberaliter, non amicitiæ eius tribuisse, sed naturæ meæ: nec adversus calamitates sed adversus hostium vires contendere.

Bellum cum captivis & feminis gerere non soleo: armatus sit oportet, quem oderim. Quod si saltem pacem bona fide peteret, deliberarem forsitan, an darem. Verumenimvero, cum modo milites meos literis ad proditionem, modo amicos ad perniciem meam pecunia sollicitet, ad internecionem mihi persequendus est, non ut iustus hostis, sed ut percussor veneficus.

Conditiones vero pacis, quas fertis, si accepero, victorem eum faciunt. Quæ post Euphratem sunt, liberaliter donat. Ubi igitur me affamini? nempe ultra Euphratem sum. Summum ergo dotis, quam promittit

dziękować, są to rzeczy niepotrzebne, a ia w czymemkolwiek łaſkę swą i ſzczodrobliwość pokazał, tom nie względem iego przyiaźni, ale kwoli naturze swey udziałał, nie przeciwko upadkom, ale przeciwko mocy nieprzyiaciela swego czynię.

Woyny z więźniami i białymigłowami nigdy nie wiodę, ma być we zbroi, kto moim nieprzyiacielem. By wżdy Pan waſz szczerze pokoiu prosił, podobnobym się namyślał, ieśli pozwolić, ale gdy dopiero Rycerſtwo moie liſtownie do zdrady namawia, dopiero u przyiacioł moich zginienia mego złotem ſzuka. trzeba mi go samego ſzukać do upadku, i głowy mi iego, nie iako iakiego nieprzyiaciela, ale by morderza z kubkiem trucizny, potrzeba.

Kondycye pokoiu, ktoreście przynieśli, ieśli przyimę, zwycięzcą go ukażą. Oto mi hoynie daruie ziemie, ktore są po Eufrates rzekę. Ale kędyż zemną mowicie? Podobnoście zapomnieli, bom ci iuż za Eufratesem. Otoż granice wszytkie poſagu, ktore

mi

tit, terminum castra mea transeunt. Hinc me depellite, ut sciam vestrum esse quod ceditis. Eadem liberalitate dat mihi filiam suam, nempe quam scio alicui servorum eius nupturam. Multum vero mihi præstat, si me Mazæo generum præponit.

Ite, nunciate Regi vestro, & quæ amisit, & quæ adhuc habet, præmia esse belli. Hoc regente utriusque terminos regni, id quemque habiturum quod proximæ lucis assignatura fortuna est; & me in Asiam non venisse, ut ab aliis acciperem, sed ut aliis darem.

Si secundus, & non par mihi vellet haberi, facerem forsitan quæ petit. Cæterum nec mundus duobus solibus potest regi, nec duo summa regna salvo statu terrarum potest habere. Proinde aut deditionem hodie, aut in crastinum bellum paret, nec aliam sibi, quam expertus est, pollice-

mi obiecuie, przeſzedł iuż moy oboz. Stąd mię wypądźcie pierwey, abym wiedział, że to waſze, czego mi uſtępuiecie. Tąż też ſzczodrobliwością ofiaruie mi corkę za żonę, ktora wiem, że za iakiego sługę iego poydzie, i siła mię uczci, gdy mię [nad Mazeia] zięciem zwać będzie.

Idzcież tedy, a powiedzcie Krolowi waſzemu, i co utracił, i co ma ieſzcze, to wſzyſtko upominkiem ieſt woyny, to wſzytko daruie woyna, ktora i mego i iego kroleſtwa granice w rękach maiąc, to każdemu da z nas, co iutrzeyſzego dnia fortuna roſkaże: iam też do Azyey nie od kogo brać, ale innym dawać przyiachał.

By mi nie rownym, ale po mnie wtorym być chciał, małobym tego, czego żąda, nie udziałał, ale ani dwoie słońce iednym światem rządzić może: ani dwoch Panow naywiększe kroleſtwo, całości nie utracaiąc, mieć może. Dla czego dziś poddaństwo, abo iutro woynę niechay gotuie. a inszey fortuny iedno iąkiey doznał, nie

czeka

atur fortunam.

Legati respondent; *Cum bellum in animo sit, facere eum simpliciter quod spe pacis non frustraretur, ipsos petere, quamprimum dimittantur ad Regem, eum quoque bellum parare debere.* Dimissi nunciant, *adesse certamen.*

XII. Ille quidem confestim Mazæum cum III. millibus equitum, ad itinera, quæ hostis petiturus erat, occupanda, præmisit. Alexander, corpori uxoris eius iustis persolutis, omnique graviore comitatu intra eadem munimenta cum modico præsidio relicto, ad hostem contendit.

Duo cornua divisa erant peditum; in utrumque latus equite circumdato: impedimenta sequebantur agmen præmissum. Deinde cum Scythis equitibus Menidam iubet explorare, ubi Darius esset.

czeka, aż sobie obiecuie.

Posłowie na to rzekli: *ponieważ ci się woyna upodobała, czynże to szczerze i nie na odwłokę, iż też Krol Pan nasz nie będzie się wieszał na darmney nadziei pokoiu, prosiemy odpraw nas rychło, i iemu się trzeba gotować.* Odprawieni tedy oznaymuią Daryuszowi; *że się do boiu mieć potrzeba.*

XII, Ktory zaraz tudzież przed sobą Mazeia z trzema tysięcy konnych wyprawił, aby drogi, kędy iść nieprzyiaciel miał, zasiadł. Alexander żonę Daryuszowę pogrzebszy, i tamże większe zawady i lud w drogę niesposobny z nieiakim żołnierzem zostawiwszy, na nieprzyiaciela ciągnął.

Rozwiodł był piechotę na dwa rogi, pobocznice konnym zakrył, zawady niektore szły za pułkami gęsto uszykowanymi, a wprzod posłanymi. Ochotnie kazał potym Menidzie z konnymi bieżeć, a kędyby był Daryusz wybaczyć.

Ten

At ille, cum Mazæus haud procul consedisset, non ausus ultra procedere, nihil aliud quam fremitum hominum, hinnitumque equorum, exaudisse nunciat. Mazæus quoque conspectis procul exploratoribus, in castra se recepit, adventûs hostium nuncius.

Igitur Darius, qui in patentibus campis decernere optabat, armari militem iubet, aciemque disponit. In lævo cornu Bactriani ibant equites; mille admodum, Dacæ totidem, & Arachosii, Sosiique quatuor millia explebant. Hos centum falcati currus sequebantur.

Proximus quadrigis erat Bessus cum VIII. millibus equitum, item Bactrianis. Massagetæ II. millibus agmen eius claudebant: pedites his plurium gentium non mixtos, sed suæ quisque natio-

nis.

Ten bliſko Mazeia podiachawſzy, daley nie śmiał, powiedział, żem zgiełk ludzki a rżenie koni tylko ſłyſzał, Mazey też uyrzawſzy zdaleka ſzpiegi, do kosza się obrocił, dawaiąc znać o Alexandrze nie dalekim.

A iż Daryuſz w ſzerokim polu rosprawy sobie życzył, przeto żołnierzowi do armaty kazał, a potym tak woyſko ſzykował. Na lewym ſkrzydle poſtawił Baktryanow konnych tysiąc, Dachow i Arachozow tyleż, Sozyow cztery tysiące, za nimi pięcdziesiąt wozow z kosami.

A po tych zarazem Bes maiąc Baktryanow konnych ośm tysięcy szedł, Maſſagetowie ten szyk zamykali, ktorych było dwa tysiące, z nimi wiele narodow rozmaitych ſzło, nie zmieſzawſzy się, ale każdy ſwoim pułkiem.

nis, iunxerant copias.

Persas deinde cum Mardis, Sogdianisque, Ariobarzanes & Orobates ducebant. Illis partibus copiarum Orsines præerat, a septem Persis oriundus; ad Cyrum quoque nobilissimum Regem originem sui referens. Hos aliæ gentes, ne sociis quidem satis notæ, sequebantur.

Post quas quinquaginta quadrigas Phradates magno Caspianorum agmine antecedebat. Indi, cæterique Rubri maris accolæ, nomina verius quam auxilia, post currus erant. Claudebatur hoc agmen aliis falcatis curribus quinquaginta, quibus peregrinum militem adiunxerant.

Hunc Armenii, quos minores vocant; Armenios Babylonii, utrosque Belitæ, & qui montes Cossæorum incolebant, sequebantur.

Po nich Aryobarzan i Orobat, Persy, Mardy i Sogdyany wiedli, każdy swoy pułk. Orsynes im hetmanił, ktory siedmi wielkich Senatorow potomkiem był, i owszem nayzacnieyszego onego Krola Cyrusa w liniey swoiey ukazował. Za tymi, narody inne i samym towarzyszom prawie nieznaiome, szły.

Po nich Fradat wiodł pułk wielki Kaspianow, maiąc za sobą wozow kosowych pięćdziesiąt. Indowie i insi obywatele czerwonego morza, szli za wozami nazwiska raczey niż pomocy. Zamykały tę rotę ieszcze pięćdziesiąt wozow kosowych, do ktorych obcego żołnierza przyłączono.

ꝼ Tu zaś mali Ormianie, za nimi Babilończykowie, po tych obu Bellitowie, co na gorach Kosseyskich mieszkaią, szli. Następowali Gortuowie, narod w prawdzie Eubeyski ktory

bantur. Poſt hos ibant Gortuæ, gentes quidem Euboicæ, Medos quondam secuti; sed iam degeneres, & patrii moris ignari.

Applicuerat his Phrygas, & Cataonas. Parthorum deinde gēs incolentium terras, quas nunc Parthi, Scythia profecti, tenent, claudebant agmen. Hæc ſiniſtri cornu acies fuit: dextrum tenebat natio maioris Armeniæ, Cadusiique, & Cappadoces, & Syri, & Medi. His quoque falcati currus erant quinquaginta.

Summa totius exercitus: equites CXLV. millia: pedeſtris acies sexcenta millia expleverat. Hoc modo inſtructi, decem ſtadia procedunt; iuſsique subsiſtere armati, hoſtem expectabant.

Alexandri exercitum pavor, cuius causa non suberat, invasit; quippe lymphati trepidare cœperunt:

niekiedy był w te kraie z Medami zaszedł, ale iuż wyrodkowie, obyczaie własne Oyczyste utraciwszy.

Przydał im Daryusz Frygi i Kataony, a na końcu po wszystkich szli Partowie, ktorzy się z Tatar niegdy urodzili. Y tak było uszykowane skrzydło lewe. Na prawym byli wielcy Ormianie, Kaduzyowie, Kapadokowie, Syryiczykowie, i Medowie, przy sobie mieli pięćdziesiąt wozow z kosami.

Summa wszystkiego woyska Perskiego; konnych czterdzieści pięć tysięcy, pieszych dwakroć sto tysięcy. Tak tedy iuż sprawieni dziesięć stay uszli, a potym kazano im odpocząć i tu nieprzyiaciela czekać.

Lecz Alexandrowe woysko boiaźn, a niewiedziano dla czego, napadła, bo rostrwożeni drzeć i uwiiać się poczeli

perunt: omnium pectora occulto metu percurrente. Cœli fulgor tempore æstivo ardenti similis internitens, ignis præbuit speciem, flammasque ex Darii castris splendere, velut illatas temere præsidiis credebant. Quod si perculsis Mazæus, qui præsidebat itineri, supervenisset, ingens clades accipi potuit. Ille segnis in eo, quem occupaverat, tumulo sedet; contentus non lacessi.

Alexander cognito pavore exercitus, ut consisterent dari, ipsos arma deponere, ac levare corpora iubet, admonens, nullam subiti causam esse timoris; hostem procul stare. Tandem compotes sui, pariter arma & animos recepere, nec quidquam ex præsentibus tutius visum est, quam eodem loco castra munire.

Postero die Mazæus, qui cum dele-

częli, ſtrach iakiś taiemny ich przeſzywał, iaſność niebieſka ukazała się im miaſto ognia, i tak bezrozumnie wierzyli, iakoby z obozu Daryuſzowego ogień założono w ſzańcach, i by był Mazey po drogach bliſko leżąc na ſtrwożone uderzył, barzoby był wielką klęſkę udziałał. Ale on nie czuiąc się do tey ochoty, pagorek ubieżawſzy, i tak sobie siedział, maiąc na tym dosyć, że mu samemu pokoy dano.

Tego wſzyſtkiego lękania Rycerſtwa swego dowiedziawſzy się Alexander, kazał dać znak aby ſtanęli, i zbroie złożyli, nieco się posilili, powiadaiąc im, że przyczyny żadney niemaſz tak nagłego ſtrachu, nieprzyiaciel daleko. Potym przyſzedſzy ku sobie, i armatę i serce pospołu wzięli, nie zdało się nic lepſzego iedno w tymże mieyscu obozem ſtanąć.

Nazaiutrz Mażey, co był z prze-

bra-

delectis equitum in edito colle, ex quo Macedonum prospiciebantur castra, consederat, sive metu, sive quia speculari modó iussus erat, ad Darium rediit. Macedones eum ipsum collem, quem deseruerat, occupaverunt; nam & tutior planicie erat, & inde acies hostium, quæ in campo explicabatur, conspici poterat.

Sed caligo, quam circa humidi effuderant montes, universam quidem rei faciem non abstulit: ceterum agminum discrimina, atque ordinem, prohibuit perspici. Multitudo inundaverat campos, fremitusq; tot millium, etiam procul stantium, aures impleverat.

Fluctuari animo Rex, & modo suum, modo Parmenionis consilium, sera æstimatione perpendere; quippe eo ventum erat, unde recipi exercitus, nisi victor,

branym konnym na pagorku usiadł, z ktorego Macedońſki oboz widział, abo się przelękſzy, abo że mu tylko było nieprzyiaciela przepatrować kazano, wrocił się do Daryuſza. A Macedonowie tenże pagorek zaięli, gdyż beśpieczniey im niż wrowninie było, i woyſko Perſkie ktore się napołu ſzykowało, z niego się dobrze obaczyć mogło.

Lecz mgła z okolicznych gor wilgotnych, acz nie wſzyſtko zaćmiła, ale iednak ſzykow i pułkow rozeznać nie dała, wielkość prawie niezliczona ludu po polach była, trzaſk on ogromny uſzy napełnił Macedonow.

Tu Alexander w wątpliwość niemałą wpadł, dopiero swoie, dopiero Parmenionową radę nierychło uważał, gdyż do tego iuż było przyſzło mieysca, z ktorego nie mogł się chyba abo zwycięzca, abo zwy-

cię-

aut sine clade, non posset. Movebat etiam eum multitudo hostium, respectu paucitatis suæ gentis. Sed interdum reputabat, quantas res cum hac gente gessisset, quantosque populos fudisset.

Itaque; cum spes metum vinceret, periculosius bellum differre ratus, ne desperatio suis cresceret: dissimulato eo mercenarium equitem ex Pæonia præcedere iubet. Ipse phalangem, sicut antea dictum est, in duo cornua extenderat: Utrumque cornu equites tegebant.

Jamque nitidior lux, discussa caligine, aciem hostium ostenderat: & Macedones, sive alacritate, sive tædio exspectationis, ingentem, pugnantium more, edidere clamorem. Redditus & a Persis, nemora vallesque circumiectas terribili sono impleverat. Nec

ciężony wrocić. Więc go też trwożyła ona wielkość ludu Daryuſzowego, względem niemal garści swego, acz też to myślił, iako niekiedy wielkie rzeczy z Macedony czynił, a iako wielkie narody potłukł.

A tak gdy nadzieia boiazń tłumiła, rozumieiąc odkładanie bitwy niebeśpieczne, by snadź Macedonom desperacyi nie przybywało, niczego po sobie nie pokazuiąc, pieniężnym Peonom w przod roſkazał: sam Falangę, iako się mówiło na dwa rogi rościągnął; pobocznice konnymi zakrył.

A iuż też mgła była upadła, i dzień iasny woyſko Daryuſzowe ukazał, gdy za tym Macedonowie, bądź z ochoty, bądź z teſkliwości dziwnie wielki wrzaſk, by przed potyczką uczynili, ktorym się Persowie ozwali, tak, że lasy i doliny od głosu okrutnego drzały.

Nic

Nec iam contineri Macedones poterant, quin cursū quoque ad hoſtem contenderent. Melius adhuc ratus Alexander in eodem tumulo caſtra munire; vallum iaci iuſsit: ſtrenueque opere perfecto, in tabernaculum, ex quo tota acies hoſtium conspiciebatur, ſeceſsit.

XIII. Tum vero universa futuri discriminis facies in oculis erat: armis insignibus equi virique splendebant, & omnia intētiore cura præparari, sollicitudo Prætorum agmina sua interequitantium oſtendebat: ac pleraque inania, sicut fremitus hominum, equorum hinnitus, armorum internitentium fulgor, sollicitam expectatione mentem turbaverant.

Igitur, sive dubius animi, sive ut suos experiretur, consilium adhibet; quid optimum factu esset, exquirens. Par-

Nie mogł iuż Macedonow ſtrzymać, chcieli i pędem do nieprzyiaciela bieżeć, ale to przecię sądził łepszą, na tymże pagorku obwarować oboz, dla czego wałem go obwieść kazał, ktory ſkoro był ochotnie ſkończon, do swego namiotu, ſkąd woyſko nieprzyiacielſkie wſzyſtko było widzieć, poſzedł.

XIII. A tamże dopiero bliſko naſtępuiące niebeśpieczeńſtwo ſtanęło mu przed oczyma, lud i konie od cudnego ryſztunku lśnęły się, wszyſtko tam z pilnością wielką narządzano, Hetmani około pułkow ſwoich ieździli, siła też prożnych rzeczy, iako rżenie koni, wrzaſk i zgiełk ludzi, świetność ona ryſztunku, będącego w fraſunku i czekaniu trapiła.

Otoż abo z wątpliwości, abo chcąc serca swych doświadczyć, Hetmanow zwołał, iakoby z nieprzyiacielem poſtąpić naylepiey, pytał.

Par-

Parmenio peritissimus inter duces artium belli, *furto, non prœlio opus esse censebat: Intempesta nocte opprimi posse hostes discordes moribus, linguis: Ad hæc & somno & improviso periculo territos, quando in nocturna trepidatione coituros? At interdiu primum terribiles occursuras facies Scytharum, Bactrianorumque, hirta illis ora & intonsas comas esse.*

Præterea eximiam vastorum magnitudinem corporum: Vanis & inanibus militem magis quam iustis formidinis causis moveri, deinde tantam multitudinem circumfundi paucioribus posse. Non in Ciliciæ angustiis, & inviis callibus, sed in aperta & lata planitie dimicandum fore.

Omnes ferme Parmenioni assentiebantur. Polypercon haud dubie in consilio positam victori-

Parmenio miedzy wſzyſtkiemi rzeczy woiennych naywiadomſzy; mowił, *ſkrycie, nie wſtępnym boiem iść radzę, możem to potłuc w nocy, lud ieſt rożnych obyczaiow, i ięzykow, nad to ſpaniem i niespodzianym niebeśpieczeńſtwem ſtrwożony, boiaźnią nocną przerażony kiedy do ſprawy przyidzie? ale we dnie żołnierz naſz uyrzy naprzod ſtraſzne twarzy Tatarſkie, i Baktryańſkie, gdyż im gęby i lica zaroſły, i włosy długie z głow wiſzą.*

Do tego ciała wzroſt niepospolity i urodziwy, a żołnierz prędzey się nikczemną rzeczą, niż ſłuſzną ſtrwoży, na oſtatek takim ludem wielkim mogą tę trochę naſzę oſtąpić. Już to nie w Cyliciyſkich ciasnościach i niezwykłych drożyſkach, ale w otworzyſtym polu a ſzerokiey rowninie przyidzie rosprawa.

Mało nie wſzyscy także rozumieli, Poliperkon, bez wſzelkiey wątpliwości, tę radę, iako pewną drogę do zwycięſtwa powiadał, na kto-

am arbitrabatur. Quem intuens Rex, (namque Parmenionem nuper acrius quam vellet increpitum, rursus castigare non sustinebat,) Latrunculorum, inquit, & *furum ista solertia est, quam præcipitis mihi: quippe illorum votum unicum est, fallere. Meæ vero gloriæ semper, aut absentiam Darii, aut angustias locorum, aut furtum noctis obstare non patiar: palam luce aggredi certum est. Malo me fortunæ pœniteat, quam victoriæ pudeat. Ad hæc illud quoque accedit: vigilias agere Barbaros, & in armis stare, ut ne decipi quidem possint, compertum habeo. Itaque ad prœlium vos parate.*

Sic incitatos ad corpora curanda dimisit. Darius illud quod Parmenio svaserat, hostem facturum esse, coniectans, *frenatos equos stare, magnamque exercitus partem*

ktorego poyźrzawszy Krol, (bo nie dawno Parmeniona barziey niżliby był sam życzył zgromiwszy, iuż też teraz niechciał) rzekł: *czuyność i pilność ktorą mi ukazuiecie, łotrzykom iest i złodzieiom zwyczayna, gdyż innego sobie oni nic nie życzą, iedno oszukać a zdradzić, ia sławie mey, ani Daryuszowey niebytności, ani mieysc ciasności, ani złodzieyskiey kradzieży szkodzić niedopuszczę, iawnie a we dnie bić się będę, to pewna. Wolę nieszczęścia swego żałować, niżeli się po zwycięstwie wstydać. Do tego, aza Persowie nieczuią, i we zbroi, a na koniu nie stoią, tak, że i oszukać trudno, o czym wiadomość mam dostateczną, A tak gotuycie się do potrzeby.*

Tym sposobem ich pobudziwszy aby sobie w czas uczynili, wszystkich od siebie puścił. Ale Daryusz, co Parmenio radził, nieprzyiaciela oszukać, dobrze u siebie rozbierał, i rozumieiąc a domyślawaiąc się,

in armis esse, ac vigilias intentiore cura seruari, iusserat. Ergo ignibus tota eius castra fulgebant.

Ipse cum ducibus propinquisque agmina in armis stantium circumibat, Solem, Mithren, sacrumque & æternum invocans ignem, ut illis dignam vetere gloria maiorumque monumentis fortitudinem inspirarent: & profecto si qua divinæ opis auguria humana mente concipi possent, Deos stare secum: illos nuper Macedonum animis subitam incussisse formidinem: adhuc lymphatos ferri agique, arma iacientes. Expetere Præsides Persarum imperii Deos debitas a vecordibus pœnas, nec ipsum ducem saniorem esse: quippe ritu ferarum prædam modo, quam expeteret, intuentem: in perniciem, quæ ante

præ-

że tak Macedonowie z nim postąpić mieli, *konie siodłane mieć, większey części woyska we zbroi stać, i pilnie czuć, roskazał. Dla czego po wszystkim obozie iego, pełno ogniow było, i świeciło się od nich wszystko.*

Sam z Hetmany pułki stoiące we zbroi obieżdżał, Słońca, Marsa, Swiętego i wiecznego ognia wzywał, aby im przodkow dawnych męstwo godne dali, prosił. Y zaprawdę, by ludzka, mowi, myśl tego doyść, i zgadnąć mogła, obaczyłaby Bogow przytomność pewną i ratunek gotowy, owić trochę przedtym Macedony potrwożyli, skąd ieszcze ato by szaleńcy biegaią, rzucaiąc od siebie armatę. Już też obrońcy Pańśtwa Perskiego Bogowie na tych bezrozumnych pomstę swą ukażą, kędy i Hetman ich nie mędrszy. gdyż by zwierz iaki tylko łupu pragnie, a na zginienie przed łupem stoiące, bieży.

prædam posita esset, incurrere.

Similis apud Macedones quoque solicitudo erat; noctemque, velut in eam certamine edicto, metu egerunt. Alexander non alias magis territus, ad vota & preces Aristandrum vocari iubet. Ille in candida veste, verbenas manu præferens, capite velato, præibat preces Regis, Jovem, Minervam, Victoriamque propitiantis. Tunc quidem sacrificio rite perpetrato, reliquū noctis acquieturus in tabernaculum rediit.

Sed nec somnum capere, nec quietem pati poterat: modo e iugo montis aciem in dextrum Persarum cornu demittere agitabat; modo recta fronte concurrere hosti: interdum hæsitare, an potius in lævum torqueret agmen. Tandem gravatum

animi

Nie inakſzy fraſunek i u Macedonow był, całą noc w trwodze, iakby się w niey bić mieli, przebyli. Alexander sam, nigdy się barziey nie lękał, zawołać Aryſtandra do ślubow i modlitw kazał, ktory ſzatę białą na sobie maiąc, a w rękach ziele poświęcone trzymaiąc, głowę też okrywſzy, zaczynał tak, że Krol za nim do Jowiſza, Marsa, i Minerwy, o zwycięſtwo modlitwy mowił, a potym gdy wedle potrzeby ofiarę onę odprawił, i do namiotu, aby się dla oſtatka nocy uspokoił, poſzedł.

Lecz ani spać, ani leżeć mogł, dopiero od pagorku na prawe ſkrzydło Perſkie uderzyć, dopiero się z nimi od czoła potykać, myslił, podczas też ieśliby nie lepiey na lewą ſtronę natrzeć, wątpił. Aż go tak onym fraſunkiem utrapionego, sen głęboki opanował.

Już

animi anxietate corpus altior somnus oppreſsit.

Jamque luce orta duces ad accipienda imperia convenerāt, insolito circa prætorium silentio attoniti. Quippe alias accersere ipsos, & interdum morantes caſtigare aſsueverat. Tunc ne ultimo quidem rerum discrimine excitatum eſse mirabantur, & non somno quiescere, sed pavore marcere credebant: non tamen quisquam e cuſtodibus corporis intrare tabernaculum audebat, & iam tempus inſtabat; nec miles iniuſsu ducis, aut arma capere poterat, aut in ordines ire.

Diu Parmenio cunctatus, cibum ut caperent, ipse pronunciat. Jamque exire neceſse erat: tunc demum intrat tabernaculum, sæpiusque nomine compella

Już był dzień, i zeſzli się do niego Hetmani, iakoby poczynać w bitwie kazał, chcąc wiedzieć, niezwyczaynemu onemu około niego pokoiowi, dziwowali się barzo, gdyż innędy sam ich ieſzcze zwoływał, a podczas nierychłość ſtrofował, teraz, choć w oſtatnim niebeſpieczeńſtwie, spaniu iego się dziwili, aż też i nie rozumieli żeby spał, ale w boiazni smutno siedział. Żaden przecię z Harcerzow ſwniść nie śmiał, i choć iuż czas był, żołnierz ani do zbroie, ani do sprawy bez roſkazania iść nie mogł.

Długo tedy czekaiąc Parmenio, roſkazał Rycerſtwu aby iedli. Już było koniecznie trzeba z obozu wyſtępować, kiedy dopiero wszedł do namiotu tenże Parmenio z drugimi, i kilka kroć go imieniem własnym

pellatum, cum voce non posset, tactu excitavit. *Multa lux*, inquit, *est. Instructam aciem hostis admovit: tuus miles adhuc inermis exspectat imperium; ubi est vigor ille animi tui? nempe excitare vigiles soles.*

Ad hæc Alexander: *Credisne me prius somnum capere potuisse quam exonerarem animum solicitudine, quæ quietem morabatur?* *Signumque pugnæ tuba dari iussit.* Et cum in eadem admiratione Parmenio perseveraret, quod securus somnum cepisset: *minime*, inquit, *mirum est. Ego enim, cum Darius terras ureret, vicos exscinderet, alimenta corrumperet, potens mei non eram. Nunc vero quid metuam, cum acie decernere paret? hercule votum meum implevi: sed huius quoque consilii ratio postea reddetur. Vos ite ad copias, quibus*

snym wcłaiąc, a iż głosem nie mogł, ręką obudził i rzekł: *dawno na dzień; Daryusz z woyskiem sprawionym nastąpił, a twoy żołnierz ieszcze nie ubrany, tak bez zbroie czeka roskazania twego. Kędyż ona czerstwość animuszu twego? Ty i straż budzić zwykłeś.*

Na co Alexander. *Podobno ty wierzysz iżem spał mogł, frasunku nie zbywszy, ktory mię w tey mierze trudnił? zatym kazał trąbić na trwogę.* A gdy Parmenio tym barziey się dziwował że tak beśpiecznie spał, rzekł: *nie dziwna to. Kiedy ziemię palił, mieścinki i wsi pustoszył, wszelką żywność psował Daryusz, małom ia był przy sobie; teraz czego się bać, gdy wstępnym boiem rosprawy zemną szuka? powiadam to na Herkulesa, mysli mey dogodził, czego innym czasem przyczyny ukażę, wy do ludu teraz i do swych pułkow każdy idzcie, a ia też zaraz przybędę, a co działać powiem.*

bus quisque præstet: ego iam adero, & quid fieri velim, exponam.

Raro admodum admonitu amicorum, cum metus discriminis aderat, uti solebat. Tum quoque munimento corporis sumpto processit ad milites. Haud alias tam alacrem viderant Regem: & vultu eius interrito, certam spem victoriæ augurabantur. Atque ille prorupto vallo exire copias iubet, aciemque disponit.

In dextro cornu locati sunt equites, quos agema appellant. Præerat his Clitus, cui junxit Philotæ turmas; ceterosque Præfectos equitum lateri eius applicuit. Ultima Meleagri ala stabat, quam phalanx sequebatur. Post phalangem Argyraspides erant. His Nicanor Parmenionis filius præerat. in subsidiis

Ledwie kiedy zaprawdę w niebeśpieczeństwie przyiacioł napominania czekał, teraz zbroię na się wziąwszy, do Rycerstwa wyszedł. Nigdy tak wesołego Krola swego Macedonowie niewidzieli, i z twarzy iego nieustraszoney, nadzieię pewną o zwycięstwie brali, kędy on, wał im rozerwać, i z obozu występować kazał, a potym ich szykował.

Na prawym skrzydle postawił konne pułki, iako to ich oni zowią, walne, Hetmanił im Klit, do ktorego przyłączył, Filotę z ufcami, a pobocznice inszemi rotami zakrył, na końcu stał Meleagier, za ktorym szła Falanx. po niey byli Argiraspidowie z Hetmanem Nikanorem synem Parmenionowym, na posiłkach z ludem swym stał Cenus. Następował Horesta i Lyncest. Ob-

cego

sidiis cum manu sua Cœnus. Post eum Orestes, Lyncetesque. Post illos Polypercon, dux peregrini militis. Huius agminis Amyntas princeps erat. Philagus Balacros regebat, in societatem nuper adscitos. Hæc dextri cornu facies erat.

In lævo Craterus Peloponensium equites habebat, Acheorumq; & Locrensium, & Maleō turmis sibi adiunctis: hos Thessali equites claudebant, Philippo duce. Peditum acies equitatu tegebatur. Frons lævi cornu hæc erat.

Sed ne circuiri posset a multitudine, ultimum agmen valida manu cinxerat; cornua quoque subsidiis firmavit; non recta frōte, sed a latere positis: ut si hostis circumvenire aciem tentasset, parata pugnæ forent. Hic Agriani erant, quibus Attalus

præ-

cego żołnierza za nimi wiodł Poliperkon. Gdzie tym wſzyſtkim hetmanił Aminta, Filag pod swą sprawą miał Balakry, nie dawno do towarzyſtwa przypuſzczone. A to było prawego ſkrzydła czoło.

Na lewym Krater Peloponezy konne pod swą sprawą miał, przydano mu Acheiſkie, Lokreńſkie i Maleońſkie uſce konne, na oſtatku Teſſalowie także konni ſtali z Hetmanem Filipem, ſzeregi piesze ludem konnym zaſłaniałysię. To też czoło lewego ſkrzydła było.

Ale żeby ona wielkość Persow nie ogarnęła woyſka, oſtatnie pułki dobrze uzbroionym ludem opatrzył, rogi też posiłecznymi uſy zasadził, nie proſto, ale iakoby z boku ie wyiąwſzy i uszykowawſzy, żeby tak zaraz, ieśliby nieprzyiaciel chciał oſtępować, do potrzeby z nim gotowe były i broniły, na

co

præerat, adiunctis sagittariis Cretensibus.

Ultimos ordines avertit a fronte, ut totam aciem orbe muniret. Illyrii hic erant, adiuncto milite mercede conducto. Thracas quoque simul obiecerat leviter armatos, adeoque aciem versatilem posuit, ut qui ultimi ſtabant, ne circuirentur, verti tamen, & in frontem circumagi poſsent. Itaque non prima quam latera, non latera munitiora fuere quam terga.

His ita ordinatis præcipit, *ut si falcatos currus cum fremitu Barbari emitterent, ipsi laxatis ordinibus impetum occurrentium silentio exciperent: haud dubius, sine noxa transcursuros, si nemo se opponeret. Sin autem sine fremitu immisiſsent, eos ipsi clamore terrerent, pavidosque equos telis utrin-*

co Agryany odłożył z Hetmanem Attalusem, do ktorych też przyłączył Kreteńczyki ſtrzelce.

Rzędy oſtatnie nieco odemknął daley, aby tak śrzednie woyſko był okrągiem otoczył, co sprawił przez Iliryki pieniężnego żołnierza. Traki też lekko ubrane przydał, i tak obrotne woyſko uczynił, że ci co na czału ſtali, aby oſtąpienia bronili, przecię się mogli naczoło obrocić i przeyść, dla czego nie było mocnieyſze czoło niż ſkrzydła; ani ſkrzydła były warowane lepiey, niżeli czał.

To tak wſzytko ſporządziwszy, napominał, *ieśliby wozy z kosami puszczono, wołaiąc, aby oni milcząc rozſtąpili się, i tak ie miedzy się puścili, bo sądził żeby nic niezaszkodziły, przed sobą nikogo niemaiąc, a ieśliby ie też milczkiem wypuszczono, tedy żeby ie wołaniem ſtraszyli, oraz zewsząd na ſtrwożone konie broń miotali i kłoli ie.*

Tym

utrinque suffoderent.

Qui cornibus præerant, extendere ea iuſsi, ita ut nec circumvenirentur, si arctius ſtarent, nec tamen mediam aciem exinanirent. Impedimenta cum captivis, inter quos mater liberique Darii cuſtodiebantur, haud procul ab acie in edito colle conſtituit; modico præsidio relicto. Lævum cornu, sicut alias, Parmenioni tuendum datum, ipse in dextro ſtabat.

Nondum ad teli iactum pervenerant, cum Bion quidam transfuga, quanto maximo cursu poterat, ad Regem pervenit, nuncians, *murices ferreos in terram defodiſse Darium, qua hoſtem equites emiſsurum eſse credebat: notatumque certo signo locum ut fraus evitari a suis poſset.*

Aſser

Tym co na rogach ſtali, kazał się rościągnąć, tak aby ani otoczeni być mogli, ieśliby ściśło ſtali, ani śrzodek placu prożny zoſtawowali. Zawady podrożne i więźnie, miedzy ktorymi matka ſtara, i dzieci Daryuszowe były, nie daleko od woyſka na pagorku poſtawił, i trochę im obrony przydał. Lewe ſkrzydło polecił, iako zawsze, Parmenionowi, sam na prawym ſtanął.

Ieszcze były woyſka na dociśnienie ku sobie nieprzyszły, wtym zbieg iieden Bion, wielką prawie kwapliwością przybieżał do niego opowiadaiąc mu, że Daryusz po tey ſtronie, z ktorey spodziewał się konnego ludu nieprzyiacielſkiego przeciwko sobie, żelazne niedzwiadki w ziemi zakopał, i pewnym sposobem mieysce poznaczył, aby go iego konny minął.

Aſservari transfuga iuſso, duces cõvocat; expoſitoque quod nunciatum erat, monet, ut regionem monſtratam declinent; equitemque periculum edoceant. Ceterum hoc tantus exercitus exaudire non poterat, usum aurium intercipiente fremitu duorum agminum: sed, in conſpectu omnium, duces & proximum quemque interequitans alloquebatur.

XIV. Emensis tot terras in spem victoriæ, de qua dimicandum foret, hoc unum supereſse discrimen; Graniçum hic amnem, Ciliciæque montes, & Syriam Ægyptumque prætereuntibus raptas, ingentia spei gloriæque incitamenta referebat. Reprehensos ex fuga Persas pugnaturos, quia fugere non poſsent, tertium diem iam metu exsangues: armis suis oneratos, in eodem

Otoż Alexander kazawſzy zbiega wziąć, Hetmanow zawołał, co mu przyniesiono oznaymił, aby się warowali tego mieysca, i konnym powiedzieli, przeſtrzegł. Ale tak wielkie woyſko i rzeczy iego ſłyſzeć nie mogło, zgiełk ludu niezliczonego oboiey ſtrony nie dopuſzczał, dla czego przy wſzytkich do Hetmanow, i co naybliżſzych, ieżdżąc koło nich, mowił.

XIV. *Przeiechawſzy tak wiele ziem w nadzieię zwycięſtwa, o ktoreście się bić, mieli, ato tylko to iedno macie, i zoſtaie wam niebeśpieczeńſtwo. Tu im Granik rzekę, Cylicyiſkie gory, Syryą i Egipt od nich wzięty niewypowiedziane do ſławy pobudki przypominał, a iako Persowie po pogromie od Daryuſza ſtrofowani, przeto się będą bić, iż uciec niemogą, trzy dni iuż boiaźnią zwątleni pod cięſzką armatą w tymże mieyscu ſtoią. Desperacyi, mowi, ich żadne-*

odem vestigio hærere, nullum desperationis illorum maius indicium esse, quam quod urbes, quod agros suos urerent: quicquid non corrupissent, hostium esse confessi.

Nomina modo vana gentium ignotarum ne extimescerent; neque enim ad belli discrimen pertinere, qui ab his Scythæ, quive Cadusii appellentur: ob id ipsum, quod ignoti essent, ignobiles esse: nunquam ignorari viros fortes: at imbelles ex latebris suis erutos, nihil præter nomina afferre.

Macedones virtute assecutos, ne quis toto orbe locus esset, qui tales viros ignoraret; intuerentur Barbarorum inconditum agmen: alium nihil præter iaculum habere, alium funda saxa librare, paucis iusta arma esse. Itaque illinc plures stare, hinc plures dimicaturos: nec postulare se, ut fortiter

ca-

dnego pewnieyſzego i większego znaku niemaſz nad ten, iż wsi a miaſta swe popalili, dawaiąc tymsamym wiadomość, że czego spalić nie mogli, to być naſze miało.

Nazwiſk zasię prożnych nieznaiomych narodow, a co się lękać macie, nic to do bitwy, ani do niebespieczeńſtwa nie należy, ktorych oni Tatarami, ktorych Kaduzyani zowią: ci dla tego samego są nikczemni, że nieznaiomi, nigdy lud waleczny tayny nie ieſt; ale ci nikczemniki ktorych z iam wywabiwſzy uſzykowano, nic, więcey okrom swych nazwiſk nie maią.

A Macedonowie tego sercem swym doſzli, i sprawili sobie, że świat kąta żadnego nie ma, gdzie by tokich mężow nie znano. Patrzcie na to nikczemne ich ſtado, ano ieden nie ma nic okrom włocznie, drugi tylko procą kamyk obraca, nie wiele iako trzeba uzbroionych, zaczym tam więcey będzie ludzi darmo ſtało, u nas więcey się ich bedzie potykało, i nie żądam tego u was, abyście się mężnie

do

capeſserent prœlium, ni ipse ceteris fortitudinis fuiſset exemplum; se ante prima signa dimicaturum spondere: pro se, quot cicatrices, totidem corporis decora: scire ipsos, unum pene se prœdæ communis exsortem: in illis colendis ornandisque usurpare victoriæ prœmia.

Hæc se fortibus viris dicere. Si qui diſsimiles eorum eſsent, iſta fuiſse dicturum: perveniſse eo, unde fugere non poſsent, tot terrarum spatia emensis, tot amnibus montibusque poſt tergum abiectis, iter in patriam & penates manu eſse faciendum.

Sic duces, sic proximi militum inſtincti sunt. Darius in lævo cornu erat, magno suorum agmine delectis eqvitum peditumque ſtipatus: contempserat que paucitatem hoſtis, vanam a-

do boiu rzucili, ieśli wam sam przykładu dobrego serca nie dam, i owſzem obiecuię, że sam przed pierwſzymi chorągwiami poydę, i bić się będę, ile się ran trafi, tyle ciała ozdob moich, wiecie, żeć tylko sam do łupu nie przynależę, wſzyſtkich zwycięſtw korzyść i upominki na ozdoby waſze obracam.

A to mężom walecznym mowię. Bo ieśliby ktorzy tacy miedzy wami nie byli, tedybym tak do nich mowił: Jużeśmy tu przyſzli, ſkąd uciec nie możemy, tak wiele ziem przeſzedſzy, tak wiele rzek, i gor za sobą zoſtawiwſzy, drogę sobie do oyczyzny i do Bogow oyczyſtych mieczem tylko trzeba uczynić.

Tak Hetmany, tak bliżey żołnierze ſtoiące pobudzał. Daryuſz ſtał na lewym ſkrzydle, wielkim a przebranym ludem konnych i pieszych oſtąpiony, małe ono woyſko nieprzyiacielſkie wzgardził, maiąc za błahe pułki, rogami rościągnionymi

ciem esse extentis cornibus ratus.

Ceterum, sicut curru eminebat, dextra lævaque ad circumstantium agmina oculos manusque circumferens; *Terrarum* inquit, *quas Oceanus hinc alluit, illinc claudit Hellespontus, paulo ante Domini, iam non de gloria, sed de salute, & quod saluti præponitis, de libertate pugnandum est. Hic dies imperium, quo nullum amplius vidit ætas, aut constituet, aut finiet.*

Apud Granicum minima virium parte cum hoste certavimus: in Cilicia victos Syria poterat excipere: magna munimenta regni Tigris atque Euphrates erant. Ventum est eo, unde pulsis ne fugæ quidem locus est. Omnia tam diutino bello exhausta post tergum sunt: non incolas suos urbes, non cultores

nymi nadſtawione.

A iako na wozie wysoko siedział, i na prawą i na lewą ſtronę patrząc, i ręką ſkazuiąc, tak do Rycerſtwa swego mowił: *Ziem wſzyſtkich, ktore z iedney ſtrony Ocean zalewa, z drugey Helespont zamyka, wy niedawno panowie, iuż teraz nie o sławę, ale o zdrowie i co nad to przekładacie, o wolność, bić się będziecie. Ten dzień Państwo, nad ktore wiek żaden większego i zacnieyſzego nigdy nie miał, abo na nogach zatrzyma; abo powali.*

Biliśmy się nad Granikiem z tym nieprzyiacielem, ale małą cząſtką woyſka naſzego, przegraliśmy w Cylicyey, ieſzcze nam była zoſtała Syrya, wielkie też kroleſtwa mego mury Tygr i Eufrat rzeki, ale teraz nam iuż tu przyſzło: zkąd po pogromie, nie mamy się kędy schronić. Bo tak długą woyną, wſzyſtko zgineło i zniſzczało, nie w miaſtach lud, nie po wsiach rolniki widzieć, żony zasię

i dziatki

res habent terræ. Coniuges quoque & liberi sequuntur hanc aciem, parata hostibus præda, nisi pro carissimis pignoribus corpora opponitis.

Quod mearum fuit partium, exercitum, quem pene immensa planities vix caperet, comparavi: equos, arma distribui: commeatus, ne tantæ multitudini deessent, providi: locum, in quo acies explicari posset, elegi. Cetera in vestra potestate sunt. Audete modo vincere, famamque, infirmissimum adversus fortes viros telum, contemnite. Temeritas est, quam adhuc pro virtute timuistis: quæ ubi primum impetum effudit, velut quædam animalia amisso aculeo, torpet. Hi vero campi deprehendêre paucitatem, quam Ciliciæ montes absconderant.

Videtis ordines raros, cornua exten-

i dziatki za nami idą, gotowa Macedonom korzyść, ieśli dla naymilszego potomstwa zdrowia swego żałować będziemy.

Co mia był powinien, oto woysko, ktorego niezmierne to pole ogarnąć ledwie może, zgromadziłem, konie, zbroie i rysztunki rozdałem, żywność tak wielkiemu ludowi opatrzyłem, mieysce, gdzieby się woysko dobrze sprawiło, obrałem. ostatek wasz iest, i do was przynależy, śmieycie tylko zwyciężyć, a sławę. zbyt słabą na męże armatę, wzgardźcie.

Uporu do tego czasu, a nie męstwa baliściesię, ktory pierwsze natarcie swe odprawiwszy, by nieiaki zwierz po utraceniu żądła, mldeie i gniuśnieie. Te dopiero szerokie pola, odkryły ich małość, ktorą Cyliciyskie gory zasłaniały.

A widziciež rzędy rzadkie, rościągnione

extenta, mediam aciem vanam & exhaustam. Nam ultimi, quos locavit aversos, terga iam præbent: obteri me hercule equorum ungulis possunt, etiam si nil præter falcatos currus emisero: & bello vicerimus, si vincimus prœlio: nam ne illis quidem ad fugam locus est. Hinc Euphrates, illinc Tigris prohibet inclusos: & quæ antea pro illis erant, in contrarium conversa sunt. Nostrum mobile & expeditum agmen est, illud præda grave.

Implicatos ergo spoliis nostris trucidabimus; eademque res & causa victoriæ erit, & fructus. Quod si quem e vobis nomen gentis movet, cogitet, Macedonum illic arma esse, non corpora. Multum enim sanguinis invicem hausimus, & semper gravior in paucitate iactura est.

Nam Alexander quantuscun-

gnione rogi, śrzednie pułki błahe i nie gęste, bo oni, co ich wtyle postawił iuż uciekaią. na Herkulesa powiadam, końmi ich podepcemy, bym też innego nic okrom wozow kosowych nie wypuścił na nie, a stanie nam za całe zwycięstwo, ieśli ieden raz wygramy: boć i oni kędy uciec nie maią: z tey strony Eufrat, ztamtey broni Tygr, co przed tym iako mur i obronę przed sobą mieli, to im teraz iest na upadek i porażkę: lud nasz ochotny iest, łacny, ich woysko od łupu cięszkie.

Otoż łupami naszymi uwikłane pobiiemy, co nam i zwycięstwo przyniesie; i szkody dawne nagrodzi. Bo ieśli kogo z was Macedońska sława trwoży ten niechay mysli, że tam narodu tego iest armata, ale nieludzie, iużesmy do tąd biiąc się często, z oboiey strony krwie nie ladaiako wypłonili, a zawsze, w małe i trosze, bywa szkoda cięższa i znacznieysza.

Co się tknie Alexandra, gnuśnym abo-

que ignavis & timidis videri potest, unum animal est; & si quid mihi creditis, temerarium & vecors; adhuc nostro pavore, quam sua virtute felicius. Nihil autem potest esse diuturnum, cui non subest ratio. Licet felicitas adspirare videatur, tamen ad ultimum temeritati non sufficit.

Præterea breves & mutabiles vices rerum sunt, & fortuna nunquam simpliciter indulget. Forsitan ita Deorum fata ordinaverunt, ut Persarum imperium, quod secundo cursu per ccxxx. annos ad summum fastigium evexerant, magno motu concuterent magis, quam affligerent, admonerentque nos fragilitatis humanæ, cuius nimia in prosperis rebus oblivio est.

Modo Græcis ultro bellum inferebamus; nunc in sedibus nostris propulsamus illatum. Jactamur invicem

a boiaźliwym niechay się iakim chce zda, przecię on iedno zwierzę iest, i, ieśli mi w czym wierzycie, uporne i głupie, do tego czasu, dla naszey boiaźni, nie dla męstwa swego szczęśliwe. Długo zaś trwać nie może, co się rozumem nie sprawuie, bo chociaż się Fortuna przychyla, iednak na koniec zuchwałości nie pomaga.

Nadto, krotkie i odmienne są rzeczy ludzkie, a Fortuna, nigdy szczerze łaski i życzności nie pokazuie. Podobno tak Bogowie sporządzili, że tym Perskim państwem, ktore dłużey niż przez dwieście trzydzieści lat, ustawicznym szczęściem prowadząc, na gorze sławy nader wysokiey, posadzili, chcą raczey zatrząsnąc, niżeli go powalić, i nas przytym o ludzkiey słabości a mdłości napomnieć, na ktorą nikt w sczęściu patrzać ani pamiętać, niechce.

Nie dawnośmy sami ieszcze woynę podniosszy, z Grekami walczyli, a teraz nam iuż do domu przyniesioną odganiamy rozmaicie z nami postępuie Fortu-

invicem varietate fortunæ: Videlicet imperium, quia mutuo affectamus, una gens non capit. Ceterum si spes non subesset, necessitas tamen stimulare deberet.

Ad extrema perventum est. Matrem meam, duas filias, Ochum in spem huius imperii genitum, illos principes, illam sobolem regiæ stirpis, duces vestros, Regem instar vinctos habet: nisi, quod in vobis est, ipse ego maiore parte captivus sum.

Eripite viscera mea ex vinculis, restituite mihi pignora, pro quibus ipse mori non recuso. Parentem, liberos (nam coniugem in illo carcere amisi) credite nunc omnes tendere ad vos manus, implorare patrios Deos opem vestram, misericordiam, fidem exposcere, ut servitute, ut compedibus, ut precario victu ipsos liberetis.

An-

Fortuna, podobno że Państwa, ktorego oni pragną, i my sobie życzymy, Narod ieden trzymać nie może. Ale by też dobrze nadzieie nie stawało, potrzeba iednak miałaby każdego pobudzić.

Iużesmy naostatek przyszli. Matkę moię, corki dwie, Ocha nadzieię tego Państwa, nuż Senatory one, ono potomstwo rodu Krolewskiego Hetmany wasze, by niewolniki iakie, nieprzyiaciel ma w więzieniu, a ieśli serca nie weźmiecie, co wam przystoi, i sam po wielkiey części więzniem iestem.

Wyrwicie z okow wnętrzności moie, wroćcie mi dzieci moie, za ktore i sam umrzeć gotow iestem. Myślcie sobie, żeć teraz matka moia i dzieci, bom żonę w tym tam więzieniu utracił, ręce do was podnoszą, Oyczystych Bogow wzywaią, ratunku waszego, lutości, wiary żądaią, abyście ich z niewoli, z okow, z strawy wyżebraney wybawili, proszą.

An creditis æquo animo iis servire, quorum Reges esse fastidiunt? Video admoveri hostium aciem: sed quo propius discrimen accedo, hoc minus his quæ dixi, possum esse contentus.

Precor vos per Deos patrios, æternumque ignem, qui præfertur altaribus, fulgoremque solis intra fines regni mei orientis, per æternam memoriam Cyri, qui ademptum Medis Lydisque imperium primus in Persidem intulit: vindicate ab ultimo dedecore nomen gentemque Persarum.

Ite alacres, & spe pleni, ut quam gloriam accepistis a maioribus vestris, posteris relinquatis. In dextris vestris iam libertatem, opē, spem, futuri temporis geritis. Effugit mortem quisquis contempserit: timidissimum quemque consequitur.

Ipse non patrio more solum, sed

Podobno wierzycie że im radzi ſłużą, ktorymby i panować niechcieli? widzę że iuż nieprzyiaciel naſtępuie z ludem, a ia im bliżey ieſtem niebebeśpieczeńſtwa, tym mniey na tych rzeczach, ktore się mowiły, przeſtawam.

Proſzę was przez Bogi Oyczyſte, przez ogień wieczny, ktory przed ołtarzami niosą, przez iasność Słońca wschodzącego w granicach pańſtwa mego, przez nieśmiertelną pamięć Krola Cyrusa, ktory Medy i Lydy zwoiowawſzy, Panowanie im odiąwſzy, tu do Persyey Stolicę przeniosł naypierwſzy, wyswobodźcie od oſtatniey zelżywości sławę i narod Perſki.

Idzcie ochotnie, a nadzieie pełni, abyście tę sławę czasom potomnym zoſtawili, ktorąście od przodkow ſwych wzięli, teraz w prawicach waszych wolności, maiętność, nadzieię czasow dalſzych, niesiecie, kto śmiercią gardzi, uſtrzeże się iey, a za boiaźliwym sama się goni.

O to i sam nie tylko zwyczaiem do-

etiam ut conspici possim, curru vehor. Nec recuso, quo minus imitemini me, sive fortitudinis exemplum, sive ignaviæ fuero.

XV. Interim Alexander, ut demonstratum a transfuga insidiarum locum circumiret, & Dario, qui lævum cornu tuebatur, occurreret, agmen obliquum incedere iubet. Darius quoque eodem suum obvertit, Besso admonito, ut Massagetas equites in lævum Alexandri cornu invehi iuberet. Ipse ante se falcatos currus habebat, quos, signo dato, universos in hostem effudit.

Ruebant laxatis habenis aurigæ, quo plures, nondum satis proviso impetu, obtererent. Alios ergo hastæ multum ultra temonem eminentes, alios ab utroque latere demissæ falces la-

mowym, ale wysoko na wozie, aby mię każdy widział iadę, ani się zbraniam tego abyście mię nie nasladowali, czy męstwa, czyli gnuśności przykładem wam będę.

XV. Wtym Alexander, aby i mieysce owo zdradliwe, ktore zbieg mu pokazał, ominął; i z Daryuszem się, ktory lewe skrzydło sprawował, potkał, pułkom poprzek iść kazał. Daryusz także się ku niemu z swoimi obrocił, Bessa napomniawszy, aby Massagety na lewe skrzydło nieprzyiacielskie posłał, sam wozy kosowe przed sobą stoiące dawszy znak pewny, tudzież wszystkie wypuścił.

Pędzili tedy woźnice rospuściwszy wodze, aby tym więcey Macedonow, poki się ieszcze niepostrzegli, porazili, dla czego iednych włocznie, co daleko od dyszlow tkwiały, bodły, drugich kosy z wozow rzezały, Macedonowie nie z

lek-

ceravere, nec sensim Macedones cedebant, sed effusa turbaverant fuga ordines.

Mazæus quoque perculsis metum incussit, mille equitibus ad diripienda hostis impedimenta circumvehi iussis: ratus, captivos quoque, qui simul asservabantur, rupturos vincula, cum suos appropinquantes vidissent. Non fefellerat Parmenionem, qui in lævo cornu erat.

Propere igitur Polydamanta mittit ad Regem, qui & periculum ostenderet, & quid fieri iuberet, consuleret. Ille audito Polydamante, *Abi: nuncia*, inquit, *Parmenioni, si acie vicerimus, non nostra solum nos recuperaturos, sed omnia, quæ hostium sunt, occupaturos. Proinde non est quod quidquam virium subducat ex acie: sed ut me & Philippo patre dignum est,*

con-

lekka, ale prawie uciekaiąc ſtępowali, i ſzyki zamieſzali.

Mazey do tego przeſtraſzone barziey ſtrwożył, roſkazawſzy tysiącu konnych w koło obeyść na czał do więźniow, i zawad a łupow dawnych tak mysląc, że więzniowie obaczywſzy swoich, wywiązać się mieli sami, do czego iż przyiść miało, rozumiał Parmenio na lewym ſtoiąc.

Otoż co rychley poſłał do Krola Polidamanta swego, ktoryby i niebeśpieczeńſtwo odnioſł, i radę co działać, przynioſł. Alexander zrozumiawſzy Polidamanta, rzekł: *Idź, powiedz Parmenionowi, iesli polem wygramy bitwę, nie tylko co nam ginie teraz, znaydziemy, ale i co ma nieprzyiaciel pobierzemy i osiądziemy, dla czego niechay mi nie wzruſza nic ordynku, ludu uymuiąc, ale wzgardziwſzy tę tam ſzkodę, niechay mę-*

ſtwo

contempto sarcinarum damno, fortiter dimicet.

Interim Barbari impedimenta turbaverant, cæsisque plerisque custodum, captivi, vinculis ruptis, quidquid obvium erat, quo armari possent, rapiunt: & aggregati suorum equitibus, Macedones ancipiti circumventos malo, invadunt: lætique circa Sysigambim, vicisse Darium: ingenti cæde prostratos hostes; ad ultimum etiam impedimentis exutos esse nunciant: quippe eandem fortunam ubique esse credebant, & victores Persas ad prædam discurrisse.

Sysigambis, hortantibus captivis ut animum a mœrore allevaret, in eodem, quo antea fuit, perseveravit: non vox ulla excidit ei: non oris color, vultusve

mutatus

ſtwo mnie i Filipa Oyca mego godnie pokaże.

A iuż też byli Persowie do zawad przyſzedſzy rozruch uczynili, i ſtraż mało nie wſzyſtkę pobili, nad to więźniowie oswobodziwſzy się, czego iedno mogli doſtać, brali na się i z swoimi się złączywſzy, Macedony obſkoczone bili, a potym z radością matce Daryuſzowey, iż Daryuſz wygrał, nieprzyiaciela na głowę poraził, i więźnie a łupy odiął, powiadali, bo też tak rozumieli, że po wſzyſtkim woyſzcze nie inſza fortuna była, a iż Perſowie zwyciężcy do łupow się naoſtatek rzucili.

Sizygambis gdy ią więźniowie aby frasunek porzuciła napominali, by naymniey się nie odmieniła, nic zgoła nie przemowiła, na uſtach i twarzy nic takowego nie pokazała, ale z pokoiem siedziała, wierzę

boiąc

mutatus eſt: sed sedit immobilis (credo, præcoce gaudio verita fortunam irritare) adeo; ut quid mallet, intuentibus eam, fuerit incertum.

Inter hæc Amyntas, præfectus equitum Alexandri, cum paucis turmis opem impedimentis laturus advenerat: incertum suone consilio, an Regis imperio: sed non suſtinuit Cadusiorum Scytharumque impetum: quippe vix tentato certamine effugit ad Regem; amiſsorum impedimentorum teſtis magis, quam vindex.

Iam consilium Alexandri vicerat dolor, & ne cura recuperandi sua militem a prælio averteret, non immerito verebatur. Itaque Areten, ducem haſtatorum quos Sariſſophoros vocabant, adversus Scythas mittit.

boiąc się, niewczesney fortuny radością a weselem poruſzyć, tak że czegoby sobie raczey życzyła: i coby wolała, obecni na ten czas baczyć nie mogli.

W tym Aminta Rotmiſtrz konny Alexandrow, z trochą na ratunek zawadom przybieżał, ieśli zdomyſłu swego czyli za roſkazaniem pańſkim, nie wiedzieć, ale Tatarom i Kaukazom pierwſzego natarcia nie dotrzymał, bo ledwie się potkawſzy, tył podał do Krola, utraconych łupow i zawad raczey świadek niż obrońca.

A iuż też poczynało bydz żal Krolowi tego, iakoż się ſłuſznie i obawiał, by się żołnierz wſtecz nie obrocił z bitwy, na obronę rzeczom swoim, dla czego Aretę, co kopiyniki pod swą sprawą miał, tam przeciwko Tatarom wyprawił. Lecz na ten czas wozy kosowe, co były

Inter hæc currus, qui circa prima ſigna turbaverant aciem, in phalangem invecti erant. Macedones confirmatis animis in medium agmen accipiunt.

Vallo ſimilis acies erat: junxerant haſtas, & ab utroque latere temere incurrentium ilia ſuffodiebant: circũire deinde currus, & propugnatores præcipitare coeperunt. Ingens ruina equorum aurigarumque aciem compleverat: hi territos regere non poterant: equi crebra iactatione cervicum, non iugum modo excuſſerant, sed etiam currus everterant: vulnerati interfectos trahebant: nec conſiſtere territi, nec progredi debiles poterant.

Paucæ tamen evasere quadrigæ in ultimam aciem, iis, quibus inciderunt, miserabili morte

ły około pierwſzych, chorągwi, lud zamieſzały, na Falangę bieżały: z ktorey miary ſerce sobie dodawſzy Macedonowie, miedzy się ie wzięli.

Stała Falanga iako iaki wał, razem złączyli byli kopie a z obu bokow gdy naieżdżały, brzuchy koniom kłoli, potym około wozow biegali, żołnierſtwo, co na nich siedziało ſtrącali. Okrutna w koniach i woźnicach porażka była po wſżytkiey Falandze. Konie tak potrwożone kierować się więcey nie mogły, głowami częſto miecąc, nie tylko naſzelniki zrzucały, ale i wozy wywracały, ranne pobitych wlekły, ani ſtać w ſtrachu, ani też iachać z boleścią a zemdlałe mogły.

Niektore iednak poczworne wozy na koniec woyſka tego ubieżały były, tym, ktorych dosiągnęły, mizerną śmierć sprawiwszy,

człon-

te consumptis: quippe amputata virorum membra humi iacebant, & quia calidis adhuc vulneribus aberat dolor, trunci quoque & debiles, arma non omittebant, donec multo sanguine effuso exanimati procumberent.

Interim Aretes, Scytharum, qui impedimenta diripiebat, duce occiso, gravius territis instabat. Supervenere deinde missi a Dario Bactriani, pugnæque vertêre fortunam. Multi ergo Macedonum primo impetu obtriti sunt: plures ad Alexandrum refugerunt. Tum Persæ clamore sublato, qualem victores solent edere: ferociter in hostem, quasi ubique profligatum, incurrunt.

Alexander territos castigare, adhortari; prælium, quod iam elangverat, solus accendere; confirmatisque tandem animis, ire

in

członki po ziemi leżały, a że ieszcze za świeża, nie było tak wielkiey boleści; tułuwy i mdli oręże ieszcze trzymali, poki po hoynym krwi wylaniu życia nie utracili.

Tedy Aretes, Hetmana Tatarskiego, co u zawad iuż plondrowali, zabiwszy, przestraszone tym usilniey gromił, ale iż nadiechali Baktryanowie, od Daryusza posłani, i fortunę inszą sprawili, siłu na pierwszym z nimi potkaniu utracił, więcey do Alexandra uciekło. Kędy Persowie okrutny wrzask, iaki zwyciężcy pospolicie zwykli, udziałali, upornie prawie, by iuż na porażone wszędy Macedony, następowali.

Alexander strwożone napominał, strofował, bitwę, ktora iuż była oziębłą, sam wznawiał, a dodawszy serca, na nieprzyiaciela iść kazał.

Prze-

in hostem iubet. Rarior acies erat in dextro cornu Persarum: namque inde Bactriani decesserant ad opprimẽda impedimenta. Itaque Alexander laxatos ordines invadit, & multa cæde hostium invehitur.

At qui in lævo cornu erant Persæ, spe posse eum includi, agmen suum a tergo dimicantis opponunt: ingensque periculum inmedio hærens adisset, ni equites Agriani, calcaribus subditis, circumfusos Regi Barbaros adorti essent, aversosque cædendo in se obverti coegissent.

Turbata erat utraque acies. Alexander & a fronte & a tergo hostem habebat: qui averso ei instabant, ab Agrianis militibus premebantur: Bactriani, impedimentis hostium direptis, reversi, ordines suos recuperare

non

Przerzedziło się było prawe ſkrzydło Perſkie, za odeyściem Baktryanow do zawad, dla czego Alexander w nieporządne szyki wpada, i z wielką nieprzyiacielſką klęſką onych gromi.

Ale Persowie co na lewym ſtali, rozumieiąc, że go mogli zamknąć oſtąpiwszy, w tył mu zaszli, dla czego, przyszedłby było niebespieczeńſtwo, by byli Agryanowie zwarszy koni oſtrogami. na te Persy ktorzy Krola okrążyli byli, nie wbieżeli, i na się ich nie odwrocili.

Już były oba woyſka zamieſzane. Alexander z przodku i z tyłu od nieprzyiaciela oſtąpiony, co za nim ſtali z Agryany czynili, i cięſzko im było, gdy Baktryani roſchwytawſzy zawady i dawne łupy Macedońſkie, wrocili się w prawdzie; do sprawy przyść nie mogli,

non poterant: plura simul abrupta a ceteris agmina, ubicunque alium alii sors miſcuerat dimicabant.

Duo Reges iunctis prope agminibus prælium accendebant: plures Persæ cadebant, par ferme utrinque numerus vulnerabatur, curru Darius, Alexander equo vehebatur: utrumque delecti tuebantur, sui immemores: quippe amiſso Rege nec volebant salvi eſse, nec poterant: ante oculos sui quisque Regis mortem occumbere ducebant egregium: maximum tamen periculum adibant, qui maxime tuebantur: quippe sibi quisque cæsi Regis expetebat decus.

Ceterum, sive ludibrium oculorum, sive vera species fuit, qui circa Alexandrum erant, vidiſse

ſcami rożnie ſtali, kędy się komu trafiło, tam przy swoich ſtał i potykał się.

Krolowie dway, niemal woyſko z woyſkiem ſtuliwſzy wznawiali bitwę, Persow więcey ginęło, mało nie rowna z oboiey ſtrony liczba rannych była, na wozie Daryuſz, na koniu Alexander, obudwu przebrane Rycerſtwo, i na się samych nie pamiętaiąc bronili, bo utraciwſzy Krola żywi być niechcieli, iako i nie mogli, a przed oczyma pana swego umrzeć, każdy miał za ozdobę przednią, i ten był w naywiękſzym niebeśpieczeńſtwie, ktory mężniey bronił, gdyż nie było nikogo coby był ſobie z pożytego iakokolwiek Krola ſławy nie życzył.

A tu, bądź to iakie omamienie oczu, bądź też prawdziwa rzecz była, tym co koło Alexandra ſtali, tak się zdało, iakoby trochę nad

dilse se crediderunt paululum super caput Regis placide volantem aquilam; non sonitu armorum, non gemitu morientium territam: diuque circa equũ Alexandri pendenti magis, quã volanti ſimilis apparuit.

Certe vates Ariſtander alba veſte indutus, & dextra præferens lauream, militibus in pugnam intentis, avem monſtravit, haud dubium victoriæ auspicium.

Ingens ergo alacritas, ac fiducia paulo ante territos accendit ad pugnam, utique poſteaquam auriga Darii, qui ante ipsum sedens equos regebat, haſta transfixus eſt: nec aut Persæ, aut Macedones dubitavere, quin ipse Rex eſset occisus. Lugubri ergo ululatu, & incondito clamore gemituque totam fere a-

ciem

:ego głową orzeł cicho a zawiesisto latał, zbroie chrzęstem, umieraiących wołaniem a wzdychaniem nic się nie trwożąc ani lękaiąc, i długo się około konia iego raczey wieszaiąc, niż lataiąc ukazował.

Zaprawdęć Arystander wieszczek; swoię białą szatę na się wziąwszy, a rozgę bobkową w ręce prawey trzymaiąc, żołnierzom potykaiącym się orła tego pewną zwycięstwa wrożkę pokazował.

Otoż też dziwnie wielka ochota i dufność, trochę przedtym potrwożonych zapaliła do potrzeby, zwłaszcza gdy woźnicę, co Daryusza wiozł, i przed nim siedział, włocznią przebito, niewątpił nikt, ani z Persow nawet, ani z Macedonow, że i sam był Krol zabit, dla czego wyciem żałośnym, i wołaniem przeraźliwym wszytko ono czoło woyska, choć ieszcze w

rowni

ciem adhuc æquo marte pugnantium turbavere.

Cognati Darii & armigeri, lævumque tuentes cornu, in fugam effusi, destituerant currum, quem a dextra parte stipati in medium agmen receperunt. Dicitur acinace stricto Darius dubitasse, an fugæ dedecus honesta morte vitaret. Sed eminens curru nondum omnem suorum aciem prælio excedentem destituere erubescebat.

Dum inter spem & desperationem hæsitat, sensim Persæ cedebant, & laxaverant ordines. Alexander mutato equo, quippe plures fatigaverat, resistentium adversa ora fodiebat, fugientium terga.

Jamque non pugna, sed cædes erat, cum Darius quoque currum suum in fugam vertit.

rowni bitwa ſtała, napełnili.

Powinni Daryuſzowi, i przebrani dla obrony zdrowia, także też po lewey iego ręce wſzyscy tył podali, i na wozie go odbieżeli, po prawey ſtronie żołnierz wziął go miedzy się, sam iako powiadaią, ſzable dobywſzy myslił, ieśliby nie lepiey samego się zabić uczciwie, niż z sromotą uciekać, iednak wysoko na wozie siedząc. ieſzcze wiele swoich mężnie się biiących bacząc, wſtydał się ich tak opuścić.

W ktorych myślach gdy się bawił, Persowie z lekka uſtępowali, i rzędy zbytnie rozwarli. Alexander konia odmieniwſzy, bo iuż był nie iednego zmordował, co się iakokolwiek opierali bił, uciekaiących kłoł.

Już nie bitwa ale porażka ſama była, gdy też Daryuſz końmi obrociwſzy iął uciekać, a zwyciężca Ale-

Hærebat in tergis fugientium victor: sed prospectum oculorũ nubes pulveris, quæ ad cælum ferebatur, abstulerat: ergo haud secus quam in tenebris errabant; ad sonitum notæ vocis, ut signum, subinde coeuntes. Exaudiebantur tantum strepitus habenarum, quibus equi currum trahentes identidem verberabantur: hæc sola fugientis vestigia excepta sunt.

XVI At in lævo Macedonum cornu, quod Parmenio, sicut ante dictum est, tuebatur, longe alia fortunâ utriusque partis res gerebatur. Mazæus cum omni suorum equitatu vehementer invectus, urgebat Macedonum alas; jamque abundans multitudine aciem circumvehi cœperat, cum Parmenio equites nunciare iubet Alexandro, in quo

Alexander zanim: obłok kurzawy co był wysoko powſtał, widzieć niczego mu niedał, z ktorey miary | właśnie by w ciemnościach, błędu | było dosyć, tylko na głos znaiomy, by na pewny znak a zwyczayny | skupili się, trzaſk tylko samych leycow ktorymi zacinano konie w wozie Daryuſzowym, ſłyſzeć było, po tym go iednym doieżdżano.

XVI. Lecz na lewym ſkrzydle u Macedonow, kędy iako się powiedziało, hetmanił Parmenio, inaksza fortuna była. Mazey ze wſzyſtkim swym konnym okrutnie na Macedony naſtępował, i iuż był maiąc doſtatek konnego oſtępować począł, a w tym Parmenio co rychley do Alexandra poſłał, w iakimby niebeśpieczeńſtwie był oznaymuiąc, i gdzieby | nie ratował prędko, że żadnym sposobem nie

utrzy-

discrimine ipſi eſsent: niſi mature subveniretur, non poſse ſiſti fugam.

Jam multum viæ proceſserat Rex, imminens fugientium tergis, cum a Parmenione triſtis nuncius venit; refrenare equos iuſsit, qui vehebantur, agmenque conſtitit. Frendente Alexandro, eripi ſibi victoriam e manibus, & Darium felicius fugere, quam sequi se. Interim ad Mazæum superati Regis fama pervenerat. Itaque, quanquam validior erat, fortuna tamen partium territus, perculſis languidius inſtabat.

Parmenio ignorabat quidem causam sua sponte pugnæ remiſsæ: sed occasione vincendi ſtrenue eſt usus. Theſsalos equites ad se vocari iubet. *Ecquid*, inquit, *videtis iſtos, qui ferociter*

utrzyma, aby iego uciekać nie mieli, opowiadaiąc.

Daleko się był za nieprzyiacielem Krol zagonił, i tudziesz nad nim wisiał, ale gdy mu nowina smutna od Parmeniona przyszła stanąć wszystkim kazał, zgrzytaiąc, że mu zwycięstwo prawie z rąk wydzierano, a Daryusz lepiey uciekał, niżeli go on gonił. Zatym o przegraniu Daryuszowym Mazeiowi powiedziano, dla czego acz silnieyszy był, iednak się fortuny Macedoskiey boiąc, iuż słabo naciarał.

Parmenio nie wiedział wprawdzie przyczyny, ale przecię tey okazyi mężnie do zwycięstwa użył. Tessalczyki konne do siebie kazał przyzwać: i rzekł do nich: *Nuże, a za niewidzicie tych to Persow, ktorzy dopiero tak srodzy*

nam

modo instabant, pedem referre, subito pavore perterritos? Nimirum nobis quoque Regis nostri fortuna vincit: omnia Persarum cæde strata sunt: quid cessatis? an ne fugientibus quidem pares estis?

Vera dicere videbatur, & spes langventes quoque erexerat: subditis calcaribus proruêre in hostem: & illi iam non sensim, sed citato gradu recedebant, nec quidquam fugæ, nisi quod terga nondum verterant, deerat.

Parmenio tamen, ignarus quænam in dextro cornu fortuna Regis esset, repressit suos. Mazæus, dato fugæ spatio, non recto itinere; sed maiore & ob id tutiore circuitu Tigrim superat: & Babylonem cum reliquiis devicti exercitus intrat.

Darius paucis fugæ comitibus

nam byli, iako znagła boiaźnią ſtrwożeni uſtępuią? i na naſzę ſtronę fortuna Krolewſka zwycięſtwo nagotowała, pola Persami zbitymi zasłane i okryte widzicie, a coż darmo ſtoicie? czyż tym, co uciekaią, rowni nie ieſteście?

Zdał się Parmenio żołnierſtwu prawdę mowić, ſkąd nadzieia zemdlone otrzeźwiła, i zwarſzy oſtrogami konie, ſkoczyli do nieprzyiaciela, ktory iuż nie złekka, ale ſpieszno uſtępował, i niczego dowłasnego uciekania nie doſtawało, iedno że się był ieſzcze tyłem nie obrocił.

Ale przecię nie wiedząc do końca co by się działo na prawym ſkrzydle u Krola Parmenio, zaſtanowił ich nieco, zaczym Mazey czas do uciekania maiąc, nie proſtą drogą, ale więkſzym obbiegiem, i dla tego beśpiecznieyszym przez Tygr przeſzedł i z oſtatkiem porażonego woyſka do Babilonu wiachał.

Daryuſz też w małey drużynie ucie-

bus ad Lycum amnem contenderat, quo traiecto dubitavit an solveret pontem: quippe hostem iam adfore nunciabatur. Sed tot millia suorum, quæ non dum ad amnem pervenerant, ponte reciso, prædam hostis fore videbat. Abeuntem, cum intactum sineret pontem, dixisse constat: *Malle insequentibus iter dare, quam auferre fugientibus.* Ipse ingens spatium fuga emensus, media fere nocte Arbellas pervenit.

Quis tot ludibria fortunæ, ducum agminumque cædem multiplicem, devictorum fugam, clades nunc singulorum, nunc universorum, aut animo assequi queat, aut oratione complecti? Propemodum sæculi res in unū illum diem fortuna cumulavit.

Alii qua brevissimum patebat iter; alii diversos saltus, & igno

tos

uciekaiąc, do Liku rzeki przypadł, a przeprawiwſzy się myślił, ieśliby moſt zrzucić, bo tudzież za sobą o pogoni ſłyſzał, lecz widział iako tak wiele tysięcy ludu ſwego co byli ieſzcze nie doſzli, gdyby był moſt kazał zepsować, byliby łupem nieprzyiacielſkim, dla czego sam przeiechawſzy rzekł: *wolę pogoni drogę zoſtawić, niżeli uciekaiącym zepsować.* Tak wielkim śpiechem pędząc, daleko prawie ubieżał, iakoby o pułnocy w Arbeli ſtanął.

A ktoż tak wiele naśmiewiſk i igrzyſk fortuny, Hetmanow i Pułkow rozmaitych porażkę, uciekanie pogromionych, zginienie, to z osobna każdego, to ogułem wſzyſtkich; abo myślą obiąć, abo ſłowy opisać może? niemal całego wieku sprawy, na ieden on dzień nagromadziła była fortuna.

Jedni iako naykrotſzą drogą, drudzy rożnymi lasy i Macedonom nieświadomymi ścieſzkami uciekali,

tos sequentibus calles petebant. Eques pedesque confusi sine duce, armatis inermes, integris debiles implicabantur. Deinde, misericordia in metum versa, qui sequi non poterant, inter mutuos gemitus deserebantur.

Sitis præcipue fatigatos & saucios perurebat, passimque omnibus rivis prostraverant corpora, præterfluentem aquam hianti ore captantes: quam cum diu avidi turbidã hausissent, tendebantur extemplo præcordia premente limo: resolutisque & torpentibus membris, cum supervenisset hostis, novis vulneribus excitabantur.

Quidam occupatis proximis rivis, diverterant longius, ut quidquid occulti humoris usquam manaret, exciperent, nec ulla adeo avia & sicca lacuna erat,

li, konni z pieſzymi bez porzadku bez Hetmana, zbroyni i bez zbroie, ranni i nie ranni mieſzali się, i gdy boiaźń miłosierdzie przełomiła, tych co nadążyć drugim nie mogli, z wzdychaniem ſpolnym porzucano.

Pragnienie rannych i spracowanych nadewſzytko paliło, wſzędy po wſzyſtkich drogach wedle ſtrumykow leżeli, wodę mimo siebie ciekącą otworzonymi uſty chwytaiąc, ktorą gdy chciwie a mętną pili, wnętrze się w nich rozdymały od błota, i gdy członki ztąd iakoby obumierały, za nieprzyiacielſkim dogonieniem od nowych ran ku sobie przychodzili.

Niektorzy daley otſzedſzy, nad ſtrugami usiedli, aby iedno co mogli kędy ſkrytey wody doſtać, pili, nie było żadney kałuży wyschłey, ktoreyby pragnienie ono nie wyſzukało,

rat, quæ vestigantium sitim falleret.

E proximis vero itineri vicis senum ululatus feminarumque exaudiebantur, barbaro ritu Darium adhuc Regem clamantium. Alexander, ut supra dictum est, inhibito suorum cursu, ad Lycum amnem pervenerat: ubi ingens multitudo fugientium oneraverat pontem, & plerique, cum hostis urgeret, in flumen se præcipitaverant, gravesque armis, & prælio ac fuga fatigati gurgitibus hauriebantur.

Jamque non pons modo fugientes; sed ne amnis quidem capiebat, agmina sua improvide subinde cumulantes: quippe, ubi intravit animos pavor; id solum metuunt, quod primum formidare cœperunt.

Alexander, impune instanti-

bus

Po mieścinach zasię i wsiach niedaleko drogi leżących ludzi ſtarych i białychgłow wycie ſłychać było, ieſzcze tam po swemu Daryuſza Krola wołali. Alexander, iako się wyżey mowiło, zaſtanowił swoich przy Lyku rzece, kędy tłum niewypowiedzianie wielki, tych co ucieksli napełnił był moſt, i wiele ich, gdy nieprzyiaciel naſtępował, w wodę ſkakało, dla ciężkiey armaty, w bitwie i uciekaniu zmordowani toneli.

Już nie tylko moſt ogarnąć ale ani rzeka mogła ich zabrać, niebacznie uciekaiąc, wzbyt się byli nagromadzili. Tak ſkoro animusz napadnie iaka boiazń, tego się tylko zwykł lękać, czego naprzod począł.

Alexander by się nie zdał Rycer-

bus suis, abeuntem hostem sequi permitteret, hebetia tela esse & manus fatigatas, tantoque cursu corpora exhausta, & praeceps in noctem diei tempus causatus est; revera de laevo cornu, quod adhuc in acie stare credebat, solicitus, reverti ad ferendam opem suis statuit.

Jamque signa converterat; cum equites, a Parmenione missi, illius quoque partis victoriam nunciant. Sed nullum eo die majus periculum adiit, quam dum copias reducit in castra. Pauci eum & incompositi sequebantur ovantes victoria: quippe omnes hostes, aut in fugam effusos, aut in acie cecidisse credebant.

Cum repente ex adverso apparuit agmen equitum, qui primo inhibuere cursum, deinde.

cerstwu swemu tak ladaiako uciekaiącego nieprzyiaciela upuszczać, stępione iuż miecze, upracowane ręce, samych takim bieżeniem umordowanych, i dzień ku nocy skłonny przypominał, ano się poprawdzie o lewym skrzydle, o ktorym tak rozumiał, że się ieszcze potykało, frasuiąc, dla obrony swoich chciał się wrocić.

Y iuż chorągwie wstecz [był obrocił, gdy w tym] od Parmeniona przybieżeli konni, opowiadaiąc zwycięstwo. Ale dnia tego żadnego nań niebespieczeństwa nie było wiekszego; iako gdy iuż do obozu swoie prowadził. Trocha ich i to nieporządnie szło za nim, raduiąc się z zwycięstwa, gdyż abo o porażonym, abo o rospędzonym nieprzyiacielu wierzyli.

A wtym znagła obaczyli konne woysko przeciwko sobie idące. Nieco Persowie zastanowili się, a potym oną garścią wzgardziwszy,

rzesko

Macedonum paucitate conspe-ɛta, turmas in obvios concitaverunt. Ante ſigna Rex ibat, diſsimulato magis periculo, quā spreto: nec defuit ei perpetua in dubiis rebus felicitas: namque Præfeɛtum equitatus avidum certaminis, & ob id ipsum incautius in se ruentem, haſta transfixit: quo ex equo lapso, proximum, ac deinde plures eodem telo confodit.

Invasere turbatos amici quoque; nec Persæ inulti cadebant: quippe non universæ acies, quā hæ tumultuariæ manus, vehementius iniere certamen. Tandem Barbari, cum obscura luce fuga tutior videretur eſse quam pugna, diverſis agminibus abiere. Rex extraordinario periculo defunɛtus, incolumes suos reduxit incaſtra. Cecidere Persa-

rum,

rzeſko się porwali. Jechał Krol przed chorągwiami, iakoby raczey nie bacząc, niżeli sobie lekce ważąc ono niebeśpieczeńſtwo; ani go odſtąpiła fortuna, zawsze mu we wſzyſtkich trudnościach i wątpliwościach przytomna: abowiem Rotmiſtrza onych konnych, do ſprawy ochotnego, i dla tey przyczyny nieoſtrożnie nań nacieraiącego tudzież włocznią przebił, a gdy spadł z konia, wnet i drugiego po nim, i wielu innych, tąż włocznią przeſzył.

Na tak zamieſzane poczęli nieprzyiaciele naſtępować, kędy Persowie bez pomſty, z koni nie padali, bo z takąż ſerdecznością, i tu ich trocha zaczęła była teraz, z iaką walne woyſko przed tym przy początku, aż też bacząc iż beśpieczniey uciekać, niżeli w pociemku się bić, rożnymi uſcami tył podali; Krol niezwyczaynego prawie niebeśpieczeńſtwa uſzedſzy, z zdrowymi swymi wrocił się do obozu. Zginęło Persow w tey potrzebie

iako

rum , quorum numerum victores finire potuerunt, millia XL. Macedonum minus quam ccc. desiderati sunt.

Ceterum, hanc victoriam Rex maiore ex parte virtuti quam fortunæ suæ debuit; animo, non ut antea, loco, vicit. Nam & aciem peritissime instruxit , & promptissime ipse pugnavit , & magno consilio iacturam sarcinarum impedimentorumque cōtempsit, cum in ipsa acie summum rei videret esse discrimen: dubioque adhuc pugnæ eventu pro victore se gelsit: perculsos deinde hostes fudit : fugientes, quod in illo ardore animi vix credi potest, prudentius quam avidius persecutus est.

Nam si parte exercitus adhuc in acie stante, instare cedentibus perseverasset, aut sua culpa

iako ich mogli zwyciężcy policzyć, czterdzieści tysięcy, Macedonow mniey niż trzyſta.

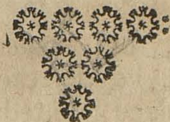
Ale to zwycięſtwo Krol po wielkiey części męſtwu swemu raczey niżeli fortunie był winien, sercem, a nie iako przed tym, mieyscem, wygrał. Bo i woyſko przednie umieiętnie sprawił, i ſerdecznie się sam potykał, i barzo mądrą a baczną radą ſzkodę zawad mimo śię puścił, gdy na samym placu oſtatnie niebespieczeńſtwo baczył, nadto choć wątpliwa ieſzcze była bitwa, zwyciężcą się pokazował. Strwożonego potym nieprzyiaciela poraził, kiedy uciekał, rozumniey go niż chciwiey. co w onym zapalonym animuſzu do wierzenia mało podobna, gonił.

Bo gdyby był koniecznie gonić nie przeſtał, gdy ieſzcze połowica woyſka na placu ſtała, tedy aboby był z własney przyczyny utracił, abo też

cu-

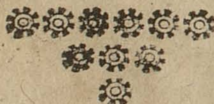
pa victus esset, aut aliena virtute vicisset. Jam si mulitudinem equitum occurrentium extimuisset, victori aut fœde fugiendum, aut miserabiliter cadendum fuit.

Ne duces quidem copiarum sua laude fraudandi sunt: quippe vulnera, quæ quisque excepit, indicia virtutis sunt. Hephæstionis brachium hasta ictum est; Perdiccas, ac Cœnus, & Menidas, sagittis prope occisi. Et, si vere æstimare Macedones, qui tunc erant, volumus: fatebimur, & Regem talibus ministris, & illos tanto Rege fuisse dignissimos.



cudzym męſtwem wygrał. Do tego, by się był wracaiąc siłu onych konnych ulękł, iuż zwycięźca, aboby był sprośnie uciekać, abo marnie zginąć musiał.

Kędy i Hetmanom ſłuſzna ich ſławę przyznać, ponieważ rany męſtwa ich świadkiem są. Eufeſtyona w ramię obrażono włocznią, Perdykę, Cena, Menidę, z łuku niemal aż do śmierci uſtrzelano. A iesli chcemy prawdziwie Macedony, ktorzy w tey potrzebie byli, ſądzić, znaydziemy, że i Krol takich ſług, i ſłudzy tak wielkiego Krola przednie byli godni.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0023744

